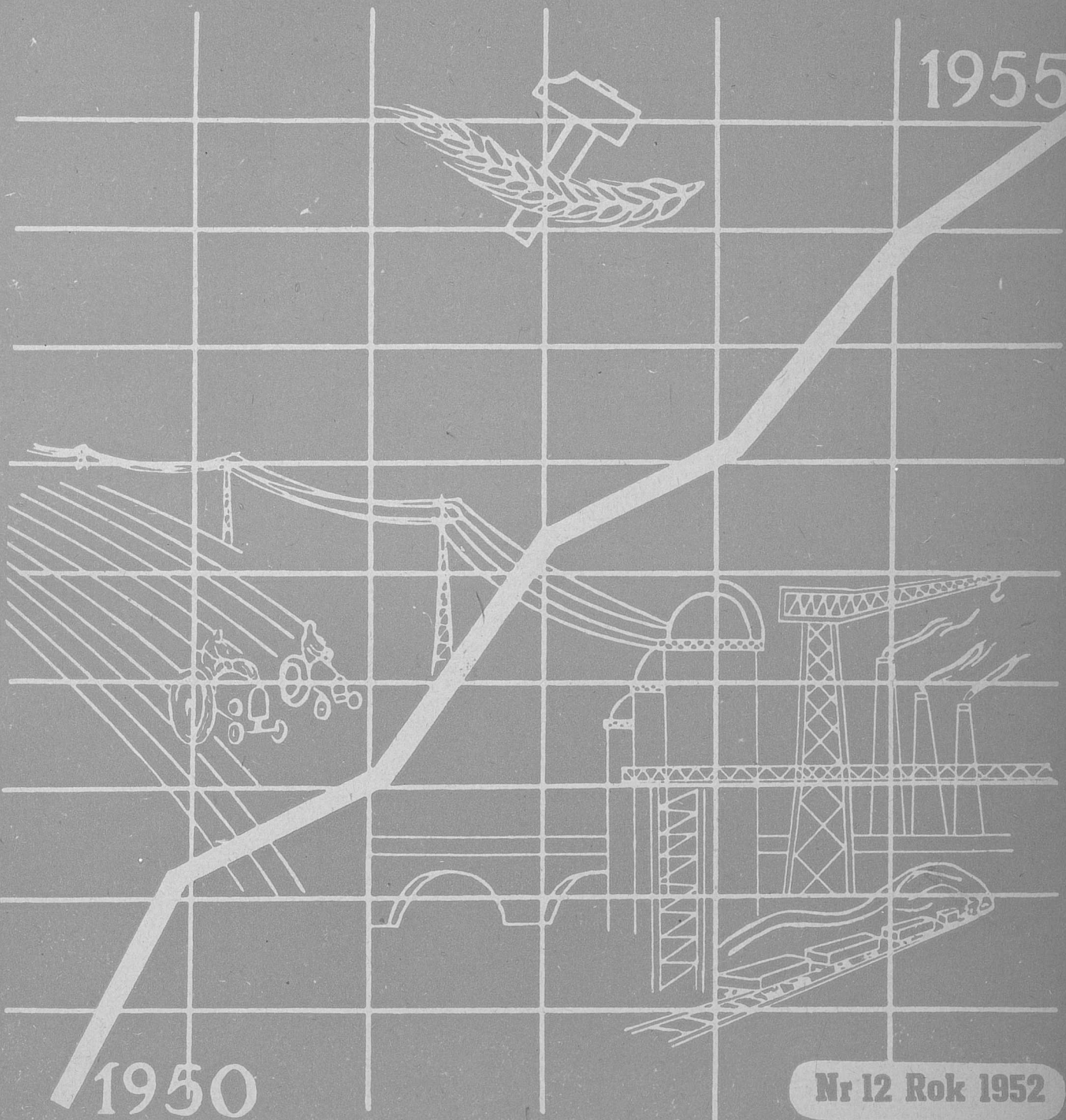


AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA
W KRAKOWIE
BIBLIOTEKA

GOSPODARKA PLANOWA

1955



1950

Nr 12 Rok 1952

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 1.10.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie powołania Komisji dla Racjonalizacji Programu Walcowania. W związku z wprowadzeniem nowego programu walcowania niektórych wyrobów w hutnictwie żelaza i stali, zarządzenie powołuje przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Komisję dla Racjonalizacji Programu Walcowania. Zarządzenie określa zakres działania Komisji, jej skład oraz uprawnienia. Wydatki Komisji pokrywane będą z budżetu PKPG w ramach zatwierdzonego preliminarza budżetowego. Miejszem urzędowania Komisji jest Centrala Handlowa Żelaza i Stali w Katowicach. Zarządzenie obowiązuje od dn. 10 października br.
- 10.10.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia Wojewódzkich Zarządów Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych. Uchwała postanawia utworzenie przez prezydium wojewódzkich rad narodowych — wojewódzkich zarządów przedsiębiorstw i urzędów komunalnych. Sprawowanie nadzoru, koordynacji i kontroli nad przedsiębiorstwami komunalnymi uchwała porucza wojewódzkim zarządom. Poza tym uchwała określa zakres kompetencji, organizację i zasady finansowania wojewódzkich zarządów.
- 10.10.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przystąpienia do prac przygotowawczych dla przeprowadzenia powszechnej inwentaryzacji środków trwałych w gospodarce uspołecznionej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W związku z mającą nastąpić powszechną inwentaryzacją środków trwałych w gospodarce uspołecznionej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwała została wydana dla zapewnienia prawidłowego jej przebiegu oraz pomyślnych rezultatów. Powszechną inwentaryzacją objęte zostaną wszystkie środki trwałe gospodarki uspołecznionej w kraju oraz powierzchnia gruntów, z wyjątkiem gruntów rolnych, leśnych i obszarów wodnych. W celu przygotowania oraz kierowania powszechną inwentaryzacją powołano Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Spraw Powszechnej Inwentaryzacji, określając równocześnie jego zadania. W myśl uchwały ministrowie oraz kierownicy urzędów centralnych mają za zadanie powołać w ramach swoich resortów pełnomocników i komisje dla spraw powszechnej inwentaryzacji. Uchwała określa szczegółowo zadania pełnomocników. Jako ostateczny termin zakończenia prac związanych z przygotowaniem powszechnej inwentaryzacji, uchwała ustaliła dzień 30 czerwca 1953 r.
- 10.10.1952 r.** Uchwała Rady Ministrów — Instrukcja 6a w sprawie organizacji i zakresu działania terenowych komisji planowania gospodarczego. Mocą uchwały, przy prezydiach rad narodowych tworzy się terenowe komisje planowania gospodarczego, które są organami prezydiów właściwych rad narodowych w zakresie planowania oraz koordynacji działalności gospodarczej. Uchwała określa zakres działania, skład, sposób powoływania członków oraz organizację wewnętrzną terenowych komisji planowania gospodarczego.
- 10.10.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie rozpowszechniania drukowanych opisów pracowniczych wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień. W celu ułatwienia sposobów ogłaszania i rozpowszechniania pomysłów racjonalizatorskich, zarządzenie ustala, że uspołecznione zakłady pracy otrzymywać będą bezpłatnie z Urzędu Patentowego drukowane opisy pracowniczych wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień, zamówione uprzednio przez te zakłady. Przepis ten stosuje się również do zamówień niezafatwionych przez Urząd Patentowy do dnia wejścia w życie niniejszego zarządzenia. Terminem wejścia w życie zarządzenia jest dzień jego ogłoszenia tzn. 10 października br.
- 17.10.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wynagradzania i premiowania za pracę przy wykopkach i orkach przedzimowych w PGR. W związku z wyjątkowo niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi mającymi decydujący wpływ na prawidłowe i terminowe wykonanie prac przy wykopkach ziemniaków i orkach przedzimowych, Prezydium Rządu powzięło uchwałę mającą na celu podniesienie wydajności pracy niezbędnej dla terminowego wykonania tych robót w PGR. Uchwała postanawia wprowadzić przy pracach mechanicznych i ręcznych, związanych z wykopkami ziemniaków na obszarach ustalonych przez Ministra PGR — płacę wyższą od dotychczasowej w granicach od 10 do 20%. Traktorzyści i ich pomocnicy zatrudnieni przy wykopkach ziemniaków oraz przy orkach zimowych, również na obszarach ustalonych przez Ministra PGR, otrzymywać będą w okresie do końca 1952 r. — za pracę wykonaną na 1 ha ponad normę miesięczną — premię zwiększoną w granicach do 50% dotychczasowej premii.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 12

Warszawa, Grudzień 1952 r.

Rok VII

TREŚĆ NUMERU

Z ZAGADNIEN PROGRAMU FINANSOWEGO — <i>Irena Chodak, Bronisław Minc</i>	2
POWSZECHNA INWENTARYZACJA ŚRODKÓW TRWAŁYCH — <i>Władysław Rogoziński</i>	11
WALKA O JAKOŚĆ PRODUKCJI ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH — <i>Mgr A. Fonar, J. Koszarski</i>	19
UWAGI O GOSPODARCE REMONTOWEJ W ROLNICTWIE — <i>Stanisław Zatorybowski</i>	23
NEOMALTUZJANIZM W SŁUŻBIE AGRESJI IMPERIALISTYCZNEJ — <i>Józef Sworzeń</i>	28
UWAGI I DYSKUSJE	
Z doświadczeń planowania terenowego — <i>Mgr Kazimierz Kisielewski, Mgr Jerzy Potępa</i>	35
Inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych — <i>Jerzy Kowalski</i>	39
O zwiększenie aktywności przedsiębiorstw w realizacji zasad systemu kredytowego — <i>Marek Ludwik Kostowski</i>	42
Planowanie gospodarcze a sprawozdawczość — <i>Mgr Henryk Popławski</i>	47
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Bilanse materiałowe i ich rola w planowaniu gospodarki narodowej — <i>M. Kozin</i>	48
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Konferencje partyjno-techniczne wzmagają aktywność załóg — <i>K. K.</i>	54
Rolnictwo w III kwartale 1952 r. — <i>S. M.</i>	58
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>H. K. i Z. W.</i>	60
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Z osiągnięć gospodarczych Chińskiej Republiki Ludowej — <i>J. A. G.</i>	66
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
B. Malisz i J. Kostrowicki — „Aktywizacja województw niedostatecznie zaspodarowanych 1950 — 1955“ — <i>S. M.</i>	68
Spis treści za rok 1952	70
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	

Z ZAGADNIENIŃ PROGRAMU FINANSOWEGO PAŃSTWA*)

Irena CHODAK, Bronisław MINC

ROLA I ZNACZENIE PROGRAMU FINANSOWEGO

Program finansowy (zbiorczy plan finansowy państwa) jest jedną z części składowych Narodowego Planu Gospodarczego. Program finansowy ujmuje całokształt dochodów i wydatków systemu finansowego państwa i tym różni się właśnie od wszystkich innych planów finansowych łącznie z budżetem. Ten ostatni stanowiąc podstawowy plan finansowy państwa i obejmując olbrzymią część dochodów i wydatków państwa, nie obejmuje jednak wszystkich dochodów i wydatków. W szczególności budżet nie obejmuje większości wydatków na finansowanie środków obrotowych gospodarki oraz rezerw państwowych, części wydatków na inwestycje, wydatków na kapitalne remonty i przychodów planu kasowego.

Program finansowy wiąże NPG z budżetem, planem kredytowym i planem kasowym. W ten sposób program finansowy wiąże wszystkie plany finansowe w jeden system planowania finansowego, będącego organiczną częścią planowania gospodarki narodowej.

Program finansowy stanowi zbiorczy ogólny bilans finansowy gdyż metodą bilansową przedstawia z jednej strony całość dochodów a z drugiej strony całość wydatków systemu finansowego państwa.

Program finansowy odzwierciedla stosunki zachodzące między systemem finansowym państwa z jednej strony a przedsiębiorstwami socjalistycznymi i ludnością z drugiej strony. Istotą programu finansowego jest redystrybucja dochodu narodowego i funduszu amortyzacyjnego, przy czym redystrybucja ta musi być dokonana w ten sposób, aby zapewniała wykonanie zadań NPG. Program finansowy stanowi więc faktycznie część bilansu tworzenia i podziału dochodu narodowego. Z tego względu należy program finansowy uważać za część bilansu gospodarki narodowej. Właściwe opracowanie programu finansowego stanowi, podobnie jak opracowanie całego bilansu gospodarki narodowej, wyższy stopień zastosowania metody bilansowej w planowaniu i wyższy stopień w rozwoju planowania w ogóle.

Znaczenie programu finansowego jako instrumentu rozdziału dochodu narodowego wzrasta w miarę wzrostu udziału systemu finansowego w spożyciu i akumulacji. W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej przechodzi poprzez system finansowy państwa olbrzymia większość akumulacji i znaczna część spożycia.

W zakresie akumulacji system finansowy finansuje wielki program inwestycyjny państwa socjalistycznego, wzrost środków obrotowych

— niezbędny wobec rosnącej produkcji i rosnących obrotów przedsiębiorstw socjalistycznych i wzrost rezerw państwowych, pełniących doniosłą rolę instrumentu zapobiegającego powstawaniu dysproporcji w gospodarce.

W zakresie spożycia system finansowy finansuje rozwój i utrzymanie urządzeń socjalnych i kulturalnych, zwiększających zakres swej działalności w miarę wzrostu ekonomicznych możliwości państwa oraz utrzymanie aparatu administracji państwowej, wojska i organów bezpieczeństwa. Wzrost wydatków na spożycie zbiorowe, będący charakterystyczną cechą rozwoju w warunkach socjalizmu powoduje poważny, stale wzrastający udział systemu finansowego w spożyciu dochodu narodowego.

Znaczenie programu finansowego polega na tym, iż pozwala on na sprawdzenie, czy zamierzone przez państwo wydatki zmierzające do realizacji zadań NPG, a więc nakłady na inwestycje, nakłady na przyrost środków obrotowych, wydatki na cele socjalne i kulturalne, wydatki na utrzymanie aparatu państwowego i inne wydatki państwa znajdują pokrycie w dochodach. Program finansowy pozwala więc na bilansowe sprawdzenie realności całego NPG i na uniknięcie poważnych dysproporcji, które byłyby nieuniknionym następstwem braku równowagi programu finansowego.

Znaczenie programu finansowego nie polega bynajmniej na arytmetycznym podsumowaniu dochodów i wydatków systemu finansowego, ale na czynnym zapewnieniu pełnej równowagi tych dochodów i wydatków. Dlatego też program finansowy NPG sporządzany jest zarówno we wstępnym etapie opracowania NPG, jak również w jego etapie końcowym. Wnioski wynikające z programu finansowego wpływają na właściwe opracowanie innych części NPG, określających dochody i wydatki systemu finansowego tak, aby całość programu finansowego mogła zostać zrównoważona. Np. jeżeli program finansowy sporządzony we wstępnym stadium opracowania NPG wykazuje nadwyżkę wydatków nad dochodami to trzeba podjąć odpowiednie środki bądź dla zwiększenia dochodów przez zwiększenie akumulacji (finansowej) bądź też dla zmniejszenia wydatków, np. wydatków na utrzymanie aparatu państwowego. Praktycznie biorąc w przypadku nadwyżki wydatków nad dochodami stosuje się zazwyczaj środki zmierzające zarówno do zwiększenia dochodów jak również do zmniejszenia wydatków.

Program finansowy może być w zasadzie sporządzony dwiema metodami, a mianowicie metodą brutto i netto. Cechą wyróżniającą program finansowy sporządzany metodą brutto jest przede wszystkim ujmowanie po stronie docho-

*) Artykuł niniejszy stanowi fragment większej pracy przygotowanej do druku.

dów całej wartości realizacji przedsiębiorstw socjalistycznych, a po stronie wydatków — całości kosztów wytwarzania realizowanej produkcji. Cechą wyróżniającą program finansowy sporządzany metodą netto jest ujmowanie procesów rozdziału dochodu narodowego w zakresie dotyczącym spożycia i akumulacji systemu finansowego. Z materialnych kosztów wytwarzania produkcji program finansowy obejmuje jedynie wartość odpowiadającą zużyciu majątku trwałego w danym okresie, wyrażającą się w odpisach amortyzacyjnych. W ten sposób w programie finansowym sporządzonym metodą netto, zamiast wartości całej realizacji oraz całości kosztów produkcji wystąpią tylko elementy produkcji czystej, wytworzonej w przedsiębiorstwach socjalistycznych, a przypadające systemowi finansowemu oraz wartość odpowiadająca zużyciu majątku trwałego w danym okresie, a więc przede wszystkim akumulacja finansowa (głównie w postaci zysku i podatku obrotowego), inne świadczenia finansowe przedsiębiorstw na rzecz systemu finansowego (opłaty, składki ubezpieczeniowe itp.) oraz odpisy amortyzacyjne.

W Polsce Ludowej od r. 1950 program finansowy sporządzany jest metodą netto. Dzięki zastosowaniu tej metody oraz przez wyeliminowanie wewnętrznych przelewów systemu finansowego program finansowy nabiera charakteru przejrzystego, co zwiększa jego praktyczną rolę jako narzędzia polityki gospodarczej organów kierowniczych.

Zasadą opracowania programu finansowego jest:

1) k o m p l e t n o ś ć — program finansowy musi obejmować całość wydatków i dochodów państwa, gdyż pominięcie jakiegokolwiek istotnej pozycji dochodów naruszyłoby bilansowy charakter programu finansowego i mogłoby doprowadzić do fałszywych wniosków,

2) p o w i ą z a n i e z e w s k a ź n i k a m i p l a n u g o s p o d a r c z e g o — każda pozycja dochodów czy wydatków programu finansowego musi być odpowiednio uzasadniona innymi planami, np. planem akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych, planem inwestycyjnym itp.,

3) d y r e k t y w n o ś ć — program finansowy, stanowiąc syntetyczną część NPG nie ma sam charakter operatywnego a jego założenia realizowane są poprzez plany podmiotów systemu finansowego, którymi są budżet państwa, plan kredytowy, plan kasowy, plan uspołecznionych przedsiębiorstw produkcji materialnej i inne.

Właściwie opracowany Narodowy Plan Gospodarczy stanowi bilans gospodarki narodowej. W bilansie tym poszczególne części i wskaźniki planu muszą być ze sobą wzajemnie skoordynowane i zbilansowane a w rezultacie strona dochodów musi się równać stronie rozchodów. NPG musi więc realizować równowagę finansową. Równowaga ta wyraża zbilansowanie się materialnych i finansowych elementów tego planu, wyraża ustalenie prawidłowych propor-

cji rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności proporcji między akumulacją i spożyciem, między nagromadzeniem środków przez państwo dla zaspokojenia potrzeb społecznych, a zamierzonym w planie zakresem zaspokojenia tych potrzeb, między wielkością funduszu płac, a masą towarową na rynku itp.

W ten sposób program finansowy jako instrument zapewnienia równowagi finansowej stanowi istotny czynnik dla najlepszego wyrażenia przez NPG prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, właściwego gospodarce socjalistycznej.

Nasze sukcesy w dziedzinie produkcji związane są ściśle z naszymi sukcesami w dziedzinie finansowej. Zwłaszcza w obecnym okresie rozwoju Polski Ludowej, gdy stoją przed nami zadania, związane z wykonaniem Planu 6-letniego, szczególne znaczenie mają słowa Lenina: „...Wszelkie nasze radykalne reformy skazane są na niepowodzenie, jeżeli nie będziemy mieć sukcesów w polityce finansowej. Od tego ostatniego zadania zależy powodzenie zamierzonego przez nas olbrzymiego dzieła socjalistycznego przekształcenia społeczeństwa“.¹⁾

Syntetyczne i pełne ujęcie zjawisk finansowych w ramach programu finansowego, czynnie oddziałującego na całokształt polityki gospodarczej państwa możliwe jest tylko w warunkach socjalizmu.

W gospodarce kapitalistycznej, którą cechuje charakter antagonistyczny i którą rozdierają sprzeczności, kształtowanie się dochodów i wydatków finansowych zarówno gospodarki kapitalistycznej i państwa kapitalistycznego ma charakter bezplanowy i anarchiczny tak jak i kształtowanie się produkcji. Planowe budowanie całokształtu zjawisk finansowych możliwe jest tylko w socjalizmie i stanowi jeden z zasadniczych elementów wyższości i przewagi systemu gospodarki socjalistycznej nad systemem gospodarki kapitalistycznej.

PROGRAM FINANSOWY JAKO INSTRUMENT ROZDZIAŁU DOCHODU NARODOWEGO

Podział dochodu narodowego na spożycie i akumulację oraz podział spożycia i akumulacji na ich składowe części, a w szczególności podział spożycia na spożycie indywidualne i zbiorowe, ustalony przez kierownicze organa państwa odbywa się na drodze odpowiedniego rozdziału środków finansowych między ludność i poszczególne podmioty systemu finansowego.

Program finansowy stanowi jeden z głównych instrumentów zapewniających właściwą dystrybucję środków finansowych, a więc taką dystrybucję która zabezpiecza realizację ustalonych przez politykę gospodarczą państwa proporcji w rozdziale dochodu narodowego.

Powyzsza funkcja programu finansowego staje się w pełni zrozumiała na tle ogólnych pro-

¹⁾ W. I. Lenin — Dzieła, tom. XXVII, IV wyd. ros., str. 347.

cesów rozdziału dochodu narodowego. Dystrybucja środków finansowych między ludność i system finansowy dokonywa się już podczas powstawania produktu globalnego i dochodu narodowego. W procesie produkcji materialnej przedsiębiorstwa wytwórcze wydatkują środki finansowe na zakup zużywanych w procesie produkcji surowców i materiałów, na zakup paliwa i energii, na opłacenie pracy robotników, na opłacenie podatków i świadczeń na rzecz państwa.

Nadwyżka środków finansowych jaką przedsiębiorstwo uzyskuje ze sprzedaży swego produktu w stosunku do wydatków związanych z jego wytworzeniem stanowi akumulację finansową przedsiębiorstwa, będącą w państwie socjalistycznym głównym źródłem dochodów systemu finansowego. Znaczną część tej akumulacji przekazuje przedsiębiorstwo socjalistyczne do dyspozycji państwu. Z części akumulacji finansowej, którą przedsiębiorstwo zachowuje dla siebie, finansuje ono samodzielnie, w całości lub części, przyrost swych środków obrotowych.

Jeśli podsumujemy wszystkie wydatki poniesione przez gospodarkę w procesie produkcji i akumulację finansową (zarówno tę jej część, która została przekazana państwu jak i tę część, która pozostawiona została przedsiębiorstwom do ich własnej dyspozycji) otrzymamy ogólną sumę kosztów wytwarzania i akumulacji finansowej równą wartości produktu globalnego.

Po potrąceniu z tej ogólnej sumy kwot wydatkowanych na elementy materialne produkcji, a więc na surowce, materiały, paliwo, energię, transport i amortyzację, uzyskamy ogólną sumę środków finansowych rozdysponowaną między ludność i system finansowy w procesie pierwotnego rozdziału dochodu narodowego. Jest to kwota równa wartości dochodu narodowego, gdyż stanowi ona różnicę między wartością produktu globalnego a wartością zużytych w procesie jego tworzenia środków wytwórczości.²⁾

Równość wartości dochodu narodowego i środków finansowych otrzymanych przez ludność i system finansowy w procesie rozdziału dochodu narodowego zasługuje — mimo cech oczywistości — na podkreślenie, gdyż posiada bardzo istotne znaczenie dla zrozumienia wielu zjawisk finansowych, m. in. związku między programem finansowym a bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Równość ta nie zostaje naruszona przy dalszym podziale środków finansowych zachodzących poza sferą produkcji materialnej, w tzw. procesie wtórnego rozdziału dochodu narodowego. We wtórnym rozdziale dochodu narodowego występują zasadniczo trzy kategorie procesów:

I kategoria procesów — procesy przepływu środków finansowych między ludnością z tytułu

²⁾ W rozumowaniu powyższym traktujemy spożycie naturalne wsi jak gdyby przybierało formę towarowo-pieniężną.

wzajemnie świadczonych sobie przez ludność usług niematerialnych.

II kategoria procesów — procesy przepływu środków finansowych między poszczególnymi podmiotami systemu finansowego z tytułu obciążeń ustawowych, dotacji, odpłatności usług i innych tytułów pozostających poza sferą produkcji materialnej.

III kategoria procesów — procesy rozdziału środków finansowych między ludność i system finansowy, dokonującego się poza sferą produkcji materialnej.

Procesy I kategorii są przelewem wewnętrznym polegającym na tym, że ludność, która bądź w procesie pierwotnego podziału dochodu narodowego, bądź w procesie wtórnego podziału uzyskuje tytuł do nabycia dóbr i usług materialnych w postaci środków pieniężnych, odstepuje część tego tytułu ludności zatrudnionej w usługach niematerialnych w zamian za świadczone przez nią usługi. Np. robotnik uczestniczący w pierwotnym rozdziale dochodu narodowego względnie pracownik zatrudniony w administracji, biorący udział we wtórnym podziale dochodu narodowego może część swego wynagrodzenia przekazać lekarzowi, ten część swych dochodów — asystentce, opłacającej pracownicę domową, która z kolei opłaca usługi krawcowej, korzystającej z usług wyżej wzmiankowanego lekarza.

Długi i często skomplikowany łańcuch przelewów związanych z wymianą usług materialnych między ludnością jest jedynie przeniesieniem części uzyskanych uprawnień do nabycia produktów i usług materialnych z jednej osób na inne i dlatego nie powiększa ogólnej masy środków uprawniających ludność do korzystania z produktów i usług materialnych. Przeciwnie, ze świadczeniami usług niematerialnych związany jest proces redystrybucji, polegający na obowiązku płacenia podatków, składek i innych obciążeń na rzecz systemu finansowego, a więc proces nie zmieniający wprawdzie ogólnej sumy tytułów do spożycia i akumulacji, lecz powodujący przelew części tego tytułu na rzecz systemu finansowego (proces III kategorii).

Procesy II kategorii są przelewem wewnętrznym zachodzącym między podmiotami systemu finansowego. Typowym przykładem tej kategorii procesów jest opłacanie składek ubezpieczeniowych przez poszczególne podmioty systemu finansowego. Jest ono niczym innym jak przeniesieniem na rzecz funduszu ubezpieczeń społecznych części przyznanych tym podmiotom tytułów do spożycia i akumulacji. Do tej kategorii przelewów wewnętrznych należy również przenoszenie przez przedsiębiorstwa uspołecznione części wygoszparowanego przez nie dochodu do budżetu państwa. Jest to operacja nie mająca wpływu na globalną wielkość dochodów systemu finansowego, a oznaczająca jedynie ograniczenie bezpośredniego użytkowania dochodu narodowego przez przedsiębiorstwa na rzecz rozszerzenia zakresu centralnej dyspozycji wartościami dochodu narodowego. Raesumując: procesy II kategorii zmieniające zakres uprawnień poszczególnych podmiotów

systemu finansowego nie zmieniają ogólnej wielkości uprawnień systemu finansowego do spożycia i akumulacji.

Rozdział wtórny środków finansowych, zachodzący w ramach procesów III kategorii polega na przelewie części dochodów finansowych, a więc części tytułu do spożycia i akumulacji uzyskanej w wyniku pierwotnego podziału dochodu narodowego przez ludność i system finansowy — od ludności na system, bądź odwrotnie — od systemu do ludności. Procesy tej kategorii, które w przeciwieństwie do procesów kategorii I i II mają istotny wpływ na ostateczny rozdział dochodu narodowego między ludność i system finansowy, również nie zmieniają łącznej kwoty środków finansowych postawionych obu tym podstawowym uczestnikom podziału dochodu narodowego do dyspozycji.

Przekonaliśmy się więc, że ogólna suma środków uprawniających do użytkowania (nabycia) materialnych elementów dochodu narodowego pozostaje niezmienną w procesie rozdziału dochodu narodowego mimo długiej i skomplikowanej drogi przelewów. Przekonaliśmy się, że suma środków finansowych postawionych do dyspozycji ludności i podmiotów systemu finansowego w wyniku ostatecznego rozdziału dochodu narodowego jest równa sumie środków finansowych, którą ludność i system finansowy otrzymały w procesie produkcji materialnej w wyniku pierwotnego rozdziału dochodu narodowego.

W momencie, gdy ludność i system finansowy realizować będą swe prawa do spożycia i akumulacji powyższa kwota środków finansowych spotka się z równą sobie wartością spożycia i akumulacji.

Opisany wyżej mechanizm rozdziału dochodu narodowego można przedstawić przy pomocy schematu I.

Część I schematu pokazuje rozdział środków finansowych między ludność i system finansowy, zachodzący na tle procesu powstania dochodu narodowego. Systemowi finansowemu

przypada produkt, stanowiący fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych wytwarzany w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Schemat ten pokazuje dochody brutto ludności i systemu finansowego, tj. dochody przed ich redystrybucją.

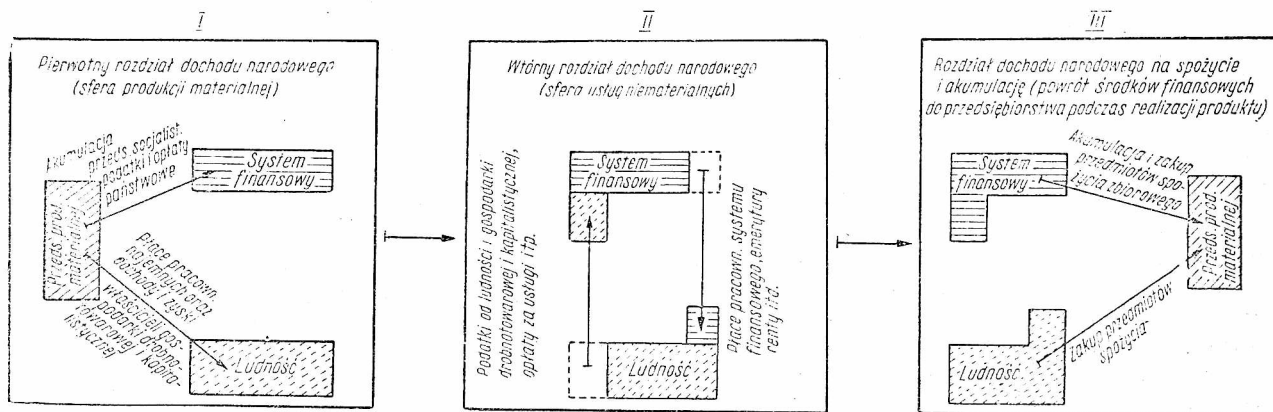
Część II schematu przedstawia rozdział wtórny środków finansowych, dokonujących się między ludnością a systemem finansowym poza sferą produkcji materialnej. Wzajemne przelewy dokonujące się pomiędzy ludnością a systemem finansowym powodują, że ostateczny stan środków finansowych, uprawniających oba podmioty do spożycia i akumulacji ulega zmianie w stosunku do wyników pierwotnego rozdziału dochodu narodowego. Schemat ten pokazuje ostateczne ukształtowanie się dochodów ludności i systemu finansowego, tj. powstanie dochodów netto. Zagadnienie wtórnego rozdziału dochodu narodowego dokonującego się w związku ze świadczeniem usług niematerialnych przez pewne grupy ludności na rzecz innych nie zostało tu przedstawione jako nie mające wpływu na globalną wielkość spożycia i akumulacji ludności. Pominięte zostały również przelewy środków finansowych między poszczególnymi podmiotami systemu finansowego jako nie mające wpływu na łączną wielkość spożycia i akumulacji systemu finansowego.

Część III schematu przedstawia proces zużycia dochodów przez ludność i system finansowy. System finansowy z dochodów netto finansuje akumulację przedsiębiorstw produkcyjnej materialnej i zakupuje u nich przedmioty niezbędne dla spożycia zbiorowego. Ludność z dochodów netto zakupuje w przedsiębiorstwach przedmioty spożycia.

Środki finansowe rozdysponowane przez przedsiębiorstwa produkcji materialnej w okresie tworzenia produktu globalnego i dochodu narodowego, a więc w podziale pierwotnym, po przejściu przez proces wtórnego podziału dochodu narodowego powracają do przedsiębiorstw, by wziąć na nowo udział w procesie reprodukcji.

Schemat I

OBIEG ŚRODKÓW FINANSOWYCH W PROCESIE PODZIAŁU DOCHODU NARODOWEGO



Jak wynika z przedstawionego przebiegu procesów rozdziału dochodu narodowego rola programu finansowego jako jednego z narzędzi

zapewniających właściwą dystrybucję dochodu narodowego sprowadza się do następujących podstawowych funkcji: 1) nagromadzenia środ-

ków przez państwo, 2) redystrybucji tych środków.

Nagromadzone przez państwo środki składają się z części dochodu narodowego przypadającego na rzecz systemu finansowego w procesie pierwotnego podziału dochodu narodowego, a mianowicie z produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, a wytworzonego w przedsiębiorstwach socjalistycznych i z części dochodu narodowego przypadającego na rzecz systemu w procesie wtórnego rozdziału dochodu narodowego w postaci wpływów od ludności oraz gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej. Ponadto procesem nagromadzenia objęte zostają środki, stanowiące część produktu globalnego nie wchodząca w skład dochodu narodowego, a mianowicie odpisy amortyzacyjne przeznaczone na restytucję zużytych części majątku trwałego.

W procesie redystrybucji nagromadzona przez system finansowy część dochodu narodowego i odpisy amortyzacyjnych zostaje przeznaczona na 1) spożycie, a mianowicie: a) na spożycie indywidualne (a więc płace pracowników zatrudnionych poza produkcją materialną, emerytury, renty, zasiłki i inne wypłaty na rzecz ludności) i b) spożycie zbiorowe (wydatki materialne jednostek należących do systemu np. szpitali, żłobków, przedsiębiorstw usług niematerialnych itp.), 2) akumulację w postaci wzrostu majątku trwałego i przyrostu materialnych środków obrotowych i rezerw, 3) odtworzenie części zużytego majątku trwałego w postaci kapitalnych remontów.

Strukturę nagromadzonych i redystrybuowanych przez system finansowy środków, tj. strony dochodowej i rozchodowej programu finansowego określają zadania i proporcje NPG a w szczególności stanowiącego jego część składową bilansu tworzenia i rozdziału dochodu narodowego.

W Narodowym Planie Gospodarczym i w konsekwencji w programie finansowym wśród czynników pierwotnego i wtórnego rozdziału elementów materialnych dochodu narodowego i odpowiadających im wielkością środków finansowych występują: poziom płac, cen, taryf itp.

Bilans tworzenia i rozdziału dochodu narodowego jest bilansem ujmującym w sposób syntetyczny procesy socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Program finansowy realizujący założenia tego bilansu stanowi jeden z najpoważniejszych instrumentów polityki gospodarczej państwa, decydującej o kierunkach i dynamice rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju.

Metodologia opracowania programu finansowego NPG opiera się na marksistowskiej teorii reprodukcji, rozwiniętej i wzbogaconej przez Lenina i Stalina. Właściwie opracowany program finansowy stanowi więc jedno z podstawowych narzędzi realizacji w planowaniu gospodarki narodowej prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu jakim jest „zapewnienie

maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki³⁾.

PROGRAM FINANSOWY A BILANS PIENIĘŻNYCH DOCHODÓW I WYDATKÓW LUDNOŚCI

Program finansowy, jak to już wyżej zostało wyjaśnione, jest bilansem, w którym akumulacji i spożyciu systemu finansowego przeciwstawione są dochody otrzymane przez system finansowy w wyniku rozdziału dochodu narodowego⁴⁾. Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności stanowi zestawienie wartości różnego rodzaju towarów, przeznaczonych dla indywidualnego spożycia oraz środków finansowych otrzymanych przez ludność w wyniku rozdziału dochodu narodowego.

Treść ekonomiczna programu finansowego wiąże się jak najściślej z bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności na tle procesów tworzenia oraz redystrybucji dochodu narodowego.

W poprzednim rozdziale przekonaliśmy się, że suma środków finansowych, którą ludność i system finansowy otrzymuje w wyniku pierwotnego rozdziału dochodu narodowego jest równa sumie środków finansowych znajdujących się w dyspozycji ludności i systemu finansowego w wyniku ostatecznego rozdziału dochodu narodowego i jest równa z kolei wartości zasobów materialnych stanowiących ogólne spożycie i akumulację.

Dla lepszego zilustrowania zagadnienia przedstawmy sumę środków finansowych, otrzymanych przez ludność oraz system finansowy w wyniku poszczególnych etapów rozdziału dochodu narodowego oraz wartość spożycia i akumulacji przy pomocy równych sobie płaszczyzn, zaznaczając w każdej z nich udział przypadający każdemu z obu użytkowników dochodu narodowego (schemat II)⁵⁾.

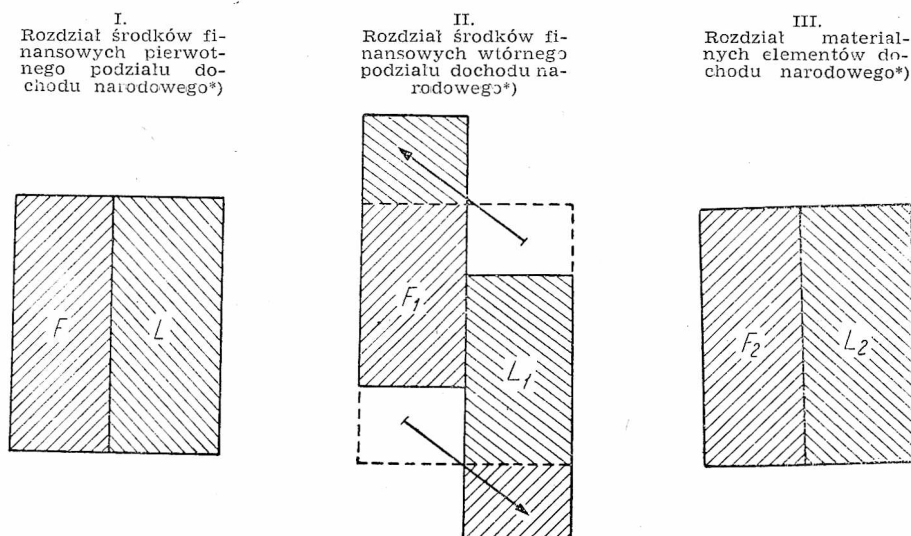
Figury F_1 (środki finansowe postawione do dyspozycji systemowi finansowemu w wyniku ostatecznego rozdziału dochodu narodowego) oraz F_2 (wartość spożycia i akumulacji systemu finansowego) przedstawiają treść programu finansowego. Figury L_1 (środki finansowe uzyskane w wyniku ostatecznego rozdziału dochodu narodowego przez ludność) oraz L_2 (spożycie ludności) przedstawiają treść bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

³⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Warszawa 1952 r., str. 44.

⁴⁾ W praktyce dochody uzyskane przez system finansowy w wyniku rozdziału dochodu narodowego powiększa się o odpisy amortyzacyjne przyjmując równocześnie po stronie wydatków systemu finansowego akumulację brutto, tzn. bez potrącenia wartości zużycia środków trwałych w procesie produkcji.

⁵⁾ Przyjęte w schemacie II proporcje między udziałem ludności oraz systemu finansowego w podziale dochodu narodowego są całkowicie dowolne i nie dają żadnej orientacji jeżeli chodzi o rzeczywiste relacje.

PROGRAM FINANSOWY ORAZ BILANS DOCHODÓW I WYDATKÓW LUDNOŚCI



Znaczenie liter:

F i F₁ środki finansowe systemu finansowego
 L i L₁ środki finansowe ludności
 F₂ spożycie zbiorowe systemu finansowego i akumulacja brutto (tzn. bez potrącenia amortyzacji)
 L₂ spożycie ludności

*) dochód narodowy powiększony o sumę odpisów amortyzacyjnych

Stwierdzona wyżej równość między wartością środków finansowych a wartością elementów materialnych otrzymanych przez system finansowy i ludność w wyniku rozdziału dochodu narodowego wyrazi się w postaci następującego równania:

$$F_1 + L_1 = F_2 + L_2$$

Po odjęciu od obydwóch stron równania wyrażenia „L₁ + F₂” otrzymamy:

$$F_1 - F_2 = L_2 - L_1$$

Treść powyższego równania wyraża całą ścisłą zależność, jaka istnieje między programem finansowym, a bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Wyrażenie „F₁ - F₂” (lewa strona równania) — to nadwyżka dochodów nad wydatkami w programie finansowym. Wyrażenie „L₂ - L₁”, występujące po prawej stronie równania oznacza nadwyżkę podaży produktów i usług materialnych dla ludności w stosunku do jej dochodów pieniężnych. Znak równości łączący obydwie wyrażenia oznacza, że zrównoważenie dochodów i wydatków programu finansowego jest niezbędnym warunkiem równowagi rynkowej, będącej wyrazem zrównoważonego bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Równanie wyraża zjawisko, iż nadwyżka wydatków na spożycie i akumulację systemu finansowego w stosunku do jego dochodów oznaczałaby nie tylko deficyt programu finansowego, ale również brak równowagi między dochodami i wydatkami bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Brak równowagi finansowej pociąga więc za sobą bezpośrednio zakłócenie sytuacji rynkowej. Środki jakie należy podjąć dla usunięcia ujawniającego się ewentualnie deficytu programu

finansowego, przywrócić równocześnie równowagę bilansowi pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Związek między programem finansowym a bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności rzuca nowe światło na znaczenie programu finansowego jako instrumentu rozdziału dochodu narodowego. Zrównoważony program finansowy zabezpiecza nie tylko planowy udział w dochodzie narodowym systemu finansowego, ale zabezpiecza również pełne wykorzystanie przez ludność funduszu spożycia indywidualnego w granicach ustalonych przez NPG.

Należy tu jednak podkreślić, że dostateczna pod względem ogólnej wartości podaż rynkowa nie jest jeszcze dostatecznym warunkiem dla zapewnienia równowagi rynku. Jeśli przekrój asortymentowy masy rynkowej nie będzie zgodny z potrzebami rynku, jeśli nie zostanie osiągnięta równowaga między dochodami i wydatkami ludności w obrębie poszczególnych terenów kraju, równowaga rynkowa nie zostanie osiągnięta mimo, że popyt na indywidualne spożycie oraz podaż towarów i usług w skali całego kraju ogólnie się równoważą.

Wadliwa struktura masy towarowej względnie jej wadliwa dystrybucja terenowa może spowodować powstanie dodatkowych remanentów. Sytuacja taka oznaczać będzie nie tylko zachwianie równowagi na odcinku bilansu dochodów i wydatków ludności ale również powstanie deficytu programu finansowego, dla którego ponadplanowe zwiększenie remanentów stanowi dodatkowe obciążenie. Dla uniknięcia zakłóceń w dziedzinie rynku i finansów konieczne jest więc nie tylko zrównoważenie programu finansowego i ogólnokrajowego bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności, ale i właściwe zaopatrzenie rynku pod wzglę-

dem asortymentowym oraz zrównoważenie terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Postać programu finansowego oraz bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności może odbiegać w praktyce od tych postaci programu i bilansu, jakimi posłużyliśmy się przy analizie związku zachodzącego między tymi obydwoma bilansami. W omawianych przez nas postaciach programu i bilansu dochody systemu finansowego oraz dochody ludności przedstawione były w postaci netto, tzn. po uwzględnieniu wszelkich przesunięć, jakie miały miejsce między ludnością a systemem finansowym w procesie wtórnego rozdziału dochodu narodowego. Od dochodów programu finansowego potrącone zostały więc płace osób, zatrudnianych przez poszczególne podmioty systemu finansowego, stanowiące zasadniczo przelew części dochodów systemu finansowego na rzecz indywidualnego spożycia. W praktyce celem pełnego ujęcia spożycia zbiorowego wykazuje się w programie finansowym obok bezpośredniego spożycia systemu finansowego spożycie indywidualne osób zatrudnionych przez system w wyniku czego zarówno strona dochodów jak i wydatków tego bilansu zostaje odpowiednio powiększona. W bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności, celem pełnego ujęcia struktury dochodów ludności, powiększa się pozycje dochodów o dochody płynące z działalności usługowej, wprowadzając równocześnie po stronie wydatków tego bilansu — wartość usług w analogicznej wysokości.

Przytoczona wyżej różnica jak również i inne różnice o charakterze formalnym nie dotyczą jednak podstawowej treści bilansów i nie mają żadnego wpływu na ich ostateczny wynik. Omawiana ściśle zależność między programem finansowym, a bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności ujawni się w każdym prawidłowo skonstruowanym programie i bilansie.

OBNIŻKA KOSZTÓW PRODUKCJI A DOCHODY PROGRAMU FINANSOWEGO

Rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny oraz stały wzrost dochodów i wydatków programu finansowego są w socjalistycznej gospodarce planowej zjawiskami wzajemnie się warunkującymi. Rozwój gospodarki realizuje się na bazie nowych urządzeń technicznych oraz zwiększonych zasobów surowców i materiałów. Rozwój gospodarki wymaga więc inwestycji i przyrostu środków obrotowych a więc socjalistycznej akumulacji, stanowiącej podstawową pozycję w wydatkach programu finansowego.

Z drugiej strony właśnie rozwój gospodarczy państwa umożliwia realizację wzrastających zadań programu finansowego w zakresie socjalistycznej akumulacji. Wraz z rozwojem gospodarki narodowej wzrasta bowiem produkt, stanowiący fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, wzrasta akumulacja finansowa przedsię-

biorstw socjalistycznych będąca podstawową pozycją w dochodach systemu finansowego.

Analizując warunki wzrostu produktu, stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, a wytworzonego w przedsiębiorstwach socjalistycznych, stwierdzić należy, że kształtowanie się jego pozostaje w ścisłym związku ze wzrostem zarówno całego produktu globalnego, jak i z kształtowaniem się tej części produktu globalnego, jaką są środki produkcji, użyte do wytworzenia produktu (materialne koszty produkcji — c) oraz płace (v).

Gdyby struktura produktu globalnego pozostawała niezmienna, gdyby więc istniały stałe proporcje między środkami produkcji użytymi do wytwarzania produktu, płacami oraz produktem, stanowiącym fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, wówczas — rzecz jasna — dynamika produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych kształtowałaby się analogicznie do dynamiki produktu globalnego. Wzrost produktu globalnego o $x\%$ oznaczałby wzrost produktu stanowiącego zaspokojenie potrzeb społecznych również o $x\%$.

Jest jednak zrozumiałe, że zadania państwa w zakresie socjalistycznej akumulacji oraz spożycia zbiorowego wymagają, by został zapewniony silniejszy wzrost produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych od wzrostu produktu globalnego. Warunkiem tego jest zaś powolniejszy niż produktu globalnego wzrost materialnych kosztów produkcji i funduszu płac. Oznacza to konieczność realizacji przez gospodarkę zadań obniżenia kosztów materialnych produkcji oraz obniżenia kosztów osobowych.

Aby właściwie ocenić znaczenie obniżenia kosztów materialnych produkcji, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że wartości materialne zużyte w procesie produkcji stanowią tę część produktu globalnego, która nie wchodzi do dochodu narodowego. Im mniejsze jest więc zużycie produktu globalnego w procesie produkcji, tym większy jest dochód narodowy i jego składowe części zaspokajające potrzeby spożycia i akumulacji. A więc wzrost środków, pochodzący z obniżenia materialnych kosztów produkcji, nagromadzonych przez system finansowy wiąże się z pozyskaniem nowych wartości użytkowych, z realnym zwiększeniem dochodu narodowego. Dlatego też walka o obniżenie materialnych kosztów produkcji ma podstawowe znaczenie dla zwiększenia dochodów programu finansowego i socjalistycznej akumulacji.

O ile wzrost dochodów systemu finansowego wynikający z obniżenia kosztów materialnych produkcji wiąże się z uzyskaniem nowych wartości przeznaczonych dla spożycia i akumulacji, to obniżka kosztów osobowych znajduje jedynie odbicie w sferze rozdziału dochodu narodowego między ludnością a systemem finansowym.

Szerokie zastosowanie w produkcji najnowszych urządzeń technicznych, usprawnienia w organizacji pracy, podnoszenie kwalifikacji pracowników, rozwój socjalistycznego współza-

wodnictwa pracy — przynoszą stały wzrost wydajności pracy. Szczególne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy ma mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych oraz zastępowanie maszyn mniej doskonałych pod względem technicznym przez bardziej doskonałe. Stalin uczy: „...maszyny nie tylko oszczędzają pracy, lecz jednocześnie czynią pracę robotników lżejszą, wobec czego w naszych warunkach, w odróżnieniu od warunków kapitalizmu robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w procesie pracy“⁶⁾.

Wzrost wydajności pracy w warunkach socjalizmu prowadzi więc do tego, że robotnik bez zwiększenia wysiłku, a nawet przy jego zmniejszeniu produkuje w określonym czasie pracy coraz więcej wartości użytkowych. Oczywiście tylko część wzrostu dochodu narodowego spowodowanego wzrostem wydajności pracy może zostać przeznaczona na spożycie, a więc wzrost płac realnych. Część zostaje zużyta na rozszerzenie bazy produkcyjnej, dzięki czemu część korzyści płynącej ze wzrostu społecznej wydajności pracy obrócona zostaje na rozszerzenie procesu reprodukcji i zaspokojenie innych potrzeb społecznych. Oszczędność przedsiębiorstw socjalistycznych na płacach stanowi właśnie tę część przyrostu dochodu narodowego pochodzącego ze wzrostu wydajności

pracy, którą przeznaczają się na pokrycie wzrastających wydatków państwa w dziedzinie akumulacji i spożycia zbiorowego.

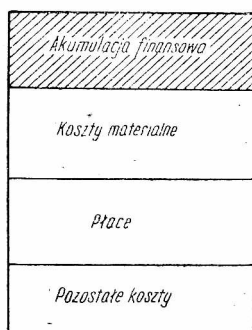
Znaczenie obniżki kosztów zarówno osobowych jak i materialnych jako czynnika warunkującego realizację wzrastających zadań systemu finansowego potęguje ta okoliczność, że wraz z rozwojem gospodarki socjalistycznej produkt, stanowiący fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, a pochodzący z socjalistycznych przedsiębiorstw staje się coraz bardziej przeważającym składnikiem dochodów programu finansowego. Pozostałe dochody systemu finansowego, do których należą przede wszystkim dochody z indywidualnych gospodarstw rolnych, dochody z drobnotowarowej i kapitalistycznej gospodarki miejskiej oraz wpływy od robotników i pracowników umysłowych stanowiąc w sumie znacznie mniejszą część dochodów programu finansowego wykazują tendencję do dalszego zmniejszania swego udziału w całokształcie dochodów państwa.

Związek jaki zachodzi między obniżeniem kosztów własnych produkcji a wielkością akumulacji finansowej przedsiębiorstw, będącej podstawową częścią dochodów programu finansowego można wyrazić za pomocą następującego schematu:

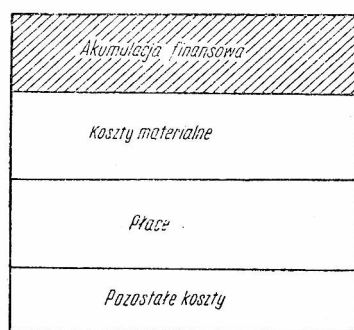
Schemat III

ROZDZIAŁ PRODUKTU GLOBALNEGO A OSZCZĘDNOŚĆ NA KOSZTACH PRODUKCJI

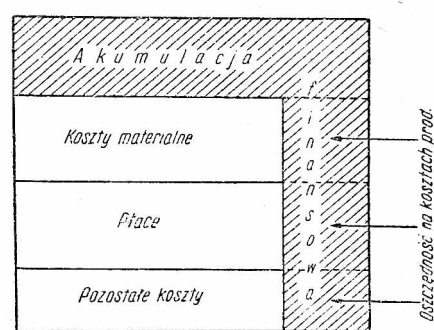
I.
Rozdział produktu globalnego w roku wyjściowym



II.
Rozdział produktu globalnego w roku następnym przy założeniu wzrostu tego produktu i kształtowania się kosztów produkcji na poziomie roku wyjściowego



III.
Rozdział produktu globalnego w roku następnym przy założeniu wzrostu tego produktu i obniżenia kosztów własnych



Część I schematu przedstawia strukturę produktu globalnego w roku wyjściowym, uwzględniającą obok akumulacji finansowej — koszty produkcji w rozbiciu na płace (V), koszty materialne (c) oraz koszty pozostałe.

Część II schematu przedstawia strukturę produktu globalnego w roku następnym, w przypadku, gdyby wzrostowi produkcji nie towarzyszyła oszczędność na kosztach produkcji. W przypadku tym następuje równomierny wzrost (w stosunku do poziomu z roku wyjściowego) wszystkich elementów produktu, równy wzrostowi produktu. W rezultacie akumulacja finansowa przedsiębiorstw, będąca

głównym składnikiem produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych nie osiąga wyższej dynamiki wzrostu niż sam produkt globalny.

Część III schematu obrazuje zjawisko stanowiące prawidłowość gospodarki socjalistycznej, w którym oszczędność na kosztach produkcji staje się źródłem dodatkowej akumulacji finansowej. Zmniejszenie pól prostokątów reprezentujących poszczególne grupy kosztów w porównaniu z wielkością tych pól w części II rysunku, odpowiada wielkości osiągniętej przez gospodarkę socjalistyczną oszczędności. O te powiększenie zostaje pole, reprezentujące zakres finansowej akumulacji gospodarki.

⁶⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Warszawa 1952 r., str. 43.

REZERWA PROGRAMU FINANSOWEGO

Planowana wysokość dochodu narodowego oraz udział w nim systemu finansowego opierają się na konkretnych zadaniach NPG oraz planów finansowych a więc budżetu państwa, planu kredytowego i innych. Dlatego równowaga programu finansowego jest syntetycznym wskaźnikiem ogólnego zbilansowania i koordynacji zadań planowych.

Zastanówmy się, co się stanie jeśli zadania NPG nie zostaną w pełni wykonane i, jeśli w związku z tym, równowaga założona w programie finansowym zostanie zachwiana. Założymy, że przy zachowaniu ustalonego w programie poziomu wydatków nie zostanie w rzeczywistości osiągnięty ustalony poziom dochodów programu tj. np. iż konkretnie na skutek niewykonania zadań produkcyjnych przez przedsiębiorstwa socjalistyczne wpływy systemu finansowego z tytułu akumulacji finansowej ulegną redukcji w stosunku do poziomu ustalonego w programie.

Konsekwencje wynikające z przyjętego wyżej założenia spowodują dodatkową emisję środków finansowych, odgrywającą rolę koniecznego uzupełnienia w stosunku do środków uzyskanych przez system w wyniku rozdziału dochodu narodowego. Jeśli weźmiemy jednak pod uwagę ściśle powiązanie programu finansowego z bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności, stanie się jasne, że konsekwencje gospodarcze zachwiania równowagi programu finansowego będą znacznie poważniejsze. W konkretnym przypadku niewykonanie planu produkcji przez gospodarkę pociągnie za sobą nie tylko zmniejszenie akumulacji finansowej przedsiębiorstw lecz przede wszystkim zmniejszenie wartości dochodu narodowego. Przy założeniu utrzymania spożycia i akumulacji systemu finansowego na planowanym poziomie fakt powyższy oznaczać będzie ograniczenie spożycia indywidualnego ludności, i co za tym idzie — zachwianie równowagi bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Oczywiście towarzyszyć temu będą zmiany w rozdziale dochodu narodowego na korzyść elementów kapitalistyczno-spekulacyjnych.

Proces żywiołowego równoważenia się siły nabywczej i podaży, jaki musi nastąpić w konsekwencji braku równowagi bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności jest zawsze wysoce szkodliwy, gdyż przynosi obniżenie płac realnych.

Z powyższych przyczyn istotnym zadaniem kierowniczych organów państwa jest niedopuszczanie w zakresie gospodarki finansowej do powstania deficytu programu finansowego, a tym samym do powstania nadmiernej siły nabywczej w stosunku do podaży towarów i usług na rynku.

W realizacji tego zadania decydującą rolę odgrywa rezerwa programu finansowego. Rezerwa ta stanowiąca nadwyżkę planowanych dochodów systemu finansowego nad planowanymi wydatkami, ma na celu zapobieżenie powstaniu deficytu programu finansowego

w przypadku, gdyby rzeczywiste wydatki okazały się wyższe od planowanych lub rzeczywiste dochody niższe od planowanych.

Jeśli uświadomimy sobie ścisły związek między programem finansowym a bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności, nie zdziwi nas występowanie analogicznej rezerwy w planowym bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Rezerwa, będąca w programie finansowym nadwyżką środków finansowych systemu w stosunku do wielkości jego spożycia i akumulacji wystąpi w bilansie dochodów i wydatków ludności w postaci nadwyżki planowanej podaży towarów i usług w stosunku do dochodów pieniężnych ludności.

Rezerwa programu finansowego musi ostatecznie zaniknąć podczas realizacji programu, przy czym proces likwidacji rezerwy w programie finansowym znajduje równoległe odbicie w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

W przypadku, gdy rezerwa programu finansowego skonsumowana zostaje na skutek dodatkowego spożycia zbiorowego, względnie dodatkowej akumulacji systemu finansowego (ponad założenia planu), w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności zniknie nadwyżka masy towarów i usług nad dochodami ludności, w skutek czego nastąpi zrównanie poziomu rzeczywistych dochodów i wydatków ludności.

W przypadku, gdy likwidacja rezerwy w programie finansowym następuje na skutek wzrostu pośredniego systemu spożycia, a więc w związku z przekroczeniem ustalonego w planie limitu funduszu płac dla osób zatrudnionych przez system finansowy w administracji i usługach, fakt ten znajdzie odbicie w wykonaniu bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności przez powiększenie sumy dochodów ludności do poziomu planowanej podaży towarów i usług.

Zjawisko równoległej likwidacji rezerwy w programie i bilansie będzie miało również miejsce w przypadku, gdy likwidacja nastąpi na skutek nieosiągnięcia przez system finansowy ustalonych w programie finansowym dochodów, np. w zakresie akumulacji finansowej gospodarki.

Niewykonanie zadań w zakresie akumulacji finansowej na skutek nieosiągnięcia planowanej obniżki kosztów materiałowych powoduje zmniejszenie dochodu narodowego w stosunku do założeń planu, co wobec utrzymania spożycia zbiorowego i socjalistycznej akumulacji na niezmiennym poziomie musi się wyrazić w zmniejszeniu podaży rynkowej masy towarów i usług.

Należy oczywiście mieć na uwadze, iż przy osiągnięciu dochodu narodowego mniejszego niż planowany w wyniku nadmiernego zużycia surowców i materiałów nie zawsze może być zrealizowany planowany poziom wydatków systemu finansowego. Zależy to od konkretnego kształtowania się wielkości i struktury masy środków wytwórczości i przedmiotów spożycia

pozostających w dyspozycji systemu finansowego.

Jeśli przyczyną niewykonania zadań na odcinku akumulacji finansowej gospodarki będzie niewykonanie zadań obniżki kosztów osobowych, w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności nastąpi równolegle likwidacja rezerwy w drodze przekroczenia planowanych dochodów.

Jeżeli wykonanie NPG wskazuje, iż ustalone w programie finansowym dochody zostaną w pełni osiągnięte czy nawet przekroczone, a ustalone w programie wydatki systemu finansowego nie zostaną przekroczone — wówczas kierownicze organa państwa mogą przeznaczyć rezerwę programu finansowego, odpowiadającą zasobom materialnym bądź na zwiększenie spożycia indywidualnego (przez podwyżkę płac lub obniżenie cen towarów) bądź na zwiększenie spożycia zbiorowego, lub zwiększenie inwestycji.

Szczególny przypadek likwidacji rezerwy będzie miał miejsce, gdy zakres spożycia i akumulacji systemu finansowego jak i zakres środków finansowych uzyskanych przez system w wyniku rozdziału dochodu narodowego zostaną utrzymane na poziomie planowanym.

Równoległość zjawisk występujących w programie finansowym i w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności wyrazi się w zachowaniu nadwyżki wartości podaży towarów i usług na rynku nad dochodami ludności.

Jest to zrozumiałe, że jeśli wykluczymy przypadek wzrostu zapasów towarowych ponad poziom planowany (jako sprzeczny z założonym utrzymaniem się wydatków systemu fi-

nansowego na planowanym poziomie) taki stan rzeczy może jedynie oznaczać częściowe upłynnienie zapasów pieniężnych ludności, które zwiększy siłę nabywczą ludności do poziomu istniejącej na rynku masy towarów i usług. Upłynnienie zapasów pieniężnych, czyli spadek emisji, oznaczający zmniejszenie dochodów systemu finansowego przyczyni się do osiągnięcia równowagi również w programie finansowym.

Wszystkie powyższe przykłady potwierdzają fakt, że: 1) występowanie rezerwy w programie finansowym oznacza równoczesne występowanie rezerwy w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności, 2) zjawisko likwidacji rezerwy w programie finansowym oznacza równoczesną likwidację rezerwy w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Ścisły związek obu bilansów wyraża się nie tylko w równoległym występowaniu rezerwy w nich obu oraz równoległym przebiegającym procesie likwidacji tej rezerwy, ale również w przypadku występowania deficytu programu finansowego. Deficyt programu finansowego oznaczać będzie analogicznych rozmiarów niedobór podaży dóbr i usług dla ludności w stosunku do jej siły nabywczej. Likwidacja deficytu programu finansowego oznaczać będzie równoczesną likwidację owego niedoboru w bilansie dochodów i wydatków ludności.

Posiadanie przez państwo rezerw finansowych i rezerw materialnych jest niezbędne dla skutecznego zapobiegania wszelkiego rodzaju dysproporcjom, które mogą wyniknąć w toku realizacji NPG.

POWSZECHNA INWENTARYZACJA ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Władysław ROGOZIŃSKI

DECYZJA Prezydium Rządu z dn. 10.X.1952 r. w sprawie przystąpienia do prac przygotowawczych dla przeprowadzenia powszechnej inwentaryzacji środków trwałych w gospodarce uspołecznionej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma ważne znaczenie przede wszystkim dla pogłębienia metod planowania oraz dla oparcia bilansu majątku trwałego na realnej podstawie i stworzenia właściwych podstaw planowania inwestycji i kapitalnych remontów. W praktyce planowania w ZSRR prace nad sporządzaniem bilansów majątku trwałego oraz nad analizą stanu majątku trwałego odgrywają ważną rolę w całokształcie prac aparatu planowania. W Związku Radzieckim po raz pierwszy opracowane zostały właściwe metody, klasyfikacja i zasady organizacyjne inwentaryzacji środków trwałych. Dlatego też powszechna inwentaryzacja środków trwałych w ZSRR przeprowadzona w 1925 r. oraz odcinkowe inwentaryzacje poszczególnych działów gospodarki

narodowej jak np. kolei (ostatnia w 1940 r.) mogą być przykładem dla powszechnej inwentaryzacji środków trwałych w naszej gospodarce narodowej.

W naszej praktyce planowania brak jednolitych, zgodnych z rzeczywistością danych o stanie środków trwałych w przedsiębiorstwach i w gospodarce narodowej jako całości stwarzał poważne trudności w dziedzinie prawidłowego planowania przyrostu majątku trwałego w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki narodowej, w zakresie prawidłowego obliczania kosztów własnych na odcinku zużywania się środków trwałych, w zakresie gospodarki remontowej. Z tych względów potrzeba przystąpienia do powszechnej inwentaryzacji środków trwałych była odczuwana już w pierwszych latach gospodarki planowej a z każdym rokiem stawała się coraz bardziej nagląca.

Nie od razu można było przystąpić do realizacji tego zadania. W okresie pierwszych lat

powojennych cały wysiłek został skierowany na odbudowę zniszczonych wojną obiektów majątku trwałego. Brak ustalonych i opracowanych zasad powszechnej inwentaryzacji majątku trwałego, a następnie poważne zmiany organizacyjne na wszystkich szczeblach administracji uniemożliwiały w tym okresie przeprowadzenie powszechnej inwentaryzacji. Dopiero postęp w dziedzinie metodologii planowania oraz ustalona już w zasadzie struktura organizacyjna gospodarki narodowej, jak również podniesienie poziomu kwalifikacji kadr aparatu planowania, zarówno na szczeblu władz centralnych, jak i przedsiębiorstw stwarza konkretne możliwości organizacyjne przeprowadzenia tego rodzaju powszechnej akcji w gospodarce narodowej. Inwentaryzacja obejmie wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje gospodarcze w skali całego kraju i z tego względu stanowić będzie próbę sprawności aparatu planowania i administracji gospodarczej. Zakres akcji powszechnej inwentaryzacji środków trwałych i sprawne przeprowadzenie tego zadania wymaga m. in. udostępnienia pracownikom aparatu planowania wszystkich szczebli podstawowych wiadomości co do istoty, roli i zadań jakie ma spełnić powszechna inwentaryzacja środków trwałych naszej gospodarki narodowej na obecnym etapie.

Z jakich przyczyn wynika konieczność przeprowadzenia powszechnej inwentaryzacji środków trwałych w gospodarce narodowej?

Po pierwsze — sporządzanie prawidłowego, odpowiadającego rzeczywistości stanowi środków trwałych w gospodarce — bilansu majątku trwałego, jako jednego z podstawowych warunków właściwego planowania inwestycji i remontów wymaga zapewnienia kierownictwu gospodarczemu konkretnych danych, opartych na jednolitych metodach obliczenia wartości początkowej istniejących środków trwałych w gospodarce narodowej oraz danych o kształtowaniu się wartości zużycia środków trwałych w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki narodowej.

W okresie bezpośrednio powojennym nie zawsze prawidłowo ewidencjonowano nowe obiekty środków trwałych wchodzących do eksploatacji. W szczególności poważne braki wykazują dane dotyczące stanu środków trwałych w bilansach przedsiębiorstw. W niektórych działach i gałęziach gospodarki brak jest w ogóle danych o stanie środków trwałych opartych na jednolitej metodologii. Dane te opierają się na różnorodnych cenach i metodach szacunku i nie odpowiadały faktycznej wartości środków trwałych. Znaczna ilość nawet podstawowych obiektów w gospodarce narodowej nie została w ogóle wyceniona a nawet całe działy gospodarki narodowej (jak np. kolej) nie posiadały w ogóle wycenionego majątku trwałego według jego wartości początkowej.

Poważne trudności stwarza również fakt, że u podstaw istniejących, a skąpych i różnorodnych danych leżały kapitalistyczne metody obliczania wartości kapitału zakładowego sprzeczne

z charakterem naszego ustroju i z potrzebami socjalistycznego planowania. W tej sytuacji bilans majątku trwałego nie mógł być dotąd u nas prawidłowo sporządzony wobec braku prawidłowej wyceny tego majątku. W wielu przypadkach dla planowania inwestycji, amortyzacji, kapitalnych remontów trzeba było opierać się na pomocniczych obliczeniach, które nie raz odbiegają od rzeczywistości. Dlatego też prawidłowo ustawiona w wyniku powszechnej inwentaryzacji wartość środków trwałych w naszej gospodarce narodowej pozwoli na prawidłowe sporządzenie bilansu majątku trwałego.

Po drugie — ekonomicznym wskaźnikiem zużycia się majątku trwałego jest wartość jego umorzenia, która powinna możliwie najściślej odpowiadać jego rzeczywistemu fizycznemu zużyciu. Tymczasem stosowane dotychczas w wielu przedsiębiorstwach i gałęziach gospodarki narodowej normy amortyzacyjne są w dużej mierze normami stosowanymi jeszcze w gospodarce kapitalistycznej. W gospodarce kapitalistycznej umorzenie kapitału stałego z reguły nie odpowiada jego fizycznemu zużyciu. Przedsiębiorstwa kapitalistyczne celem ukrycia prawdziwych zysków kapitału a tym samym zmniejszenia podatków wykazują wyższe raty amortyzacyjne niż rzeczywiste zużycie środków trwałych. Z tych też względów w przedsiębiorstwach tych okres umorzenia kapitału stałego jest z reguły krótki.

Normy amortyzacyjne stosowane obecnie w naszej gospodarce w większości przypadków nie odpowiadają faktycznemu zużyciu się środków trwałych, a z tych też względów i umorzenie naszego majątku trwałego znacznie odbiega od jego faktycznego zużycia. Wiele obiektów środków trwałych będących w eksploatacji jest już całkowicie umorzonych, wiele jest umorzonych w znacznie wyższym stopniu niż to wynika z faktycznego ich zużycia. Konieczność nowego określania faktycznego zużycia naszego majątku trwałego i odpowiadającej jemu wartości umorzenia jest oczywista i może zostać dokonana jedynie w ramach powszechnej amortyzacji.

Po trzecie — prawidłowe planowanie kosztów własnych w przedsiębiorstwach oraz wzajemne porównywanie kosztów własnych wymaga aby odpisy amortyzacyjne, będące ekonomicznym wskaźnikiem zużycia środków trwałych, obliczane były w różnych przedsiębiorstwach zgodnie z prawidłową jednolitą metodologią. Tak więc konieczność prawidłowego obliczania zużycia środków trwałych jako jednego z czynników wpływających na kształtowanie się kosztów własnych powoduje konieczność przeprowadzenia powszechnej inwentaryzacji.

Po czwarte — w latach powojennych w warunkach burzliwego rozwoju gospodarki narodowej nastąpiły istotne zmiany w jej organizacji, zwłaszcza w przemyśle, który przejmował na dużą skalę środki trwałe z likwidujących się przedsiębiorstw prywatno-kapitalistycznych. Niejednokrotnie następowało również wzajemne przekazywanie środków trwałych pomiędzy socjalistycznymi przedsiębior-

stwami. Wszystko to sprawia, że najczęściej posiadane przez przedsiębiorstwa dane co do stanu posiadanych środków trwałych i wielkości ich zużycia nie odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy w tej dziedzinie.

Po piąte — właściwa polityka inwestycyjna w planach bieżących i wieloletnich, jak również konieczność właściwej polityki w zakresie remontów kapitałnych środków trwałych wymagają uzyskania aktualnej i sprawdzonej, obiektywnej podstawy w postaci danych, które mogą być uzyskane wyłącznie drogą powszechnej inwentaryzacji środków trwałych, jako podstawy do prawidłowej późniejszej, systematycznej ewidencji. W pierwszych latach powojennych kierunki inwestycji dyktowane były przez potrzeby odbudowy poszczególnych przedsiębiorstw i obiektów gospodarki narodowej. Na obecnym jednak etapie realizacji Planu 6-letniego, który stanowi okres prac przygotowawczych do następnego 5-letniego planu, właściwa analiza i ewidencja stanu majątku trwałego ma szczególnie aktualne znaczenie. Planowanie kierunków i rozmiarów nakładów inwestycyjnych uwzględniać bowiem musi stopień zużycia i zużywania się majątku trwałego w różnych działach gospodarki narodowej.

Wyżej wymienione względy spowodowały podjęcie przez Rząd decyzji przeprowadzenia po raz pierwszy w naszym kraju powszechnej inwentaryzacji środków trwałych. Termin zakończenia prac przygotowawczych do powszechnej inwentaryzacji został ustalony Uchwałą Prezydium Rządu na 30.VI.1953 r. Powszechna inwentaryzacja środków trwałych ma przede wszystkim spełnić następujące zadania: 1) ustalenie faktycznego stanu ilościowego obiektów majątku trwałego, 2) ustalenie składu majątku trwałego, czyli jego struktury według przeznaczenia (majątek trwały produkcyjny i nieprodukcyjny), według działów i gałęzi gospodarki narodowej oraz według grup rodzajów środków, 3) ustalenie wartości odtworzenia majątku trwałego według aktualnych cen, 4) określenie stopnia fizycznego zużycia majątku trwałego i wartości zużycia według aktualnych cen, 5) określenie rzeczywistej wartości majątku trwałego według aktualnych cen, 6) opracowanie opartych na jednolitych podstawach i odpowiadających rzeczywistości zużyciu się środków trwałych — norm amortyzacyjnych dla poszczególnych grup rodzajów tych środków celem ich prawidłowego umarżania, 7) stworzenie podstaw dla przyszłej prawidłowej ewidencji majątku trwałego, bilansów majątku trwałego, planowania inwestycji i kapitałnych remontów.

Ogólne warunki organizacyjne w jakich przeprowadzona zostanie powszechna inwentaryzacja środków trwałych ustaliła w/w Uchwała Prezydium Rządu. Postanowienia tej Uchwały streszczają się w następujących punktach:

1) co do zakresu inwentaryzacji: Uchwała postanawia, że „powszechną inwentaryzacją objęte zostaną wszystkie środki trwałe gospodarki uspołecznionej w Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej oraz ponadto powierzchnia gruntów, z wyjątkiem gruntów rolnych, leśnych i obszarów wodnych“; 2) co do organizacji: Uchwała powołała Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu dla spraw powszechnej inwentaryzacji pełnomocników ministrów względnie kierowników urzędów centralnych oraz komisji dla spraw powszechnej inwentaryzacji w ramach każdego ministerstwa i urzędu centralnego. Do zadań tych pełnomocników należeć będzie w szczególności ustalenie szczegółowej nomenklatury i klasyfikacji obiektów typowych dla danego ministerstwa w zakresie budynków, budowli, maszyn, urządzeń, narzędzi i inwentarza, ustalenie średnich okresów użytkowania (amortyzacyjnych) poszczególnych obiektów typowych dla danego ministerstwa oraz opracowania szczegółowych instrukcji metodologicznych, zapewniających prawidłowe i jednolite postępowanie przy inwentaryzacji przeprowadzanej w ramach danego ministerstwa.

W ten sposób Uchwała Prezydium Rządu wprowadza prace nad powszechną organizacją majątku trwałego w stadium przygotowawcze.

NAJBARDZIEJ podstawowe pojęcia inwentaryzacji majątku trwałego, których należyte zrozumienie i właściwe określenie ich zakresu stanowi jeden z podstawowych warunków prawidłowego przeprowadzenia całej akcji, stanowią: a) pojęcie środków trwałych, b) pojęcie obiektu inwentarzowego, c) klasyfikacja, czyli podział środków trwałych. Prawidłowe przeprowadzenie inwentaryzacji środków trwałych zależy od właściwego określenia i odpowiedniego sklasyfikowania wszystkich posiadanych przez przedsiębiorstwa i jednostki organizacyjne obiektów środków trwałych, co wymaga szczególnego zrozumienia istotnej treści wyżej wymienionych podstawowych pojęć.

Środki trwałe są to środki pracy, które uczestnicząc bezpośrednio lub pośrednio w procesie produkcji (lub użytkowania) — w odróżnieniu od przedmiotów pracy czyli środków obrotowych (np. materiały, surowce, półfabrykaty itp.) — zachowują swą pierwotną postać naturalną aż do zupełnego zużycia i przenoszą swą wartość na produkt nie całkowicie lecz częściowo, w miarę zużywania się. Tak więc środki trwałe to w szczególności budynki, budowle, maszyny i urządzenia oraz w pewnych granicach narzędzia i inwentarz. W praktyce planowania nie wszystkie przedmioty, które nie zużywają się w jednym cyklu produkcyjnym zaliczone są w skład środków trwałych. Ze względów praktycznych do środków trwałych zalicza się wyłącznie tylko te obiekty inwentarza, które stanowiąc odrębny i samodzielny obiekt inwentarzowy odpowiadają następującym dwóm warunkom: posiadają zdolność użytkowania przekraczającą 1 rok oraz posiadają określoną wartość początkową (w okresie do r. 1952 włącznie przyjmuje się kwotę zł. 900, jako granicę tej wartości, a od r. 1953 w planowaniu wprowadza się obniżenie tej granicy do zł. 300). Umowne wyłączenie ze składu środków

trwałych przedmiotów o niższej wartości i krótszym okresie użytkowania jest podyktowane praktyczną koniecznością uproszczenia trybu dokonywania zakupu tych przedmiotów.

Do środków trwałych nie zalicza się bez względu na wartość początkową oraz okres użytkowania narzędzi i przyrządów specjalnych, których wykaz ustala właściwe ministerstwo w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG i z Ministrem Finansów, dalej odzieży specjalnej, obuwia specjalnego i pościeli, zwierząt hodowlanych itp. Podkreślić zarazem należy, że do środków trwałych nie zalicza się np. maszyn, urządzeń i innych przedmiotów, które z punktu widzenia swoich cech (wartość, okres użytkowania) względnie przeznaczenia odpowiadałyby pojęciu środków trwałych, ale znajdują się jeszcze w stadium produkcji lub w obrocie i nie brały udziału w procesie produkcji lub użytkowania jako środki trwałe. Z tych względów do środków trwałych nie zalicza się gotowej produkcji, znajdującej się na składzie u producenta względnie w organizacjach handlowych.

Zgodnie z tym zalicza się do środków trwałych samochód ciężarowy, stanowiący jednostkę inwentarzową przedsiębiorstwa budowlano-montażowego, ale np. takiego samego samochodu znajdującego się w magazynie „Motozbyt“ z przeznaczeniem na sprzedaż nie zalicza się do środków trwałych. Do środków trwałych nie zalicza się również maszyn i urządzeń, wymagających montażu i zainstalowania, przekazanych przedsiębiorstwu budowlano-montażowemu lub będących w toku montażu, a nie włączonych jeszcze do produkcji, a następnie budynków i budowli w stanie budowy, tj. jeszcze nie oddanych do użytku.

Drugim podstawowym pojęciem powszechnej inwentaryzacji środków trwałych jest pojęcie obiektu inwentarzowego. Jest to przedmiot stanowiący odrębną jednostkę majątkową posiadający samodzielne przeznaczenie oraz określone indywidualne właściwości w zakresie zdolności produkcyjnej lub użytkowej. Obiekt inwentarzowy spełniać musi następujące dwa warunki: a) stanowić odrębną samodzielną pozycję inwentarzową, tzn. posiadać oddzielny numer inwentarza (tym samym musi on reprezentować całość, a nie część lub element konstrukcyjny innej jednostki majątkowej); b) musi być całkowicie wyodrębniony w przestrzeni (np. stojący oddzielnie budynek, budowla, lokomotywa, samochód itp.), a w przypadku powiązania z innym obiektem inwentarzowym powinien posiadać wyraźnie określone granice styczności. Rzecz jasna, że ze względu na różnorodność specyfiki obiektów inwentarzowych w różnych działach gospodarki narodowej pojęcie obiektu inwentarzowego będzie musiało być bardziej ściśle określone.

Trzecim podstawowym zagadnieniem związanym z powszechną inwentaryzacją środków trwałych jest klasyfikacja środków trwałych. Konieczność opracowania ogólnej klasyfikacji, a w oparciu o nią klasyfikacji szczegółowych wynika z faktu, że w skład majątku trwałego

wchodzi różnorodne obiekty. Dlatego też najbardziej podstawowym warunkiem właściwego przeprowadzenia akcji powszechnej inwentaryzacji środków trwałych jest właściwe sklasyfikowanie poszczególnych obiektów. Istnieją trzy główne podziały obiektów majątku trwałego. Są to: podział obiektów majątku trwałego według rodzaju, czyli tzw. klasyfikacja rodzajowa, podział według stanu użytkowania oraz podział według przeznaczenia.

Podstawowym podziałem środków trwałych zwłaszcza dla sprawnego przeprowadzenia akcji inwentaryzacyjnej w przedsiębiorstwach jest podział rodzajowy. Podział ten dzieli całość środków trwałych na 7 podstawowych grup rodzajowych. Jedną z czynności powszechnej inwentaryzacji jest właściwe sklasyfikowanie wszystkich obiektów środków trwałych znajdujących się w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie do następujących grup: 1) budynki, 2) budowle, 3) maszyny, 4) urządzenia techniczne, 5) środki transportowe, 6) przyrządy i sprzęt techniczny, 7) ruchomości i inwentarz.

Do grupy budynków zaliczamy obiekty budowlane, których funkcja polega na zabezpieczeniu możliwości produkowania. Rola budynków polega na zapewnieniu ochrony od wpływów atmosferycznych oraz normalnej dla pracy temperatury. Do grupy tej zalicza się w szczególności budynki przemysłowe, (np. hale fabryczne), budynki składowe (np. magazyny, składy), budynki mieszkalne, budynki dla celów socjalno-kulturalnych, budynki administracyjne oraz inne budynki (np. garaże).

Od pojęcia budynków odróżniamy pojęcie budowli, które spełniają specjalne funkcje techniczne w procesie produkcji choć bezpośrednio nie oddziałują na przedmiot pracy. W przeciwieństwie do budynków, które nie odgrywają specjalnej roli w procesie produkcyjnym, budowle charakteryzuje ściśle powiązanie z procesem technologicznym, jak np. budowle przemysłowe (szyby naftowe, kominy fabryczne), linie przesyłowe energii elektrycznej, tory kolejowe i in. linie telekomunikacyjne, przewody gazowe itp.

Do grupy maszyn zaliczamy te obiekty środków trwałych, których funkcja polega na bezpośrednim lub pośrednim oddziaływaniu na przedmiot pracy celem jego przekształcenia, jak np. maszyny ogólnego zastosowania (np. pompy wirowe, sprężarki tłokowe do powietrza i gazów, turbosprężarki itp.), maszyny specjalne (np. rygi wiertnicze, maszyny wyciągowe górnicze, ładowarki, czerpaki itp.), obrabiarki, maszyny elektryczne, silniki nonelektryczne itd.

Do grupy urządzeń technicznych zalicza się takie obiekty środków trwałych jak urządzenia, których funkcja polega na wytwarzaniu lub transporcie energii (np. kotły parowe, turbiny, aparaty do rozdzielania energii elektrycznej itp.). urządzenia dla transportu wewnątrzzakładowego (np. urządzenia dźwigowe i podnośnikowe), urządzenia produkcyjne (np. urządzenia do mechanicznej przeróbki kopalni, urządzenia pie-

ców przemysłowych) itd. Do środków transportowych zalicza się środki trwałe, których funkcja polega na przewozie surowców, materiałów, wyrobów, paliwa, tj. środki taboru szynowego (jak parowozy lokomotywy spalinowe, elektryczne, wagony itp.), tabor do transportu motorowego bez szyn (np. samochody, ciągniki, przyczepy itp.), tabor pływający, lotniczy, konny. Do grupy przyrządów i sprzętu technicznego zaliczamy narzędzia wykorzystywane w procesie produkcyjnym dla przekształcenia przedmiotów pracy oraz przyrządy pomiarowe i badawcze, sprzęt przeciwpożarowy, ochronny, ratowniczy itp. Do grupy ruchomości i inwentarza zaliczamy przedmioty wykorzystywane w przedsiębiorstwie nie w procesie produkcji, ale obsługujące ten proces (meble, maszyny do pisania, liczenia itd.).

Z zagadnieniem klasyfikacji środków trwałych wiąże się zagadnienie jednostek miary, w których poszczególne obiekty środków trwałych należy określić. Jednakowe lub zbliżone pod względem pewnych cech obiekty środków trwałych mogą być sumowane w naturalnych jednostkach miary. Linie kolejowe, drogi, mosty w kilometrach lub metrach, budynki w metrach sześciennych, maszyny produkcyjne w jednostkach zdolności produkcyjnej, inwentarz żywy w sztukach itp. Różnorodność obiektów środków trwałych wymaga także określenia ich we wspólnej jednostce miary. Tą wspólną miarą dla różnorodnych elementów środków trwałych jest ich wartość w wyrażeniu pieniężnym.

Drugim podziałem środków trwałych jest podział ich według użytkowania. Według tego kryterium dzielimy środki trwałe na czynne i nieczynne. Do środków trwałych nieczynnych zalicza się wyłącznie środki trwałe znajdujące się w remoncie lub w konserwacji, bądź unieruchomione w związku z koniecznością przeprowadzenia remontu oraz takie środki trwałe, które z reguły nie są czynne (jak np. rezerwowe maszyny i agregaty), a wchodzi do ruchu wyłącznie w przypadkach, gdy unieruchomione zostały głównie urządzenia przedsiębiorstwa. Natomiast nie zalicza się do środków nieczynnych obiektów chwilowo nieczynnych jak np. maszyn i urządzeń nieczynnych wskutek postoju.

Dalszym podziałem środków trwałych jest podział ich według przeznaczenia, tzn. według roli jaką odgrywają w społecznym procesie reprodukcji. Podział ten rozróżnia środki trwałe produkcyjne (maszyny i urządzenia produkcyjne, środki transportowe, budynki fabryczne, linie kolejowe, mosty itp.) od środków trwałych nieprodukcyjnych, składających się z przedmiotów lub obiektów długotrwałego użytku o przeznaczeniu konsumpcyjnym, jak budynki mieszkalne, szkolne, szpitalne, urządzenia szkół, szpitale itp.

Środki trwałe produkcyjne należy pojmować w szerokim znaczeniu. W skład ich wchodzi nie tylko te obiekty, które bezpośrednio uczestniczą w procesie produkcyjnym, jak maszyny

i urządzenia produkcyjne, ale także te wszystkie obiekty środków trwałych, które stwarzają warunki dla realizacji procesu produkcyjnego, względnie ułatwiają przebieg tego procesu. W ten sposób do środków trwałych produkcyjnych wchodzi także budynki fabryczne, linie kolejowe, drogi, mosty, kanały itp.

Inny podział środków trwałych produkcyjnych, to podział według działów produkcyjnych którym służy, a mianowicie środki trwałe: 1) przemysłu, 2) rolnictwa i leśnictwa, 3) budownictwa, 4) transportu i łączności, 5) obrotu towarowego, 6) pozostałe środki trwałe produkcyjne (np. elektrownie i gazownie komunalne, komunikacja komunalna, wodociągi). Podział środków trwałych produkcyjnych według działów, jako podział zależny od przeznaczenia środków trwałych nie jest równoznaczny z podziałem według przedmiotów, które użytkują środki trwałe. W ten sposób do środków trwałych produkcyjnych przemysłu nie wlicza się np. środków trwałych gospodarstwa rolnego, chociażby gospodarstwo to było użytkowane przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Środki trwałe takiego gospodarstwa rolnego zalicza się do działu rolnictwa.

Dalszy podział środków trwałych produkcyjnych, to podział według gałęzi gospodarki jak np. środki trwałe przemysłu hutniczego, maszynowego, węglowego itd. Wewnątrz gałęzi i w przedsiębiorstwie środki trwałe dzielą się według grup rodzajowych omówionych poprzednio.

Środki trwałe nieprodukcyjne dzielą się na: a) gospodarki komunalnej (z wyjątkiem elektrowni, gazowni, komunikacji, wodociągów, które są zaliczane do środków trwałych produkcyjnych), b) gospodarki mieszkaniowej, c) administracji ogólnopaństwowej, d) urządzeń społecznych i kulturalnych dla potrzeb oświaty, szkolenia zawodowego, nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i sztuki, ochrony zdrowia i kultury fizycznej, ubezpieczeń i pomocy społecznej.

Osobną wreszcie część środków trwałych stanowią środki trwałe obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego.

POD względem organizacyjnym powszechna inwentaryzacja środków trwałych zrealizowana będzie w trzech podstawowych etapach: a) organizacyjno-przygotowawczym, b) inwentaryzacyjnym, c) ustalenia i opracowania wyników.

Inwentaryzacja w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach dzielić się musi na następujące etapy: 1) rejestracji posiadanych obiektów środków trwałych z natury, 2) opis stanu technicznego obiektów, 3) wyceny wartości i stopnia zużycia poszczególnych obiektów.

Najistotniejszym odcinkiem prac w przedsiębiorstwie, a zarazem i najtrudniejszym z punktu widzenia metod i zadań jest wycena warto-

ści środków trwałych. Dlatego też sprawne przeprowadzenie akcji powszechnej inwentaryzacji wymaga skoncentrowania szczególnego wysiłku organizacyjnego i instruktarszego na tym właśnie odcinku, aby jak najszybciej zaznajomić pracowników aparatu planowania i wszystkich innych pracowników biorących udział w akcji powszechnej inwentaryzacji majątku trwałego z metodami i sposobem obliczenia wartości majątku trwałego.

Wartość majątku trwałego w bieżącej ewidencji określa się w cenach odpowiednich lat, w których zostały poniesione nakłady na jego nabycie lub wyprodukowanie. Sumę faktycznych nakładów poniesionych na wyprodukowanie lub nabycie poszczególnych obiektów majątku trwałego nazywamy wartością początkową. Nakłady te obejmują także wszystkie wydatki poniesione na transport do miejsca ustawienia, koszty montażu. Suma wartości środków trwałych jakiegoś działu, czy gałęzi gospodarki, a także i przedsiębiorstwa niejednokrotnie zawiera jednakowe środki trwałe o różnej wartości początkowej w zależności od czasu i warunków wyprodukowania lub nabycia tych obiektów.

Różnice w kosztach produkcji i w cenie nabycia w stosunkowo krótkich okresach czasu z reguły są nieznaczne. W dłuższych okresach czasu natomiast, a zwłaszcza przy znaczniejszych zmianach cen i kosztów, różnice te mogą być tak znaczne, że obiekt o niższej zdolności produkcyjnej lub użytkowej może mieć wyższą wartość początkową od odpowiedniego obiektu o wyższej zdolności produkcyjnej lub użytkowej. Środki trwałe powstały bowiem w różnych okresach czasu.

Dlatego też dla ustalenia aktualnej wartości posiadanych środków trwałych, możliwie najbardziej odpowiadającej zdolności produkcyjnej i użytkowej tych obiektów, musi być dokonana ponowna wycena środków trwałych według aktualnych cen. Zadanie to zrealizowane będzie przez wycenę środków trwałych a) według ich wartości odtworzenia tzn. według nakładów, które trzeba by ponieść na wyprodukowanie lub nabycie obiektów w stanie nowym oraz b) według wartości rzeczywistej, tj. po uwzględnieniu faktycznego jego zużycia, zgodnie z poziomem cen w momencie przeprowadzania nowej wyceny. Oznacza to np., że linia kolejowa wybudowana kilkanaście lat temu musi zostać wyceniona według faktycznych kosztów budowy 1 km. linii kolejowej w roku dokonywania wyceny wartości odtworzenia. Podobnie obrabiarka, która weszła do eksploatacji kilka lat temu otrzyma wartość odtworzenia analogicznej obrabiarki nabywanej w roku, w którym będzie dokonywana nowa wycena.

Określenie wartości odtworzenia środków trwałych będzie się odbywało na podstawie: 1) cenników aktualnie obowiązujących — odnośnie dóbr produkowanych w kraju, z doliczeniem kosztu ich montażu (zainstalowania), 2) na podstawie cenników ofertowych — odnośnie dóbr pochodzenia zagranicznego, które

obecnie mogą być wyłącznie sprowadzane z zagranicy, z doliczeniem kosztów ich montażu (zainstalowania), 3) kosztorysów rzeczywistych, tj. ostatecznych — odnośnie robót montażowych wykonywanych dla zainstalowania maszyn i urządzeń, przy zastosowaniu odpowiednich współczynników zmiany kosztów w okresie pomiędzy wykonaniem robót a przeprowadzeniem inwentaryzacji, 4) kosztorysów rzeczywistych, tj. ostatecznych — odnośnie budynków, przy zastosowaniu odpowiednich współczynników zmiany kosztów w okresie pomiędzy datą sporządzenia kosztorysów, a terminem przeprowadzania inwentaryzacji. Dla budynków i budowli wzniesionych w ciągu kilku lat, zastosuje się odpowiednie współczynniki w stosunku do nakładów poniesionych w poszczególnych latach.

Wycena środków trwałych oparta zostanie na aktualnie obowiązujących cennikach jak np. cennikach zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, cennikach zbytu central importowych itp. Istniejące cenniki nie obejmują jednak wszystkich rodzajów środków trwałych. Znaczna część obiektów, które nie będą figurowały w cennikach będzie musiała być wyceniona przez porównanie charakterystyki technicznej wycenionego obiektu z figurującym w cenniku najpodobniejszym do wycenionego obiektu, względnie w drodze szacunku.

Drugim trudnym zagadnieniem powszechnej inwentaryzacji środków trwałych jest określenie stopnia zużycia poszczególnych obiektów środków trwałych. Zarówno wartość początkowa jak i wartość odtworzenia określają wartość obiektu środków trwałych w stanie nowym, czyli określają wysokość nakładów, poniesionych na jego wyprodukowanie względnie nabycie (wartość początkowa) lub nakłady, które należałoby ponieść zgodnie z poziomem cen w czasie dokonywania nowej wyceny (wartość odtworzenia). Obie te wartości nie uwzględniają jednak stopnia zużycia środków trwałych w wyniku uczestniczenia w procesie produkcji lub użytkowania i na skutek wpływów atmosferycznych.

Zużywanie się środków trwałych to z jednej strony zmiana właściwości fizycznych obiektów, z drugiej strony — to utrata wartości początkowej obiektu i przenoszenie tej wartości na wytworzony produkt. Fizyczne zużywanie się majątku trwałego jest uzależnione od szeregu czynników jak intensywności pracy, właściwej konserwacji obiektu, właściwości materiału, z którego został wyprodukowany itp. Stopień zużycia środków trwałych w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki narodowej, w różnych przedsiębiorstwach, a także w różnych grupach środków trwałych w obrębie jednego przedsiębiorstwa, jest różny. Dlatego też dokładnie należy ustalić stopień faktycznego zużycia środków trwałych.

Najwłaściwszą metodą ustalania fizycznego zużycia obiektu środków trwałych jest ustalenie w drodze ekspertyzy technicznej poprzez bezpośrednie stwierdzenie stanu zużycia posz-

czególnych elementów, z których obiekt się składa. Ten sposób ustalenia zużycia może być zastosowany tylko dla niektórych rodzajów środków trwałych. W ten sposób określa się stopień zużycia budynków, maszyn, środków transportowych itd. Dla obiektów, dla których niemożliwe jest ustalenie faktycznego zużycia w drodze ekspertyzy oraz dla obiektów o stosunkowo mniejszej wartości (np. meble biurowe) stopień zużycia określa się poprzez stosunek dotychczasowego okresu użytkowania obiektu do pełnego okresu użytkowania. Obliczenia dokonuje się według wzoru:

$$Z = \frac{T_1}{T_1 + T_2} \times 100$$

We wzorze tym: Z oznacza stopień fizycznego zużycia obiektu w procentach, T_1 — dotychczasowy okres użytkowania obiektu, T_2 — pozostały okres użytkowania obiektu ustalony w drodze ekspertyzy. Np. jeżeli dotychczasowy okres użytkowania obiektu, $T_1 = 20$ lat, a pozostały ustalony w drodze ekspertyzy — $T_2 = 5$ lat, to stopień fizycznego zużycia tego obiektu wynosi:

$$Z = \frac{20}{20 + 5} \times 100 = 80\%$$

Obliczanie stopnia fizycznego zużycia obiektu według powyższego wzoru stosuje się w przypadkach, gdy znany jest dotychczasowy okres użytkowania obiektu i jest on stosunkowo znaczny, a pozostały okres może być ustalony w drodze ekspertyzy.

Określenie stopnia fizycznego zużycia obiektów, dla których niemożliwe jest ustalenie w sposób dokładny pozostałego okresu użytkowania, natomiast ustalone są średnie normalne okresy użytkowania oraz wówczas, gdy dotychczasowy okres użytkowania jest stosunkowo nieznaczny, odbywa się przy zastosowaniu następującego wzoru:

$$Z = \frac{T_1}{T_3} \times 100$$

We wzorze tym: T_3 oznacza średni normalny okres użytkowania obiektu. Np. jeżeli dotychczasowy okres użytkowania $T_1 = 6$ lat, a średni normalny okres użytkowania $T_3 = 30$ lat, to stopień fizycznego zużycia tego obiektu wynosi:

$$Z = \frac{6}{30} \times 100 = 20\%$$

Średni normalny okres użytkowania jest to okres od chwili rozpoczęcia eksploatacji obiektu do momentu całkowitego jego zużycia się, przy założeniu użytkowania obiektu w normalnych warunkach oraz właściwego przeprowadzania remontu.

Określenie stopnia fizycznego zużycia obiektów w przypadku gdy dotychczasowy okres użytkowania obiektu nie jest znany lecz znany jest średni okres użytkowania, a pozostały okres

może być ustalony w drodze ekspertyzy — odbywa się według następującego wzoru:

$$Z = \frac{T_3 - T_2}{T_3} \times 100$$

Np. jeżeli pozostały okres użytkowania obiektu ustalony w drodze ekspertyzy $T_2 = 5$ lat a średni normalny okres użytkowania $T_3 = 25$ lat, to stopień fizycznego zużycia tego obiektu wynosi:

$$Z = \frac{25 - 5}{25} \times 100 = 80\%$$

Okres użytkowania obiektów (T) ustala się w jednostkach czasu (np. w latach) albo w jednostkach pracy (np. w kilometrach przebiegu dla samochodów itp.).

Obliczony według powyższych sposobów procentowy stopień fizycznego zużycia środków trwałych jest podstawą do ustalenia wartości zużycia czyli umorzenia. Wysokość umorzenia wycenionego obiektu środków trwałych przyjmuje się w wysokości odpowiadającej ustalonemu stopniowi fizycznego zużycia. Niektóre obiekty środków trwałych w chwili utraty zdolności dalszego użytkowania posiadają jeszcze stosunkowo dużą wartość likwidacyjną, tj. wartość części, materiałów itp. pozostających po likwidacji obiektu. Wartość likwidacyjną dla niektórych rodzajów środków trwałych np. parowozów jest znaczna i w tych przypadkach powinna być uwzględniona przy ustalaniu wysokości umorzenia. Wartość likwidacyjną nie jest bowiem przenoszona na produkt i dlatego nie powinna być umarzana.

Uwzględniając wartość likwidacyjną, wartość zużycia, czyli umorzenie można ustalić według wzoru:

$$W_z = \frac{(W_0 - W_1) \times Z}{100}$$

We wzorze tym W_z oznacza wartość zużycia czyli umorzenia obiektu, W_0 — wartość odtworzenia obiektu, W_1 — wartość likwidacyjną obiektu, Z — stopień fizycznego zużycia w procentach.

Jeśli wartość odtworzenia obiektu wynosi 260 tys. zł. wartość likwidacyjną 10 tys. zł., a stopień fizycznego zużycia równa się 80%, to wartość zużycia czyli umorzenia wynosi:

$$W_z = \frac{(260.000 - 10.000) \times 80}{100} = 200.000 \text{ zł.}$$

Dla obiektów, których wartość likwidacyjna jest stosunkowo nieznaczna (np. meble biurowe) wartość zużycia ustala się bez uwzględniania wartości likwidacyjnej według uproszczonego wzoru:

$$W_z = \frac{W_0 \times Z}{100}$$

Rzeczywistą wartość środków trwałych, w ramach powszechnej inwentaryzacji, ustala się jako różnicę między wartością odtworzenia, a nowoustaloną wartością zużycia, czyli umorzenia. Z zagadnieniem określenia, aktualnego w momencie przeprowadzania powszechnej inwentaryzacji, umorzenia środków trwałych związane jest zagadnienie prawidłowego umarzania środków trwałych na przyszłość.

Z ustaleniem nowej wartości środków trwałych i nowej wartości ich umorzenia powinno być uporządkowane i prawidłowo postawione z punktu widzenia potrzeb gospodarki socjalistycznej zagadnienie umorzenia środków trwałych. Wielkość umorzenia powinna najściślej odpowiadać faktycznemu zużyciu się środków trwałych, przy czym wysokość odpisów amortyzacyjnych zabezpieczać powinna dostateczną akumulację środków finansowych na inwestycje dla odtworzenia końcowo zużytych środków trwałych i na kapitalny remont. Dlatego też prace nad powszechną inwentaryzacją środków trwałych należałoby wykorzystać do opracowania właściwych norm amortyzacyjnych.

Wielką pomocą w tej pracy będzie doświadczenie Związku Radzieckiego, w którym po raz pierwszy zostały ustalone prawidłowe zasady ustalania norm amortyzacyjnych odpowiadających potrzebom socjalistycznej gospodarki. Normy amortyzacyjne w Związku Radzieckim opierają się na: prawidłowo ustalonym średnim normalnym okresie użytkowania danego rodzaju środków trwałych oraz na właściwym ustaleniu niezbędnych średnich nakładów na kapitalny remont za cały okres przeciętnego użytkowania danego obiektu środków trwałych. W Związku Radzieckim norma amortyzacyjna składa się z dwóch części: jedna część przeznaczona jest na odtworzenie końcowo zużytych środków trwałych (inwestycje) druga na kapitalny remont.

Wysokość norm amortyzacyjnych w ZSRR, w części przeznaczonej na inwestycje ustala się według wzoru:

$$A_1 = \frac{P - L \times 100}{P \times T}$$

We wzorze tym: A_1 oznacza normę amortyzacyjną w procentach do wartości początkowej P — wartość początkową, L — wartość likwidacyjną, T — średni normalny okres użytkowania.

Średni normalny okres użytkowania danego rodzaju środków trwałych określony jest możliwie najściślej na podstawie doświadczeń z uwzględnieniem tego, że dokonywane w nim są kapitalne remonty.

Wysokość normy amortyzacyjnej w części przeznaczonej na kapitalny remont ustala się według wzoru:

$$A_2 = \frac{K \times 100}{P \times T}$$

We wzorze tym: A_2 oznacza normę amortyzacyjną w procentach wartości początkowej, K — średnią wielkość nakładów na kapitalny remont na cały średni normalny okres użytkowania, T — średni normalny okres użytkowania.

Wysokość średnich nakładów na kapitalny remont ustala się na podstawie doświadczenia.

Powszechna inwentaryzacja środków trwałych będzie miała charakter akcji powszechnej, w której wezmą udział tysiące pracowników aparatu planowania, pracowników inżynieryjno-technicznych i administracji gospodarczej.

Jakie wnioski wynikają z tego dla sprawnego przeprowadzenia akcji inwentaryzacji środków trwałych w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach gospodarczych, a tym samym realizacji zadań, jakie przed aparatem planowania i administracją stawia Rząd?

Po pierwsze — należy szczególną uwagę zwrócić na prawidłowe opracowanie podstawowych problemów o charakterze metodologicznym, jak klasyfikacja środków trwałych, zasady wyceny, prawidłowe normy amortyzacji itp. Z tym związane jest zagadnienie instrukcji wzorów, cenników itp.

Po drugie — należy rozwinąć prace nad przygotowaniem i przeszkoleniem aparatu, którego zadaniem będzie przeprowadzenie inwentaryzacji środków trwałych.

Po trzecie — należy zapewnić sprawne i jednolite kierownictwo nad całą akcją inwentaryzacyjną na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Po czwarte — należy zdawać sobie sprawę z tego, że powszechna inwentaryzacja jest to akcja wymagająca wielkiego wysiłku i nakładów, toteż nie można jej często powtarzać. Dlatego musi być ona przeprowadzona z największą starannością. Dowodem wagi jaką Rząd przywiązuje do tej sprawy jest powołanie Generalnego Pełnomocnika Rządu.

Po piąte — należy wykorzystać przeprowadzenie powszechnej inwentaryzacji środków trwałych do pełnego uporządkowania zagadnienia ewidencji środków trwałych w przyszłości. Należy bowiem pamiętać, że wadliwa ewidencja środków trwałych, które wejdą do użytkowania po momencie przeprowadzenia powszechnej inwentaryzacji, byłaby w pewnej mierze zmniejszeniem skuteczności nawet najlepiej przeprowadzonej akcji powszechnej inwentaryzacji.

Po szóste — należy zwrócić szczególną uwagę na jak najlepsze przeprowadzenie tegorocznej inwentaryzacji środków trwałych w przedsiębiorstwach, co stanowić będzie jeden z czynników ułatwiających sprawne przeprowadzenie powszechnej inwentaryzacji środków trwałych.

WALKA O JAKOŚĆ PRODUKCJI ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH

Mgr A. FONAR, J. KOSZARSKI

NA OBECNYM etapie rozwoju naszej gospodarki narodowej walka o jakość produkcji nabrała zasadniczego znaczenia. Zastępca Przewodniczącego PKPG, Minister Szyr, w referacie wygłoszonym na II Kongresie Inżynierów i Techników stwierdził, iż rok 1953 winien być okresem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach, w związku z czym „...zadaniem na r. 1953 jest uporządkowanie kontroli technicznej jakości we wszystkich zakładach pracy w Polsce, pełne wprowadzenie znakowania produktów, zniesienie anonimowości produkcji, uzależnienie zarobków od jakości wytworzonego produktu, detalu, półfabrykatu, stosowanie sankcji w stosunku do osób odpowiedzialnych za złą jakość produkcji zakładu”.

W walce o jakość obowiązuje generalna zasada: stałemu wzrostowi produkcji musi towarzyszyć pełne wykonanie zadań w zakresie podnoszenia jakości i obniżenia kosztów własnych, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz zwiększenie wydajności pracy. Wykonywanie zadań w zakresie podniesienia jakości nie może w żadnym stopniu osłabić tempa naszego rozwoju przemysłowego. Zagadnienie to posiada poważne i szerokie znaczenie o charakterze masowo-politycznym i jako takie powinno być przedmiotem szczególnej troski kierownictwa przedsiębiorstw, czynników partyjnych i związkowych.

Należy stwierdzić, iż w chwili obecnej produkcja niektórych zakładów — szczególnie w przemyśle drobnym daleka jest od doskonałości. Przed zakładami produkcyjnymi stoi obecnie zadanie wydatnego podniesienia jakości, gdyż brakoróbstwo jest jedną z najszkodliwszych form marnotrawstwa, występujących w naszej gospodarce.

Wykonywanie zadań w zakresie polepszenia jakości przez zakłady produkcyjne jest dosyć skomplikowane, gdyż zagadnienie to posiada charakter kompleksowy. Wpływ na tok wytwarzania mają ludzie, surowce, maszyny i urządzenia oraz proces technologiczny. Założenia zatem w zakresie podniesienia jakości produkcji powinny uwzględniać kompleksowy charakter zagadnienia, zawierając konkretny program działania odnośnie podniesienia poziomu organizacyjnego jednostki wytwarzającej, szkolenia kadr oraz zagadnień technicznych.

Dobra organizacja, stałe podnoszenie kwalifikacji załogi oraz postęp techniczny są niezbędnymi elementami, które w efekcie końcowym zapewniają osiągnięcie produkcji wysokiej jakości. Rozpatrzmy w oparciu o doświadczenia radzieckie, jak wyglądają możliwości w zakresie wyżej wymienionych trzech elementów. Każdy zakład powinien posiadać operatywny plan bieżących zadań w zakresie podniesienia

jakości produkcji. Plan o charakterze kompleksowym powinien uwzględniać w szczególności zagadnienia: ulepszenia jakości produkcji, oszczędności surowców, wdrożenia szybkościowych metod pracy oraz lepszego wykorzystania urządzeń i zwiększenia wydajności pracy. Powinien on być wykonywany i systematycznie uzupełniany i kontrolowany.

Plan taki jest częścią planu techniczno-przemysłowo-finansowego i musi być tematem specjalnych narad załogi zakładu. Przy konstrukcji planu i dyskusji nad nim oraz jego wykonaniem należy dążyć do doprowadzenia go w formie konkretnych zadań do każdego stanowiska roboczego. Tylko tak zbudowany plan zapewni pozytywne rezultaty, końcowe. Konkretne zadania planu formułowane być powinny oczywiście w zależności od specyfiki branżowej danego przemysłu, istniejących kadr, surowca, parku maszynowego i innych elementów mających zasadniczy wpływ na jakość produkcji.

Szczególną uwagę należy poświęcić zagadnieniu operatywnego planowania ulepszeń w zakresie istniejącej produkcji, opracowywaniu np. w przemyśle włókienniczym nowych wzorów, fasonów, modeli gatunków i kolorów podnoszących jakość produkcji i jej efekt końcowy. Przy opracowywaniu planu należy pamiętać, iż wyroby powinny być możliwie najbardziej praktyczne, trwałe, wygodne i ładne.

Najbardziej surowym ale i najsprawiedliwszym sędzią jest konsument. Personel kierowniczy zakładu powinien przeto szczególnie uważnie przysłuchiwać się głosom organizacji handlowych przekazującym do produkcji życzenia konsumentów. Kierownicy zakładów produkcyjnych, kierownicy i pracownicy działów kontroli technicznej oraz inni pracownicy odpowiedzialni za jakość produkcji powinni często bywać w placówkach handlu detalicznego: sklepach, domach towarowych itp. w celu przeprowadzania rozmów z personelem sprzedającym i klientami na tematy związane z jakością produkcji, estetyką wyrobów, ich pokupnością, wadami itp.

Również badanie reklamacji organizacji handlowych i konsumentów w zakresie jakości produkcji stanowi bogate źródło materiału tematycznego służącego do budowy operatywnego planu zadań w zakresie podniesienia jakości produkcji. Nawiasem należy dodać, że wszelkie formy handlu zbliżające konsumenta do zakładu produkcyjnego, jak sprzedaż bezpośrednio, tranzyt organizowany itp., sprzyjają podniesieniu jakości i walce z brakoróbstwem.

Dzięki skróceniu drogi jaką przechodzi towar oraz ominięciu ogniw pośrednictwa, następuje bliższe powiązanie wytwórcy z konsumentem,

szybsze sygnalizowanie braków i możliwość ustalenia bezpośrednich sprawców produkcji brakowej, co ma duże znaczenie dla toku spraw związanych z wykonaniem planu podniesienia jakości.

Podstawowym elementem walki o podniesienie jakości produkcji jest umieszczanie na wyrobach marek produkcyjnych i znaków towarowych. Pozwala to na szybsze ujawnienie zakładu, w którym miał miejsce fakt produkcji brakowej oraz podnosi odpowiedzialność wytwórci za jakość produkcji, umożliwiając konsumentom rozeznanie się w zakładach wytwarzających towary o wysokiej jakości. Zagadnienia te odgrywają poważną rolę w walce o jakość produkcji dzięki wzmocnieniu i rozwinięciu bezpośredniej łączności przemysłu z konsumentem. Również system zorganizowanych zamówień opartych o umowy planowe odgrywa poważną rolę w dziedzinie podniesienia jakości. Niektóre gałęzie przemysłu szczególnie lekkiego i drobnego produkują w oparciu o specjalne zamówienia centralnych i miejscowych organizacji handlowych. Zamówienia te, uwzględniając konkretne dezyderaty konsumentów oraz ich wnioski w zakresie np. fasonów, deseni, kolorów itp., przyczyniają się również do podniesienia jakości produkcji. Praktykę planowych umów bezpośrednich oraz zamówień bezpośrednich należy rozwijać po to, by produkowane wyroby jak najbardziej odpowiadały wzrastającym wymaganiom ludności.

Dalszym środkiem służącym do podniesienia jakości produkcji i rozszerzenia jej asortymentu jest ustalenie wskaźnika przeciętnej wartości jednostkowej wyrobu w cenach detalicznych. Wskaźnik ten, wyliczony dla poszczególnych towarów objętych planem produkcji zakładu, zobowiązuje przedsiębiorstwo do utrzymywania poziomu jakości produkcji oraz wytwarzania tych asortymentów, gatunków itp., które wymienione są w planie produkcyjnym. Każdy fakt zabrakowania produkcji odbija się na jej cenie detalicznej, obniżając wykonanie liczone według wskaźnika, co z kolei działa mobilizująco w tym kierunku na załogę i kierownictwo zakładu, by braków unikać. Z drugiej strony ulepszając asortyment i podnosząc jakość produkcji zakład podnosi tym samym wartość swych wyrobów i zapewnia wykonanie i przekroczenie wskaźnika przeciętnej detalicznej ceny jednostkowej wyrobu.

Następnym środkiem jest ścisła ewidencja zwrotów złej produkcji, która wraca do poszczególnych stanowisk pracy w celu jej poprawienia itp. Ewidencja zwrotów powinna być podstawą dla zorganizowania i rozwinięcia współzawodnictwa, którego przedmiotem będą konkretne zadania w dziedzinie podniesienia jakości produkcji drogą usunięcia braków. Oczywiście może to mieć miejsce jedynie w przypadku ścisłej analizy przyczyn ich powstawania i zastosowania środków usuwających te przyczyny. Ruch współzawodnictwa musi być poprzedzony akcją tworzenia w zakładzie dzia-

łów, brygad, zespołów i stanowisk roboczych produkcji w wysokiej jakości. Jednostki te podejmują zobowiązania, których tematem są konkretne zadania w zakresie utrzymywania i podnoszenia jakości oraz współzawodniczą ze sobą. Dodatkowym czynnikiem mobilizującym do tej akcji może być tzw. „kącik współzawodnictwa o dobrą jakość“ w świetlicy oraz wywieszanie wyników na specjalnych tablicach honorowych, wywieszanie doraźnych komunikatów tzw. „błyskawic“, ogłaszanie osiągnięć poszczególnych członków załogi w ciągu dnia pracy przez megafony, organizowanie pokazów produkcji o złej i dobrej jakości itp. Ruch ten powinien wykształcać jednocześnie formy współzawodnictwa zakładów produkcyjnych w wysoką jakość, co jest powszechne w Związku Radzieckim.

Duże znaczenie dla podniesienia jakości produkcji ma organizowanie przy zakładach produkcyjnych rad naukowych, komisji twórczych, rad artystycznych, klubów racjonalizatorskich oraz biur i zespołów metodyki, kontroli społecznej oraz społecznej inspekcji do spraw jakości produkcji. Wszystkie te formy szeroko stosowane są w ZSRR w zależności od potrzeb i konkretnych warunków istniejących w danym zakładzie.

Rady naukowe względnie komisje twórcze (w zależności od wielkości zakładu) organizowane przy większych zakładach badają naukowo przyczyny powstawania braków, opracowują warunki techniczne, standardy, normy odbioru, opracowują konkretne zagadnienia z dziedziny technologii, udzielają porad w tym zakresie itp. Działalność ich w praktyce realizuje powiązanie osiągnięć naukowych z produkcją oraz związek naukowców z robotnikami. Opracowują one ponadto nowe metody produkcji, badają ekonomię zużycia surowca, możliwość zastosowania nowych tworzyw, prowadzą prace badawcze w zakresie możliwości ulepszenia produkcji, doświadczenia itp. W zakładach, których produkcja nosi cechy użytkowe o poziomie artystycznym, powoływać należy rady artystyczne. Rady takie składają się z artystów plastyków, kierowników technicznych oraz majstrów produkcyjnych. Zadaniem ich jest podnoszenie estetyki wytwarzanych wyrobów, ich elegancji itp. z jednoczesnym zachowaniem wszystkich cech użytkowych, jak praktyczność, trwałość i in.

Działalność klubów racjonalizatorskich w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji polega na pobudzaniu i organizowaniu ruchu racjonalizatorskiego w zakresie jakości wytwarzania. Biura i zespoły metodyki produkcji mają za zadanie opracowywanie doświadczeń pracowników wykazujących się produkcją najwyższej jakości. Opracowania te służą jako materiał dydaktyczny i są szeroko wykorzystywane w celu rozpowszechnienia i popularyzowania metod pracy czołowych robotników i podnoszenia tą drogą jakości produkcji. Biura w razie potrzeby przydzielają każdej brygadzie pracownika inżynierjno-technicznego jako de-

radcę technicznego pomagającego w opracowaniu metodycznych procesów technologicznych i rozwiązywaniu kwestii technicznych.

Spółeczna kontrola i społeczni inspektorzy do spraw jakości produkcji mają za zadanie organizowanie ciągłego i systematycznego nadzoru nad jakością produkcji. Kontrola społeczna polega na tym, że następna brygada zmianowa kontroluje jakość produkcji brygady poprzedniej, zespół kontroluje zespół, robotnik robotnika itp. Wyniki przeglądu produkcji z podaniem konkretnych faktów oraz analizę przyczyn powstawania braków odnotowuje się w specjalnej książce, wywiesza na tablicach, ogłasza przez megafon oraz obowiązkowo omawia na wspólnych zebraniach brygad, zespołów itp. Kontrola społeczna ma nie tylko obowiązek stwierdzania faktów, lecz i zawiadamiania o ich zaistnieniu rady naukowej, komisji artystycznej, twórczej oraz biura lub zespołu metodyki, a ponadto udziela ona w razie potrzeby doraźnej pomocy i porad praktycznych w dziedzinie polepszenia jakości produkcji.

Zagadnienie społecznej kontroli jakości produkcji obejmuje również organizowanie wyjazdów brygad przodowników pracy do fabryk, które dostarczają zły surowiec, będący powodem produkcji złej jakościowo, oraz organizowanie ZMP-owskich posterunków lub wart kontrolnych w poszczególnych ogniwach procesu technologicznego, których zadaniem jest zwracanie specjalnej uwagi na braki produkcyjne oraz przeprowadzanie kontroli i lustracji w dziedzinie jakości produkcji oraz kultury miejsca pracy poszczególnych stanowisk itp. Kontrola społeczna wywiera duży wpływ na jakość produkcji podnosząc poczucie odpowiedzialności poszczególnych pracowników.

Operatywny plan zadań w zakresie podniesienia jakości produkcji jest nie do pomyślenia bez uwzględnienia w nim w szerokim zakresie zagadnień szkoleniowych. Rozpatrzmy pokrótce problematykę jaka istnieje w tym zakresie. Szkolenie w zakresie podwyższania jakości produkcji powinno iść w kierunku przenoszenia osiągnięć teoretycznych do praktyki oraz rozpowszechniania poprzez szkolenie przodujących zdobywcy i osiągnięć praktycznych. Ponadto na podniesienie jakości produkcji ma niewątpliwy wpływ podnoszenie poziomu wykształcenia ogólnego pracowników zakładu drogą szkolenia zaocznego i in. W celu realizacji tych postulatów należy organizować stałe szkolenie pracowników produkcyjnych w zakresie materiałoznawstwa, organizacji i techniki produkcji oraz zapoznawać ich w czasie szkolenia z nowościami technicznymi, postępem w dziedzinie danej gałęzi przemysłu i zagadnieniami ogólnymi. Szczególnie dodatnie wyniki daje doszkalanie w dziedzinie materiałoznawstwa i postępu technicznego.

W Związku Radzieckim przy fabrykach organizowane są szkoły stachanowskich metod pracy na poziomie niższym i średnim, uwzględniające w szerokim zakresie tematykę z dzie-

dziny podnoszenia jakości produkcji. Przy ustalaniu programów i materiałów szkoleniowych wykorzystywane są opracowania dokonywane przez rady naukowe, komisje twórcze, rady artystyczne, biura i zespoły metodyki produkcji oraz kluby racjonalizatorskie, o których zakresie działania była mowa wyżej. Każdy pracownik działu produkcyjnego powinien obowiązkowo przejść tego rodzaju szkolenie.

Organizacja spraw technicznych z punktu widzenia jak najwydatniejszego podniesienia jakości produkcji jest niewątpliwie wyższym etapem rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Polega ona w szczególności na:

- a) przebudowie i przystosowaniu maszyn i urządzeń do potrzeb wynikających z nastawienia zakładu na produkcję wysokiej jakości,
- b) modernizacji maszyn i urządzeń,
- c) wprowadzaniu do produkcji nowych maszyn,
- d) wprowadzaniu małej mechanizacji,
- e) przestrzeganiu terminów remontów maszyn i urządzeń,
- f) nastawieniu prac laboratorium zakładowego na kontrolę jakości surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych,
- g) organizacji pracy oraz kontroli międzyoperacyjnej i końcowej.

Omówimy pokrótce każde z tych zagadnień. Osiągnięcie przez zakład produkcji wysokiej jakości wymaga mobilizacji wszystkich elementów technicznych. W szczególności duże znaczenie posiada zwrócenie uwagi na wady produkcji wynikające z przyczyn, u których źródła leży nieprzystosowanie maszyn i urządzeń do zwiększonych wymagań i zadań w zakresie jakości produkcji. Stwierdzone niedociągnięcia i braki w tej dziedzinie należy notować, analizować, ustalać ich przyczyny oraz usuwać je przy najbliższej okazji, tj. przy remoncie, przestoju itp. Modernizację parku maszynowego można osiągać nie tylko przez wymianę maszyn przestarzałych na nowoczesne, lecz również drogą ulepszeń, np. przekonstruowywanie poszczególnych elementów maszyn na bardziej nowoczesne i racjonalne. Pole do popisu mają tutaj racjonalizatorzy produkcji.

Stała modernizacja zakładu obok wprowadzania do produkcji nowych maszyn i urządzeń oraz małej mechanizacji sprzyja w znacznym stopniu poprawie jakości produkcji oraz stwarza warunki do osiągnięcia przez załogę zakładu coraz lepszych wyników na tym polu. Należy przy tym dążyć do wprowadzenia do produkcji maszyn wykonujących jedną operację lub ich cykl. Zapewniają one podniesienie wydajności pracy i wysoką jakość produkcji.

Wyjątkową rolę w walce o jakość produkcji odgrywa terminowe przeprowadzanie planowych międzyokresowych i kapitalnych remontów. Plan i kalendarz tych remontów powinien być nienaruszalnym prawem. Tylko przy takim postawieniu sprawy brygady remontowe wykonują swe planowe zadanie w zakresie kolejnych remontów maszyn. Przy demontażu maszyn w czasie kapitalnych remontów wska-

zane jest organizowanie konsylium technicznego, składającego się z brygady remontowej, majstrów zatrudnionych przy produkcji oraz pracowników obsługujących daną maszynę i przewodników pracy. Każda część maszyny powinna być przeglądana, po czym należy powziąć decyzję odnośnie dalszego poprawienia wydajności oraz ulepszenia remontowanej maszyny, urządzenia itp.

Ponadto należy dbać o stałą kontrolę stanu maszyn i urządzeń, poprzez organizację codziennych przeglądów. Na każdej zmianie majster lub jego zastępca ponosi odpowiedzialność za stan maszyn i urządzeń produkcyjnych. Do jego obowiązków należy stały ich przegląd. W razie stwierdzenia złego funkcjonowania powinien on zameldować o fakcie kierownikowi działu oraz sporządzić odpowiednią adnotację w specjalnej księdze, jak również wydać zarządzenia zapobiegające przestojom i złej produkcji.

Jakość produkcji zależy w dużym stopniu od dobrego stanu parku maszynowego a poza tym przez stałą i systematyczną kontrolę osiąga się zmniejszenie do minimum przerw i przestojów w czasie pracy. Poza tym należy zwrócić baczną uwagę na zaopatrzenie w części zamienne, których stan powinien odpowiadać potrzebom co do ilości oraz warunkom jakości. Stała troska o części zamienne sprzyja podniesieniu jakości produkcji.

Majster powinien również zwracać uwagę na kulturę miejsca pracy, czystość, higienę itp. Ma to w niektórych gałęziach przemysłu poważny wpływ na jakość produkcji. Np. przy produkcji artykułów mogących ulec zabrudzeniu należy zwrócić uwagę na mycie rąk przed przystąpieniem do pracy oraz po usuwaniu defektów maszyn.

Prace laboratorium zakładowego powinny być również nastawione na tematykę związaną z podniesieniem jakości produkcji. Surowiec przychodzący na zakład powinien być badany laboratoryjnie w celu ustalenia jego gatunku, przeznaczenia oraz sposobu zużytkowania w produkcji. Należy badać systematycznie jego jakość a dane o ewentualnym zabrakowaniu przekazywać brygadam wyjeżdżającym do fabryk produkujących zły surowiec. Do zadań laboratorium należy również opracowywanie w ramach współpracy (z radą naukową i komisją twórczą) norm zakładowych, standardów jakościowych itp.

Organizacja produkcji powinna być tak przeprowadzona, by umożliwiała sprawowanie stałej kontroli jakości. Każdej partii wyrobu powinna towarzyszyć poprzez wszystkie fazy produkcyjne karta kontrolna. Daje to możliwość ujawnienia konkretnych winowajców brakorobstwa we wszystkich etapach i w toku wszystkich operacji procesu technologicznego. Każdy wypadek produkcji brakowej powinien być omawiany, analizowane przyczyny jego powstania oraz powzięte konkretne zamierzenia i postanowienia zapewniające usunięcie faktów brakorobstwa w przyszłości.

Przy zaistnieniu wątpliwości czy powodem braków jest maszyna czy pracownik, należy badać jakość produkcji na kilku zmianach lub zmienić obsadę osobową danej maszyny. Prowadząc dokładną ewidencję braków przy takiej organizacji pracy łatwo wykryć istotną przyczynę. Jeśli ilość braków powtarza się i utrzymuje na podobnym poziomie we wszystkich zmianach, wskazuje to, że przyczyną jest nie-normalna praca maszyny. Gdy zachodzą wahania co do ilości braków — przyczyna leży po stronie obsługi.

Sprawozdawczość kontrolną najlepiej jest prowadzić w formie graficznej. W większych fabrykach powinna być organizowana sygnalizacja świetlna lub dźwiękowa automatycznie uprzedzająca o fakcie zaistnienia produkcji brakowej w trakcie trwania operacji lub fazy produkcyjnej. W takich przypadkach zatrzymuje się maszynę i usuwa przyczyny powstawania braków.

Duże znaczenie ma właściwa organizacja kontroli międzyoperacyjnej. Etaty pracownicze aparatu kontroli powinny być obsadzone pracownikami o najlepszych kwalifikacjach. Podlegać oni powinni jedynie kierownikowi działu kontroli technicznej. Zadanie ich stanowi prowadzenie stałego instruktarzu pracowników, ujawnianie defektów, braków oraz badanie przyczyn ich powstawania, stanowcza walka z wszelkimi naruszeniami procesu technologicznego, zaopatrywanie stanowisk roboczych w karty kontrolne oraz przybory do mierzenia (sprawdziany). Nawiasem należy dodać, iż duży wpływ na jakość produkcji ma opracowywanie i dostarczanie na stanowiska robocze szablonów do produkcji, oczywiście w tych procesach technologicznych gdzie mają one zastosowanie.

Ponadto w zakładzie powinna być organizowana samokontrola pracowników oraz samokontrola poszczególnych działów (brygad roboczych itp.). Polega ona na tym, że pracownik lub brygada przed wykonaniem dalszej operacji kontroluje jakość wykonania u poprzednika. Taka sama kontrola powinna mieć miejsce w stosunku do jakości półfabrykatów przychodzących z innych działów.

Jeśli zwroty złej produkcji do poprawki zachodzą często, wtedy bada się przyczyny i usuwa je. W przypadku notorycznie złej jakości produkcji jakiegoś działu powinno się powoływać społecznych kierowników technicznych mianowanych z grona pracowników inżyniersko-technicznych. Dbają oni bieżąco o jakość produkcji, udzielając praktycznych rad majstrom i robotnikom. W przypadkach ujawnienia niedociągnięć w zakresie jakości należy dążyć do określenia odpowiedzialności osobistej pracowników nadzorujących produkcję, za jakość konkretnych wyrobów i artykułów (modelu, fasonu, rodzaju produktu itp.).

Ogólnie można powiedzieć, iż celem osiągnięcia produkcji dobrej jakości należy przeprowadzić dokładną analizę przyczyn powstawania braków oraz określić właściwe środki i spo-

soby zapobiegania im, w szczególności na punktach węzłowych. Ustalone środki zaradcze należy konsekwentnie wprowadzać w życie. Czynności te muszą mieć miejsce zarówno przed procesem produkcji, w czasie jego trwania oraz po jego zakończeniu, tj. w trakcie całego cyklu produkcyjnego od przyjęcia surowca na zakład aż do wypuszczenia wyrobu gotowego, łącznie z opakowaniem.

Każdy zakład powinien wypracować najwłaściwsze dla jego warunków metody kontroli jakości produkcji, co powinno w efekcie ostatecznym znaleźć wyraz w opracowaniu instrukcji ogólnej oraz dla każdego stanowiska roboczego. Zadanie to nie jest łatwe i może być osiągnięte jedynie dzięki planowej walce z brakobstwem w zakładzie.

I. Ewidencja produkcji brakowej według przyczyna powstawania.

Przyczyny	Ilość braków ogółem	Procent braków do ogółu produkcji w/g ilości %		
		Dział I	Dział II	Dział III
		ilość %	ilość %	ilość %
1) Z winy robotników				
2) Z winy zlej organizacji				
3) Z winy kontroli technicznej				
4) Z winy technologii				
5) Z winy konstrukcji				
6) Z winy materiałów				
7) Inne przyczyny (podać jakie)				
R a z e m				

Zadania wymienione w niniejszym artykule nie wyczerpują obszernej tematyki związanej z wprowadzeniem systemu produkcji wysokiej jakości w zakładzie produkcyjnym. Rzecz jasna,

iz należy je pogłębić i rozszerzyć oraz dostosować do warunków w jakich dany zakład pracuje. Zadania te stanowią jednak podstawę do wszystkich poczynań, zmierzających do rozwoju produkcji wysokiej jakości. By dały one szybki efekt, konieczne jest harmonogramowe, ujmujące w czasie i przestrzeni, opracowanie zadań dla poszczególnych jednostek wykonawczych, z wymienieniem konkretnych wykonawców. Po zapoczątkowaniu i rozwinięciu akcji należy stale kontrolować jej wykonanie na drodze statystycznej, biorąc pod uwagę ewidencję przyczyn powstawania braków oraz ewidencję produkcji brakowej według elementów kosztów. Przykładowo można tego dokonać według załączonych wzorów (I i II).

II. Ewidencja produkcji brakowej według elementów kosztów.

Produkcja brakowa obciąża;	Braki ogółem		% braków w stosunku ogółu produkcji w/g wartości		
	Ilość	Wartość	Dział I	Dział II	Dział III
			wartość %	wartość %	wartość %
1/ Materiał					
2/ Fundusz Płac					
3/ Koszty działów					
4/ Koszty ogólnozakładowe					
R a z e m					

Ewidencja powyższa prowadzona systematycznie przez dłuższy okres czasu wykaże słabe punkty zakładu i możliwości ich usunięcia w planach operacyjnych.

Realizacja w zakładach produkcyjnych problemów omówionych w niniejszym artykule, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu jakości produkcji, co jest jednym z założeń naszej gospodarki w ramach Planu 6-letniego.

UWAGI O GOSPODARCE REMONTOWEJ W ROLNICTWIE

Stanisław ZATRYBOWSKI

SZYBKI rozwój Polski Ludowej stwarza coraz szersze perspektywy przebudowy zacofanej drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na socjalistyczne gospodarstwa rolne oparte o nowoczesną agronomię i technikę. Rozwój socjalistycznego przemysłu umożliwi dostarczanie wsi coraz większej ilości ciągników i maszyn rolniczych, energii elektrycznej, nawozów i innych środków produkcji. W ten sposób stwarza się warunki przebudowy wsi oraz zwiększenia urodzajności i wydajności ziemi z hektara.

W okresie powojennym wzrasta stale ilość ciągników i maszyn rolniczych. Szczególnie

szybki jest wzrost ilości pracujących ciągników, których stan jest w obecnych warunkach zupełnie nieporównywalny w stosunku do znikomej ilości ciągników pracujących przed wojną w rolnictwie polskim. Związek Radziecki w ramach pomocy dostarcza nam coraz nowocześniejsze, bardziej wydajne maszyny rolnicze, umożliwiające w coraz większym stopniu mechanizowanie prac rolnych. W pierwszym rzędzie mechanizowane są prace uprawowe — orka i siew oraz sprzęt — i omloty w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Równocześnie wprowadzana jest mechanizacja upraw międzyrzedo-

wych, zbiorów i innych prac rolnych. Z pomocy państwowych ośrodków maszynowych korzystają również chłopskie gospodarstwa małorolne i średniorolne.

Ciągniki i maszyny rolnicze stały się więc podstawowym środkiem produkcji rolnej, wypierając w znacznym stopniu pracę chłopów i zmniejszając wysiłek ludzi. W tej sytuacji zagadnienie odpowiedniego stanu technicznego ciągników i maszyn oraz ich jakości staje się zagadnieniem wysokiej jakości prac rolnych i ich terminowego wykonania. Toteż zapewnienie odpowiedniej jakości i dobrego stanu technicznego ciągników i maszyn rolniczych wysuwa się na pierwszy plan jako jeden z najważniejszych czynników walki o wyższe urodzaje i wydajność ziemi, o ile ma być wykonane zadanie podniesienia produkcji rolnej i zwiększenia bazy żywnościowej dla ludności oraz surowcowej dla przemysłu.

Należy jednak podkreślić, że szerokie i wszechstronne stawianie sprawy remontów obejmuje cały kompleks zagadnień, od których zależy przedłużenie użytecznego życia maszyn i urządzeń w całej gospodarce narodowej, a więc również maszyn i ciągników w rolnictwie. Zagadnienia te rozpoczynają się już w biurze konstrukcyjnym, gdzie wybór właściwych założeń i dokładność obliczeń jest warunkiem decydującym o użyteczności przyszłej maszyny. Następnie dobór materiałów i odpowiednia technologia produkcyjna również wpływa na jakość maszyn. Z kolei właściwy transport i właściwe zmontowanie maszyny jest również elementem wywierającym znaczny wpływ na jakość i długość pracy maszyny w następnym najważniejszym etapie jej życia: w pracy produkcyjnej, w którym to etapie przestrzegać należy właściwych zasad ruchu maszyny, a także zasad konserwacji i remontu. W ten sposób dwa odcinki walki o przedłużenie użyteczności maszyny, produkcja i eksploatacja, w ustroju socjalistycznym nie tylko ze sobą się stykają, lecz muszą się wzajemnie uzupełniać.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w ustroju kapitalistycznym, w którym odpowiedzialność za poszczególne elementy kompleksu zagadnień związanych z przedłużeniem okresu użyteczności maszyn dzieli wyraźna rozbieżność interesów pomiędzy fabrykantami maszyn a ich odbiorcami.

Zagadnienia remontu maszyn i urządzeń nie mają w Polsce prawie żadnej tradycji. Największe i najcenniejsze maszyny i urządzenia dostarczane były do Polski przez wielkie koncerny zagraniczne, które też przysyłały swój personel do ich montażu, jak również do późniejszych przeglądów i remontów. Polscy fachowcy — inżynierowie i technicy trzymani byli celowo z dala od tych spraw, stanowiących źródło dodatkowych, znacznych zysków wyciąganych z Polski. Miało to miejsce np. przy turbozespołach dostarczanych do Polski przez szwajcarską firmę Brown Boveri i szwedzką ASEA. Nasz inżynier i technik nie miał więc prawie praktycznej możliwości — najwyżej

fragmentarycznie — zapoznać się z zagadnieniami remontowymi. W czasie studiów również zupełnie pomijano te zagadnienia. Zagadnienia konserwacji, długości okresów międzyremontowych, metod regeneracji i napraw nie były uwzględniane w nielicznych podręcznikach i pracach na tematy techniczne.

Dopiero w warunkach Polski Ludowej, gdzie zarówno przedsiębiorstwa przemysłowe produkujące maszyny, jak i gospodarstwa rolne użytkujące te maszyny są własnością narodową, istnieje pełna zbieżność zainteresowań zarówno w kierunku wyprodukowania jak najlepszej i jak najtrwalszej maszyny, jak też użytkowania maksymalnie długiego okresu jej użyteczności. Robotnicy, technicy, inżynierowie i uczeni polscy nastawieni są na rozwiązanie całego kompleksu zagadnień związanych z walką o przedłużenie okresu użytkowania maszyn i urządzeń.

Mówiąc o zagadnieniu gospodarki remontowej w rolnictwie, trzeba mieć na uwadze wiele specyficznych cech, które wymagają nieco innego rozwiązania organizacyjnego niż w gospodarce remontowej przemysłu. Najważniejsze różnice wynikają z rozproszenia sprzętu, sezonowości jego pracy i odmienności procesu technologicznego produkcji i remontu. Sprzęt rolniczy — odwrotnie aniżeli ma to miejsce w przemyśle — pracuje daleko od swej bazy remontowej. Toteż obsługa remontowa w rolnictwie musi uwzględnić zapobieganie zbędnym stratom związanym z transportem sprzętu do bazy remontowej i z powrotem, nie zapominając jednak o zapewnieniu odpowiedniej jakości wykonywanej obsługi technicznej i remontowej oraz zabezpieczeniu szybkiej pomocy technicznej w przypadkach drobnych uszkodzeń podczas pracy.

Sprzęt w rolnictwie najczęściej pracuje jedynie w okresie pewnego sezonu będącego nieznaczną częścią roku. W związku z tym krótki ten sezon musi być maksymalnie wykorzystany, a obsługa remontów powinna zabezpieczyć całkowitą sprawność sprzętu w okresie jego sezonowej eksploatacji. Wykonywanie remontów przenieść trzeba na okres wolny od prac danej maszyny. Poza tym warunki pracy sprzętu powodują szybsze zużycie tego sprzętu w związku z pracą w kurzu, błocie, deszczu itp. Toteż okres międzyremontowy jest w rolnictwie znacznie krótszy aniżeli w przemyśle. Z zagadnieniem tym łączy się stosunkowo duża pracochłonność robót remontowych i znaczne koszty remontów, albowiem ilość sprzętu w rolnictwie jest znacznie większa w stosunku do wykonywanych przez ten sprzęt zadań produkcyjnych aniżeli w przemyśle. Dlatego też nawet w dobrze zorganizowanych gospodarstwach rolnych około 30 procent wszystkich kosztów eksploatacyjnych przeznaczają się na gospodarkę remontową.

W związku z odmiennością procesu technologicznego w produkcji zasadniczej maszyn rolniczych od procesu technologicznego w gospodarce remontowej powstaje konieczność organizacji specjalnych baz remontowych. Profil

produkcyjny tych baz różni się zasadniczo od metody produkcji sprzętu rolniczego i nie pozwala — analogicznie jak to ma miejsce w przemyśle np. metalowym — na wykorzystanie w gospodarce remontowej podstawowych środków produkcji, środków technicznych i kadr technicznych przedsiębiorstw. Równocześnie zaś stopień skomplikowania maszyn w rolnictwie wymaga niejednokrotnie używania przy przeprowadzaniu remontów dokładnych urządzeń pomiarowych i kontrolnych i odpowiedniej bazy technicznej, dobrych materiałów, dobrych fachowców itp.

W związku z walką o podniesienie stopnia wyzyskania mocy produkcyjnej maszyn i ciągników w rolnictwie powstały w tym resorcie w okresie planu 3-letniego i pierwszych trzech lat Planu 6-letniego nowe działy produkcji usługowej, nowe socjalistyczne przedsiębiorstwa, których najważniejszym zadaniem jest dokonywanie remontów ciągników i maszyn rolniczych. Przedsiębiorstwa remontowe w rolnictwie zgromadziły poważną ilość środków technicznych — nowoczesnych obrabiarek, specjalnych urządzeń remontowych, co umożliwiło wykonywanie remontów nawet skomplikowanych maszyn i ich zespołów.

Obecny system organizacji remontu w rolnictwie oparty jest na jedynie słusznej, radzieckiej metodzie remontów planowo-zapobiegawczych. Metoda ta obejmuje pięć rodzajów okresowych przeglądów o różnym zakresie, wykonywanych obowiązkowo ściśle według harmonogramu, zależnego od ilości przepracowanych godzin. W cyklu remontowym są też przewidziane dwa rodzaje remontów głównych, o których decyduje w zasadzie stan techniczny sprzętu i wskaźniki techniczno-eksploatacyjne, jak np. moc ciągnika, zużycie paliwa, olejów itp.

Dzięki rozbudowie Technicznej Obsługi Rolnictwa zostały w zasadzie całkowicie zabezpieczone potrzeby ilościowego i jakościowego wykonywania kapitalnych remontów ciągników. W oparciu o technikę radziecką zastosowano w zakładach TOR potokowy system remontów, szeroko rozwinięto metodę regeneracji części np. przy pomocy metalizacji natryskowej, zastosowano technikę chromowania i azotacji regenerowanych części, opracowano oryginalne rozwiązania i technologię regeneracji urządzeń wtryskowych silników wysokoprężnych i wielu innych skomplikowanych zespołów, zabezpieczając w ten sposób nowoczesny i ekonomiczny remont główny ciągników. Istniejące w TOR możliwości produkcyjne pozwoliły również na rozpoczęcie produkcji części zamiennych i oprzyrządowania. Równoległe przystąpiliśmy do rozwijania bazy technicznej dla zabezpieczenia remontów maszyn rolniczych oraz przeglądów i bieżących remontów ciągników w warsztatach państwowych ośrodków maszynowych i zespołów państwowych gospodarstw rolnych.

Niezależnie jednak od dużego postępu na odcinku głównych remontów ciągników należy podkreślić braki występujące na odcinku rozwijania odpowiedniej bazy technicznej dla zabezpieczenia przeglądów i bieżących remontów

ciągników oraz remontów maszyn rolniczych. Na odcinku tym niewystarczająco realizowana była polityka zbliżania warsztatów naprawczych do miejsca pracy maszyn. Wyposażenie techniczne i organizacja pracy w warsztatach państwowych ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych stoi jeszcze na niskim poziomie, co nie pozwala na racjonalne, szybkie i tanie wykonywanie napraw maszyn rolniczych oraz na wystarczającą obsługę ciągników i maszyn rolniczych.

Nie wykorzystano m. in. możliwości Centralnego Biura Technicznego TOR dla opracowania jednolitej technologii i norm remontów oraz wyposażenia typowego warsztatu państwowych ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych. Niedostateczne i nieterminowe zaopatrzenie warsztatów w części wymienne i materiały utrudnia również prace warsztatów remontowych oraz powoduje nadmierne przestoje maszyn w remoncie i nierównomierność pracy warsztatów remontowych, a w ostatecznym wyniku — niepełne przygotowanie sprzętu do prac rolnych. Niedostatecznie rozwinięta została techniczna interwencyjna obsługa sprzętu w czasie prac polowych, w związku z czym zbyt powolne było likwidowanie uszkodzeń sprzętu powstałych w czasie trwania prac polowych. Brak tej obsługi uniemożliwia również prowadzenie systematycznej ewidencji typowych uszkodzeń nowodostarczanego sprzętu krajowego, która to ewidencja jest potrzebna do stałego ulepszania konstrukcji i produkcji maszyn rolniczych, produkowanych przez przemysł krajowy.

Jednym z najistotniejszych braków było zupełne niedocenianie potrzeby zorganizowania kuźni w gminnych ośrodkach maszynowych, państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Nie zorganizowano dostatecznie szybkiej pomocy interwencyjnej mającej za zadanie naprawę, na miejscu pracy maszyn, drobnych, a niekiedy nawet poważniejszych uszkodzeń maszyn. Wciąż jeszcze za mało i za pobieżnie szkoli się fachowców, za mało też dba się o przechowywanie i zabezpieczenie maszyn rolniczych i ciągników.

Niedociągnięcia występują również jeszcze w dziedzinie gospodarki paliwowo-smarowniczej, co w połączeniu z nie zawsze odpowiednią jakością paliw i smarów dostarczanych rolnictwu powoduje szybsze zużycie sprzętu i nieprzewidziane przestoje w czasie pracy.

Największym brakiem występującym w użytkowaniu maszyn rolniczych jest niestosowanie się w praktyce do obowiązującego systemu obsługi planowo-zapobiegawczej oraz niedotrzymywanie terminów oddawania ciągników do remontu. W wyniku następuje skrócenie okresów międzynaaprawczych. Na możliwość znacznego przedłużenia tych okresów wskazują osiągnięcia przodujących traktorzystów, dobrze obsługujących swój sprzęt. Traktorzyści ci utrzymują wskaźniki eksploatacyjno-techniczne przez dłuższy okres czasu na odpowiednim poziomie.

Na tym tle występują jednak pewne wypaczenia polegające na sztucznym przedłużaniu okresu międzyremontowego ciągników i eksploataowaniu ciągników nadmiernie zużytych, nie zwracając uwagi na nadmierne zużycie paliwa. Efekt uzyskany jest nieproporcjonalny do wzrostu kosztów remontu. Inne wypaczenie polega na wykonywaniu w cyklu międzyremontowym szeregu doraźnych remontów nieplanowych, które w sumie stanowią remont kapitalny wykonywany na raty, ale nie przywracają pełnej długotrwałej sprawności ciągnika i kosztują drożej niż jeden prawidłowo wykonany remont główny.

Wypaczenia te występują najczęściej na tle istniejącego systemu płac i premiovania kierowców ciągników za obsługę techniczną i przedłużenie okresu międzyremontowego. Obsługa techniczna wykonywana bezpośrednio przez traktorzystę nie jest wynagradzana, toteż słabo uświadomieni traktorzyści za zmarnowany uważają czas zużyty na obsługę techniczną, dążąc do wykorzystania każdej chwili na bezpośrednie prace eksploatacyjne, które są opłacane i premiovane. Obliczanie premii dokonuje się wyłącznie za przekroczenie okresu międzynaprawczego, bez uwzględnienia kosztu remontu następującego po tym okresie oraz kosztu napraw wykonywanych w okresie międzyremontowym.

Naprawy maszyn rolniczych wykazują największe braki w związku z niewykonywaniem tych napraw bezpośrednio po sezonie prac rolnych. W tej sytuacji maszyny oczekują długi czas na remont, nie są otaczane odpowiednią opieką. Powoduje to dodatkowe niszczenie maszyn oraz nierytmiczność pracy przy wykonywaniu napraw w okresie tuż przed kampanią, co pogarsza jakość remontu, osłabia kontrolę wykonania oraz zwiększa koszty remontu m. in. w związku z koniecznością stosowania godzin nadliczbowych. Przy takim systemie remontów często nawet drobne trudności w pracy warsztatów lub zaopatrzenia nie mogą być w porę usunięte i stają się przyczyną niepełnego przygotowania maszyn do akcji.

WNIOSKI wynikające stąd, uszeregowane przez referenta zagadnienia napraw sprzętu mechanicznego w rolnictwie inż. Edmunda Sieradzana w jego referacie ogłoszonym na Krajowej Naradzie Remontowej odbytej w ostatnich dniach listopada br. w Warszawie, są następujące:

- 1) należy bezwzględnie zaostrzyć dyscyplinę przeprowadzania planowych obsług technicznych zgodnie z terminarzem, a napraw kapitalnych zgodnie ze stanem technicznym ciągników; 2) należy stworzyć warunki płacy i premiovania, które w większym stopniu niż obecnie mobilizowałyby do zachowania dyscypliny obsług i napraw kapitalnych; 3) należy przestrzegać rozdziału zakresu prac między warsztatami TOR, a warsztatami POM i PGR, ustalonego w zależności od trudności remontów i wyposażenia technicznego warsztatów; 4) na-

leży przestrzegać zasady możliwie natychmiastowego przeprowadzania remontu maszyn rolniczych po zakończeniu prac polowych.

Podstawowym zagadnieniem jest też sprawa opracowania ścisłych norm technicznych. Do tej pory opracowana została pełna dokumentacja techniczna remontów głównych ciągników typowych, dla których są opracowane i stosowane typowe procesy technologiczne. Ustalony proces technologiczny zapewnia wysoką jakość remontu przy najniższych kosztach bezpośrednich oraz pozwala na ustalenie ścisłych i powszechnie obowiązujących cen remontu głównego. Opracowanie normatywów zużycia części jest elementem mobilizującym do walki o obniżkę kosztów materiałowych i kosztów ogólnych remontów. Koszty te są o ok. 20% niższe od przeciętnych kosztów ustalonych na podstawie kalkulacji jednostkowej, przy czym dotychczasowe dane wykazują, że koszty rzeczywiste utrzymują się w granicach ustalonych w dokumentacji.

Brak nam jednak ściśle ustalonych kryteriów celowości i konieczności remontu. Kryteria te należałoby opracować w oparciu o wskaźniki techniczno - eksploatacyjne, jak np. moc, zużycie paliwa, sprawność ciągnika itp. oraz dążyć do bezwzględnego przestrzegania tych kryteriów. Oczywiście w związku z tym należy pomyśleć o wyposażeniu warsztatów POM i PGR w urządzenia diagnostyczne i kontrolne, umożliwiające badanie i mierzenie tych wskaźników w miejsce dotychczasowej oceny „na oko”, względnie odsyłania do naprawy dopiero zupełnie nie nadającego się do eksploatacji ciągnika. Dla przeciwdziałania nadmiernemu niszczeniu ciągników przed oddaniem ich do naprawy można by ustalić granice stosowania powszechnie obowiązujących niższych cen sztywnych za remonty wyłącznie do przypadków normalnego, dopuszczalnego zużycia ciągnika.

Znajdujące się w końcowej fazie opracowania procesy technologiczne okresowych obsług technicznych znacznie usprawnią wykorzystanie sprzętu. Opracowanie pełnych procesów technologicznych oraz ścisłych norm technicznych, kwalifikujących do remontu kapitalnego, umożliwi ustalenie kosztu wszystkich remontów w okresie międzyremontowym i ustalenie stosunku tego kosztu do ilości hektarów orki średniej wykonywanej przeciętnie w okresie międzyremontowym.

W odniesieniu do maszyn rolniczych w roku bieżącym ustalony został zakres opracowania jednolitych procesów technologicznych remontu, podobnie jak kapitalnych remontów ciągników. Do tej pory remonty maszyn rolniczych wykonywane są w oparciu o jednostkową weryfikację, a sposób i metody wykonania oraz także w większości przypadków normy czasowe opracowywane były samodzielnie przez każdy warsztat naprawczy. Jednolite procesy technologiczne remontu maszyn rolniczych dla kilku najbardziej typowych maszyn są na ukończeniu. Zakończenie tych prac usprawni planowa-

nie, zaopatrzenie i wykonawstwo remontów oraz doprowadzi do ustalenia przeciętnych kosztów remontu w odniesieniu do jednego sezonu i ilości wykonanych prac polowych. Na tej podstawie można będzie opracować mobilizujący system premiowania. Wpłynie to na oszczędność eksploatacji maszyn rolniczych i przedłużenie trwałości tych maszyn. Ewentualnie będzie też można opracować system wewnętrznego rozrachunku, który by ustalał przyczyny wzrostu lub obniżki kosztów remontu wynikające czy to z niewłaściwej eksploatacji, czy też słabej organizacji warsztatów. Opracowane procesy technologiczne będzie można również wykorzystać do opracowania programów szkoleniowych.

Osobne zagadnienie stanowi wyposażenie warsztatów państwowych ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych — wciąż jeszcze niedostateczne. W oparciu o opracowane podstawowe normatywy wyposażenia warsztatów w najważniejsze obrabiarki i urządzenia techniczne należałoby zagadnienie powyższe rozwiązać poprzez remont podstawowych obrabiarek w warsztatach TOR i bazach remontowych innych resortów, zwiększenie dostaw urządzeń warsztatowych z przemysłu oraz opracowanie własnych konstrukcji tych urządzeń i produkcji specjalnych urządzeń remontowych w TOR. Równoległe jednak nie należy pominąć pilnych zadań na odcinku organizacji pracy w kuźniach. W tym względzie m. in. należy opracować wzorcowe normy opłaty pracy w kuźniach — ew. w formie dniówek obrachunkowych, podobnie jak to ma miejsce przy pracach polowych.

Omówione wyżej zagadnienia dotyczące techniki i postępu technicznego zakładów remontowych rolnictwa — w zakresie opracowania typowych technologii przeglądów ciągników i maszyn rolniczych, opracowania kryteriów kwalifikacji ciągników do remontów kapitalnych, opracowania technologii remontów i wskaźników kosztów remontów proporcjonalnych do ilości wykonanych prac polowych, opracowania systemu organizacji pracy i płacy w kuźniach oraz normatywów wyposażenia warsztatów i rozszerzenia produkcji oprzyrządowania — nie wystarczą jednak do całkowitego rozwiązania zagadnienia gospodarki w warsztatach remontowych. Dla efektywnego podniesienia poziomu technicznego i obniżenia kosztów remontów należy przede wszystkim w oparciu o typowe procesy technologiczne rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski przestrzegając równocześnie zachowania dyscypliny technologicznej remontów. W oparciu o typowe procesy technologiczne ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa powinien wyszukiwać nowe lepsze formy organizacji produkcji, które będą mogły być wprowadzane do obowiązującej technologii i to równocześnie we wszystkich zakładach remontowych.

Na gospodarke remontową w rolnictwie duży wpływ wywiera problem części wymiennych

sprawiający trudności zarówno warsztatom remontowym jak i zakładom produkującym nowy sprzęt. Wzrastająca z roku na rok ilość eksploatowanego sprzętu powoduje wzrost zapotrzebowania na części, którego nie są w stanie pokryć zakłady produkujące sprzęt, gdyż ich zdolności produkcyjne wzrastają stosunkowo wolniej. Z kolei również w związku z zaopatrywaniem rynku w coraz nowocześniejsze typy maszyn rolniczych przy równoczesnym zaprzestaniu produkcji starych typów maszyn występuje brak części wymiennych do tych ostatnich, przy czym problem ten w rolnictwie jest stosunkowo ostrzejszy z uwagi na to, że park maszynowy rolnictwa jest przestarzały, składa się z ogromnej ilości typów maszyn, co do których brak nam dokumentacji technicznej i jakiegokolwiek doświadczenia produkcyjnego.

Rozwiązanie, względnie złagodzenie problemu części wymiennych może iść z jednej strony po linii zmniejszenia zapotrzebowania na te części poprzez racjonalną eksploatację, z drugiej strony — po linii jak najszerszego stosowania regeneracji części oraz rozbudowy własnej bazy produkcji części wymiennych. W zakresie regeneracji części wymiennych mamy już pewne doświadczenia, wzorowane głównie na doświadczeniach radzieckich. Dzięki stosowaniu w warsztatach TOR regeneracji przy pomocy metalizacji natryskowej uratowano już wiele części wymiennych, jak np. wszystkie pracujące obecnie wały korbowe ciągników amerykańskich. Warsztaty TOR najczęściej używają aparatów metalizacyjnych własnej produkcji i konstrukcji. Dokonywanie regeneracji w skali seryjnej w oparciu o ściśle ustalone warunki i procesy technologiczne powinno doprowadzić do zorganizowania planowej regeneracji na skalę przemysłową. Organizacja zbiórki części do regeneracji mogłaby być powierzona Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa, do której mogłoby również należeć rozprawianie części regenerowanych.

Na usprawnienie gospodarki remontowej w rolnictwie może również wpłynąć usprawnienie zaopatrzenia warsztatów w materiały do napraw i do produkcji części, które do tej pory było nierytmiczne i niedostateczne. Do usprawnienia gospodarki remontowej na odcinku części wymiennych może również przyczynić się zorganizowanie wyrównanej kontroli i odbioru technicznego części wymiennych produkowanych na zamówienie Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa, zaopatrzenie w oleje antykorozyjne itp.

Właściwa organizacja gospodarki i techniki paliwowo-smarowniczej w rolnictwie należy również do zakresu zagadnień związanych z usprawnieniem gospodarki remontowej, co z kolei związane jest z zaopatrzeniem rolnictwa — z jednej strony — we właściwe gatunki paliw, olejów z inhibitorami i smarów dla silników wysokoprężnych w ciągnikach rolniczych, z drugiej zaś strony — z zaopatrzeniem rolnictwa w znormalizowaną tarę (beczki, bańki itp.), wagi, sprzęt manipulacyjny (pompy, węże, wia-

dra, konwie, lejki, oliwiarki itp.), wózki do tan-
kowania ciągników w polu. Sprawy te związa-
ne są również z zakończeniem w Centralnym
Zarządzie Przemysłu Naftowego prac nad uszla-
chetnianiem olejów silnikowych oraz z przy-
stąpieniem do produkcji olejów antykorozyj-
nych.

Następnym z kolei — jednym z podstawo-
wych problemów jest zagadnienie podwyższe-
nia kwalifikacji obsługi technicznej w państwo-
wych ośrodkach maszynowych i państwowych
gospodarstwach rolnych. Celem podwyższenia
tych kwalifikacji należy w okresie zimowym
corocznie organizować przy zakładach remon-
towych TOR praktyczne i teoretyczne szkolenie
mechaników i brygadzystów państwowych oś-
rodków maszynowych i państwowych gospo-
darstw rolnych. W związku z tym w progra-
mach szkoleniowych należałoby obszernie
uwzględnić problematykę remontową w odnie-
sieniu do warunków pracy w państwowych
ośrodkach maszynowych i państwowych gospo-
darstwach rolnych, opierając te procesy o znor-
malizowaną technologię i przodujące doświadcze-
nia bieżące. Kwalifikowanie pracowników
wysyłanych na kursy prowadzone centralnie
i do szkół, powinno być bardziej staranne. Dla
usprawnienia pracy szkoleniowej należałoby
również lepiej wyposażać pracownie praktycz-
ne w szkołach na poziomie technikum.

W zakresie całego, niewyczerpanego bynaj-
mniej, kompleksu zagadnień gospodarki konser-
wacyjno - remontowej chcielibyśmy jeszcze
zwrócić uwagę na przechowywanie i zabezpiecz-
anie maszyn, w związku z czym istnieje po-
trzeba opracowania typowych projektów szop
i garaży do przechowywania ciągników i ma-
szyn rolniczych oraz produkcji specjalnych
przyczep rolniczych, przeznaczonych do trans-
portu narzędzi i maszyn rolniczych. Budowa
wspomnianych szop i garaży do przechowywa-
nia ciągników i maszyn rolniczych związana
jest oczywiście z zapewnieniem w planach in-
westycyjnych środków na ich budowę.

Usprawnienie gospodarki konserwacyjno-re-
montowej oraz postawienie jej na poziomie
uwarunkowanym potrzebami produkcji rolni-

czej jest sprawą niezmiernie ważną, którą trze-
ba rozwiązać pomyślnie. Wskazując na VII Ple-
num KC PZPR drogi podniesienia stopnia wy-
zyskania mocy produkcyjnych maszyn i urzą-
dzeń Prezes Rady Ministrów towarzyszy
Bierut m. in. stwierdził, że „należy na wła-
ściwym poziomie postawić gospodarkę re-
montową i uważać za niedopuszczalne nieuspra-
wiedliwione wypadania z procesu produkcyj-
nego poszczególnych agregatów maszyn i urzą-
dzeń“. Omówienie wszystkich szczegółowych
elementów wchodzących w zakres zagadnienia
gospodarki remontowej w rolnictwie jest oczy-
wiście niemożliwe w ramach jednego artykułu.
Powyżej staraliśmy się ująć jedynie najbar-
dziej podstawowe zagadnienia.

W podsumowaniu naszych rozważań należy
jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden podsta-
wowy warunek prawidłowego rozwiązania gos-
podarki remontowej w rolnictwie. Jest nim
zmiana stosunku kierownictw przeważającej
części gospodarstw do zagadnienia gospodarki
remontowej. Polityka rozwiązywania trudności
produkcyjnych kosztem przeciążenia, niszcze-
nia maszyn, odwlekania planowych remontów,
stosowana na dalszą metę, jest zawsze zawod-
na, pomnaża trudności produkcyjne i przynosi
straty gospodarstwom oraz państwu. Stosowa-
nie planowych, socjalistycznych metod gos-
podarki remontowej jest jedyną metodą umożli-
wiająca pełne wyzyskanie mocy produkcyjnych
maszyn i urządzeń w rolnictwie. W ustroju so-
cjalistycznym środki produkcji są własnością
społeczną, chronioną konstytucyjnie. Konstytu-
cja nasza nakłada na organa administracji pań-
stwowej i na wszystkich obywateli obowiązek
otoczenia opieką i strzeżenia mienia społeczne-
go. Toteż eksploataowanie oddanych im pod opie-
kę maszyn i urządzeń rozumieć należy jako
obowiązek takiej eksploatacji, aby możliwe by-
ło pełne wykorzystywanie zdolności produkcyj-
nych maszyn i urządzeń i aby maszyny te jak
najdłużej mogły służyć potrzebom naszej gos-
podarki narodowej. Usprawnienie całokształtu
gospodarki remontowej, pomyślane w sensie
jak najszerszym, ułatwi realizację naszych trud-
nych, porywających swą wielkością planów gos-
podarczych.

NEOMALTUZJANIZM W SŁUŻBIE AGRESJI IMPERIALISTYCZNEJ

Józef SWORZEŃ

OD szeregu lat po ostatniej wojnie światowej
w ośrodkach imperializmu, a więc przede
wszystkim w Stanach Zjednoczonych AP i w
Anglii, odradza się pod troskliwą opieką klas
rządzących pseudonaukowa teoria, która od bli-
sko półtora wieku niesławnie spoczywała na
śmietniku poronionych koncepcji.

W ostatnich latach XVIII w. angielski du-
chowny Malthus zadebiutował jako ekonomista
i polityk wydając pracę pt. „Doświadczenia pra-
wa populacji“. Malthus, który to rzekome, a we-

dług niego wieczne i niezależne od ustroju pra-
wo „wynałazł“, twierdził, że ludność świata roś-
nie szybciej niż wzrasta produkcja środków
żywności, że gdy przyrost pierwszej odbywa się
w postępie geometrycznym, to drugie wzrastają
w postępie arytmetycznym, że zatem ludzkość
grozi albo śmierć głodowa, albo też należy świa-
domie ograniczać przyrost naturalny, co przede
wszystkim winno dotyczyć ludności pracującej,
a wśród niej głównie robotników. Toteż rady
Malthusa skierowane są właśnie do klasy robot-

niczej. Winna ona jego zdaniem ograniczać swą rozrodczość przez „zawieranie związków małżeńskich w możliwie późnym wieku“, stosowanie „wstrzemięźliwości w pożyciu małżeńskim“, oraz innych nienaturalnych środków celem unikania potomstwa. Nie wypowiedzianą wprawdzie głośno myślą Malthusa, lecz zupełnie wyraźnie płynącą podskórnym nurtem jego rozważań jest teza, że nie kapitalizm (który w owym czasie przede wszystkim właśnie w Anglii w okrutny sposób eksploatował robotnika) jest przyczyną nędzy mas pracujących, lecz że przyczyną tą jest czynnik wyższy — rzekome naturalne prawo populacji.

Książką Malthusa, gdyby się pojawiła w innej epoce lub w innym kraju, zajęłyby się zapewne tylko szczury, jednak w Anglii na przełomie wieków XVIII i XIX trafiła ona na szczególnie szczęśliwy dla niej grunt.

Wówczas to właśnie młody kapitalizm tuczył się i rozrastał w szybkim tempie dzięki bezwzględnej eksploatacji całkowicie nie chronionej przez prawo klasy robotniczej. Nędza proletariatu miejskiego, będąc oczywistym wynikiem kapitalistycznego wyzysku, dzięki wywodom Malthusa, uzyskiwała kłamliwe, lecz wygodne dla kapitalistów wyjaśnienie. Odpowiedzialność za ową nędzę można było dzięki Malthusowi zwalić na rzekome prawa naturalne, a co najważniejsze przeciwstawić pomysły Malthusa budzącej się świadomości wśród mas robotniczych i tym sposobem starać się ją uspić.

Również na kontynencie europejskim po zdławieniu Wielkiej Rewolucji Francuskiej przez reakcję, „odkrycie“ Malthusa znalazło gorliwego propagatora w burżuazji krajów rozwijających się przemysłowo.

Pomysły Malthusa nie wytrzymały próby życia. Zaprzeczały im fakty, bowiem przyrost produkcji środków żywności odbywał się jednak prędzej, nawet w antagonistycznych i niestabilizowanych warunkach gospodarki kapitalistycznej, niż przyrost ludności. Toteż bynajmniej nie bezwzględne, czy względne zmniejszenie produkcji żywności jest przyczyną pogarszania się materialnej sytuacji mas pracujących, lecz inne czynniki wynikające z istoty kapitalizmu. Jak wskazuje Lenin: „Zwiększyła się nie trudność wytwarzania żywności, lecz trudność otrzymania żywności dla robotnika — zwiększyła się dlatego, że rozwój kapitalistyczny wyśrubowywał rentę gruntową i cenę gruntu, skoncentrował rolnictwo w rękach wielkich i drobnych kapitalistów, skoncentrował jeszcze bardziej maszyny, narzędzia, pieniądze, bez których niemożliwa jest efektywna produkcja“¹⁾.

Co się zaś tyczy rzekomego zmniejszania się urodzajności gleby, o którym mówi, Malthus, to trzeba tu odróżnić dwa odmienne zagadnienia. Pierwsze to rabunkowa gospodarka kapitalistyczna bogactwami materialnymi w ogóle,

¹⁾ W. I. Lenin — Dzieła, t. V, Książka i Wiedza r. 1950, str. 116.

a gruntami rolniczymi w szczególności. To jest faktem niewątpliwym. Jak stwierdza Karol Marks „...każdy postęp kapitalistycznego rolnictwa jest nie tylko postępem w sztuce grabienia robotnika, lecz również w sztuce grabienia ziemi; każdy postęp we wzroście urodzajności ziemi w danym okresie czasu jest zarazem postępem w niszczeniu trwałych źródeł tej urodzajności. Im bardziej dany kraj, jak np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; opiera rozwój na podstawie wielkiego przemysłu, tym szybciej postępuje ów proces niszczenia“²⁾.

Ten niewątpliwý fakt wcale jednak nie dotyczy postępu w rolnictwie w ogóle, lecz tylko w rolnictwie kapitalistycznym. W warunkach racjonalnej, a nie rabunkowej uprawy roli postęp techniczny i agrotechniczny daje w wyniku stale wzrastającą produkcję przy równoczesnym zachowaniu lub podniesieniu urodzajności gruntów. „A więc—jak wskazuje Lenin—,prawo malejącej urodzajności gleby“ wcale nie daje się zastosować w wypadkach, gdy technika postępuje naprzód, gdy sposoby produkcji ulegają przeobrażeniu; znajduje ono jedynie nader względne i warunkowe zastosowanie w tych wypadkach, gdy technika pozostaje bez zmian. Oto, dlaczego ani Marks, ani marksiści nie mówią nawet o tym „prawie“, a krzyczą o nim tylko przedstawiciele nauki burżuazyjnej“³⁾.

Obalona przez klasyków marksizmu-leninizmu, skompromitowana przez brak ułamkowego choćby potwierdzenia jej przez rzeczywistość „teoria“ Malthusa obrastała kurzem zapomnienia, dopóki nie sięgnął po nią współczesny imperializm, w toku swych przygotowań do nowej wojny.

Przygotowanie nowej pożogi na światową skalę, w której imperializm szuka rozwiązania nierozwiązalnych w istocie, nekających go przeciwieństw wymaga nie tylko gromadzenia materiałów strategicznych, rozszerzania produkcji zbrojeniowej i innych kroków zmierzających do zmilitaryzowania gospodarki, ale też zabiegów dla psychicznego przygotowania swych społeczeństw.

Po każdej z obu światowych wojen imperialistycznych świadomość ich istotnych celów i katastrofalnych skutków znacznie wzrastała wśród najszerszych mas ludności. Urobić te masy w ten sposób, by dały się pchnąć do trzeciej rzezi jest trudniejszą sprawą niż przed r. 1914, lub przez r. 1939. Toteż współczesny imperializm nie szczędzi środków i kosztów by wykorzystać wszelkie środki dla zatrućcia psychiki mas jadem stępującym wyczucie zbrodniczości wojen imperialistycznych. Jedną z coraz szerszej stosowanych w ostatnich latach „broni ideologicznych“ imperializmu jest właśnie ekshumowanie trupa „teorii“ Malthusa — neomal-

²⁾ K. Marks — Kapitał t. I. Książka i Wiedza c. 1951, str. 545, 546.

³⁾ W. I. Lenin — Dzieła t. V, Książka i Wiedza r. 1950, str. 114.

tuzjanizm, którym ze względu na forsowny jego wzrost w świecie kapitalistycznym zajmujemy się bliżej.

NEOMALTUZJANIŚCI nie są w zasadzie oryginalni. To co w ich twierdzeniach (a jeszcze bardziej w niedopowiedzeniach, które pozostawiają domyślności czytelnika) jest nowe, w stosunku do Malthusa stanowi plagiat podobnie jak trzon ich koncepcji. Gdy jednak trzon ten zapożyczony jest ze skrachowanej pseudonaukowej spuścizny po Malthusie, to szereg dalszych wniosków i wywodów pochodzi bezpośrednio z arsenału „ideologii“ faszyzmu, głównie faszyzmu w jego hitlerowskiej postaci.

Jedną z podstawowych i najwcześniejszych pozycji w powojennej literaturze neomaltuzjańskiej zajmuje książka Williama Vogta pod dramatycznym tytułem „Droga ratunku“.

W osobie Vogta imperializm amerykański wybrał sobie reprezentacyjnego rzecznika. Jako dyrektor Urzędu Konserwacji Przyrody, będącego agendą Unii Panamerykańskiej, Vogt miał do sprawy neomaltuzjanizmu wnieść znaczny ciężar gatunkowy swej służbowej i naukowej pozycji. Ofensywę neomaltuzjanizmu rozpoczęto więc od obstrzału z ciężkiej artylerii.

Tytuł książki Vogta sugeruje, że chodzi tu o ratunek rzekomo zagrożonej ludzkości. Wnikliwsze jednak zaznajomienie się z treścią wyjaśnia istotę rzeczy. Vogt nie broni ludzkości, przeciwnie, bezceremonialnie ją atakuje, broni zaś wyłącznie pozycji imperializmu.

Podobnie jak Malthus, Vogt dowodzi istnienia prawa zmniejszającej się urodzajności gleby i, podobnie jak Malthus, miesza to zagadnienie z faktem niszczenia urodzajności gleby przez kapitalizm. Tylko, gdy Malthus skutkiem nieświadomości istoty rzeczy mógł się mylić, lub udawać, że się myli, Vogt, który rozporządza daleko bogatszym materiałem faktycznym i statystycznym miesza obie te sprawy z całym cynizmem. W opisowej części swej „pracy“ Vogt daje czarny w barwach obraz gospodarki rolnej w skali światowej. Obraz ten dotyczy wyłącznie stosunków kapitalistycznych, o czym Vogt oczywiście nie mówi tak samo jak i o tym, że wszystkie bez wyjątku niszczące dla rolnictwa skutki są wynikiem tych form gospodarki, które są właściwe kapitalizmowi. W jednym tylko miejscu Vogtowi wymyka się następujące, jakże jednak znamienne zdanie: „Metody wolno-konkurencyjnej gospodarki i pogoń za zyskiem okazały się zgubne dla ziemi“. Słusznie. Trzeba było tylko dopowiedzieć jakie były tego przyczyny. Trzeba było wskazać, że kapitalistyczny posiadacz gruntu dążył, dąży i zawsze dążyć będzie do tego, by wycisnąć z ziemi jak największy zysk i to jak najprędzej, nie oglądając się na przyszłość, gdy zdolność rodzenia rabunkowo eksploatowanej roli zacznie się zmniejszać.

Prywatny przedsiębiorca nie może postępować inaczej, bo w wyścigu o większe zyski z innymi zostałby przez nich wyprzedzony. Wilcze

prawo kapitalistycznej konkurencji skłania go do wyciągania dziś z gleby maksimum tego co może ona dać, choćby jutro miała za to zapłacić zmniejszeniem urodzajności w stopniu przekraczającym dzisiejszy zysk kapitalistycznego jej właściciela.

Rezultat takiego stosunku do gospodarki ziemią jest zawsze ten sam: erozja, a więc ubytek cennych, urodzajnych składników niezabezpieczonego przed niszczącymi siłami przyrody gruntu i pogarszanie się klimatu pod względem warunków wegetacyjnych, a to skutkiem rabunkowego wyrębu lasu.

Przykładów zniszczenia gleby przez gospodarkę kapitalistyczną nie brak. Jak pisze zresztą sam Vogt w Stanach Zjednoczonych powierzchnia zalesiona zmalała w latach 1909 — 1945 blisko o połowę, a grunty orne w tym czasie utraciły część swej powierzchniowej, urodzajnej warstwy. W Australii spotyka się, jak Vogt przyznaje „gorsze przykłady erozji niż w Stanach Zjednoczonych pomimo, że ziemia jest tam uprawiana 3-krotnie krócej“.

W ciągu ostatnich 150 lat Ameryka straciła jedną trzecią swej roli, więcej niż połowę wysokowartościowego drzewostanu, niezmierzone ilości zasobów wodnych oraz zwierzyny. Niszczenie ziemi w Stanach Zjednoczonych przyjęło tak wielkie rozmiary, że Kongres wyznaczył komisję dla zbadania tej sprawy i przedstawienia wniosków zaradczych. Komisja stwierdziła, że w ciągu niedługiej historii Stanów Zjednoczonych 282 mln. akrów gruntów uprawnych uległo zniszczeniu, że erozja wciąż niszczy dalsze 780 mln. akrów, a ilość ziemi bezpowrotnie dla rolnictwa straconej sięga 100 mln. akrów. Wnioski, które by mogły radykalnie rozwiązać sprawę nie byłyby możliwe do wykonania w warunkach gospodarki kapitalistycznej. Toteż komisja Kongresu nie w tym kierunku nie działała.

Trzeba przyznać, że Vogt traktując sprawę ubywającej urodzajności gruntu w skali światowej zebrał znaczny materiał dowodowy. Kontynuowanie dotychczasowej gospodarki rolnej w Meksyku grozi zamianą większości gruntów ornych w pustynię przed upływem stu lat. Podobny los oczekuje Chile w jeszcze krótszym czasie. W Kolumbii zmywanie powierzchni gruntu przez deszcze i powódzie w dorzeczu rzeki Magdalena ma nie mniejsze rozmiary niż w dorzeczu 4-krotnie dłuższej Missisipi.

Vogt, który z niewątpliwą znajomością rzeczy wymienia przykłady niszczącej gospodarki rolnej we wszystkich szerokościach geograficznych ujawnia w dalszych wywodach zastanawiającą ignorancję i niezdolność rozumowania. Opierając się na negatywnych wynikach wyłącznie gospodarki kapitalistycznej wyciąga wnioski odnośnie wszelkiej gospodarki na roli, bez względu na istniejący ustrój. A tymczasem każdy przykład podany przez Vogta jest argumentem przeciw kapitalizmowi. Do dewastowania gruntu zmusza rolnika w warunkach konkurencji nie tylko dążność do osiągnięcia

największego zysku, ale i inne względy. Jeżeli w rozmiarach swego zysku nie będzie on dziś wśród pierwszych, to jutro walka konkurencyjna może go zepchnąć między ostatnich. Słabi w ustroju kapitalistycznym odpadają i są dobijani. W tych warunkach trudno dbać o nierenujące w krótkim czasie inwestycje melioracyjne. Ze swej strony, wyśrubowana renta gruntowa i lichwiarska polityka kapitalistycznych banków rolnych zmuszają rolnika, by gospodarował na zasadzie maksymalnego zysku doraźnego, a więc rabunkowo, w przeciwnym razie nie starczy mu na czynsz dzierżawny, bądź na spłatę bankowego długu.

Czyż zresztą w warunkach chaotycznej prywatno-własnościowej gospodarki kapitalistycznej jest możliwa jakakolwiek na szeroką skalę zakrojona akcja melioracyjna? Przykład od dziesięcioleci ciągnącej się i nie zakończonej melioracji w dolinie rzeki Tennessee w Stanach Zjednoczonych jest dostatecznym dowodem w tym przedmiocie. Już nie poto nawet, by na wielkich przestrzeniach przekształcać warunki przyrodnicze na korzystniejsze dla uprawy, lecz aby tylko ratować glebę przed jej zupełnym wyjałowieniem potrzebne są czynniki niemożliwe w warunkach kapitalizmu. Potrzebna tu jest planowa akcja w skali całego kraju, akcja uwzględniająca interesy gospodarki narodowej, całego społeczeństwa, a nie sprzeczne i krótkowzrocznie rozumiane interesy prywatnych właścicieli, trzeba uspołecznienia przynajmniej podstawowych elementów gospodarki narodowej, trzeba wreszcie centralnego ośrodka dyspozycyjnego, który jest w stanie zaplanować i zrealizować całą tę akcję w należitych proporcjach do całokształtu zadań stojących przed gospodarką narodową. Wszystkie te niezbędne warunki oraz szereg innych również istotnych obce są ustrojowi kapitalistycznemu.

Niezależnie od tego, że niszczenie gleby jest właściwością kapitalistycznego systemu gospodarowania, w którym nie ma i nie może być szerszych perspektyw na szeroko zakrojoną akcję poprawy urodzajności — trzeba podkreślić, że w świecie kapitalistycznym wykorzystuje się grunty przydatne rolniczo w stopniu dalece niepełnym. Ponadto, pomimo systematycznego niszczenia gleby przy kapitalizmie uzyskuje się z niej o wiele mniej niż mogłaby dać zachowując niezmienny poziom urodzajności.

Według oceny kapitalistycznych ekonomistów 30% powierzchni łądów kuli ziemskiej nadaje się do uprawy rolniczej, gdy tymczasem w praktyce pod uprawą znajduje się zaledwie 10%, a tylko 4% pod uprawą roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez człowieka. A więc dwakroć więcej ziemi można by wykorzystać dla produkcji żywności — gdyby nie kapitalistyczne prawo średniej stopy zysku. Jeśli w obozie kapitalistycznym, który koncentruje lwią większość terenów, mimo ich przydatności rolniczo nie wykorzystanych, marnują się tak wielkie rezerwy wzrostu produkcji żywności, to odpowiedzialność ponosi za to system politycz-

ny, który nie dopuszcza do produkcji nawet najbardziej społecznie niezbędnej, jeśli tylko nie zapewnia ona kapitaliście odpowiedniego zysku.

Obok rezerw terytorialnych ogromne są też rezerwy urodzajności. Tych rezerw kapitalizm celowo również nie wyzyskuje. Wiadomo np., że na ogromnych przestrzeniach Ameryki czy Australii plony zbóż z hektara są stosunkowo niskie, niższe niż w Europie. Tak np. przed wojną (r. 1936) zbiory pszenicy z 1 ha wynosiły średnio w USA — 8,6 q, w Argentynie — 10,6 q. W tym samym czasie w Anglii osiągnano średnio 20,6 q z 1 ha, w Niemczech zaś — 21,2 q z 1 ha. Trzeba przy tym zauważyć, że przeciętnie grunty w Argentynie i USA są żyzniejsze niż w Anglii i Niemczech, a ponadto możliwości techniczne, agrotechniczne i finansowe w Stanach Zjednoczonych przekraczają znacznie możliwości europejskich państw kapitalistycznych. Jeśli więc plony w Ameryce były (a są również i obecnie) niższe niż w Europie zachodniej, to w grę znów wchodzi podstawowy czynnik zysku kapitalistycznego. W interesie angielskiego czy niemieckiego producenta rolnego leży jak największy wzrost urodzajności dlatego, że kraje te są zbożowo deficytowe, że popierana i chroniona przez państwo produkcja rolnicza jest opłacalna mimo znacznych nakładów na wysoki wzrost urodzajności. Na ogromnych zaś przestrzeniach Ameryki osiągnięcie tak wysokiej urodzajności spowodowałoby w wyniku względną nadprodukcję. Ograniczana stopa życiowa konsumentów, których przeważającą część stanowią masy pracujące, nie pozwoliłaby na zwiększenie zakupów w proporcji do zwiększonej produkcji i w rezultacie kapitaliści paliliby lub topili w morzu jeszcze większe ilości środków żywności niż to robią dotychczas. Oczywiście nie trzeba dodawać, że gdyby na terenach uprawianych dziś w ramach świata kapitalistycznego przestały działać hamulce nakładane przez istniejący ustrój, gdyby produkcja wzrosła do rozmiarów możliwych do osiągnięcia, a nadto gdyby objęto uprawą ogromne połacie ziemi przydatnej do uprawy, lecz dziś leżącej tam odłogiem, to produkcja środków żywności mogłaby wzrosnąć kilkakrotnie.

Tych niewątpliwych faktów nie widzi ani Vogt, ani inni neomaltuzjaniści, gdyż widzieć im tego nie wolno, ponieważ fakty te godzą w system, któremu się wysługują. Zamiast też szukać środków zaradczych na jedynie możliwej i słusznej drodze, sięgają po środki, które próbował już z wiadomym skutkiem stosować faszyzm.

I tak Vogt snuje następujące wywody: „na nieszczęście mimo wojny, niemieckich okrucieństw i niedojadania ludność Europy wzrosła (bez ZSRR) między r. 1936 a r. 1946 o 11 mln. ...cokolwiek robimy dla zwiększenia zaludnienia w Europie szkodzi i jej i nam samym“. Vogt chciałby też zlikwidować znaczną część ludności Stanów Zjednoczonych. Uważa on, że „jest tam kilkadziesiąt milionów ludności zbędnej, a zaludnienie Stanów Zjednoczonych nie powinno

przekraczać 100 mln. osób“. Jakaż jest więc vogtowska „droga ratunku“? Daje ona na to pytanie zupełnie wyraźną odpowiedź: wojny, głód, epidemie. Tak przedstawiają się zdaniem neomaltuzjańskich ludobójców pozytywne i pożądane dla ich mocodawców czynniki regulujące poziom zaludnienia kuli ziemskiej. Ponieważ jednak ani Vogt, ani jego imperialistyczni opiekunowie z Wall Street nie życzą sobie osobistego ryzyka, a przy tym nie ma pewności, że bomby lub bakterie zechcą omijać magnatów amerykańskiego kapitału i ich pachółków, więc dla Stanów Zjednoczonych Vogt proponuje pewniejszy sposób eliminacji „zbędnej ludności“: sterylizację. Aby zaś sprawę załatwić po amerykańsku, a więc na zasadzie interesu Vogt radzi co następuje: „Ze społecznego punktu widzenia bardziej korzystnie jest zapłacić 50 — 100 dol. poszczególnym osobnikom żyjącym w warunkach stałej nędzy, wśród których wiele jest elementu psychicznie lub fizycznie nie w pełni wartościowego, aniżeli utrzymywać ich marne potomstwo, które odziedziczy nędzę i podwartościowość“.

Ponieważ należy się spodziewać, że wspomiedzy Vanderbildtów, Mellonów, du Pontów, czy Harrimanów nawet najmniej wartościowe i słabe na umyśle osobniki nie skuszą się na studolarowy zysk w zamian za dożywnię bezpłodność, że natomiast wśród mas pracujących nędza może wielu popchnąć ku tak desperackiej decyzji, więc nie trzeba chyba wyjaśniać przeciwko komu lajdacki projekt Vogta jest wymierzony.

Czytelnik może w tym miejscu ze słusznym niedowierzaniem zapytać w jaki sposób podobnie zbrodnicze koncepcje mogą imperialistom pomóc w ich planach propagandowych, skoro jedyną reakcją szerokich mas musi tu być wstręt i oburzenie? Czytelnik będzie miał rację. Rzecz jednak w tym, że to wszystko, co masy amerykańskie może najbardziej dotknąć nie dociera do nich. „Droga ratunku“ Vogta została wydana w niewielkim nakładzie, ma ona służyć tylko burżuazji i jej pasywniejszej sforcie, natomiast do masowej propagandy przeznaczono tylko pewne wyjątki. I tak np. w brukowym piśmie „Readers Digest“ o nakładzie 5 mln. egzemplarzy podającym skróty amerykańskich „bestsellerów“ wydrukowano streszczenie książki Vogta z całkowitym pominięciem jego uwag o przeludnieniu Stanów Zjednoczonych i jego projektów sterylizacji obywateli USA. W streszczeniu tym zawarto natomiast wszystko to co dotyczy błogosławionego zdaniem Vogta działania wojen, głodu i zarazy w innych krajach.

I NNY neomaltuzjanista amerykański Robert Cook⁴⁾ przepowiada śladem Vogta nieuniknioną katastrofę skutkiem spadku produkcji środków żywności i wzrostu zaludnienia na kuli ziemskiej. Cook dokładnie nawet obli-

czył datę katastrofy: nastąpi ona w r. 1985, a w każdym razie nie później niż w r. 2100. Tajemnicą dzisiejszej psychiki amerykańskiej pozostanie w jaki sposób indywidualizm humorystycznie przewidujące katastrofę „dokładnie“ za 34 lata, a w każdym razie nie później niż za 149 lat może znaleźć wydawcę, czytelników i nawet pewien poklask. Tenże Cook bez powoływania się na źródło bezceremonialnie okrada z pomysłów rasistów hitlerowskich, powtarza bowiem za nimi, lecz we własnym imieniu, że dla ludzkości niemniej ważny jak ilościowy, jest problem rasowej jakości. Otóż zdaniem Cook'a rozwój medycyny, higieny i profilaktyki obniża wartość rasy. Osobniki słabe, które by wyginęły w warunkach „dobrej natury“, obecnie żyją i rozmnażają się przekazując swe ujemne cechy, swą słabość następnym pokoleniom. Dzięki więc rozwojowi ochrony zdrowia powstaje nowa klęska — „erozja genetyczna“, jak ją Cook nazywa. W mętnych swych dalszych wywodach Cook stwierdza wreszcie, że w wyniku opisanego stanu rzeczy w Anglii i Ameryce „indeks sprawności umysłowej“ obniża się z każdym pokoleniem o połowę, a po upływie 100 lat połowa ludności obu tych krajów będzie się składała z głuptaków o umysłowości graniczącej z idiotyzmem.

Czarne horoskopy, które Cook stawia narodowi angielskiemu i amerykańskiemu potwierdza — jak dotąd — tylko to, że on sam i jemu podobni nie zostali umieszczeni w zakładach leczniczych. Podobnych sobie ma zaś Cook sporo. Niejaki Elmer Pendell⁵⁾ dowodzi np., że nieszczęściem ludzkości jest iż „słabi“ rozmnażają się prędzej niż „silni“ to znaczy ci, którzy faktycznie rządzą. Dla Pendell'a nie istnieją więc już nawet kryteria reakcyjnej pseudobiologicznej teorii Mendla-Morgana, a jedynie kryterium pieniądza i władzy, tylko to kryterium uważa on za rozstrzygające przy ustalaniu czy dany osobnik jest wart tego, by przedłużyć życie „rodzaju ludzkiego“. O ile nie zapobiegnie się rozrodczości „słabych“ to społeczeństwo stanie się — według Pendell'a — zbiorowiskiem umysłowo i fizycznie niedorozwiniętych, rządzonych przez niewielką grupkę osobników pełnowartościowych. Na zakończenie Pendell wyciąga co do przyszłości USA wnioski ponury, ale nie pozbawiony pikanterii w odniesieniu do dziś panujących tam stosunków: oto zdaniem tego autora w Ameryce niedługo będzie nie więcej demokracji aniżeli w domu wariatów.

Od tezy o przeludnieniu świata i podziale ludzkości pod względem rasowym na części: „wartościową i niewartościową“, przechodzą neomaltuzjaniści do środków zaradczych. Nadmiar ludności należy zlikwidować. Vogt twierdzi, że nie trzeba przeciwstawiać się epidemiom, czy klęskom głodu, podobnie jak i innym czynnikom wzrostu śmiertelności. Tam gdzie się to nie da zastosować, a więc np. w tych krajach gdzie zamieszkuje Vogt i inni autorzy podobnie

⁴⁾ Robert Cook — „Human Fertility — the Modern Dilemma“ — N. York 1951.

⁵⁾ Elmer Pendell — „Population on the Loose“ oraz G. Burch i E. Pendell — „Human Breeding and Survival“.

zbrodniczych projektów, trzeba się z zalem ograniczyć do sterylizacji i czekać aż „nadmiar“ ludzkości wymrze śmiercią naturalną. Co zaś się tyczy „niewartościowej“ części ludzkości, a więc z grubsza licząc ludności wszystkich krajów nieanglosaskich, to najlepszym sposobem wyniszczenia jest wojna. Niejaki Prentice w książce „Wyżywienie, wojna i przyszłość“ oraz James Dawson w książce „Agresja i ludność“ propagują wojny jako środek „regulowania stanu zaludnienia“. Dawson powiada bez ogródki: „właśnie to ciśnienie wielkich mas ludzkich znacznie przerastających ilość ludności, którą kraje te mogą utrzymać własnymi środkami naturalnymi powinno być uważane za główny powód agresji we współczesnym świecie“.

Amerykańscy neomaltuzjaniści powtarzają więc, jak widać, słowo w słowo te same zbrodnicze bzdury, które „ideologom“ Hitlera służyły w okresie przygotowywania napaści, jako jej historyczne i ekonomiczne „usprawiedliwienie“. Bandycki wymysł na temat „Volk ohne Raum“ powtarzany jest dosłownie, a miejsce hitlerowskiego „Übermenscha“ zastępuje tylko amerykański „superman“.

Również i technika „psychicznego przestawiania“ mas w krajach imperialistycznych jest u neomaltuzjanistów analogiczna do hitlerowskiej. Vogt nie nawołuje wyraźnie do wojny. Ale czy Hitler na kilka lat przed napaścią nie twierdził, że nie ma zamiaru uciekać się do wojny, że jej nie chce? Technika zatruwania psychiki wymaga stopniowego działania. Cel, do którego dążyli hitlerowcy, a dziś dąży imperializm amerykański, jeśli go się ukaże zbyt gwałtownie, może swą ohydą odstraszyć masy, a nie przyciągnąć. Tym bardziej, że świadomość co do istoty wojny, jej skutków, a także korzyści, jakie przynosi wyłącznie wielkim kapitalistom jest dziś powszechniejsza niż przed r. 1939. Dlatego też szkoleni na wzorach faszystowskich neomaltuzjaniści są ostrożni. Cel, do którego zmierzają, pozostawiają w ukryciu tak długo dopóki nie uda im się zaszczepić czytelnikowi fałszywego przekonania, że wojna jest nie tylko „nieunikniona“ ale nawet... „pożyteczna“. A wówczas gdy zatruć psychiczne postąpi tak daleko, można będzie wyraźnie nawoływać do najbrutalniejszej agresji.

Torując w psychice mas krajów imperialistycznych drogę dla zbrodniczej polityki agresji swych imperialistycznych mocodawców, neomaltuzjaniści posługują się również kosmopolityzmem. Żądają podporządkowania suwerenności innych państw sprawie realizacji swych ludobójczych zamierzeń. Vogt np. powiada bez ogródki, że Stany Zjednoczone winny jako swe narzędzie wykorzystać dla tej sprawy ONZ. Cynicznie uważa on, że właśnie w tej dziedzinie ONZ znajdzie wreszcie „nie tylko jedną z największych swych możliwości ale bodaj i jednoczącą ideę, której czasem tej organizacji tak brakowało“. Zdaniem Vogta Stany Zjednoczone winny, narzucając plany neomaltuzjanistów in-

nym państwom, używać groźby i szantażu: „mamy możliwość targowania się. Dlatego winniśmy okazywać pomoc innym krajom tylko pod warunkiem istnienia tam państwowych planów stabilizacji zaludnienia...“.

Neomaltuzjaniści angielscy idą wiernie śladem amerykańskich. Ich koncepcje w istocie tylko w ubocznych kwestiach odbiegają od amerykańskich wzorów, w istotnych zaś są identyczne.

Filar angielskiego neomaltuzjanizmu Aldous Huxley — burżuazyjny filozof buduarowy — wydał przed paru laty w Londynie książkę pt. „Żywność i ludność“, w której wysuwa następujące podstawowe „twierdzenia“: 1. urodzajność ziemi zmniejsza się stale, w sposób nieuchronny i niezależny od sposobu gospodarowania, 2. kraje produkujące żywność na wywóz zwiększają własne spożycie, co przyspiesza oglądanie krajów żywnościowo niesamowystarczalnych, 3. szybki przyrost ludności w krajach kolonialnych i zależnych zmniejsza udział krajów niesamowystarczalnych w całokształcie światowych zapasów żywności, 4. ujemne saldo bilansu handlu zagranicznego W. Brytanii jeszcze bardziej komplikuje sprawę importu żywności w dostatecznych rozmiarach.

Pierwsze trzy tezy milcząco wychodzą z założenia bezradności ustroju kapitalistycznego w dziedzinie radykalnego wzrostu produkcji rolniczej. Przy tym Huxley postępuje w myśl zasad obowiązujących wszystkich neomaltuzjanistów, tzn. nierozwiązalne konflikty i trudności rolnictwa kapitalistycznego, a więc konflikty dotyczące określonych warunków produkcji usiłuje fałszywie przedstawić jako rzekomo nierozwiązalne konflikty wynikające z praw przyrodniczych. Dlatego też głupstwo płodzone przez Huxleya jest gatunkowo takie samo jak u jego amerykańskich kolegów. Gdy np. Huxley twierdzi, że Anglię ogładza rosnące spożycie krajów eksportujących żywność to jest to po pierwsze kłamstwo. W Kanadzie, Argentynie, USA, czy Australii spożycie nieznacznej garstki kapitalistów oczywiście wzrosło, ale nie odbija się to na łącznym spożyciu krajowym, które w skali wieloletniej i w ujęciu stosunkowym spada systematycznie dzięki temu, że spada spożycie mas pracujących. Po wtóre żaden z takich krajów jak Australia, Kanada, Argentyna, czy USA nie potrafiłby we wzroście spożycia dotrzymać tempa wzrostowi produkcji, gdyby tę ostatnią rozwijał w pełni, a nie jedynie w ułamkowej części swych możliwości jak to jest w ustroju kapitalistycznym.

Co do sprawy malejącego spożycia w W. Brytanii (teza 4) skutkiem trudności bilansu handlowego, to również i te kłopoty wynikają ściśle z warunków ustrojowych. Zubożały bankier świata jakim jest W. Brytania okradana przez Stany Zjednoczone z resztek jej imperialnych zasobów, wciśnięta przez wasalną względem USA politykę w ślepią uliczkę gospodarczego marazmu ma istotnie poważne trudności gospodarcze, które w warunkach obecnego ustroju

będą wzrastać nadal. Ale stąd wcale nie wynika, by naród angielski posiadający liczną, najstarszą w świecie nowożytnym i wysokokwalifikowaną klasę robotniczą nie mógł się utrzymać na wysokim poziomie stopy życiowej, gdy gębką krepującą jego swobodny rozwój okowy imperializmu. Tak więc twierdzenie Huxleya, że „nędza ludzka istnieje w warunkach stale rosnącej nędzy w przyrodzie“ odnosi się tylko do warunków produkcji kapitalistycznej, która — zgodnie ze słowami K. Marksa — „...wyniszcza zarazem same źródła wszelkiego bogactwa: ziemię i robotnika“⁶⁾.

WIDZĄC upadek własnej klasy neomaltuzjaniści, podobnie jak Ludwik XV, rozumują według zasady „po nas choćby potop“. Dlatego przeczuwając nieuchronny upadek swego świata chcieliby ginąć sami zaważyć strop niebieski na głowy całej ludzkości. Najwyraźniej mówi o tym inny przedstawiciel przegniłej burżuazyjnej filozofii angielskiej Bertrand Russel, którego zdaniem „bomba atomowa może być usprawiedliwiona“. Russel też doradza imperialistom (i z pozytywnym wynikiem — jak świadczą wypadki w Korei i Chinach Północnych): „nie powinniśmy zapominać o niewykorzystanych jeszcze możliwościach wojny bakteriologicznej“.

Jedną ze znamienitych cech neomaltuzjańskich publikacji jest to, że zupełnie nie liczą się one z faktami i danymi, uznanymi na ogół za bezsporne nawet w świecie kapitalistycznym. Gdy tym rzecznikom imperialistycznej agresji wygodnie jest najbezceremonialniej fałszować dane statystyczne, pomijając oczywiste fakty lub twierdzić wręcz coś przeciwnego niż ogólnie wiadomo, to nikt nie ośmielił się im tego wytknąć. Tak np. bezceremonialnie pomijają wyżej podany fakt stwierdzony poprzednio przez naukę kapitalistyczną, że na świecie istnieje dwakroć więcej gruntów nadających się do uprawy niż uprawia się faktycznie obecnie. Neomaltuzjanistom nic też nie przeszkadza fałszować dane o zaludnieniu. Rzekomy ich strach przed wygłodzeniem świata nie ma także i z tej racji podstaw, że wbrew twierdzeniom Vogta i innych — ludność czołowych krajów kapitalistycznych zmniejsza się bądź niedługo zacznie się zmniejszać. Twierdzi to nie kto inny tylko demografowie z tegoż kapitalistycznego obozu. Źródła francuskie podają np., że ludność Francji, która dziś liczy powyżej 40 mln. spadnie w r. 1966 do ok. 38 mln., w r. 1976 do ok. 36 mln. i w r. 1985 do ok. 34 mln. Stale rosnąca wśród ludności Anglii przewaga roczników starszych wskazuje na bliskość chwili, gdy ludność tego kraju zacznie się zmniejszać. Jeśli tendencja istniejąca dziś utrzyma się w przyszłości, to po 100 latach ludność Anglii spadnie z górą o połowę do ok. 20 mln. osób.

Ludność Europy (bez ZSRR) wzrosła w ciągu ostatnich 150 lat ponad 2,5-krotnie. Ale na pod-

stawie zachodzących ostatnio zmian w stosunkach między poszczególnymi grupami wieku, na podstawie stale rosnącej przewagi roczników starszych, można dziś stwierdzić, że w niedalekiej przyszłości — jeśli nie zajdą zasadnicze przemiany w stosunkach społecznych — ilość ludności Europy Zachodniej zacznie spadać. Z badań przeprowadzonych przed wojną przez Ligę Narodów wynika, że zaludnienie Europy Zachodniej i Północnej osiągnie między r. 1950 a r. 1960 swój poziom szczytowy — ok. 210 mln., poczym zacznie się zmniejszać. Spadek liczby urodzeń zaznaczył się w krajach zachodnio-europejskich już dawno. Na początku zeszłego stulecia przypadało tam na każde 10 tys. mieszkańców od 30 do 40 urodzeń rocznie. Spadek zaznaczył się najpierw we Francji (od r. 1930 poniżej 30 urodzeń) później w W. Brytanii (od r. 1897 poniżej 30 urodzeń) w Niemczech i Włoszech. W r. 1938 północ, centrum i zachód Europy nie osiąga już poziomu 20 urodzeń rocznie na 10 tys. mieszkańców.

Dla krajów kapitalistycznych groźna jest więc nie perspektywa głodu skutkiem przeludnienia, lecz wyludnienia. Ten niewątpliwy fakt jest więc jeszcze jednym dowodem bezsensu neomaltuzjańskich prorocstw.

Powstanie i rozwój „teorii“ tak obfitującej w bezsensy, tak sprzecznej z powszechnie wiadomymi faktami, tak wreszcie cynicznej, antyludzkiej — jak neomaltuzjanizm dowodzi przede wszystkim zgnilizny ustroju, który „teorię“ tę wykorzystuje jako swą broń ideologiczną. Imperializm, który z braku lepszych uzasadnień sięga po takie, aby usprawiedliwić swą politykę — tym samym ujawnia głębię własnego rozkładu.

Neomaltuzjanizm, jako pełnoprawny plód nauki burżuazyjnej rzuca również jaskrawe światło na jej moralny upadek. Jakże śmiesznie w związku z tym wygląda bezzasadna chęć uczonej kapitalizmu, którzy ośmielają się przebąkiwać o wolności nauki rozwijającej się rzekomo w krajach burżuazyjnych na niezależnej od polityki drodze. Właśnie przykład neomaltuzjanistów dowodzi jak nikczemną, jak bardzo lokajską rolę gotowa jest odgrywać nauka burżuazyjna na rozkaz wielkiego kapitału. Ta rzekomo wolna „nauka“ jest w istocie w pełni niewolnicza, zawsze gotowa poświęcić prawdę i uczciwość w interesie klasy, która żywi ją ochłapami ze swego stołu.

Bredniom Vogtów i jemu podobnych zadaje kłam życie. Przykład Związku Radzieckiego i innych krajów obozu pokoju i socjalizmu dowodzi jak świadoma, twórcza, planowa działalność człowieka wyzwolonego z pęt kapitalistycznego wyzysku potężnie rozwija siły wytwórcze dzięki przekształcaniu warunków przyrodniczych na przestrzeni dziesiątków milionów hektarów. Zalesienie, nawodnienie, racjonalizacja płodozmianów na obszarach przekraczających powierzchnię całej Europy Zachodniej zamienia dziś spalone przez słońce i smagane wichrami pustynie południowych części Związ-

⁶⁾ K. Marks — *Kapitał*, t. I, Książka i Wiedza, str. 546.

ku Radzieckiego w kwitnące tereny wysokowydajnego rolnictwa. Mimo wielkiego przyrostu ludności — chleba w krajach, które wybrały drogę socjalizmu nie tylko nie ubywa, ale z roku na rok przybywa i to w tempie jakiego kapitalizm nie znał w najlepszych swych czasach.

Mówiąc o neomaltuzjanizmie Lenin stwierdził, że „Świadomi robotnicy zawsze będą bezlitośnie walczyć z próbami narzucenia najbardziej postępowej, najsilniejszej, najbardziej gotowej do dokonania wielkich przeobrażeń klasie

współczesnego społeczeństwa tej reakcyjnej i tchórzliwej teorii“⁷⁾.

Ludzkość w swym rozwoju staje w obliczu różnych problemów, które rozwiązuje i przeskąd, które łamie. Ustrój przy którym jest to niemożliwe potwierdza tym samym, że się przeżył, zgnił i musi być zastąpiony przez nowy, zdolny do dalszego postępu.

⁷⁾ W. I. Lenin — Dzieła t. XIX, Książka i Wiedza r. 1950, str. 231.

Uwagi i dyskusje

Z DOŚWIADCZEŃ PLANOWANIA TERENOWEGO

Mgr Kazimierz KISIELEWSKI, Mgr Jerzy POTĘPA

ZASADNICZE zadanie wojewódzkich komisji planowania gospodarczego polega w myśl Uchwały Rady Ministrów z 17.IV 1950 r. na opracowywaniu projektów wojewódzkich planów gospodarczych obejmujących, w zakresie należącym do kompetencji WRN zagadnienia rolnictwa i leśnictwa, drobnego przemysłu i rzemiosła, handlu, komunikacji, urządzeń kulturalnych i socjalnych, inwestycji i budownictwa oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Celem zapewnienia wykonania tego podstawowego zadania obowiązujące przepisy wytyczają WKPG szereg obowiązków, jak: np. badanie podstaw struktury i dynamiki gospodarczej województwa, opracowywanie projektów aktywizacji terenu, lokalizację sił wytwórczych, opracowywanie planów perspektywicznych oraz opiniowanie i kontrola planów inwestycyjnych i gospodarczych itd.

W konsekwencji powyższych postanowień WKPG jako organ prezydium WRN z ramienia tegoż prezydium ma prawo i obowiązek nadzorowania i koordynowania czynności poszczególnych wydziałów fachowych WRN związanych z planowaniem i kontrolą wykonywania planów gospodarczych.

Jak z powyższego wynika, na WKPG jako terenowym organie planowania gospodarczego ciąży poważny obowiązek i duża odpowiedzialność za prawidłowy rozwój gospodarczy województwa, zgodny z założeniami narodowego planu gospodarczego. W szczególności WKPG odpowiedzialne są za skoordynowanie, z punktu widzenia gospodarki województwa i jej całości, odcinkowych planów gospodarczych opracowanych przez właściwe wydziały fachowe Prezydium WRN oraz za zestawienie zbiorczego planu wojewódzkiego i kontrolę jego wykonania.

Chcąc zobrazować jak w praktyce realizowane są te ważne i odpowiedzialne zadania, jakie doświadczenia zebrano i wykorzystano w okresie pierwszych 3 lat Planu 6-letniego oraz jakie występują jeszcze braki i trudności w zakresie planowania terenowego postaramy się przedstawić jego światła i cienie na przykładzie prac WKPG w Krakowie.

Omawiając doświadczenia planowania terenowego należy zwrócić uwagę na dwa momenty, a to na sposoby i metody prac wstępnych jako prac przygotowawczych oraz na tryb i sposób opracowywania projektu wojewódzkiego planu gospodarczego i jego zatwierdzenie.

Zespół pracowników WKPG w Krakowie, zdając sobie sprawę z doniosłości powierzonych mu zadań, starał się przede wszystkim o zebranie takiego zasobu wiadomości fachowych oraz materiałów statystycznych i informacji o całości życia gospodarczego województwa, aby WKPG mogła stać się istotnie organem prezydium WRN wpływającym na życie gospodarcze województwa według wytycznych KW PZPR i prezydium WRN.

Z tych względów, na podstawie doświadczeń własnych jako zasadnicze elementy do planowania terenowego przyjęto:

1) zebranie dokładnych danych o rozmieszczeniu sił wytwórczych i urządzeń usługowych na terenie województwa,

2) informacje o strukturze gospodarczej i społecznej województwa przed r. 1939, w okresie okupacji oraz w okresie lat 1945—1949,

3) dane statystyczne o poszczególnych działach gospodarki terenowej a zwłaszcza z kontroli wykonania bieżących planów gospodarczych,

4) wytyczne lokalizacyjne co do rozmieszczenia sił wytwórczych i usług w Planie 6-letnim i perspektywicznym.

5) plany regionalne i wytyczne odnośnie planów perspektywicznych zagospodarowania przestrzennego województwa względnie jego części.

Dla należytego wypełnienia tych zadań konieczna była i jest nadal najściślejsza współpraca wydziałów WRN realizujących zadania planu gospodarczego z WKPG a to celem zebrania i przygotowania koniecznych materiałów, zestawień, danych statystycznych i informacji potrzebnych do ustalenia stanu faktycznego jako punktu wyjściowego do projektowania zadań planowych.

Jak wynika z doświadczeń lat ubiegłych WKPG musiała w tym zakresie własną pracą, fachowym poziomem opinii oraz właściwym podejściem do zagadnień wywalczyć sobie pozycję odpowiedzialną dla terenowej komórki planowania w stosunku do wydziałów prezydium WRN. Początkowe opory i zastrzeżenia co do roli WKPG w odniesieniu do wydziałów fachowych zostały przełamane właśnie dzięki należytej postawie i fachowości pracowników WKPG. WKPG mogła spełniać swoje zadanie kontrolowania i koordynowania wydziałów prezydium w zakresie planowania i kontroli wykonania planów.

Należy więc uznać za niesłuszny niejednokrotnie wysuwany pogląd, że WKPG jest tylko wydziałem WRN podobnym do innych jej wydziałów, gdyż zarówno zadania zleczone WKPG jak jej charakter (ekonomiczny, a nie administracyjno-operacyjny) czynią ją odrębną komórką, uprawniającą do kontrolowania i koordynowania planowania na szczeblu wojewódzkim i ustalającą pozycję WKPG wobec wydziałów WRN. Oczywiście zlecenia i wytyczne WKPG dla wydziałów WRN winny być kierowane przez prezydium WRN. Z charakteru WKPG, o którym wyżej wspomiano wynika konieczność obsady jej przez specjalnie kwalifikowanych pracowników, którzy winni oddziaływać na aparat fachowy wydziału i dlatego muszą być też odpowiedzialni za zarezerwowani w tabeli płac.

W okresie początkowym planowania terenowego w r. 1950 stwierdzono, że zarówno b. Biura Regionalne jak później WKPG nie posiadały dostatecznych

materiałów i rozeznania terenu, co utrudniało wywiadanie opinii o projektach planów rocznych względnie kwartalnych przedkładanych WKPG przez wydziały fachowe WRN. Błąd ten starano się usunąć przez włączenie wszystkich komórek organizacyjnych WKPG do prac przygotowawczych, to jest zbierania materiałów potrzebnych do planowania. W ten sposób zarówno w sekcjach branżowych jak w dziale lokalizacji, inwestycji, statystyki i planów zbiorczych zebrano wiele szczegółowych danych o życiu gospodarczym i społecznym województwa z okresu przed 1939 r. oraz z lat późniejszych. W 1951 r. zebrano i opracowano materiały odnośnie poszczególnych działów gospodarki w Planie 6-letnim, jakkolwiek wobec braku zarządzeń centralnych, nie uchwalono dotychczas przewidzianego ustawą o Planie 6-letnim, szczegółowego planu rozwoju województwa w latach 1950—1955.

Do tego typu prac należy opracowany w latach 1950—51, przy udziale wielu naukowców i fachowców, plan regionalny południowo-zachodniej części woj. krakowskiego obejmujący wszystkie działy gospodarki w rozwoju perspektywnym (do 1970 r.). Wytyczne zawarte w tym planie regionalnym województwa ustalają kierunki rozwojowe i stanowią poważny materiał dla opracowywania planów bieżących. W roku 1952 rozpoczęto dalsze prace nad planem regionalnym dorzecza Dunajca, a to zgodnie z założeniami Planu 6-letniego. Prace te kontynuowane są wspólnie z przedsiębiorstwem Miastoprojekt. Jako poważniejszą pracę należy również wymienić opracowanie zagadnień demograficznych i rolniczych z materiałów Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 r. oraz ujęcie graficzne, które pozwoliło komórkom WKPG posługiwać się aktualnymi materiałami statystycznymi już w 1951 r. jeszcze przed oficjalnym zestawieniem opublikowanym przez GUS.

Z ważniejszych prac należy wreszcie wymienić szereg opracowań problemowych, jak zagadnienie wykorzystania istniejących i budowy nowych młynów, wykorzystania istniejących cegielń (czynnych i nieczynnych). Wytyczne do planu zagospodarowania przestrzennego szeregu miast powiatowych oraz inwentaryzacja nieczynnych i niewykorzystanych obiektów również są wynikami tych prac.

Na tle tego rodzaju prac należy stwierdzić, że jakkolwiek WKPG uzyskała i uzyskuje z roku na rok coraz dokładniejsze informacje odnośnie gospodarki województwa, to jednak dotychczas nie podjęto programowych prac dotyczących badania struktury i dynamiki rozwojowej województwa, do czego WKPG jest zobowiązana w myśl uchwały Rady Ministrów z 17.IV.1950 r. i to jest niewątpliwie błędem. Wydaje się słuszne, aby tego rodzaju prace obejmujące swym zakresem całe województwo uwzględniły opracowanie szczegółowe poszczególnych powiatów w formie monografii gospodarczo - społecznej wraz z założeniami rozwoju perspektywnego.

Doświadczenia wykazały, że istotną jest rzeczą, aby przy programowaniu prac WKPG w planie prac uwzględniano corocznie prowadzenie studiów nad strukturą gospodarczą i społeczną województwa. Aby ten program mógł być uwzględniony, nie wystarcza staranie WKPG ale potrzebna jest również pomoc ze strony PKPG przez udzielenie wszystkim WKPG wytycznych co do sposobu i metod tych prac. Jak dotąd Departament Planowania Terenowego i Lokalizacji, któremu podlegają WKPG (mimo posiadania Wydziału Aktywizacji Gospodarczej) nie udzielił tej pomocy. Potrzebna jest również pomoc ze strony prezydium WRN, które często wysuwa życzenia dostarczenia mu różnego rodzaju danych o strukturze województwa. Na ogół jednakże prezydium nie docenia tego rodzaju prac badawczych WKPG, jak również związanej z nimi konieczności częstych wyjazdów w teren.

Dużym niedociągnięciem WKPG w zakresie prac przygotowawczych mających znaczenie dla planowania jest stosunkowo mała ilość opracowań z zakresu zagadnień problemowych, o których wyżej wspomniano. Jakkolwiek w 1951 r. zespół WKPG w Krakowie na naradzie roboczej ustalił konieczność prowadzenia tych prac według szczegółowego planu rocznego, to jednak w ciągu roku zaledwie kilka zagadnień zostało opracowanych. I tak np. w 1952 r. postanowiono opra-

cować bilans piekarnictwa woj. krakowskiego dla ustalenia potrzeb ludności oraz zdolności produkcyjnej piekarni jak również potrzeb inwestycyjnych odnośnie ich rozbudowy, dotychczas jednak prace te nie zostały przeprowadzone. Zagadnień tego rodzaju jest cały szereg, jak np. sprawa gospodarki wodnej. Należy zaznaczyć, że powodem tego stanu m. in. jest fakt, iż w okresach o mniejszym nasileniu prac bieżących WKPG, a więc poza okresem pracy nad planami (luty, kwiecień, sierpień, październik) pracownicy WKPG są angażowani przez prezydium WRN do różnych akcji i prac, co uniemożliwia im rozpracowywanie zagadnień wyżej wymienionych.

Kontrola wykonania bieżących planów prowadzona przez WKPG ma na celu nie tylko stałe czuwanie nad harmonijnym realizowaniem planowych zadań, ale jednocześnie ustalanie co kwartał stanu rozwoju województwa. Stwierdzenie tego stanu ma doniosłe znaczenie jako punkt wyjściowy przy ustalaniu zadań na rok następny: na podstawie wykonania I półrocza ustala się szacunkowo przewidywane wykonanie całego roku. Pod tym względem doświadczenia WKPG wykazują, że bieżąca kontrola planów terenowych, wprowadzona Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 10.I.51 r., znacznie się pogłębiła i coraz częściej przyczynia się do zapewnienia ich wykonania.

Należy stwierdzić jednak, że WKPG nie zawsze zdąża w terminie, a to w ciągu 20 dni po upływie kwartału, zestawie sprawozdanie z kontroli wykonania planów. Przyczyną tego jest nieharmonizowanie terminów sprawozdawczości GUS z terminami kontroli. Ponadto kontrola WKPG na ogół ma charakter formalny, gdyż nie przeprowadza się kontroli w zakładach i jednostkach planujących, zwłaszcza tych które grożą niewykonaniem planu. Wydaje się słuszne, aby dla celów kontroli istniał specjalny aparat inspekcyjny WKPG, który by w ciągu całego roku, a nie tylko w okresie opracowywania sprawozdawczości mógł przeprowadzać kontrole realizacji planu terenowego. Wtedy również uchwały prezydium WRN przyjmujące wnioski WKPG nie miałyby charakteru tylko zatwierdzającego, jak to ma miejsce niestety dotychczas, ale byłyby dyrektywami, które mogłyby usunąć grożące niedociągnięcia.

Przechodząc z kolei do drugiego zagadnienia związanego z opracowaniem projektu wojewódzkiego planu gospodarczego, a mianowicie ustalenia i opiniowania planowanych zadań w poszczególnych działach gospodarki terenowej, należy przedstawić dotychczasowy tryb i metody oraz zauważone braki i niedociągnięcia. Dla dokładniejszego omówienia tego samego zadania, jakie WKPG rokrocznie wykonuje, posłużymy się przykładami z doświadczeń opracowania projektu planu na r. 1953. Omówienie tego zagadnienia należy skoncentrować na następujących elementach: 1) liczby kontrolne, 2) terminowość opracowania, 3) instruktarz, 4) tryb planowania.

PRZEBIEG opracowania projektu wojewódzkiego planu gospodarczego na r. 1953 wykazał przede wszystkim znaczne pogłębienie i usprawnienie metod planowania terenowego. Ten korzystny moment w naszej gospodarce planowej przejawiał się szczególnie w liczbach kontrolnych. Liczby kontrolne dla zadań planowych otrzymano w przewidzianym terminie i przeważnie powiązanie prac nad projektem planu i preliminarzem budżetowym przebiegało bez zakłóceń. Bolączką było natomiast sztywne rozbięcie liczb kontrolnych na poszczególne paragrafy budżetu, co uniemożliwiało na szczeblu wojewódzkim dokonanie koniecznych przerzutów dla dostosowania planów usług i preliminarzy do potrzeb terenu.

Szczególne trudności występowały przy liczbach kontrolnych służby zdrowia, gdzie usztywniony § 1 nie był zgodny z wytycznymi zarządzenia (wydatki osobowe). Tu zaznaczyć należy pełniejsze, w stosunku do lat ubiegłych, przygotowanie aparatu planistycznego do prac nad projektem planu i to nie tylko w komórkach prezydium WRN, ale również w podległych im jednostkach planujących. Przygotowanie to polegało m. in. na zebraniu materiałów przygotowawczych, ilustrujących bądź stan faktyczny istniejących placówek, bądź stopień i zakres już wykonanych w 1952 r. zadań planowych i inwestycji, co z kolei pozwoliło, z większą dokładnością niż w latach ubiegłych, ustalić

przewidywane wykonanie r. 1952 jako punkt wyjściowy do projektu planu 1953 r.

Sprawność i terminowość przebiegu prac nad projektem planu zależy od terminowego otrzymania wytycznych, instrukcji i formularzy. Na tym odcinku planowanie na r. 1953 wykazało szereg niedociągnięć, co wprawdzie nie wpłynęło na terminowość ostatecznego zakończenia prac na szczeblu wojewódzkim, niemniej jednak miało wpływ na poziom opracowań, a dotrzymanie terminów nie było wynikiem zgodnego z harmonogramem przebiegu pracy lecz osiągnięte zostało kosztem mobilizacji i wyczerpującego wysiłku aparatu planistycznego.

Pierwotny czasokres — 65 dni — ustalony dla prac nad projektem planów terenowych przedłożono pismem okólnym Przewodniczącego PKPG z 6.VII.52 r. do 72 dni, co jak wykazało doświadczenie, byłoby zbyt bezpieczne przy usunięciu zaistniałych niedociągnięć władz centralnych oraz przy usprawnieniu prac w terenie. Jako czynnik hamujący prawidłowy przebieg opracowania projektu planu zaznaczyła się szczególnie nieterminowość w nadsyłaniu wytycznych. I tak w oficjalnym momencie rozpoczęcia prac, tj. 20 lipca, wojewódzkie organy planowania rozporządzały pełnymi wytycznymi jedynie w zakresie oświaty i służby zdrowia. Spływ przeważającej części wytycznych nastąpił w ciągu 2 tyg. po terminie, a nawet zaznaczyć należy, że w odniesieniu do niektórych zagadnień opóźnienie było znacznie poważniejsze.

W obrocie towarowym półtoramiesięczne opóźnienie w nadesłaniu instrukcji było przyczyną powtórnego przerabiania planu sieci detalicznej, który oparty na projekcie instrukcji okazał się niezgodny z jej ostateczną redakcją. Należy również zwrócić uwagę na zagadnienie terminowości nadsyłania elementów planów centralnych, koniecznych dla sporządzenia niektórych wojewódzkich przekrojów. To zagadnienie dotyczy całkowicie gospodarki w rolnictwie, dla zestawienia której konieczne są centralne plany PGR oraz niektórych innych gospodarstw państwowych. I tutaj opóźnienie występujące w skali ogólnopolskiej było czynnikiem uniemożliwiającym terminowe opracowanie całości planu, co rzutowało w konsekwencji na opóźnienie w opracowaniu bilansów artykułów rolnych w zakresie obrotu towarowego, a brak danych ogólnych utrudniał ponadto właściwą analizę planów skupu.

Trudności wynikające z nieotrzymania przewidzianych wycinków projektów planów występowały również w zakresie częściowej opieki nad dziećmi oraz żłobków przyzakładowych. Przepis instrukcji 82-a zobowiązujący zakłady pracy do złożenia egzemplarza planu za potwierdzeniem w prezydium właściwej rady narodowej nie był z reguły respektowany. Trudno jest ustalić, czy niedociągnięcia te spowodowane zostały przez wadliwy instruktaż ministerstwa, czy też zaniedbanie komórek terenowych. Źródłem trudności dla terenu były również zmiany wytycznych oraz liczb kontrolnych w toku opracowania projektów planu. Miało to miejsce zwłaszcza na odcinku służby zdrowia, gdzie kilkakrotnie zmieniano wytyczne w zakresie Stacji Sanitarno-Epidemicznych oraz Stacji Pogotowia Ratunkowego, powodując konieczność przerabiania projektów i opóźnienia.

W drobnej wytwórczości również zaistniała konieczność przerobienia już gotowych projektów planów w związku z sukcesywnym nadsyłaniem w drugiej połowie września cenników MPD i Rz. odnośnie zaopatrzenia inwestycyjnego. Wreszcie zmiana nomenklatury artykułów dokonana przez MHW pod koniec sierpnia br. (pismo okólnie nr 72) spowodowała, że znajdujące się już na ukończeniu prace nad projektem planu w zakresie zapotrzebowania masy towarowej trzeba było zacząć od nowa, mimo, że zastosowano uprzednio nomenklaturę podaną w wytycznych.

Istotnym warunkiem sprawnego i merytorycznie właściwego przebiegu pracy jest we właściwym czasie przeprowadzony dokładny instruktaż oparty o aktualnie obowiązujące instrukcje szczegółowe. Dlatego też instrukcje dla poszczególnych działów gospodarki winny się znaleźć w terenie co najmniej 2 tyg. przed terminem ustalonym dla rozpoczęcia prac planowych. Tymczasem zaopatrzenie terenu na tym odcinku było

ślabe, a nawet bardziej niedomagało niż w latach ubiegłych. W wielu wypadkach, mimo posiadania wytycznych, nie można było z braku instrukcji przystąpić do pracy. I tak w komunikacji opóźnienie wyniosło 4 tygodnie, tyleż w żywieniu zbiorowym, w leśnictwie zaś i w obrocie towarowym 7 tyg.

Dalszą trudność dla terenu stanowiło niejasne często sformułowanie instrukcji. Tak np. instrukcja nr 87a nie ustalała dostatecznie jasno sposobu opracowania planu drobnej wytwórczości. W toku opracowania projektu powstawały takie wątpliwości, jak np. czy układ branżowy programu produkcji obowiązuje tylko przedsiębiorstwa (§ 11 instrukcji) czy też i wojewódzkie jednostki organizacyjne oraz Wydział Przemysłu WRN. Tak samo układ „Wykazu wzorów do projektu planu terenowej drobnej wytwórczości na r. 1953” (zał. nr 1 do instrukcji 87a) był niejasny i wywoływał różnorodną interpretację. Do tej samej grupy niejasności należy brak w instrukcji 83a trybu opracowania projektu planu skupu surowców włókienniczych i skórzanych oraz roli terenowych władz planowania w tym zakresie.

Niejasności i wątpliwości interpretacyjne postanowień zawartych w instrukcjach mogą i powinny być usuwane w drodze instruktarza, do tego jednak jest konieczne wczesne dostarczenie instrukcji, gdyż w pełnym toku prac instruktaż jest siłą rzeczy utrudniony. Zaznaczyć należy, że doświadczenia lat ubiegłych dowodzą, iż pełny tekst projektu instrukcji winien być uprzednio podany WKPG do ewentualnych krytycznych wypowiedzi w naświetleniu komórek oddolnych. W ten sposób opracowane instrukcje byłyby łatwiejsze do stosowania.

Zmiany trybu planowania nastąpiły w roku bieżącym jedynie na odcinku obrotu towarowego i były poddyktowane prawdopodobnie chęcią przyspieszenia i usprawnienia opracowania projektów. Niemniej jednak trudno byłoby twierdzić, czy rozwiązanie polegające na ograniczeniu się jedynie do zapotrzebowań składanych przez wojewódzkie ekspozytury central do wydziału handlu prezydium WRN, który opracowywał projekt, było w pełni słuszne. Wprawdzie bowiem zarówno wydział jak i centrale dysponują dostatecznym rozeznaniem potrzeb rynku, niemniej jednak wyłączenie z prac nad projektem planu jednostek niższych szczebli (spółdzielnie spożywców, PZGS, GS, miejskie dyrekcje MHD) jest do pewnego stopnia cofnięciem się w stosunku do zasady udziału mas w planowaniu i przejściem do porządku dziennego nad mobilizującymi i wychowawczymi korzyściami planowania oddolnego. W roku bieżącym oczekiwać należało raczej dalszego uaktywnienia aparatu handlu w zakresie planowania oddolnego jak również aparatu powiatowych rad (referaty handlu i Pow. KPG), który tymczasem został całkowicie pozbawiony nawet wąskiego udziału z ubiegłego roku (projekt planu sieci detalicznej).

Instrukcja 79a zapowiadała sporządzenie terenowego bilansu dochodów i wydatków ludności oraz wydanie instrukcji szczegółowej do jego opracowania. Bilans ten jako planowany na r. 1953 byłby ważnym czynnikiem koordynacji projektu planu, dając obraz siły nabywczej ludności. Toteż należy żałować, że nie doszło do tego opracowania w związku z nieukazaniem się szczegółowej instrukcji, ponieważ zestawiane przez WKPG bilanse kwartalne nie mogą zastąpić bilansu rocznego, nie zawierając danych w skali porównawczej z projektami planów.

Na tle przedstawionych trudności nie mogą dziwić odchylenia od harmonogramu prac ustalonego dla opracowania projektu przez prezydium WRN w ramach obowiązujących terminów państwowych. Odchylenia te spowodowały, że przeważająca część wojewódzkich zbiorówek resortowych musiała być wykonana w ostatnich dniach września, a dla dotrzymania terminu WKPG musiały ograniczyć czasokres analizy planu.

Jako pozytywny moment w porównaniu z rokiem ubiegłym należy podkreślić szereg uproszczeń we wzorach oraz wyliniowanie niektórych zbędnych formularzy względnie wprowadzenie nowych, istotnych dla właściwego ustalenia zadań oraz ich analizy. Wprowadzono np. wzory dla lokalizacji niektórych pla-

cówek w oświacie, kulturze i szkolnictwie zawodowym. Tu zaznaczyć należy, że w szkolnictwie i opiece nad dzieckiem oraz młodzieżą wydaje się celowe dalsze rozszerzenie tego systemu i wprowadzenie wykazów lokalizacji dla szkół podstawowych i średnich szkół dla pracujących, szkół przewidzianych dla podniesienia stopnia organizacyjnego, wreszcie w świetlicach dziecięcych i dziecięcych domach wczasów.

Omawiając dalej zagadnienie wzorów i formularzy nadmienić należy, że obok uproszczeń występowało też nadmierne rozbudowanie niektórych. I tak przykładowo: wzór programu produkcji według wartości w drobnym przemyśle, słuszny na szczeblu przedsiębiorstwa należałoby uprościć w zestawieniach zbiorczych. Podobnie nadmierne rozbudowano formularz zaopatrzenia w instrukcji nr 87a, a formularz dotyczący uzasadnienia planu zaopatrzenia, niewątpliwie potrzebny dla przedsiębiorstwa, stał się już trudny do skontrolowania i analizy na szczeblu wojewódzkiej jednostki organizacyjnej. Z innych braków i niedociągnięć na odcinku formularzy należy wymienić nieogzność wzorów podanych przez Departament Spółdzielni Produkcyjnych Ministerstwa Rolnictwa z wzorami gospodarki chłopskiej. Formularze dotyczące zatrudnienia w poszczególnych działach gospodarki nie przewidywały liczby zatrudnionych kobiet, co uniemożliwiło wykorzystanie tego materiału przy sporządzaniu bilansu siły roboczej.

Wreszcie brak pełnego uzgodnienia podziału i nomenklatury w dziale zatrudnienia i finansów, między formularzami budżetowymi i wzorami projektu planu utrudniał porównanie planu i budżetu.

W zakresie metodologii planowania poważnym krokiem naprzód było w roku bieżącym kompleksowe ujęcie projektów planów we wszystkich działach gospodarki. Kompleksowe ujęcie poszczególnych elementów planów pozwoliło na pełniejsze niż w latach ubiegłych realizowanie zasady o jedności i zgodności wewnętrznej planów przez powiązanie elementów współzależnych i decydujących. W związku z tym nastąpiło również ściślejsze niż dotychczas skoordynowanie planowych zadań gospodarczych i inwestycyjnych oraz poszczególnych gałęzi gospodarki, jak przemysłu drobnego z obrotem towarowym, lub obrotu towarowego z rolnictwem.

Znaczną pomocą w tym przedmiocie było przygotowanie przez Departament Planów Terenowych i Lokalizacji tabel kompleksowych analitycznych, które jakkolwiek posiadały jeszcze pewne usterki, stanowiły jednak wytyczne dla prac WKPG.

Przechodząc do oceny prac WKPG przy analizowaniu i opiniowaniu projektów planów dla ich wstępnego zatwierdzenia przez prezydium WRN, należy podkreślić znaczne pogłębienie tych opinii. Celem wszechstronnego i dokładnego przedyskutowania odbieranych od wydziałów WRN projektów planów, WKPG przyjęła zasadę komisyjnego odbierania planów przez

kierowników sekcji przy udziale przedstawiciela KW PZPR i delegata Komisji Radzieckiej Prezydium WRN. Ocena projektu planu każdej gałęzi gospodarki opracowana przez WKPG była następnie dyskutowana na kolektywie kierowniczym WKPG. Ten kolektywny sposób opiniowania zapoczątkowany już w roku ubiegłym, został w tym roku w oparciu o doświadczenia roku zeszłego w pełni zastosowany dodając wszechstronności opiniom przedkładanym prezydium WRN.

Przechodząc do ogólnej oceny stwierdzić można niewątpliwie pozytywne osiągnięcia w zakresie tegorocznych metod planowania terenowego, pozwalających na szybszy rozwój naszej gospodarki socjalistycznej, nie można jednak zamykać oczu na istniejące jeszcze błędy i niedociągnięcia zarówno w aparacie centralnym jak i terenowym. Aparat planistyczny wywiązał się z postawionych przed nim zadań w sposób w zasadzie właściwy, a wyniki pracy dowodzą niewątpliwego postępu zwłaszcza na odcinku znajomości stanu obsługi terenu w urządzeniach wszelkiego typu jak również w zakresie umiejętności prawidłowego ustawiania hierarchii potrzeb.

Wyniki pracy powiatowych i miejskich KPG wymagają odrębnego naświetlenia. Ogólnie należy zauważyć, że jakkolwiek komisje te nie opanowały jeszcze w pełni umiejętności kierowania pracami nad projektem planu w pionach i wydziałach resortowych prezydium rad narodowych, to jednak potrafiły na ogół zająć w tym roku samodzielne stanowisko wobec przedłożonych projektów planów i wykazały znaczny postęp na odcinku analizy planu, sformułowania wniosków i ich uzasadnienia.

Na tle omówionych uwag nad planowaniem na r. 1953 wydaje się konieczne, aby dla dalszego usprawnienia metod planowania terenowego Departament Planów Terenowych i Lokalizacji PKPG, korzystając z uwag i krytyk poszczególnych WKPG, wyciągnął odpowiednie wnioski i poddawał je pod dyskusję na odprawie w tym celu zwołanej.

Również celowe i konieczne byłoby podjęcie popularyzowania na szerszą skalę niż dotąd nauki i doświadczeń radzieckich w zakresie planowania, albowiem przesyłanie tylko jak dotychczas przez w. w. departament PKPG tłumaczeń wybranych artykułów z miesięcznika „Planowoje Choziajstwo“ bez komentarzy i uwag ze strony departamentu nie jest wystarczające. W takim stanie rzeczy nie jest to opieranie się na analizowanych wzorach radzieckiego planowania z uwzględnieniem różnicy warunków, ale tylko mechaniczne stosowanie metod.

Reasumując należy zauważyć, że przedstawione uwagi nie wyczerpują oczywiście całości poruszonego zagadnienia, niemniej jednak garść powyższych uwag może przyczynić się również do udoskonalenia stylu pracy i pogłębienia metod planowania gospodarki terenowej.

INWESTYCJE W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Jerzy KOWALSKI

Z AŁOŻENIE przez chłopów mało i średniorolnych gospodarstwa zespołowego, to dopiero pierwszy etap, początek właściwej pracy spółdzielni. Chcąc wykorzystać i w pełni rozwinąć całą wyższość, jaką posiadają wielkie spółdzielcze gospodarstwa w stosunku do małych indywidualnych, spółdzielnia produkcyjna musi wprowadzić do swej pracy nową technikę, nową organizację, nowe, naukowe metody uprawy roślin, hodowli zwierząt itd. Jednym słowem z gospodarstwa, które częstokroć powstaje z prostego zsumowania środków produkcji właściwych wytwórcom drobnotowarowym, spółdzielnia musi się przekształcić w wielkie socjalistyczne przedsiębiorstwo rolne.

Mówiąc na VII Plenum KC PZPR o wzmocnieniu istniejących spółdzielni, towarzysz Bierut wskazał co następuje: „Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia towarzysza Stalina: „uprzemysłowienie rolnictwa“, tzn. wniesienie do rozproszkowanej dziś, drobnotowarowej, indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnych i korzystniejszych zarówno dla samego chłopu jak dla całej gospodarki narodowej”.

Siła polityczna spółdzielni i jej odporność na wszelkie akcje kulackie zależy w poważnej mierze od jej siły gospodarczej; od tego w jakim rozmiarze potrafi spółdzielnia uzyskać wysoką towarowość i poważne dochody. Spółdzielnia produkcyjna chcąc stać się wszechstronną, towarowym gospodarstwem, zapewniającą reprodukcję rozszerzoną, musi stale dążyć do swego wzmocnienia tak gospodarczego jak i organizacyjnego. W pracy tej gospodarstwom spółdzielczym pomaga partia i rząd, pomaga cała klasa robotnicza. Jednym z realnych przejawów tej pomocy są Państwowe Ośrodki Maszynowe — ogniska nowej techniki i postępu, torujące drogę socjalistycznej przebudowie wsi.

Jednym z czynników umocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych są inwestycje. Zanim zaczniemy mówić o ich znaczeniu dla samej spółdzielni zastanówmy się w pierw, co rozumiemy pod nazwą inwestycje w odniesieniu do rolnictwa. Pojęcie to bowiem nie pokrywa się bez reszty z pojęciem inwestycji przemysłowych. Inwestycje rolne obejmują nakłady inwestycyjne w następującym zakresie: a) budownictwa, b) inwentarza żywego, c) inwentarza martwego, d) kultur specjalnych, e) zagospodarowania odlogów, f) urządzeń socjalnych, g) robót i urządzeń wodno-melioracyjnych, h) elektryfikacji.

Są to kryteria rzeczowe. Jeśli natomiast chodzi o pojęcie inwestycji z punktu widzenia finansowo-rachunkowego, to w spółdzielniach produkcyjnych odróżniamy następujące nakłady gospodarcze: a) dokonywane celem stworzenia lub powiększenia obiektów majątku trwałego, b) przywrócenia czynnym gospodarczo obiektom majątku trwałego pełnej sprawności użytkowej, zmniejszonej na skutek zużycia lub uszkodzenia powyżej 30% wartości obiektów, c) przywrócenia posiadanym przez spółdzielnię, a nieczynnym lub nieużytkowanym dotychczas obiektom majątku trwałego ich pełnej zdolności użytkowej.

W odróżnieniu od przyjętych ogólnie określeń inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych nie uznaje się za nakłady inwestycyjne następujących nakładów gospodarczych: a) remontów bieżących obiektów majątku trwałego, nie przekraczających 30% wartości obiektu (z wyjątkiem tych, które są użytkowane przez spółdzielnię po raz pierwszy); b) zabezpieczenia oraz utrzymania zdolności użytkowej obiektów majątku trwałego (drobne naprawy, konserwacje); c) zakupu niektórych środków produkcji (np. inwentarza żywego przeznaczonego na tucz, drobnego inwentarza martwego itd.).

Znając przeto najogólniej, jakie nakłady rzeczowe zaliczane są do inwestycji w rolnictwie zastanówmy się,

dla czego tak wielkiego znaczenia nabierają inwestycje dla spółdzielni produkcyjnych? Jeżeli przypomniemy sobie, że gospodarstwo zespołowe powstaje z prostego zsumowania gospodarstw indywidualnych mało- i średniorolnych chłopów, jasne się dla nas stanie, że zarówno w ilości jak i w rodzajach posiadanych środków produkcji nowozałożona spółdzielnia wykazuje poważne braki. Jest rzeczą oczywistą, że w zasadzie żaden ze wstępujących do spółdzielni nie posiadał kilkumetrowego siewnika rządowego, plugu wieloskibowego, czy wreszcie jednolitej rasowo hodowli bydła czy trzody chlewnej. Wynikało to nie tylko z faktu, że na małym obszarze chłop nie miał możliwości stosowania dużych narzędzi, stan ten był rezultatem przede wszystkim zacofania gospodarki drobnotowarowej w stosunku do gospodarki wielkiej. Charakterystycznymi cechami tej właśnie rozdrobnionej gospodarki było m. in. uwstecznienie techniczne i niedoinwestowanie, co z kolei powodowało niską wydajność ziemi i małą produktywność zwierząt hodowlanych. Nie mogąc racjonalnie rozwinąć gospodarki chłop mało i średniorolny nie był w stanie z nadwyżek produkcji należycie zainwestować swego gospodarstwa.

Toteż braki w zaopatrzeniu inwestycyjnym spółdzielni produkcyjnych powstałych w „starych wsiach“ są w chwili ich powstawania bardzo poważne.

Nieco lepiej przedstawia się ta sprawa w gospodarstwach zespołowych zakładanych na bazie dawnych majątków obszarowych, tutaj mianowicie znajdują się w przeważającej mierze duże budynki gospodarcze, a to już ułatwia rozwinięcie zespołowej hodowli. Mimo że w warunkach gospodarki kapitalistycznej obszarnik ograniczał się tylko do tych inwestycji, które wynikały z koniunkturalnego nastawienia kierunku gospodarstwa, wszelkie trwałe długo amortyzujące się nakłady przy tym rabunkowym prowadzeniu gospodarki były nieopłacalne. Kapitaliście chodziło bowiem o osiągnięcie jak największego zysku przy możliwie minimalnym nakładzie środków trwałych, bez liczenia się z przyszłymi konsekwencjami tak krótkowzrocznego postępowania.

Pełne wykorzystanie inwestycji możliwe jest tylko w warunkach wielkiej gospodarki socjalistycznej. Przekonują nas o tym najdobitniej przykłady kolchozów i sowchozów w ZSRR.

Zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że bez dostatecznych środków produkcji, bez narzędzi, bez rozwiniętej hodowli, bez zabudowań inwentarskich, bez zupełnej likwidacji odlogów nie można należycie rozwinąć produkcji i to zarówno roślinnej jak i zwierzęcej. Dlatego też przed spółdzielniami produkcyjnymi staje kapitalne zagadnienie możliwe jak największego i jak najwszechstronniejszego rozwinięcia inwestycji zespołowych.

O słuszności tej tezy przekonują nas choćby następujące przykłady. I tak w spółdzielni produkcyjnej Śliwno przeciętny dochód ogólny z 1 ha wzrósł ze zł 825 w r. 1950 do 1.200 w r. 1951. W tym samym czasie nakłady inwestycyjne na 1 ha podniosły się ze zł 385 do 605. Zależność dochodu spółdzielni od nakładów inwestycyjnych występuje we wszystkich gospodarstwach spółdzielczych, aczkolwiek przy inwestycjach trwałych, o długim okresie amortyzacyjnym, nie uwidacznia się ona od razu, lecz po upływie pewnego nierzadko dość długiego okresu czasu. Jeśli przeanalizowalibyśmy strukturę wydatków tych spółdzielni, które mogą się poszczycić najwyższą wartością dniówki obrachunkowej, to przekonalibyśmy się, że przeszło 50% stanowią wydatki o charakterze inwestycyjnym.

Powstaje pytanie skąd spółdzielnie mają czerpać środki na pokrycie swoich potrzeb inwestycyjnych? Zgodnie z założeniami statutowymi spółdzielnie wydzielają corocznie ze swego ogólnego dochodu 10—15% na cele inwestycyjne. Suma ta tworzy tzw. „Fundusz Inwestycyjny“, gromadzony przez gospodarstwo zespołowe na oddzielnym rachunku w Banku Rolnym. Na

powiększenie funduszu inwestycyjnego wpływają ponadto takie środki pieniężne jak: a) wpłaty udziałów pieniężnych przez członków spółdzielni, b) pieniądze uzyskane ze sprzedaży zbędnych lub wybrakowanych środków produkcji (np. złom żelazny, zużyte maszyny i narzędzia rolnicze, niepotrzebne materiały budowlane itp.), c) pieniądze uzyskane ze sprzedaży wybrakowanych sztuk inwentarza żywego (ze stada podstawowego) a także ze sprzedaży mięsa i skór zwierząt padłych, d) środki pieniężne uzyskane z odszkodowań ubezpieczeniowych za straty poniesione w majątku trwałym spółdzielni, e) oprocentowanie wkładów pieniężnych umieszczonych w Banku Rolnym na „Rachunku inwestycji“, f) dotacje bezpośrednie, (jak np. rozplodniki otrzymywane przez spółdzielnie od państwa w charakterze premii) oraz dotacje pośrednie (tj. elektryfikacja i melioracja podstawowa dokonywana w większej części na koszt państwa).

Na wzrost Funduszu Inwestycyjnego obok środków pieniężnych z podanych wyżej źródeł wpływają również i inne czynniki, a mianowicie akumulacja oraz przyrost stada. Tak jeden czynnik jak i drugi przyczynia się do powiększenia wartości środków trwałych spółdzielni. A wiemy, że stałe, coroczne pomnażanie trwałych środków produkcji jest podstawą wzrostu dochodu spółdzielców. Wspólny fundusz inwestycyjny ulga zwiększeniu dzięki pracy członków włożonej w budowę nowych obiektów i urządzeń melioracyjnych, w zakładanie sadów i innych kultur trwałych, w hodowlę inwentarza żywego przeznaczonego na powiększenie stada itd.

Często się jednak tak zdarza, że środki pieniężne uzyskane tą drogą, zwłaszcza w pierwszym okresie po powstaniu spółdzielni, okazują się niewystarczające. W takim wypadku przychodzi spółdzielniom produkcyjnym z pomocą państwo, bądź to przez udzielanie bankowych kredytów inwestycyjnych, bądź też bezwrotnych dotacji budżetowych przeznaczonych na meliorację i elektryfikację.

Jeśli natomiast chodzi o pomoc państwa w postaci kredytów inwestycyjnych, to może być ona udzielana spółdzielni na wszelkiego rodzaju inwestycje o charakterze przede wszystkim produkcyjnym. Jest to zrozumiałe z uwagi na słuszy i celowy prymat inwestycji produkcyjnych w stosunku do nieprodukcyjnych. W pierwszym rzędzie członkowie spółdzielni muszą dbać o to, aby przez odpowiedni, celowy dobór inwestycji, zwiększyć produkcję i oprzeć gospodarkę zespołową na silnych podstawach, a dopiero wówczas, gdy postulat ten zostanie w pełni zrealizowany mogą rozszerzać nakłady na inwestycje socjalne takie jak żłobki, świetlice itp. Jest to wymóg zasady gospodarności znanej dobrze wszystkim spółdzielcom.

Przy omawianiu kredytowej pomocy państwa należy pamiętać o tym, że kredyty inwestycyjne są dla spółdzielni tylko pomocniczym źródłem umożliwiającym inwestowanie. W zasadzie spółdzielnia powinna z własnych środków pieniężnych finansować wszelkie nakłady inwestycyjne. Tak np. przy finansowaniu zespołowych inwestycji budowlanych w zasadzie udziela się kredytu tylko na pokrycie kosztów robocizny niefachowej i zwózki materiałów budowlanych.

Nie dalibyśmy pełnego obrazu kredytów inwestycyjnych udzielanych przez państwo, gdybyśmy nie wspomnieli o niezwykle dogodnych warunkach, na jakich spółdzielnie uzyskują te kredyty. Formy spłat kredytu inwestycyjnego, w zależności od jego przeznaczenia przedstawiają się następująco: a) budownictwo zespołowe — 30 lat (w tym 6 lat karencji), b) zakup koni i bydła — 5 lat (w tym 2 lata karencji), c) zakup pozostałego inwentarza żywego — 3 lata (w tym 1 rok karencji), d) zakup inwentarza martwego — 6 lat (w tym 2 lata karencji), e) sadownictwo — 10 lat (w tym 2 lata karencji), f) chmielniki, plantacje wilkliny i traw — 5 lat (w tym 2 lata karencji).

Jak z powyższego wynika terminy spłat kredytów są tak pomyślane, aby w okresie od momentu otrzymania kredytu do momentu całkowitej spłaty nastąpiła pełna reprodukcja (przy inwentarzu żywym) lub pełna amortyzacja obiektu (w budownictwie). Pozwala to

spółdzielniom w sposób wyjątkowo korzystny na celowe zużycie kredytu, a tym samym na podniesienie na wyższy poziom produkcji.

Szczególne znaczenie jeśli chodzi o wysokość nakładów inwestycyjnych posiadają inwestycje budowlane. Ani maszyny, ani narzędzia, ani też plantacje trwałe, czy wreszcie zakup inwentarza żywego, nie stanowią wartościowo tak dużej pozycji jak inwestycje budowlane. Niemniej na tym właśnie odcinku spółdzielnia posiada największe możliwości obniżenia wysokości nakładów. Walka gospodarstwa zespołowego o obniżkę kosztów tych nakładów przebiega kilku drogami: 1) przez własną pracę członków przy budowie, 2) przez własną pracę członków przy wydobywaniu i produkcji materiałów budowlanych, lub przy rozbiórce starych obiektów, 3) przez własny transport i zwózkę materiałów budowlanych, 4) przez wkład materiałowy (np. przez zużycie materiałów własnych miejscowego pochodzenia (jak glina, żwir, piasek, kamień łupany itd.), materiałów własnej produkcji (jak cegła palona, dachówka, pustaki itp.) oraz materiałów otrzymanych z rozbiórki nieużytecznych budynków.

Na prace związane z budownictwem zespołowym spółdzielnie mogą corocznie przeznaczyc 10—20%, a nawet więcej ogólnej ilości dniówek obrachunkowych. W ten sposób spółdzielnia sama w mniejszym rozmiarze korzysta z kredytów, a więc w przyszłości będzie mniej obciążona ratalnymi spłatami. Z drugiej strony państwo będzie mogło z ogólnej puli kredytów udzielić większej pomocy tym spółdzielniom, które rzeczywiście najbardziej jej potrzebują.

PRZYPATRZMY się z kolei jak powyższe postulaty realizują spółdzielnie produkcyjne w codziennej swojej pracy. Tak np., spółdzielnia produkcyjna w Świeciechowie Poduchownym mimo tego, że została założona dopiero w roku ubiegłym zaplanowała na rok bieżący wybudowanie typowej obory na 40 sztuk bydła. Ale już na jesieni 1951 r. członkowie spółdzielni zastanowili się nad tym, w jaki sposób przeprowadzić będzie można budowę możliwie tanio i uniknąć bardzo uciążliwego transportu z uwagi na wielką odległość od składów PZGS i od stacji kolejowej. W pobliżu spółdzielni znajdują się pokłady kamienia, który nadaje się do budowy. Po wydobywaniu go i rozdrobieniu spółdzielnia zwiózła kamień na plac budowy. Również sami członkowie pod nadzorem majstra budowlanego przystąpili już do robienia wykopów pod fundamenty.

Na uwagę zasługuje także postępowanie spółdzielców w Łukówku w powiecie chełmskim. Spółdzielnia ta otrzymała kredyt inwestycyjny w sumie zł 36.720,— na budowę obory na 24 sztuki bydła. Dzięki użyciu materiałów budowlanych pochodzących z rozbiórki nieużywalnych starych budynków oraz dzięki dostarczeniu potrzebnej ilości robocizny spółdzielnia wybudowała systemem gospodarczym oborę drewnianą krytą dachówką i poczyniła znaczne oszczędności. Za zaoszczędzone pieniądze spółdzielnia zakupiła i zwiózła prawie wszystkie materiały potrzebne do budowy śpichrza o powierzchni 12×6 m. Spółdzielcom pozostało jeszcze ok. 6 tys. zł, z której to sumy postanowili zacząć budowę typowej chlewni. Spółdzielcy z Łukówka mają zamiar w przyszłości zastosować w budownictwie cegłę glinowo-cementową, która jest tańsza i łatwiej się ją produkuje niż cegłę wypalaną w piecach połowych.

Przykład Łukówka jest godny naśladowania przez inne spółdzielnie.

Podobnie przedstawiała się również sprawa w spółdzielni produkcyjnej Dańce w powiecie włodawskim woj. lubelskiego. Spółdzielnia ta rozpoczęła w roku bieżącym budowę typowej obory. Ponieważ odległość miejsca budowy od najbliższego składu PZGS wynosiła ok. 18 km zarząd spółdzielni postanowił korzystać z najemnego transportu materiałów budowlanych, który kosztował spółdzielnię 72 tys. zł. Nauczona tym doświadczeniem spółdzielnia przystąpiła niezwłocznie do uruchomienia cegielni polnej, celem zaopatrzenia się w niezbędną ilość cegły potrzebnej do dalszej budowy. Uruchomienie cegielni odbyło się przy minimalnych nakładach pieniężnych, gdyż spółdzielnia wykorzystała do budowy szop na suszenie surówki — bardzo

tanie i łatwe do uzyskania drzewo okrągłe i słomę na pokrycie dachu. W r. 1951 spółdzielnia zdążyła wypalić ok. 22 tys. sztuk cegieł oraz wyprodukować taką samą ilość cegieł surowych.

Specjalną troskę o pełne wykorzystanie lokalnych materiałów budowlanych w budownictwie spółdzielni produkcyjnych wykazuje np. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu. W powiecie tym spółdzielnia produkcyjna w Powroźniku uruchomiła własną betoniarnię, przy czym z jej wyrobów korzystają wszystkie sąsiednie gospodarstwa zespolowe. Spółdzielnie produkcyjne jak Złockie, Szczawnik czy Piorunki do budowy pomieszczeń gospodarskich używają tylko kamienia polnego, który znajduje się tu w ogromnej ilości.

Jakie znaczenie ogólnopństwowe posiadają oszczędności w budownictwie realizowane przez spółdzielnie produkcyjne? Poruszone zagadnienie łączy się w szerszym aspekcie z problemem obrzytmego zużycia materiałów budowlanych przy realizacji wielkich inwestycji przemysłowych Planu 6-letniego i z wynikającą stąd deficytowością niektórych materiałów takich jak cement, żelazo itp. Drugą przyczyną utrudniającą stosowanie na wsi na szerszą skalę tych właśnie materiałów budowlanych jest wysoki wskaźnik kosztów transportu.

Ani budownictwo miejskie, ani przemysłowe nie ma nawet w przybliżeniu takich możliwości obniżenia kosztów wykonawstwa jak budownictwo wiejskie, ze względu na swój parterowy charakter i ze względu na stosunkowo niewielkie wymogi techniczne samej budowy (np. mniejsze wymagania co do wytrzymałości stropów).

Obok wykorzystania lokalnych materiałów budowlanych spółdzielnie produkcyjne stosują na szeroką skalę materiały zastępcze, odpadowe, takie jak żużel wielkopieczowy i paleniskowy, trociny, paździoły lniane (konopne) i inne. Budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych powinno się przede wszystkim opierać na wykorzystaniu takich materiałów budowlanych jak: glina (ściany glinolite, wiechcie uglińiane, bloki z gliny surowej) pustaki i cegły z betonu żwirowego, mieszania piaskowo-wapienna, kamień polny i łamany, płyty i maty trzeźnowe oraz cegła wypalana w piecach polowych.

Ilość spółdzielni produkcyjnych w całym kraju w połowie listopada 1952 r. wynosiła już prawie 4.500. Wziąwszy pod uwagę, że prawie każda z nich przeprowadza u siebie prace budowlane, należy stwierdzić, że buduje się dużo. Ale niemniej równie duże są potrzeby spółdzielni. Aby je w pełni zaspokoić ruch budowlany musi być jeszcze bardziej ożywiony. Trzeba jeszcze więcej budować. Chcąc zrealizować ten postulat, należy budować tanio, unikając stosowania materiałów deficytowych, bez których można się obejść na wsi, a które są konieczne dla rozbudowy naszego przemysłu, a w pierwszym rzędzie przemysłu wytwarzającego środki produkcji.

Obok wykorzystania lokalnych materiałów budowlanych i uruchomienia wytwórni cegieł, pustaków itd. ważną jest rzeczą aby spółdzielnie idąc za przykładem radzieckich kolchozów tworzyły u siebie brygady remontowo-budowlane, które by w sposób zorganizowany pomagały przedsiębiorstwu budowlanemu przy stawianiu budynków. Brygada taką wydzieliła się w tym celu, aby budować możliwie jak najtaniej, a jednocześnie praktycznie. Brygada będzie więc przeprowadzać następujące prace: 1) samodzielnie stawiać budynki pod kierunkiem majstra budowlanego lub instruktora budownictwa wiejskiego; 2) samodzielnie przeprowadzać wszystkie remonty i naprawy budynków; 3) dopomagać przedsiębiorstwu budowlanemu w wykonywaniu zasadniczych prac budowlanych, jak np.: przy murowaniu ścian, przy kopaniu fundamentów, pokrywaniu dachów itp.

Brygadę remontowo-budowlaną organizuje się na dłuższy okres czasu przede wszystkim w tych spółdzielniach, które mają duże potrzeby budowlane, tzn. wtedy gdy albo w ogóle nie posiadają zabudowań zespolowych, albo też zabudowania te nie nadają się do

użytku, ze względu na duży stopień zniszczenia. A więc z jednej strony o stworzeniu brygady remontowo-budowlanej decydują potrzeby samej spółdzielni, a z drugiej strony wchodzi w grę możliwość spółdzielni. Zarząd spółdzielni musi rozpatrzyć czy posiada dostateczną ilość ludzi, aby móc na stałe lub na pewien okres czasu wydzielić osobną grupę ludzi specjalnie do prac budowlanych, bez uszczerbku dla hodowli i produkcji roślinnej. Prace w tych dwóch dziedzinach są najważniejsze dla spółdzielni produkcyjnej i ani na chwilę nie mogą być przerwane; decydują one zresztą o produkcji całego gospodarstwa zespolowego. Brygadę remontowo-budowlaną, jak to wynika z powyższych rozważań wydziela się przede wszystkim tam, gdzie jest stosunkowo duża liczba ludzi do pracy.

Typowym przykładem dobrze zorganizowanej pracy w budownictwie może być brygada remontowo-budowlana w spółdzielni produkcyjnej Sidzina (powiat Grodków). Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Sidzinie został założony w r. 1950 przez 212 członków; spółdzielnia obejmuje obszar 1.388 ha (w tym 916 ha ziemi ornej) i zajmuje 98% powierzchni całej gromady. Członkowie spółdzielni po założeniu gospodarstwa zespolowego pragnęli z miejsca rozpocząć prowadzenie hodowli, ale odpowiednie pomieszczenia były tak zniszczone że nie nadawały się do użytku. Na ogólnym zebraniu w kwietniu 1950 r. postanowiono, że część nieużytecznych budynków, bardzo zniszczonych należy rozebrać, a uzyskany w ten sposób materiał zostanie przeznaczony na remont pozostałych zabudowań. Aby podołać wszystkim tym pracom zorganizowano brygadę remontową w następującym składzie: brygadier i 12 członków, w tym 5 murarzy, 2 cieśli, 3 dekarzy, 1 betoniarz i 1 zbrojarz.

Nie wszystkie jednak spółdzielnie znajdują się w tym szczęśliwym położeniu, że posiadają wśród swoich członków wykwalifikowanych pracowników budowlanych. Te spółdzielnie, które nie mają fachowców mogą wysłać niektórych członków na specjalne kursy, lub też zacząć szkolić pracowników niewykwalifikowanych pod opieką majstra budowlanego, który w krótkim czasie może zdolnych ludzi nauczyć podstawowych zasad murarki czy ciesielstwa.

W brygadach remontowo-budowlanych wszyscy członkowie pracujący fachowo lub niefachowo otrzymują wynagrodzenie w dniówkach obrachunkowych. Tak np. w Sidzinie brygada remontowo-budowlana, która w r. 1950 wyremontowała oborę na 150 szt. bydła i stajnię na 70 koni przepracowała łącznie 2.728 dniówek obrachunkowych. W roku ubiegłym na generalny remont stodoły, szopy na maszyny i narzędzia rolnicze oraz budynku administracyjnego potrzebowano 2.301 dniówek obrachunkowych.

Członkowie spółdzielni pracując sami przy budowie muszą pamiętać również o tym, żeby w zaplanowanym z góry terminie oddawać wyremontowane budynki do użytku. Opóźnienie prac budowlanych jest równoznaczne z opóźnieniem rozwoju gospodarczego każdej spółdzielni. System powierzania całkowitego wykonawstwa prac budowlanych powiatowym przedsiębiorstwom budowlanym w praktyce okazał się niekorzystny dla spółdzielni produkcyjnych. Nie tylko przez to, że koszty budowy były bardzo wysokie, ale także na skutek licznych wypadków nieterminowego oddawania budynków do użytku. Tak np. podjęta w Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej Wierzchowice (pow. tarnowski) przebudowa obory i śpiężni została opóźniona przez PPB w Tarnowie o blisko 5 miesięcy. Nie bez winy jest w tym wypadku także i zarząd spółdzielni, który oddawszy w trybie zleconym całość pracy do wykonania przedsiębiorstwu budowlanemu sądził, że członkowie w takim wypadku są zupełnie zwolnieni od jakiegokolwiek bądź pomocy w pracach budowlanych.

Podobny stan rzeczy miał miejsce jeszcze do niedawna w Krzysztoforzycach (pow. krakowski) oraz w Marcinkowicach i Wierzbicy (pow. miechowski), gdzie w dużej mierze odpowiedzialność za opóźnienie w oddawaniu obiektów do użytku ponosiły Powiatowe Rady Narodowe nie poświęcające tym sprawom

należytej uwagi. A przecież jest rzeczą jasną, że z punktu widzenia ogólnopństwowego opóźnienie oddawania budynków do użytku powoduje zamrożenie zarówno materiałów jak i kredytów. Obecnie blisko 95% spółdzielni organizuje roboty budowlane we własnym zakresie, a połowa z nich, korzysta tylko częściowo z usług PPB na odcinku nadzoru technicznego, dokumentacji technicznej, wykonawstwa trudnych elementów itd.

Przyczyną zamrażania części kredytów inwestycyjnych może być także błędne planowanie inwestycji. Przykładowo wskazać można na taki chociażby wypadek, gdy planowano jednoczesną odbudowę kilku budynków gospodarskich, nie licząc się z brakiem odpowiedniej ilości robotników, a przy bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że nie wszystkie zaplanowane budynki są potrzebne już w roku bieżącym.

Chcąc uniknąć tego rodzaju błędów spółdzielnie winny kierować się następującymi zasadami przy układaniu planu inwestycyjnego: a) zaplanowane inwestycje powinny stwarzać podstawę do realizowania obranego kierunku gospodarowania, powinny się one ściśle łączyć z całością planu produkcyjnego, b) przewidując się prowadzenie tylko najbardziej nieodzownych inwestycji, c) uwzględnia się inwestycje w takim zakresie, i w takiej ilości, aby mogły one być w zasadzie wykonane w ciągu jednego roku, d) wzajemnie się uzależnia inwestycje bezpośrednio produkcyjne (np. kupno inwentarza żywego) z pośrednio produkcyjnymi (np. z budową obory). Są to zasady ogólne dotyczące całokształtu zagadnień planowania inwestycji.

Jeśli chodzi np. o budownictwo to jako wytyczną do planowania niezbędnych inwestycji przyjmuje się zasadę, że na dany rok planuje się jedynie budowę, rozbudowę lub odbudowę tylko tych obiektów, które mają zapewnić dostateczne pomieszczenie dla inwentarza żywego i ziemiopłodów. Przy planowaniu zakupu nowych maszyn i narzędzi rolniczych uwzględnić należy posiadany już sprzęt własny oraz wszechstronne korzystanie z usług POM. Ponadto należy uwzględnić w pierwszym rzędzie sprzęt typowy.

Przez właściwe planowanie inwestycji spółdzielnia produkcyjna ustala jak najefektywniejsze nakłady, co przyczynia się znów do szybkiego wzrostu towarowości i dochodowości gospodarstwa zespołowego.

Spróbujmy z kolei podsumować jakie osiągnięcia uzyskały już spółdzielnie produkcyjne w zakresie inwestycji. W r. 1950 z kredytów inwestycyjnych korzystało

1.350 spółdzielni. Państwo wydzieliło na te cele w tym czasie poważne środki pieniężne i zabezpieczyło pomoc techniczną oraz materiałową. W r. 1950 wybudowano i odbudowano 390 stajni, 660 obór, 270 chlewni, 570 stodół, 270 śpichrzy i magazynów oraz 27 owczarni, zakupiono ogółem 7.500 sztuk maszyn i narzędzi rolniczych. Na pierwsze miejsce w budownictwie wysunęły się spółdzielnie woj. poznańskiego i bydgoskiego. Wydatki inwestycyjne w r. 1950 rozkładały się procentowo na następujące grupy:

1. Koszty najemnego transportu materiałów budowlanych	1,8%
2. Koszty zakupu materiałów zużytych na budowę	11,9%
3. Koszty materiałów zużytych na remont i odbudowę	15,6%
4. Płace najemnej siły roboczej zatrudnionej przy budowie i remontach	13,5%
5. Remont kapitalny maszyn, silników, inwentarza i sprzętu	2,5%
6. Wydatki na wykonanie urządzeń i sprzętu	1,1%
7. Zakup bydła użytkowego i hodowlanego	31,1%
8. Zakup żywego inwentarza pociągowego	11,9%
9. Zakup maszyn, narzędzi i sprzętu	3,8%
10. Zakładanie sadów i innych kultur trwałych	2,0%
11. Inne wydatki inwestycyjne	3,4%
12. Spłata zadłużeń z poprzedniego roku	1,4%

W układzie tym w bieżącym roku zaszły radykalne zmiany. Łącznie koszty najemnego transportu materiałów budowlanych jak i płace najemnej siły zatrudnionej przy budowie i remontach nie wynoszą obecnie więcej niż 2%.

O ile w r. 1950 w nakładach inwestycyjnych spółdzielni produkcyjnych, zużyte środki własne stanowiły jedynie 1,1%, wartość zużytych dniówek obrachunkowych przy robotach budowlanych 4,2%, zaś zużyte wozodni przy transporcie materiałów budowlanych 1,6%, to obecnie wartość zużytych środków własnych przekracza wartość zużytych środków obcych. W roku ubiegłym wybudowano lub odbudowano ogółem 4.890 obiektów gospodarczych, a ilość zakupionego inwentarza żywego wzrosła 3-krotnie w stosunku do roku 1950. W roku bieżącym spółdzielnie podjęły również na tym odcinku śmiałe zamierzenia, doceniając wagę inwestycji w rozwoju gospodarki zespołowej, w umocnieniu gospodarczym spółdzielni produkcyjnych.

O ZWIĘKSZENIE AKTYWNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW W REALIZACJI ZASAD SYSTEMU KREDYTOWEGO

Marek Ludwik KOSTOWSKI

ZNACZENIE układu i przebiegu procesów gospodarczych i ich związek z całokształtem zadań państwowych zostało wyraźnie postawione na VII Plenum KC PZPR, na którym równocześnie wytknięto realną drogę walki o pokój poprzez walkę o Plan 6-letni. W referacie towarzysza Bieruta wygłoszonym na VII Plenum zagadnienie to zostało ujęte prosto i jasno w następujących słowach: „Walka o pokój zawisłaby w próżni, przekształciłaby się w pusty frazes lub w bezpłodny pacyfizm, gdybyśmy nie związały tej walki z codzienną naszą pracą, gdybyśmy oderwali zadania obrony pokoju od walki o realizację naszego Planu 6-letniego“.

Wielkie zadania jakie stoją przed naszym aparatem gospodarczym napotykają na przeszkody i znaczne trudności, które zależne są od licznych czynników, m. in. również organizacyjno-technicznych, lecz istotną przyczyną tych trudności jest fakt, że — jak to zostało określone w powołanym referacie towarzysza Bieruta na VII Plenum KC PZPR — „zmieniły się warunki rozwoju przemysłu, że wytworzyła się nowa

sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa“.

Z przytoczonych wyżej wypowiedzi, stanowiących drogowskaz dla aparatu gospodarczego, wynika, że naczelnym jego zadaniem jest wykonywanie planów gospodarczych i w związku z tym wytrwale zwalczanie wszelkich trudności, jakie przy tym występują. Środkiem do tego celu jest systematyczna analiza zatorów w procesach produkcji, spowodowanych przeważnie złą organizacją i początkowymi trudnościami przy zastosowaniu nowych metod pracy.

Dość powszechnym objawem w działalności przedsiębiorstw są znaczne trudności finansowe, które hamują często dynamikę procesów gospodarczych oraz zniekształcają rozrachunek gospodarczy, a w każdym razie stają się powodem naruszenia dyscypliny płatniczej w szerokim kręgu przedsiębiorstw. Do najważniejszych przyczyn, powodujących taką stan rzeczy, można zaliczyć przede wszystkim:

1) stan zapasów materiałów i towarów w poszczególnych przedsiębiorstwach nie odpowiadający właściwej rotacji środków obrotowych;

- 2) niewłaściwy układ i zasób środków finansowych przedsiębiorstw oraz nieterminowość ich dostarczania;
- 3) zatory w rozliczeniach między przedsiębiorstwami.

Wymienione rodzaje przekroczeń zasad rozrachunku gospodarczego są przeważnie ze sobą przyczynowo powiązane i jedne z nich prowadzą nieuchronnie do wystąpienia innych zatorów i zniekształceń w strukturze finansowej przedsiębiorstw. Przyczyny powyższe mogą tkwić w samym przedsiębiorstwie i występować wskutek jego złej gospodarki, albo mogą powstawać w wyniku błędów w funkcjonowaniu aparatu gospodarczego na niektórych odcinkach, czy też w wyniku niewykonywania w terminie zobowiązań kontrahentów. We wszystkich wymienionych przypadkach obowiązuje przedsiębiorstwo podejmowanie szybkich kroków w celu likwidacji występujących nieprawidłowości — przede wszystkim tych, które są spowodowane uchybieniami w pracy przedsiębiorstwa, ale w takim samym stopniu i tych, których przyczyny leżą na zewnątrz przedsiębiorstwa.

W dziedzinie gospodarki finansowej partnerem przedsiębiorstwa jest bank finansujący jego potrzeby w zakresie produkcji i obrotu towarowego. Ścisła współpraca przedsiębiorstwa i banku jest koniecznym warunkiem prawidłowego układu stosunków finansowych przedsiębiorstwa i tym samym warunkiem maksymalnego wykonania jego planowych procesów gospodarczych.

Konieczność współdziałania banku w działalności finansowej przedsiębiorstw wynika ponadto z roli, jaką mają do spełnienia banki w gospodarstwie socjalistycznym. Reforma bankowa, która została w Polsce Ludowej przeprowadzona obok podstawowych reform politycznych i gospodarczych, miała przede wszystkim na celu zespolenie gospodarki pieniężnej z całym mechanizmem gospodarczym, szczególnie w zakresie produkcji i obrotu towarowego. Do podstawowych zadań banków należy bowiem nie tylko zaopatrywanie życia gospodarczego w środki pieniężne, ale także kontrola obiegu pieniądza i jego przeobrażeń w sferach procesów gospodarczych. Do założeń prawidłowej gospodarki pieniężnej należy stała kontrola wszelkich nakładów pieniężnych, zarówno przed ich podjęciem, co wiąże się z kontrolą ich celowości z punktu widzenia ekonomicznego i zgodności z planem, jak następnie podczas procesu gospodarczego — pod kątem widzenia ich prawidłowego przebiegu i wreszcie po ukończeniu procesu w celu ustalenia i oceny osiągniętych wyników gospodarczych.

Zarówno zakres czynności banków, jak działalność przedsiębiorstw w dziedzinie finansowania środków obrotowych normują zasady naszego systemu kredytowego, który szybko rozwija się w kierunku pełnego systemu socjalistycznego dzięki wzorowaniu się na skryzalizowanych już formach radzieckich¹⁾. Podstawową zasadą tego systemu jest scentralizowanie kredytu w jednym banku i zbliżenie go bezpośrednio do przedsiębiorstwa, z wykluczeniem ogniw pośrednich oraz bezpośrednie powiązanie kredytu z jego przedmiotem. W ten sposób istotna funkcja kredytu polega na jego udziale w finansowaniu środków obrotowych przedsiębiorstwa. Podstawowe znaczenie ma przy tym ważna zasada systemu: ścisłego rozgraniczenia gospodarki funduszami własnymi przedsiębiorstwa od gospodarowania kredytem bankowym.

Można zatem powiedzieć, że z jedną grupą środków obrotowych wiąże się ściśle i obligatoryjnie kredyt bankowy a z drugą wyłącznie fundusz własny przedsiębiorstwa. Ten podział stanowi punkt wyjściowy dla prawidłowego stanu środków finansowych przedsiębiorstwa.

Skoro ustaliliśmy, że właściwymi źródłami finansowania środków obrotowych są: a) fundusze własne, b) kredyt bankowy i wobec tego, że dodatkowym źródłem są: c) zobowiązania przedsiębiorstwa — możemy problematykę związaną z finansowaniem przedsiębiorstwa omawiać również kierując się powyższym podziałem.

Wysokość własnego funduszu obrotowego przedsiębiorstwa: Wyposażenie we własny fundusz obrotowy we właściwej wysokości jest podstawowym warunkiem prawidłowego stanu finansowego przedsiębiorstwa i w zasadniczy sposób oddziaływa na jego gospodarkę. Fundusz ten służy do finansowania środków obrotowych tylko w granicach stanu normatywnego. Ponadnormatywny stan środków może być wyłącznie finansowany kredytem bankowym. Z powyższej zasady wynika pierwszy obowiązek przedsiębiorstwa w dziedzinie normowania funduszu własnego, polegający na terminowym wpłaceniu nadwyżek funduszy obrotowych do budżetu Państwa²⁾. Obowiązek ten dotyczy również wnoszenia do budżetu wpłat z zysków, zarówno planowych jak i ponadplanowych.

Przysługująca państwowemu przedsiębiorstwu wytwórczemu wysokość własnego funduszu obrotowego powinna być równa łącznemu normatywowi środków obrotowych zmniejszonemu o sumę pasywów stałych³⁾. Państwowe przedsiębiorstwo handlowe ma prawo do pokrycia własnym funduszem 40% normatywu towarów oraz 100% normatywu pozostałych środków obrotowych. Przedsiębiorstwa nowoutworzone otrzymują w całości fundusze własne z budżetu Państwa, natomiast przedsiębiorstwa już funkcjonujące uzupełniają własne fundusze obrotowe z części zysku, a gdy ten jest niewystarczający — z dotacji budżetowej.

Do naczelných zatem obowiązków przedsiębiorstwa należy prawidłowe i terminowe wykonywanie przysługujących czynności, które warunkują zasilenie przedsiębiorstwa w pełne fundusze własne. Do tych obowiązków należy przede wszystkim: 1) terminowe sporządzanie planów finansowych i prawidłowe ustalanie w nich normatywów środków obrotowych, 2) terminowa sprawozdawczość, stanowiąca dokumentację stanów funduszu własnego i pasywów stałych, 3) stałe czuwanie nad terminowym wpływem dotacji na pokrycie niedoboru własnych funduszy obrotowych⁴⁾. Przedsiębiorstwo powinno — w razie opóźnień w dатовaniu — bezzwłocznie interweniować w swojej jednostce centralnej oraz w banku. Nieprzywiązywanie właściwego znaczenia do terminowości rozliczeń stwarza lukę w stanie środków finansowych przedsiębiorstwa, co pociąga za sobą liczne konsekwencje finansowe. Do obowiązków przedsiębiorstw należy dokładne zaznajomienie się z nowym systemem rozliczeń, którego zasady podane są w przytoczonych uchwałach Rady Ministrów oraz Instrukcjach Ministerstwa Finansów i przestrzeganie tych zasad ze szczególnym uwzględnieniem obowiązujących terminów rozliczeń.

Nieraz lukę w funduszach własnych przedsiębiorstw powodują ponadplanowe straty. Jeżeli zostały one spowodowane winą przedsiębiorstwa, to oczywiście stanowią bardzo poważne wykroczenie gospodarcze i nie mają żadnego źródła sfinansowania poza własnym wygosparowaniem pokrycia przez poprawę gospodarki. Natomiast straty ponadplanowe powstałe bez winy przedsiębiorstwa mogą być pokrywane na podstawie decyzji Prezydium Rządu, a straty wynikłe wskutek przekroczenia planu w przedsiębiorstwach planowo deficytowych mogą być pokrywane bieżąco bez występowania do Prezydium Rządu. Wnoszenie na czas wniosków o pokrywanie wymienionych strat należy do obowiązków przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych.

Do przyczyn braku funduszy obrotowych przedsiębiorstw należą także występujące często opóźnienia w uruchamianiu środków na sfinansowanie nakładów

2) Zasady rozliczeń z budżetem Państwa normują Uchwały Rady Ministrów: nr 206 z dn. 29 marca 1952 r. (Monitor Polski nr A-29 poz. 422 i poz. 423), nr 387 z dn. 14 maja 1952 r. (Monitor Polski nr A-43 poz. 613) oraz nr 44 z dn. 24 maja 1952 r. (Monitor Polski nr A-49 poz. 668).

3) Pasywa stałe są to zobowiązania przedsiębiorstwa, które z uwagi na obowiązujące terminy płatności pozostają stałe w obrocie przedsiębiorstwa, a mianowicie z tytułu: 1) plac, 2) ubezpieczeń społecznych, 3) rozliczeń międzyokresowych biernych.

4) Przedsiębiorstwa otrzymują dotacje bezpośrednio z budżetu Państwa, albo za pośrednictwem rachunku „Rozliczeń z budżetem z tytułu środków obrotowych”, czy z rachunku „Rozliczeń z budżetem z tytułu zysków i strat” — jeżeli przedsiębiorstwo wykazuje planowe straty.

1) Ramowe zasady systemu kredytowego ujęte są w Uchwale Prezydium Rządu Nr 878 z dn. 12.XII.1951 r. (Monitor Polski nr A-103 poz. 1501).

przewidzianych planem inwestycyjnym. Jeżeli chodzi o dopływ środków z odpisów amortyzacyjnych, które jak wiadomo stanowią jedno ze źródeł finansowania inwestycji, w przypadku gdy bieżące odpisy amortyzacyjne nie zabezpieczają sfinansowania inwestycji, przedsiębiorstwa mogą — zgodnie z obowiązującymi zasadami — korzystać przejściowo z bezprocentowego kredytu udzielanego przez banki finansujące inwestycje (tzw. kredyt antycypacyjny). Kredyt taki jest, rzecz zrozumiała, udzielany tylko w przypadkach wyczerpania pozostałych źródeł finansowania inwestycji przewidzianych w planach pokrycia finansowego inwestycji.

KORZYSTANIE z kredytu bankowego: Drugim głównym źródłem finansowania środków obrotowych, poza funduszami własnymi przedsiębiorstwa, jest kredyt bankowy. Kredytowa metoda finansowania przedsiębiorstw dzięki swej elastyczności stanowi najwłaściwszą formę rozdziału czasowo wolnych środków pieniężnych na konkretne procesy gospodarcze i na okresy odpowiadające prawidłowym cyklom tych procesów.

Umiejętne korzystanie przez przedsiębiorstwa z uprawnień do kredytu bankowego zapewnia im stały i dostateczny dopływ środków pieniężnych niezbędnych do pokrywania potrzeb finansowych, występujących w związku z wykonywaniem zadań planowych. System kredytowy przewiduje klasyfikację kredytu dostosowaną do wszystkich uzasadnionych gospodarczo potrzeb przedsiębiorstw, dlatego przy właściwym wykonywaniu zasad systemu oraz przestrzeganiu przez przedsiębiorstwa dyscypliny finansowej nie powinny one odczuwać braku środków pieniężnych. Oba jednak wymienione warunki muszą być bezwzględnie spełnione. Szczegółowe rozwinięcie zagadnienia prawidłowego gospodarowania wykracza poza ramy niniejszego artykułu, dlatego omówimy tylko drugi warunek, którym jest ścisłe przestrzeganie zasad systemu kredytowego, a więc wykonywanie wynikających z nich obowiązków przedsiębiorstw oraz właściwe wykorzystywanie przysługujących im uprawnień.

Na wstępie trzeba podkreślić wymienioną już zasadę obligatoryjności kredytu. Oznacza ona, że określone grupy środków obrotowych mogą i zarazem muszą być finansowane wyłącznie z kredytu bankowego. Oznacza to, że bank ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek udzielania kredytu, tak samo jak i przedsiębiorstwo ma nie tylko prawo by wystąpić z wnioskiem o kredyt, lecz także ma bezwzględny obowiązek to uczynić. We wszystkich przypadkach, gdy wartości podlegające kredytowaniu albo specjalne potrzeby przejściowe nie są sfinansowane kredytem, przedsiębiorstwo nie może utrzymywać takiego stanu rzeczy, radząc sobie opóźnieniem regulowania swych zobowiązań, lecz powinno bezwzględnie wystąpić do banku o kredyt.

Uzyskanie kredytu połączone jest z pewnymi czynnościami, których celem jest udowodnienie wobec banku istnienia przedmiotów czy potrzeb podlegających kredytowaniu, określenia ich wartości, zabezpieczenia, terminu zwrotu itp. Dlatego nieodzowną rzeczą jest dokładne zaznajomienie się z organizacją i funkcjonowaniem kredytu⁵⁾ oraz przestrzeganie składania wymaganych przez bank wniosków itp. Stosowana przez bank socjalistyczna metoda kredytowania polega na powiązaniu poszczególnych wypłat z tytułu kredytu z konkretnymi składnikami środków obrotowych przedsiębiorstw oraz w ustalaniu wysokości kredytu zależnie od wartości kredytowanych przedmiotów. W związku z tym kredyt ewidencjonowany jest zarówno w księgowości przedsiębiorstwa jak i w banku na szeregu kont, odpowiadających podziałowi środków obrotowych i występujących sporadycznie specjalnych potrzeb przedsiębiorstw.

Zasadę powiązania kredytu z jego przedmiotem realizuje bank w ten sposób, że przyznanie kredytu i wyznaczenie jego wysokości następuje na podstawie wy-

liczenia wartości zabezpieczenia kredytu, tj. wartości tych składników środków obrotowych, które są przedmiotem kredytu. Zasada ta obowiązuje nie tylko przy przyznaniu kredytu, ale także w ciągu całego okresu czasu, w którym kredyt jest wykorzystywany. Przy wyliczaniu zabezpieczenia bank opiera się na oświadczeniach o stanie wartości przedmiotów kredytu, które przedsiębiorstwa składają przy wnioskach kredytowych oraz okresowo dla celów kontroli wykorzystania kredytu.

System ten zabezpiecza bank przed przekredytowaniem przedsiębiorstwa, a z drugiej strony umożliwia przedsiębiorstwu sfinansowanie kredytem w całości jego prawidłowego poziomu środków obrotowych. Wystarzającą czynnością jest tylko dokładne zestawienie przez przedsiębiorstwo w przedstawionym bankowi oświadczeniu — wartości podlegających kredytowaniu i tych rezerw finansowych, o które zmniejsza się wyliczony kredyt — jako odpowiednik wartości przedmiotu. Do obowiązków zatem przedsiębiorstwa należy stała analiza wartości składników swoich środków obrotowych, następnie porównywanie ich ze stanem zadłużenia z tytułu kredytów i występowanie na tej podstawie do banku z odpowiednimi wnioskami i oświadczeniami o wartości zabezpieczenia — w celu otrzymania nowego albo dodatkowego kredytu.

Wykorzystanie kredytu następuje w zasadzie na podstawie zlecenia przedsiębiorstwa. W przypadku jednak, gdy stan przedmiotów kredytowania ulega ciągłym zmianom i wskutek tego trudno jest przedsiębiorstwu ustalić z góry kwoty potrzebnego kredytu i terminy jego spłaty, może ono posługiwać się generalnym wnioskiem kredytowym, na podstawie którego wykorzystanie kredytu reguluje bank we własnym zakresie w zależności od kształtowania się w okresach regulacji kredytu wartości przedmiotów kredytowania. Ten system zapewnia przedsiębiorstwu stały dopływ kredytu do wysokości poziomu środków obrotowych podlegających kredytowaniu. (Dotyczy on następujących kredytów: normatywnego na obrót, na należności fakturowe, na należności z tytułu sprzedaży ratalnej, na limitowane książeczki czekowe, importowych i eksportowych).

W tych przypadkach, gdy stan przedmiotów z uzasadnionych przyczyn stale i szybko wzrasta, przyznanie kredytów może następować na podstawie wniosków okresowych, obejmujących z góry 10 — 15-dniowe okresy. Na podstawie takich wniosków mogą być przyznawane kredyty ponadnormatywne na zapasy celowe, kredyt na kontraktację, kredyt na wstępne finansowanie inwestycji, kredyt do rozliczenia oraz kredyt na akcje zleczone.

Kredytowanie na podstawie wniosków okresowych daje przedsiębiorstwu duże korzyści, gdyż kredyt antycypuje przyszłe wydatki przedsiębiorstw, nie ma zatem — jak to jest ogólnie — charakteru refundacyjnego, gdy kredyt jest jakby zwrotem poniesionych uprzednio wydatków. Dbałość przedsiębiorstwa o właściwy stan kredytu bankowego polega na bieżącym sprawdzaniu swych potrzeb finansowych i kwalifikowaniu ich z punktu widzenia możliwości sfinansowania odpowiednim kredytem bankowym. Niezbędna jest przy tym dokładna znajomość funkcjonowania każdego rodzaju kredytu bankowego. Kredyt bankowy służy do sfinansowania: 1) części normatywnych środków obrotowych nie podlegającej pokryciu z funduszy własnych albo nie mającej w nich pokrycia, 2) środków ponadnormatywnych, 3) środków nienormowanych.

1. Środki obrotowe w ramach normatywów finansuje bank kredytem normatywnym, przyznawanym państwowym przedsiębiorstwom handlowym w zasadzie w wysokości 60% normatywów, a z przedsiębiorstw wytwórczych tylko tym, dla których zostanie ustalone tylko częściowe pokrycie normatywu materiałów funduszem własnym. Przedsiębiorstwo spółdzielcze może korzystać z kredytu normatywnego do wysokości planowego niedoboru swoich własnych funduszy obrotowych.

⁵⁾ Przepisy dotyczące kredytowania przedsiębiorstw objęte są Instrukcją Służbową Dział VI NBP. Wyciąg z tej instrukcji otrzymuje każde przedsiębiorstwo.

Kredyt normatywny może być wykorzystany przez przedsiębiorstwo zgodnie z zasadami stosowania normatywów miesięcznych w ramach planów kwartalnych, a mianowicie:

a) w pierwszym miesiącu kwartału przyjmuje się normatyw obowiązujący na koniec poprzedniego kwartału zwiększony lub zmniejszony o 1/3 planowanego wzrostu lub spadku normatywu na dany kwartał;

b) w drugim miesiącu kwartału przyjmuje się normatyw na koniec poprzedniego kwartału zwiększony lub zmniejszony o 2/3 planowanego wzrostu lub spadku normatywu na dany kwartał;

c) w trzecim miesiącu kwartału przyjmuje się normatyw obowiązujący na dany kwartał.

Z uwagi na to, że wysokość kredytu normatywnego ustala się w zależności od normatywów, stanu środków obrotowych oraz stanu nieprzetworzonych zobowiązań fakturowych i dostaw niefakturowanych — przedsiębiorstwo powinno starać się o właściwe ustalenie normatywów środków obrotowych oraz bieżąco prowadzić ewidencję powyższych stanów i przedstawiać je bankowi w ustalonych terminach, a nawet poza tymi terminami, jeżeli wyliczy, że aktualne stany upoważniają przedsiębiorstwo do otrzymywania nowego, czy dodatkowego kredytu.

W roku bieżącym wprowadza się w życie normatywny kredyt na obrót towarowy. Funkcjonowanie tego kredytu polega na bieżącym i bezpośrednim odpłacaniu z rachunku kredytu wszelkiego rodzaju zobowiązań przedsiębiorstwa z tytułu zakupionych towarów (żądania zapłaty, przelewy, czeki itp.). Taki system kredytowania jest bardzo korzystny dla przedsiębiorstwa, gdyż w sposób elastyczny dostosowuje pokrycie kredytem obrotu towarowego w ramach prawidłowej rotacji i zapewnia bieżący dopływ środków na dokonywanie zakupów.

Z tego względu przedsiębiorstwa powinny starać się o wypełnienie warunków niezbędnych do objęcia ich tym systemem kredytowania. Do warunków takich należy: a) właściwa wysokość funduszu własnego w obrocie, b) działalność rentowna lub planowo deficytowa, c) uporządkowana księgowość.

2. Ponadnormatywny poziom środków obrotowych przedsiębiorstw finansowany jest kredytami ponadnormatywnymi, do których zalicza się kredyty: a) na zapasy materiałów, b) na zapasy wyrobów gotowych, c) na zapasy wyrobów półgotowych i produkcji w toku, d) na zapasy towarów, e) na nakłady przyszłych okresów, f) na nadzwyczajne potrzeby.

Składnik środków obrotowych finansowane kredytami ponadnormatywnymi dzielą się dla celów kredytowania na środki celowe, tj. powstające w związku z potrzebami lub warunkami sezonowymi, pochodzące z importu bądź też mające specjalne znaczenie oraz środki inne, nie posiadające cech środków celowych.

Wymienionych wyżej pierwszych pięć rodzajów kredytów udziela się na środki celowe, natomiast środki inne mogą być kredytowane na nadzwyczajne potrzeby.

Wysokość kredytu powinna równać się wartości zabezpieczenia, tj. wartości przedmiotu kredytowania zmniejszonej o stan zobowiązań, przy czym w zasadzie wartość zapasów celowych zmniejsza się o nieprzetworzone zobowiązania fakturowe, a wartość środków będących przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby — o dostawy niefakturowane. Prawidłowe finansowanie kredytami ponadnormatywnymi może być zapewnione tylko wówczas, gdy wymienione elementy wyliczenia wysokości kredytu zostaną prawidłowo wyliczone. Do podstawowych czynności należy tutaj przeprowadzenie analizy poszczególnych grup środków obrotowych w celu zakwalifikowania ich do celowych i innych, dokładnego wyliczenia ich wartości, a następnie ustalenia aktualnych stanów zobowiązań wpływających na wyliczenia wartości zabezpieczenia kredytu.

Do najbardziej typowych przyczyn trudności finansowych przedsiębiorstw można zaliczyć brak pokrycia finansowego tych środków z grupy „innych“, które w myśl zasad systemu kredytowego nie mogą być przedmiotem kredytu. W swym własnym interesie powinno zatem przedsiębiorstwo przedstawić bankowi

prawidłową klasyfikację środków „innych“ starając się przede wszystkim uzasadnić stan środków podlegających kredytowaniu, a mianowicie środków, które powstały w związku z przekroczeniem produkcji lub obrotu oraz wskutek niezależnych od przedsiębiorstwa czasowych zahamowań normalnych obrotów i przejściowych odchyżeń od prawidłowej gospodarki.

Przedmiotem kredytu na zapasy materiałów mogą być ponadnormatywne stany zapasów, które powstały w wyniku: a) przygotowań do zwiększenia produkcji lub poprawienia jej jakości, b) przekroczenia planu produkcji, c) zmian planu produkcyjnego dokonywanych na polecenie jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa, d) nie zawinionej przez przedsiębiorstwo braku niektórych materiałów niezbędnych dla rozpoczęcia produkcji, e) przedterminowych dostaw i przejściowego spiętrzenia dostaw oraz przejścia materiałów na polecenie jednostki nadrzędnej, f) innych przyczyn — niezależnych od przedsiębiorstwa. Ponadto przedmiotem kredytu mogą być nadmierne zapasy objęte akcją upłynniania.

Kredytowanie przekraczających normatywy części zapasowych maszyn i urządzeń oraz zapasów przedmiotów nietrwałych może nastąpić tylko na wniosek właściwego ministerstwa. Wyłączeniu spod kredytowania podlegają te nadmierne zapasy materiałowe, które powstały z winy przedsiębiorstwa i nie zostały zgłoszone do upłynnienia oraz zapasy materiałów małowartościowych i bezwartościowych.

W zakresie wyrobów gotowych przedmiotem kredytu mogą być ponadnormatywne stany powstałe wskutek: a) przekroczenia planu produkcji, b) czasowego wstrzymania wysyłki odbiorcom zalegającym z zapłatą, c) nie zawinionej przez przedsiębiorstwo braku środków transportowych, d) braku zleceń od jednostki nadrzędnej, e) zatorów w zbyciu z innych przyczyn — niezależnych od przedsiębiorstwa. Wyłączeniu podlegają zapasy powstałe z winy przedsiębiorstwa, np. przedstawiające niską wartość, nie wysłane odbiorcom wskutek niezgłoszonego zapotrzebowania na środki transportowe itp.

W zakresie wyrobów półgotowych i produkcji w toku przedmiotem kredytu mogą być ponadnormatywne zapasy powstałe wskutek: a) przekroczenia planu produkcji, b) czasowego wstrzymania produkcji na polecenie jednostki nadrzędnej, c) awarii, d) nie zawinionej przez przedsiębiorstwo braku niektórych składników niezbędnych do wykończenia wyrobów, e) innych przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa. Wyłączeniu podlegają zapasy powstałe z winy przedsiębiorstwa, np. wskutek przedłużenia cyklu produkcyjnego, przestojów itp.

Przedmiotem kredytu na zapasy towarów są ponadnormatywne stany powstałe w wyniku: a) przejścia ponadplanowej produkcji, b) przejściowego spiętrzenia dostaw, c) niewłaściwego rozdzielnika, d) przejścia remanentów wskutek realizacji planu upłynnienia, e) nie zawinionych przez przedsiębiorstwo trudności i zatorów w zbyciu.

Kredyty na nakłady w przyszłych okresach dotyczą ponadnormatywnych stanów nakładów, które powstały z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa.

Omówione wyżej stany ponadnormatywne należące do grupy „innych“ środków obrotowych bank finansuje kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Właściwe wykorzystanie tego źródła finansowania zależy w bardzo dużym stopniu od inicjatywy przedsiębiorstwa, uzasadnienia przez nie kwalifikacji środków oraz skrupulatnego wykonywania wszystkich obowiązków dotyczących planów upłynnienia nadmiernych zapasów.

3. Poza sfinansowaniem wymienionymi wyżej kredytami swych środków normowanych przedsiębiorstwo musi dbać o bieżące finansowanie aktywów rozliczeniowych, które dotyczą w szczególności jego nierozliczonych należności. Do tego celu służą przede wszystkim kredyty inkasowe, a mianowicie: a) kredyt na należności fakturowe, b) kredyt na należności z tytułu sprzedaży ratalnej, c) kredyt na limitowane książeczki czekowe, d) kredyt na akredytywy.

Najważniejszy w tej grupie jest kredyt na należności fakturowe, z którego przedsiębiorstwo może sfinansować swych należności z tytułu

dostaw, usług i robót w okresie od złożenia faktury w banku do wpływu pokrycia w ustalonym terminie zapłaty. Kredyt ten spełnia niezmiernie ważną rolę w finansowaniu przedsiębiorstwa wypełniając lukę, jaka powstaje w jego środkach w okresie cyklu inkasowego. Dlatego też przedsiębiorstwo powinno starannie wypełniać wszystkie warunki, jakie są wymagane dla wykorzystania w pełni przysługującego mu kredytu. Przede wszystkim przedsiębiorstwo winno bezwzględnie przestrzegać terminowego wystawiania faktur i terminowego składania ich w banku, gdyż przedmiotem kredytu mogą być tylko należności z tytułu faktur wystawionych w obowiązującym przedsiębiorstwo terminie (w zasadzie 3 dni) i złożonych w banku najpóźniej w następnym dniu po upływie terminu wystawienia faktury. Niedotrzymanie powyższych warunków pozbawia często przedsiębiorstwo poważnych kwot kredytu, co bezwzględnie odbija się na jego sytuacji finansowej.

W uzasadnionych przypadkach bank może przedłużyć okres 3 dni przeznaczony na fakturowanie. Wobec tego te przedsiębiorstwa, które ze względów technicznych nie mają możliwości wystawiania faktur w takim okresie, powinny zwracać się do banku o przedłużenie terminu, przedstawiając odpowiednie dowody. Omawiany kredyt przedsiębiorstwo otrzymuje na czas równający się prawidłowemu cyklowi rozliczeniowemu, obejmującemu podwójne dni pocztowe, czas na manipulację bankową oraz przysługujący płatnikowi termin akceptu.

Ustalony właściwie cykl rozliczeniowy decyduje w sposób zasadniczy o zakresie wykorzystywania kredytu, dlatego przedsiębiorstwo powinno dokładnie analizować elementy tego cyklu przy regulacji kredytu i występować ewentualnie z wnioskami do banku o przyjmowanie właściwych okresów cyklu rozliczeniowego (np. w zakresie wyliczania dni pocztowych, czy też w zakresie rozszerzania terminu składania akceptu).

Również przedsiębiorstwo powinno starać się przedstawiać bankowi terminowo oświadczenia dotyczące należności rozliczanych bezpośrednio między przedsiębiorstwami poza inkasem bankowym, które tylko na podstawie tych oświadczeń mogą być objęte kredytem z uwagi na to, że bank nie posiada ich ewidencji.

Regulację kredytu, tj. dostosowywanie jego wysokości do stanu należności podlegających kredytowaniu — przeprowadza bank co pięć dni, jednak na żądanie przedsiębiorstwa czyni to częściej, wobec czego przedsiębiorstwo powinno stale badać stopień wykorzystania kredytu i występować z wnioskiem o regulację, jeżeli stan należności upoważnia do zwiększenia kredytów.

Trzeba jeszcze pamiętać, że w bieżącym roku zostało stworzone nowe źródło finansowania kosztów transportu przedsiębiorstwa. Jest nim kredyt na limitowane książeczki czekowe, z którego przedsiębiorstwo może opłacać usługi transportowe przedsiębiorstw współpracujących. Wreszcie cennym instrumentem w ręku przedsiębiorstwa powinna być akredytywa jako środek chroniący dostawcę przed nieterminowym regulowaniem zobowiązań przez odbiorcę. System kredytowy stwarza realne warunki, aby rozliczenia za pomocą akredytyw mogły być wprowadzone w życie. Do tego celu służy kredyt na akredytywy, który umożliwia od-

biorycy wywiązywanie się z obowiązku płatniczego wobec dostawcy.

Poza kredytami inkasowymi przedsiębiorstwa mają jeszcze do dyspozycji kredyty z grupy „inne“, służące do finansowania przejściowych potrzeb. Rozróżnia się w tej grupie: a) kredyt na kontraktację, b) kredyt na wstępne finansowanie inwestycji, c) kredyt do rozliczenia, d) kredyty różne. Kredyty te nie są jeszcze dotąd właściwie przez przedsiębiorstwa wykorzystywane, czego dowodem jest np. niskie stosunkowo zadłużenie przedsiębiorstw z tytułu kredytu na wstępne finansowanie inwestycji, co niewątpliwie przyczynia się do pogłębienia trudności finansowych przedsiębiorstw.

Zatory w rozliczeniach między przedsiębiorstwami: Trudności płatnicze wielu przedsiębiorstw i zniekształcenie stanów ich środków finansowych powodowane są zatorami w rozliczeniach za dostawy, usługi i roboty. Właściwą przyczyną takiego stanu rzeczy może być tylko: 1) nieprawidłowa gospodarka przedsiębiorstw zarówno na odcinku wykonywania rzeczowych planów gospodarczych jak i — co ma tutaj szczególne znaczenie — wykonywania tych czynności, które zapewniają terminowy dopływ środków pieniężnych, 2) niezależne od przedsiębiorstwa opóźnienia w uruchamianiu przysługujących przedsiębiorstwom środków na uzupełnienie własnych funduszy obrotowych i na inwestycje. Te przyczyny pierwotne tworzą cały łańcuch powiązań w stosunkach płatniczych między przedsiębiorstwami i potęgują zatory w rozliczeniach, co objawia się wysokim stanem przeterminowanych należności i zobowiązań z tytułu dostaw, usług i robót.

Właściwymi środkami przeciwdziałania są czynności omówione w poprzednich rozdziałach i — na co już była zwracana uwaga — stała czujność i staranność przedsiębiorstw w gospodarce finansowej. Trzeba sobie jednak z tego zdawać sprawę, że problem ten należy do najtrudniejszych w systemie kredytowym i rozwiązanie jego może nastąpić tylko przez stałe usprawnianie funkcjonowania ogniw systemu finansowego, a przede wszystkim przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych.

Często słyszy się wypowiedzi, że skutecznym sposobem rozwiązania tego problemu byłoby kredytowanie przez bank należności bez względu na prawidłowy cykl inkasa. Wydaje się, że takie rozwiązanie byłoby tylko formalnym porządkowym załatwieniem sprawy, przesuńłoby przekroczenie stanów zobowiązań z jednych jednostek do innych, z jednych tytułów na inne — jednak z punktu widzenia ekonomicznego nie przyniosłoby poprawy, dopóki będą istniały omówione wyżej przyczyny pierwotne, które są istotnym czynnikiem oddziaływania na stan rozliczeń między przedsiębiorstwami.

Bezpośrednie oddziaływanie za pomocą kredytu na obniżenie stanu przedterminowych należności i zobowiązań może być środkiem, obok innych, usprawnienia rozliczeń — jednak tylko zgodnie z zasadami i duchem systemu kredytowego, który musi być zawsze wyrazem silnej dyscypliny gospodarczej i nie dopuszczać do łagodzenia trudności finansowych przedsiębiorstw, które bezpośrednio, czy pośrednio są wynikiem niewykonywania planów i łamania zasad rachunku gospodarczego.

PLANOWANIE GOSPODARCZE A SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Mar Henryk POPŁAWSKI

NALEŻYCIĘ zorganizowany system ewidencji gospodarki narodowej stanowi potężny czynnik poznania rzeczywistego stanu i obrazu życia społeczno-gospodarczego, umożliwiając w ten sposób prawidłowe zarządzanie tą gospodarką. bowiem ewidencja i sprawozdawczość nie tylko dostarczają danych liczbowych niezbędnych do opracowania planów gospodarczych, lecz odpowiadają one jednocześnie na zasadnicze pytania w dziedzinie planowania, a mianowicie, w jakim stopniu plan jest wykonany i jakie dysproporcje ujawniają się w toku jego wykonywania.

Ewidencja i sprawozdawczość ujawniają niewykorzystane rezerwy, wskazują na trudności w wykonaniu planu oraz dają organom planowania państwowego możliwość rzeczywistego dysponowania produktami i właściwego ich rozdzielenia pomiędzy ludność, gałęzie gospodarki narodowej, rejony kraju itp. Dlatego to socjalistyczna sprawozdawczość i statystyka muszą dostarczać materiały tak szybko, tak bezbłędnie i tak prawdziwie, aby mogły rzeczywiście służyć zadaniom opracowania i kontroli wykonania planu.

Tymczasem zdarza się niekiedy, że kierownicy zakładów i fabryk usiłują podważać zasady planowania przez podawanie danych z wykonania planów produkcyjnych niezgodnych z prawdą. Tak np. w kwietniu 1950 r. w oddziale „C” tkalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, kierownik tkalni, licząc się z możliwością niewykonania planu produkcyjnego, wydał polecenie podległemu personelowi dopisywać do raportów dziennych produkcji po kilka tysięcy metrów tkanin, które nie zostały jeszcze wyprodukowane. Referent biura tkalni wykonał to polecenie dopisując łącznie ok. 20 tys. metrów tkanin, które w rzeczywistości nie zostały wyprodukowane.

W związku z tym raporty dzienne i sprawozdania miesięczne z wykonania planu produkcyjnego nie były zgodne z prawdą, gdyż wykazywały wyższy procent wykonania planu, więcej tysięcy metrów tkanin niż wykonano w rzeczywistości. Jasną jest rzeczą, że Główny Urząd Statystyczny został wprowadzony w błąd i że państwo nie mogło dysponować owymi niewyprodukowanymi tysiącami metrów tkanin, które według sprawozdawczości zakładów zostały „wyprodukowane”. Zniekształcenie obrazu sprawozdawczości miało ten skutek, że i w miesiącu następnym zniekształcało się obraz produkcji, lecz tym razem w odwrotnym kierunku, tj. od faktycznie wyprodukowanej produkcji dziennej odejmowano tysiące metrów, aby oddać, zwrócić, jak to oni nazywali „pożyczone” tkaniny w miesiącu poprzednim.

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. K. Liebknechta w Łodzi miał miejsce podobny wypadek. W okresie od stycznia do maja 1951 r. do rzeczywistości wyprodukowanej produkcji dopisano łącznie 17.734 m tkanin, które nie zostały wyprodukowane. Np., w kwietniu 1951 r. przedzalnia tych zakładów wykonała plan miesięczny faktycznie z nadwyżką w wysokości 1%, natomiast kierownik tkalni podał w sprawozdawczości niezgodnie z prawdą, że plan w tym miesiącu wykonano z nadwyżką 2,5%.

Oprócz tych przykładów fałszowania sprawozdawczości, które mają odbicie w dowodach książkowych, raportach dziennych i sprawozdaniach miesięcznych, kierownicy poszczególnych działów wytwórczości i majstrowie dokonują tzw. „regulowania” produkcji, polegającego na tym, że pewną ilość produktów trzyma się w rezerwie, która przechodzi z miesiąca na miesiąc i z roku na rok jako dopełnienie na wypadek załamania się planu produkcyjnego i dla udokumentowania rzekomej rytmiczności w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Tego rodzaju postępowanie jest społecznie wielce szkodliwe. Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 7 marca 1952 r. (I.K.887/51) powołując się na słowa Wicepremie-

ra Minca na V Plenum KC PZPR, że nie wystarczy mieć słuszną linię polityczną i własny plan stanowiący odbicie tej linii, że „trzeba te linie i ten plan wprowadzić w życie, a w życie wprowadza się go przez codzienną organizacyjną pracę powołanych do tego organizacji i instytucji” stwierdził, co następuje: „Wszelkie nie odpowiadające rzeczywistości stanowi sprawozdania zakładów produkcyjnych z uwagi na to, że utrudniają one prawidłowe planowanie i zaciemniają obraz rzeczywistej sytuacji w przemyśle należy ocenić jako wybitnie szkodliwe dla naszego życia gospodarczego”.

W czynie takim, jak stwierdza Sąd Najwyższy w tymże wyroku, są wszelkie znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 287 Kodeksu Karnego. Przy sprawozdawczości socjalistycznej nie chodzi więc tylko o prawdę w urzędowaniu, że urzędnik mający do czynienia ze statystyką musi podawać fakty zgodne z rzeczywistością właśnie w imię tej prawdy, lecz o coś jeszcze więcej — mianowicie chodzi o zabezpieczenie warunków należytego wykonania planu i w ogóle prawidłowego planowania gospodarki narodowej na wszystkich odcinkach.

Prawdziwość danych statystycznych obowiązuje nie tylko na odcinku sprawozdawczości państwowej, objętej instrukcjami Głównego Urzędu Statystycznego, lecz także na odcinku sprawozdawczości wewnętrznej, przez którą zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu Nr 513 z dn. 1 lipca 1952 r. rozumie się wszelkie zestawienia liczbowe sporządzane okresowo a nawet jednorazowo, zarówno dla celów badań statystycznych, jak i dla celów operatywnej kontroli działalności, o ile są przekazywane przez jednostkę sprawozdawczą na zewnątrz, przy czym forma sporządzania tych zestawień liczbowych jest obojętna. Sprawozdania mogą być sporządzane zarówno w formie wypełnionych formularzy, ankiet, raportów, bądź przekazywane telegraficznie lub telefonicznie.

Działalność gospodarcza naszego państwa coraz bardziej upodabnia się do pracy mechanizmu zegarowego, gdzie uszkodzenie najmniejszej części zdawało by się nieistotnej wpływa hamująco na pracę całości, na dokładność działania. Toteż wszelkie nieprawdziwe dane dotyczące rzeczywistego stanu produkcji w zakładach nie tylko dezorganizują dystrybucję i rozdział tych produktów, (przeznacza się mniej niż zaplanowano, lub nie tu gdzie zaplanowano i nie to co zaplanowano), lecz dezorganizują także pracę innych odcinków, które czekają na towary te w ramach zawartej umowy planowej celem użycia ich do dalszej produkcji. W rezultacie powoduje to nieprzewidziane pozaplanowe postoje, zahamowania i dalszą dezorganizację również na innych odcinkach.

W trosce o prawidłowość i ścisłość sprawozdawczości Stalin uczy: „Żadna praca gospodarcza nie może się rozwijać bez sprawozdawczości”; należy więc strzec jej jakości i użyteczności, by nie została ona narażona na szwank przez nieuczciwych pracowników, „którzy potrafią wyssać z palca każde sprawozdanie i którzy są niebezpieczniejsi od kontrewolucjonistów.”¹⁾ W innym znów miejscu Stalin stwierdza, że „usiłowanie podciągania liczb do tego czy innego powziętego z góry poglądu jest przestępstwem o charakterze kryminalnym.”²⁾

Sprawozdawczość musi być zatem rzetelna i zgodna z prawdą. Musi ona odzwierciedlać rzeczywisty stan produkcji dziennej, dekadowej, miesięcznej, kwartalnej i rocznej w taki sposób, w jaki przedstawia się ona faktycznie ze wszystkimi jej wahaniami. Wszelkie przerzuty i „pożyczki” produkcji z dnia na dzień i z miesiąca na miesiąc przynoszą niesłychaną szkodę gospodarce narodowej, zaciemniają one obraz, wprowadzają

¹⁾ J. W. Stalin. Dzieła t. VI. Książka i Wiedza, str. 218.

²⁾ tamże, t. VII, str. 327.

w błąd, sprawiają pozory rytmiczności produkcji, podczas gdy w rzeczywistości brak jej w zakładach.

Działalność taka w rezultacie (wobec pozorów rytmiczności) uniemożliwia mobilizację wszystkich sił na tym odcinku, wpływa demobilizująco i nie pozwala na szukanie właściwych dróg i sposobów przewyższania trudności na tym odcinku wewnątrz zakładu, jak również i poza zakładem w zjednoczeniu, centralnym zarządzie, ministerstwie.

Na tle podawania niezgodnych z prawdą danych statystycznych z zakresu produkcji stwierdzono również niewłaściwy sposób postępowania w tych sprawach przez niektóre inspektoraty kontroli. Tak np. Główny Inspektorat Kontroli Przemysłu Odzieżowego kierował sprawą o sporządzanie niezgodnych z rzeczywistością sprawozdań z wykonania planów produkcyjnych do prezydiów rad narodowych celem ukarania winnych w trybie postępowania karno-administracyjnego z art. 13 dekretu z dn. 31 sierpnia 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym (Dz. U.R.P. Nr 41, poz. 239), opierając się na zarządzeniu Dyrektora Naczelnego Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego z dn. 25.VI. 1951 r.

Art. 13 cytowanego dekretu stanowi: „Kto odmówi zeznań lub świadomie złoży zeznania nieprawdziwe, bądź przedstawi fałszywe dowody przed organem uprawnionym do przeprowadzenia badań statystycznych, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30 tys. zł (w walucie sprzed reformy) lub jednej z tych kar“. Natomiast art. 287 § 1 obowiązującego kodeksu karnego posiada brzmienie następujące: „Urzędnik poświadczający nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze więzienia do lat 5“.

Z zestawienia treści tych dwóch przepisów i w oparciu o definicję urzędnika zawartą w art. 292 kk: art. 46 małego kodeksu karnego wynika, że przepis art. 13 dekretu z dn. 31.VII. 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym należy stosować do osób nie objętych definicją urzędnika, a także do urzędników działających poza służbą i nie w związku z nią. Przepis cytowanego dekretu ma na względzie prawdziwość danych zgłaszanych przed organem uprawnionym do przeprowadzenia badań statystycznych oraz zabezpieczenie i ochronę czynności tych organów w jak najszerszym ujęciu. Skoro jednak przepisy art. 287 kk zakazują urzędnikowi poświadczanie wszelkiej nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, to tym samym obejmuje on także i ten stan faktyczny, który został wprowadzony przepisem art. 13 cytowanego dekretu w przypadku gdy dane, które podaje urzędnik wchodzi w zakres jego obowiązków służbowych względnie zostały mu zlecone. A więc przepis art. 13 cytowanego dekretu ze względu na jego treść i w zestawieniu z innymi przepisami tego dekretu oraz obowiązującymi zasadami prawa karnego może mieć zastosowanie tylko do osób, które za te czyny nie odpowiadają z innych przepisów (w tym przypadku z art. 287 kk). Nie ma on zatem zastosowania do urzędników, którzy podają dane zgodne z prawdą w związku z urzędowaniem, ponieważ odpowiadają oni jako urzędnicy z art. 286 i 287 kk. Wszystkie natomiast inne osoby poza urzędnikami w przypadkach przewidzianych dekretem z dn. 31.VII. 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym, odpowiadać będą w trybie postępowania karno-administracyjnego zgodnie z art. 13 tegoż dekretu.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

BILANSE MATERIAŁOWE I ICH ROLA W PLANOWANIU GOSPODARKI NARODOWEJ*)

M. KOZIN

W PLANOWANIU gospodarki narodowej wielką rolę odgrywają bilanse materiałowe.

Towarzysz Stalin uczy, że planowanie gospodarki narodowej winno w pełni być zgodne z wymaganiami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawidłowo wyrażać wymagania właściwego socjalizmowi prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej. Istotne cechy i wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu sprowadzają się do sprawy maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie przodującej techniki. W związku z tym w narodowych planach gospodarczych należy wszechstronnie uwzględnić potrzeby gospodarki narodowej oraz ludności, a przy tym należy opracowywać sposoby wzrostu produkcji i wykorzystania rezerw wewnętrznych, celem jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa.

Prawidłowe powiązanie wzrostu produkcji społecznej, rozmiarów, nomenklatury, asortymentu i jakości planowanej produkcji ze stale rosnącymi materialnymi i kulturalnymi potrzebami całego społeczeństwa stanowi jeden z podstawowych wymogów stawianych przed planowaniem gospodarki narodowej. To właśnie określa rolę, która w planowaniu przypada opracowywaniu bilansów materiałowych, pomocnych przy ujawnianiu potrzeb gospodarki narodowej oraz ludności w zakresie różnych rodzajów produkcji a także pomocnych

w określaniu źródeł i zasobów, z których potrzeby te będą zaspokojone.

Jednym z podstawowych warunków systematycznego wzrostu produkcji społecznej w powiązaniu ze stale rosnącymi materialnymi i kulturalnymi potrzebami całego społeczeństwa jest proporcjonalny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Ażebymy nasze plany w sposób prawidłowy odzwierciedlały wymogi prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej i zabezpieczyły harmonijny rozwój wszystkich gałęzi produkcji niezbędne jest, aby opierały się one na zestawieniach bilansowych, które dają możliwość przewidzieć w planie zaspokojenie potrzeb produkcyjnych każdej dziedziny gospodarki narodowej.

Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał znaczenie bilansów materiałowych dla planowania gospodarki narodowej. W sprawozdaniu politycznym CK na XIV Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin wskazał na niezbędność zapewnienia koordynacji pomiędzy bilansem produkcji przemysłowej a rolnej, pomiędzy bilansem paliwa a produkcji przemysłowej, pomiędzy bilansem metali a bilansem całej gospodarki narodowej itd.

Z pomocą bilansów materiałowych ustala się wszechstronnie i dokładnie potrzeby gospodarki narodowej oraz ludności co do każdego rodzaju produkcji, zostają ujawnione źródła zwiększenia zasobów, celem maksymalnego zaspokojenia tych potrzeb; z ich pomocą zostaje też ustalona niezbędna proporcjonalność w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Opracowywanie bilansów materiałowych powinno sprzyjać mobilizacji rezerw produkcyjnych, podciągnięciu opóźnionych w rozwoju odcinków oraz przewy-

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w *Plannowoje choziajstwo* Nr 4/52 r.

ciężaniu „wąskich przekrojów“ i nieproporcjonalności w gospodarce narodowej.

Jednym z najważniejszych środków mobilizacji rezerw produkcyjnych są normy progresywne, które są obliczone na jak najracjonalniejsze wykorzystanie sprzętu, surowca, materiałów, paliwa i energii elektrycznej.

Normy to podstawa naszych planów gospodarczych. Z pomocą norm ustala się zapotrzebowanie gospodarki narodowej na materiały i wyposażenie techniczne, a także dokonuje się rozdziału zasobów materiałowych na poszczególne gałęzie gospodarki narodowej, ministerstwa, centralne zarządy gospodarcze, republiki związkowe, a w okręgach i krajach na zarządy, rejony i przedsiębiorstwa. Bilanse materiałowe winny być opracowywane na podstawie norm progresywnych wykorzystania mocy produkcyjnych i zużycia materiałów, na zasadzie wszechstronnego uwzględniania przodujących doświadczeń produkcyjnych i osiągnięć przodujących przedsiębiorstw oraz nowatorów produkcji.

Bilanse materiałowe należy opracowywać z uwzględnieniem maksymalnej oszczędności w zużyciu zasobów materiałowych jak tego wymaga zadanie postawione w projekcie dyrektywy XIX Zjazdu WKP(b) odnośnie piątego planu 5-letniego: „Zapewnić dalszą znaczną oszczędność zasobów materiałowych drogą likwidacji w rozrzutności zużycia materiałów i sprzętu, wzmoczenia walki z brakami, zastosowania najekonomiczniejszych rodzajów materiałów, szerokiego zastosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych oraz postępowej technologii produkcji“.

Bilanse materiałowe opracowywane są zarówno w toku opracowywania bieżących jak i perspektywicznych planów rozwoju gospodarki narodowej dla poszczególnych dziedzin gospodarki, poszczególnych ministerstw, zarządów, okręgów, rejonów, republik i przedsiębiorstw.

Jednym z głównych zadań przy opracowywaniu bilansów materiałowych jest wykrywanie źródeł zwiększenia zasobów celem zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej oraz ludności. W dziale „zasoby“ ustalane są wszystkie źródła wpływu produkcji w roku objętym planem: produkcja bieżąca, pozostałość produkcji gotowej u dostawców oraz import. Głównym źródłem zasobów w bilansach materiałowych jest produkcja danego okresu, która dla większości rodzajów produkcji przemysłowej wynosi od 90 do 95% całości zasobów. Dlatego najważniejszym zadaniem przy ustalaniu zasobów jest określenie rozmiarów produkcji i koniecznych asortymentów produkcji na okres planowany.

Rozmiar i tempo wzrostu produkcji planuje się na zasadzie istniejących mocy produkcyjnych oraz progresywnych norm ich wykorzystania, uwzględniając także uruchamianie nowych mocy produkcyjnych. Ważnym czynnikiem wzrostu produkcji jest mechanizacja i intensyfikacja procesów technologicznych, pełne wykorzystanie sprzętu, skrócenie planowanych przesto- jów sprzętu oraz opanowanie progresywnych norm jego wykorzystania.

Przy planowaniu produkcji i ustalaniu współczynników wykorzystania mocy produkcyjnej należy wszechstronnie uwzględniać doświadczenia przodujących robotników oraz pracowników inżynierjno-technicznych, nowatorów produkcji, ujawniające rezerwy stałego wzrostu i systematycznego udoskonalania produkcji socjalistycznej. Nowatorzy produkcji w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w przemyśle paliw, w przemyśle naftowym, w przemyśle maszynowym czy materiałów budowlanych a również i w innych gałęziach przemysłu dają wspaniałe przykłady wykorzystania bogatej techniki istniejącej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, osiągając w praktyce lepsze wyniki w zakresie wykorzystania mocy produkcyjnych niż to przewidują ustalone współczynniki. Plany produkcyjne tylko wtedy mogą spełnić swą rolę mobilizującą i organizującą gdy oparte są one na normach progresywnych wyrażających doświadczenie i osiągnięcia przodowników produkcji. Dlatego też i bilanse materiałowe będące integralną częścią składową każdego planu winny być oparte na normach progresywnych, ponieważ opanowanie tych norm stanowi drogę

zwiększenia produkcji w wyniku mobilizacji rezerw wewnętrznych.

Ważne zadanie przy określaniu zasobów stanowi mobilizacja pozostałości produkcji gotowej u dostawców. W niektórych bilansach materiałowych, szczególnie w bilansach torfu, drewna, materiałów drzewnych, surowców rolniczych, pozostałości produkcji gotowej przechodzące na początek roku następnego mają szczególnie poważne znaczenie dla zabezpieczenia pokrycia potrzeb w roku planowanym. Tak np. wydobycie torfu ma miejsce w zasadzie w II i III kwartale każdego roku. Dlatego też wydobycie torfu określa zaopatrzenie gospodarki narodowej nie tylko w roku planowanym, ale i w pierwszej połowie roku następnego. Niemalże znaczenie posiada wykorzystanie pozostałości przechodzącej na rok następny także i w innych gałęziach przemysłu.

Poważne źródło zwiększenia zasobów zawarte jest w powtórny wykorzystaniu materiałów jak np. wykorzystanie złomu i zużytych szyn kolejowych przewidywane w bilansach metali, powtórne wykorzystanie kopalniaków w bilansach drewna, reneracja smarów w bilansach produktów naftowych, wykorzystanie wtórnych zasobów paliw w bilansie paliwa (gaz wielkopiecowy i koksowy). Ponadto istotną część zasobów stanowią pozostałości surowca, paliwa, materiałów i sprzętu wytwórczego znajdujące się w przedsiębiorstwach zużywających je; pozostałości te winny być uwzględniane przy ustalaniu limitów dla ministerstw i zarządów. Jednym z podstawowych zadań przy ustalaniu zasobów jest mobilizacja wszystkich rezerw produkcyjnych dla wykonania i przekroczenia zadań planu państwowego oraz zdecydowana walka przeciw wszelkim próbom ukrycia ich przed państwem socjalistycznym.

Drugi dział bilansów materiałowych stanowi rozdział zasobów. W bilansach materiałowych rozdział zasobów dokonywany jest według podstawowych kierunków zużycia i wykorzystania zasobów jak potrzeby produkcyjno-eksploatacyjne, budownictwo, tworzenie rezerw państwowych, fundusz rynkowy i inne potrzeby państwa.

Rozdział zasobów pomiędzy ministerstwa, zarządy i republiki związkowe dokonywany jest w planach rozdziału, które opierają się na bilansach materiałowych i konkretyzują je. Np. dział w bilansach „potrzeby produkcyjno-eksploatacyjne“ ulega w planach rozdziału zasobów rozbiću na ministerstwa, zarządy i republiki związkowe zaś w bilansach opracowywanych w planach obwodowych bądź krajowych — na zarządy, przedsiębiorstwa i rejony.

Podstawowym zadaniem planów rozdziału jest zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej i ludności zgodnie z gospodarczo-politycznymi zadaniami postawionymi przez partię i rząd na okres planowy. Znaczy to, że rozdział zasobów powinien być dokonywany zgodnie z planem produkcji, inwestycji oraz innymi zadaniami planów państwowych poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej a także planami ministerstw, zarządów i republik związkowych.

Podstawowa część środków produkcji przeznaczona jest dla zaspokojenia potrzeb produkcyjno-eksploatacyjnych oraz budownictwa. Przy tym zasobami materiałowymi zabezpiecza się przede wszystkim realizację potrzeb podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, od niezakłóconej pracy których zależy wykonanie programu produkcyjnego, planu inwestycyjnego i osiągnięcie przewidzianych przez plan państwowy rozmiarów i tempa rozwoju gospodarki narodowej. Wraz z tym rozdział zasobów winien w pełni zaspokajać potrzeby zaopatrzenia produkcji i inwestycji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej z uwzględnieniem wszystkich niezbędnych materiałów, surowców, a nadto paliwa, energii elektrycznej i sprzętu.

Rozdział zasobów winien także zapewnić gromadzenie rezerw państwowych, które spełniają poważną rolę w utrzymywaniu prawidłowych proporcji gospodarki narodowej. „Trzeba — uczy towarzyszył Stalin — by w rękach państwa gromadziły się określone rezerwy, niezbędne dla zabezpieczenia kraju przed wszelkiego rodzaju zjawiskami przypadkowymi (nieurodzaj) dla zasilania przemysłu, dla popierania rolnictwa, dla roz-

woju kultury itd. Nie można obecnie żyć i pracować bez rezerw“.)

Bazą wyjściową dla rozdziału zasobów materiałowych pomiędzy ministerstwa, zarządy i republiki związkowe a w bilansach materiałowych obwodowych i krajowych — pomiędzy zarządy, przedsiębiorstwa i rejony — jest po pierwsze — starannie ustalone i sprawdzone zapotrzebowanie a po drugie ściśle obliczenie istniejących w przedsiębiorstwach pozostałości surowca, paliwa, materiałów i sprzętu. Dlatego też limity przydziałów materiałowych ustalane w planach rozdziału winny być równe ustalonemu zapotrzebowaniu (dla produkcji, budownictwa, remontów, bieżących zapasów produkcyjnych i in.) z obliczeniem przewidywanej ilości materiałów przechodzących na początek roku planowanego. Przy tym pozostałości ponadnormatywne zaliczane są użytkownikom na rachunek ustalonych dla nich limitów zapotrzebowania zasobów materiałowych.

Ustalenie zapotrzebowania gospodarki narodowej, jej gałęzi przedsiębiorstw oraz rejonów co do zasobów materiałowych należy do najbardziej odpowiedzialnych zadań przy opracowywaniu bilansów materiałowych. Zapotrzebowanie gałęzi gospodarki narodowej na środki produkcji winno być ustalane na podstawie ustanowionych dla danej gałęzi zadań produkcyjnych, a więc w przemyśle — według rozmiarów i asortymentów produkcji przemysłowej, w rolnictwie — według planu zasiewów i wzrostu plonów oraz planu robót traktorowych stacji maszynowo-traktorowych; w transporcie — według rozmiarów przewozu ładunków, w budownictwie — według rozmiarów inwestycji, planu uruchomienia środków trwałych i mocy produkcyjnych. Przy określaniu zapotrzebowania poszczególnych gałęzi gospodarki co do środków produkcji, należy także uwzględnić niezbędny zakres remontów oraz zapasów produkcyjnych.

Celem prawidłowego ustalenia zapotrzebowania na zasoby materiałowe należy uwzględniać nie tylko ogólne rozmiary produkcji i inwestycji ale także — co jest szczególnie ważne — progresywne normy zużycia materiałów w produkcji i budownictwie oraz normy zapasów produkcyjnych.

Podstawowym zadaniem przy opracowaniu norm jest określenie czynników, które wpływają na możliwość obniżenia norm, co wymaga dokładnego techniczno-ekonomicznego uzasadnienia projektowanych norm zużycia. Podstawowym czynnikiem warunkującym zmniejszenie norm zużycia materiałowego jest przede wszystkim zastosowanie przodującej techniki we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, udoskonalenie procesów technologicznych i usprawnienie organizacji produkcji oraz pracy. Dlatego też przy opracowywaniu norm zużycia materiałów trzeba koniecznie uwzględniać najnowsze osiągnięcia techniczne, przodujące doświadczenia robotników — nowatorów produkcji i ich osiągnięcia w dziedzinie oszczędności surowca, paliwa, materiałów oraz wykorzystania sprzętu. Normy winny przewidywać zmniejszenie odpadów i strat, zwiększenie gotowej produkcji wysokiej jakości na jednostkę surowca i zamianę materiałów deficytowych mniej deficytowymi.

W bilansach materiałowych realizuje się nie tylko zharmonizowanie różnych dziedzin produkcji, ale też winny być przewidywane niezbędne proporcje między produkcją i zużyciem w poszczególnych regionach.

W projekcie dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) odnośnie piątego planu 5-letniego postawiono zadanie: „Zapewnić poprawę rozmieszczenia terenowego budownictwa, przedsiębiorstw przemysłowych w nowej 5-latce, mając na uwadze dalsze zbliżenie przemysłu do źródeł surowca i paliwa, celem likwidacji nieracjonalnych i nadmiernie dalekich przewozów“.

Opracowywanie bilansów w przekroju rejonowym winno sprzyjać prawidłowej lokalizacji przemysłu, rolnictwa, budownictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej oraz zapewnienie kompleksowego rozwoju okręgów ekonomicznych kraju i racjonalnemu współdziałaniu (kooperacji) przedsiębiorstw. Tak np. sporządzenie bilansu węgla w przekroju rejonu winno sprzyjać ujawnieniu dysproporcji między zasobami

i zapotrzebowaniem w poszczególnych rejonach oraz prawidłowemu określeniu niezbędnego rozmiaru wydobycia węgla w poszczególnych rejonach na okres planowany, a w szczególności ustaleniu niezbędnego rozmiaru inwestycji w zagłębiach węglowych celem zaspokojenia zapotrzebowania na paliwo w ciągu najbliższych lat.

Jednym z najważniejszych zadań przy ustalaniu bilansów w rejonach jest zwiększenie wykorzystania miejscowych zasobów surowca, materiałów i paliwa. W związku z tym doniosłą rolę grają bilanse opracowywane przez republikańskie i obwodowe komisje planowania — bilanse węgla, torfu, łupków, drewna i materiałów budowlanych (cegły, wapnia, alabastru i in.).

Bilanse produkcji i zużycia w rejonach winny przewidywać skrócenie nadmiernie dalekich i innych nieracjonalnych przewozów oraz prawidłowy podział przewozów pomiędzy oddzielnymi środkami transportu.

*

Bilanse poszczególnych rodzajów produkcji posiadają swą specyfikę tak co do charakteru zadań, o których decydują, jak i co do metody ich opracowania. Opracowanie każdego bilansu winno współdziałać przy rozstrzyganiu konkretnych zadań gospodarczych stojących przed poszczególnymi gałęziami produkcji w planowanym okresie. Podstawowym wymogiem stawianym każdemu bilansowi jest warunek aby uwzględnił interesy ogólnopaństwowe, aby uwzględniał interesy gospodarki narodowej jako całości. Tylko pod tym warunkiem mogą być istotnie ujawnione rezerwy istniejące w gospodarce narodowej i zapewnione prawidłowe ich wykorzystanie celem wykonania i przekroczenia zadań planów państwowych.

B i l a n s m e t a l i. Główne zadanie, które się rozstrzyga przy opracowaniu bilansu metali stanowi zaspokojenie potrzeb na metale takich dziedzin gospodarki jak przemysł maszynowy, inwestycje, kolej i inne.

Najważniejsze bilanse metali żelaznych to bilanse rudy, surowki, żeliwa, stali, wyrobów walcowanych, żelazostopów oraz złomu. Za pomocą tych bilansów ustalone są powiązania branżowe w hutnictwie metali żelaznych: między wydobyciem rudy i wytopem surowki, między wytopem surowki a produkcją żelazostopów, zasobami złomu i wytopem stali, między wytopem stali i produkcją wyrobów walcowanych.

Powiązania produkcyjne hutnictwa żelaza z innymi gałęziami gospodarki narodowej a przede wszystkim z przemysłem maszynowym, budownictwem i transportem znajdują swój wyraz w bilansie wyrobów walcowanych. Wraz ze zbiorczym bilansem wyrobów walcowanych opracowuje się bilanse poszczególnych asortymentów wyrobów walcowanych, jak szyny normalnotorowe i wąskotorowe, dźwigary i wyroby walcowane dla budownictwa, grube i drobne profile, blachy grube i cienkie, blacha dekopowana i inne rodzaje wyrobów walcowanych.

Zasoby wyrobów walcowanych składają się z następujących elementów: produkcja bieżąca, pozostałości wyrobów walcowanych w hutach, bazach i składach, jednostkach zbytu starych szyn i ponadto materiały niechodliwe i nie odpowiadające warunkom technicznym.

Podstawowe zagadnienie planowania produkcji walcówki stanowi ustalenie prawidłowego stosunku pomiędzy produkcją walcówki jako podstawową i decydującą częścią zasobów a zapotrzebowaniem na nią poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej nie tylko w całości, ale i według asortymentów.

Należy przy tym wraz z dalszym wzrostem produkcji hutnictwa żelaza rozwijać asortyment i znacznie zwiększyć produkcję deficytowych typów wyrobów walcowanych oraz rozwijać produkcję ekonomicznych asortymentów, profili i typów wyrobów walcowanych.

Jak wiadomo, Ministerstwo Hutnictwa przekraczając plan na r. 1951 w zakresie produkcji brutto o 4%, nie wykonało równocześnie planu w zakresie poszczególnych asortymentów wyrobów walcowanych. Aby zabezpieczyć pokrycie zapotrzebowania gospodarki narodowej w wyroby walcowane należy nie tylko bezwzględnie wykonać plan produkcji wyrobów walcowanych ilościowo, lecz zgodnie z zaplanowanym asortymentem.

) J. Stalin, Dzieła, t. VIII, str. 136, Wyd. Książka i Wiedza, r. 1950.

Podstawowym warunkiem wykonania planu w ścisłej zgodności z ustalonym asortymentem jest dostarczenie na czas produkującym przedsiębiorstwom szczegółowego planu w zakresie typów i profili wyrobów walcowanych, zgodnie z zamówieniami użytkowników. Wraz z tym należy podjąć konieczne kroki z zakresu specjalizacji agregatów walcowniczych w poszczególnych okręgach gospodarczych, z tym aby jak najbardziej skrócić międzyrejonowe przewozy wyrobów walcowanych.

Ważnym zagadnieniem jest opracowanie bilansu złomu żelaznego, ponieważ złom stanowi najpoważniejszą rezerwę zwiększenia produkcji hutniczej. Tak np. we wsadzie stalowni udział metali wtórnych wynosi ponad 50%, zaś we wsadzie odlewni żeliwa — 63%. Dlatego wykonanie planu państwowego w zakresie przygotowania i wykorzystania złomu żelaza i stali, wiórów oraz dodatku złomu do wsadu wielkopiecowego posiada szczególnie wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej. Szczególnie ważna jest sprawa znacznego zwiększenia dostaw i przygotowania złomu żeliwa i stali oraz bezwzględny wykonania planu zaopatrzenia pieców martenowskich i elektrycznych w jakościowy i sortowany złom. Wraz z tym zakłady hutnicze winny zwiększyć wykorzystanie miejscowych zasobów złomu a szczególnie z odpadów żuźlowych.

Szczególnie ważne znaczenie przy opracowywaniu bilansu metali posiada sprawa zmniejszenia zużycia surowca na jednostkę wyrobu. Na podstawie szeroko rozwiniętego współzawodnictwa socjalistycznego o oszczędzanie metali w ciągu ostatnich lat w gospodarce narodowej normy zużycia metali zmniejszono średnio jak następuje: w r. 1949 o 6,8%, w r. 1950 o 7,9%. Mimo to istnieją jeszcze obfite rezerwy dla dalszego zmniejszenia norm zużycia i zwiększenia współczynnika wykorzystania metali. Poważne znaczenie dla rozwiązania tego problemu ma rozpowszechnienie przodującego doświadczenia kolektywu zakładów samochodowych im. Stalina w zakresie pełnego (kompleksowego) zmniejszenia zużycia metalu na każdy wyrób.

Do najważniejszych źródeł oszczędności metali, które winny być uwzględnione w normach należą: wprowadzenie najnowszej technologii, racjonalne cięcie metali i wykorzystanie odpadków, zmiana konstrukcji maszyn w celu zmniejszenia ich wagi, zmniejszenie nadatków w procesie walcowania i obróbki mechanicznej, zastosowanie walcowania kształtowanego i wolnego kucia przez kucie w matrycach.

B i l a n s p a l i w a. Podstawowe zadanie, które się rozstrzyga w toku opracowania bilansu paliwa stanowi zaspokojenie zapotrzebowania na paliwo w przemyśle, transporcie kolejowym, i innych gałęziach gospodarki narodowej, przy czym należy mieć na uwadze, że przemysł i transport zużywają ponad 2/3 całości paliwa.

Struktura bilansu paliwa tym się obecnie odznacza, że węgiel stanowi 3/4 ogólnych zasobów paliw. Taka struktura bilansu paliwa jest wynikiem zrealizowanej w latach stalinowskich pięcioletniej mineralizacji bilansu paliw Związku Radzieckiego. Jak wskazywał W. Lenin, „...tylko na paliwie mineralnym może się opierać trwale wielki przemysł zdolny służyć jako baza dla społeczeństwa socjalistycznego”²⁾.

Zapotrzebowanie na paliwo zarówno w przekroju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej jak i w przekroju ministerstw oraz zarządów jest ustalane w jednostkach umownych (paliwo o 7 tys. kalorii) na podstawie planu produkcji albo rozmiaru robót i właściwych norm zużycia paliwa.

Np. zapotrzebowanie na paliwo Ministerstwa Hutnictwa ustalane jest na podstawie norm zużycia paliwa na jednostkę produkcji (na 1 tonę surowki, stali, wyrobów walcowanych itd.). Ponadto uwzględnia się zapotrzebowanie na paliwo dla pozostałych potrzeb produkcyjnych i nieprodukcyjnych. Istotną sprawą jest określenie i wykorzystanie wtórnych zasobów paliwa (gaz wielkopiecowy i koksowy), z których należy pokryć część zapotrzebowania hutnictwa na paliwo. Należy przy tym określić, że wtórne zasoby paliw w poszczególnych przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Hutnictwa Żelaza wykorzystywane są

w sposób niedostateczny. Tak np. w zakładach Małkiewskich, Stalinowskich i Dniepropietrowskich im. Dzierżyńskiego straty gazu wielkopiecowego i koksowego są jeszcze znaczne w porównaniu z ustanowionymi normami. Likwidacja tych strat stanowi jedno z ważnych zadań, które należy uwzględnić w bilansach paliw.

Zapotrzebowanie transportu kolejowego na paliwo składa się z ilości potrzebnej na pracę parowozów oraz z innych potrzeb produkcyjnych i gospodarczych. Obliczenie zapotrzebowania na paliwo dla parowozów ustalane jest w oparciu o pracę lokomotyw obliczoną w tono-kilometrach brutto i o progresywną normę zużycia dla 10 tys. tono-kilometrów. Wraz z ustaleniem zapotrzebowania w jednostkach umownych zadanie polega na ustaleniu norm paliwa dla użytkowników, tj. zaspokojeniu potrzeb na poszczególne rodzaje paliwa w wyrażeniu naturalnym. Zadanie to wymaga opracowania bilansów według poszczególnych rodzajów paliwa, jak węgiel, torf, drzewo, gaz i in.

Ponieważ węgiel stanowi najważniejszy pod względem technologicznym i energetycznym rodzaj paliwa, podstawowe znaczenie posiada opracowanie bilansu węgla. Bilans ten opracowuje się zarówno w całości, jak i w rozbićciu na okręgi wydobywania oraz na niektóre ważniejsze gatunki i rodzaje. Szczególne znaczenie ma opracowanie bilansu węgla koksującego w związku z zapotrzebowaniem hutnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej.

Przy sporządzaniu bilansu opracowuje się zagadnienia dalszej poprawy jakości węgla, a szczególnie węgla koksującego w drodze stosowania przodujących metod wzbogacania, a także brykietowania węgla.

W bilansie paliwa należy przewidzieć wszechstronne zwiększenie wydobywania miejscowych zasobów węgla, torfu, łupków i gazu oraz zmniejszenie zużycia paliwa przywożonego z daleka.

Jednym z podstawowych zadań przy opracowaniu bilansu paliwa jest dalsze zmniejszenie właściwych norm zużycia paliwa na jednostkę produkcji. Wśród czynników zapewniających oszczędności paliwa szczególne znaczenie ma stosowanie nowych urządzeń o wysokim ciśnieniu. W latach powojennych produkcja kotłów parowych z ciśnieniem na 100 atmosfer i temperaturą 500° zapewnia ok. 12% oszczędności paliwa. Wraz z tym poważną rolę gra przeprowadzenie organizacyjno-technicznych zamierzeń w zakresie poprawy zużycia paliwa i zmniejszenia jego strat. Celem wykonania zadań co do zmniejszenia właściwego zużycia paliwa na jednostkę produkcji, niezbędne jest stosowanie właściwych środków dla opanowania nowego sprzętu i zmniejszenia strat paliwa (rekonstrukcja kotłów, włączanie podgrzewaczy regeneracyjnych, automatyzacja procesów cieplnych i in.). Właściwe przygotowanie określonych gatunków węgla brunatnego dla spalania ich w potężnych elektrowniach pyłowych daje oszczędność paliwa w rozmiarze do 4,5%, przestawienie palenisk na pracę z płynnym usuwaniem żużla, pozwala zaoszczędzić ponad 2,5% paliwa. Wykorzystanie ciepła odlotowych spalin w piecach przemysłowych również stanowi poważne źródło oszczędności paliw. W zakładach „Sierp i Młot” dzięki zastosowaniu tych środków, oszczędność paliwa sięga 15%. Jednym z podstawowych źródeł oszczędności paliwa w kolejnictwie jest zwiększenie ciężaru pociągów. Zwiększenie ciężaru pociągu towarowego o 1% zmniejsza zapotrzebowanie na paliwo, licząc w mierniku pracy przewozowej, (10 tys. tono-kilometrów brutto) o 0,4%.

Bilanse paliwa należy opracowywać z uwzględnieniem istniejących rezerw oszczędności paliw i w ten sposób nastawiać wszystkich użytkowników paliwa na maksymalne wykorzystanie tych rezerw.

B i l a n s e n e r g i i e l e k t r y c z n e j. Podstawowym zadaniem przy opracowaniu bilansu energii elektrycznej jest zaspokojenie rosnących potrzeb w tym względzie w przemyśle, a szczególnie w jego energochłonnych gałęziach, jak hutnictwo żelaza i metali kolorowych, przemysł chemiczny, a ponadto w transporcie, gospodarce komunalnej, w budownictwie i rolnictwie oraz w zakresie zwiększenia rezerwy mocy systemów energetycznych. Postęp techniczny w gospodarce narodowej, stosowanie kompleksowej

²⁾ W. I. Lenin, Dzieła, t. XXXIII, Wyd. ros., str. 141.

mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych są nierozdzielnie związane z elektryfikacją procesów produkcyjnych w przemyśle, rolnictwie, transporcie i budownictwie.

Wraz z bilansem energii elektrycznej sporządza się także bilans mocy energetyki. Przedsiębiorstwom użytkującym energię określa się zarówno limit energii elektrycznej w kilowatogodzinach, jak i limit mocy w kilowatach, które regulują zużycie energii. Bilans mocy i bilans energii opracowywany jest w całości w skali gospodarki narodowej oraz w skali oddzielnych systemów energetycznych (Moskiewski, Uralski, Kemerowski i in.)

Celem określenia zapotrzebowania na energię w skali systemów energetycznych trzeba mieć plan produkcji w przemyśle, a także zadania w zakresie transportu, gospodarki komunalnej, rolnictwa, w przekroju poszczególnych systemów energetycznych.

Zapotrzebowanie przemysłu na energię elektryczną określane jest na podstawie: 1) planu produkcji przemysłowej, 2) zadań z zakresu zwiększenia współczynnika elektryfikacji, mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych w przemyśle, 3) norm zużycia energii elektrycznej na jednostkę produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu (na wytop elektro-stali, aluminium i in.)

W bilansie energii elektrycznej należy uwzględnić niezbędne zmniejszenie norm zużycia energii elektrycznej na jednostkę produkcji. Koniecznym warunkiem zmniejszenia zużycia energii jest zastosowanie środków mających na celu zwiększenie obciążenia urządzeń wytwórczych, a przede wszystkim agregatów energochłonnych, a ponadto środków, skierowanych ku poprawie procesów technologicznych i ich automatycznemu regulowaniu, ku zmniejszeniu zużycia wody do chłodzenia i powietrza sprężonego. Jednym ze źródeł oszczędności energii elektrycznej jest zmniejszenie jej zużycia na potrzeby własne w elektrowniach oraz zmniejszenie strat w sieciach. Tak np. Kaszyska Elektrownia Ciepła dzięki zastosowaniu opisanych wyżej środków osiągnęła zwiększenie wydajności urządzeń służących dla kruszenia węgla o 10 do 15% i zaoszczędziła skutkiem tego 1,8 mln. kWh energii w ciągu roku.

Bilans urządzeń wytwórczych i maszyn. W toku opracowania bilansów wyposażenia i maszyn należy rozstrzygnąć zagadnienia zaopatrywania w wysokowydajne maszyny i urządzenia przemysłu, budownictwa, rolnictwa, transportu, łączności i innych gałęzi gospodarki narodowej. Szczególnie ważne jest przy tym pełne zaopatrzenie w urządzenia wytwórcze elektrowni, hut, budownictwa, fabryk z zakresu przetwórstwa ropy naftowej oraz fabryk syntetycznego paliwa płynnego.

Ważne zagadnienie stanowi opracowanie bilansów następujących urządzeń wytwórczych i maszyn: obrabiarek do metali oraz sprzętu do kucia i prasowania, sprzętu odlewniczego, energetycznego i elektrycznego, technologicznych urządzeń wytwórczych dla poszczególnych gałęzi ciężkiego przemysłu, jak hutniczego, przemysłu węglowego, naftowego, chemicznego, następnie: urządzeń wytwórczych dla przemysłu lekkiego i spożywczego, maszyn rolniczych, urządzeń wytwórczych dla budownictwa, maszyn dla mechanizacji robót pracochłonnych oraz przyrządów sterujących i kontrolnych.

Zastosowanie współczesnych maszyn w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i w innych gałęziach gospodarki narodowej służy realizacji pełnej (kompleksowej) mechanizacji procesów produkcyjnych, przyczyniając się tym samym do wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, zwiększenia tempa wzrostu produkcji, do oszczędnego wykorzystania środków obrotowych i zmniejszenia kosztów własnych produkcji.

Pierwszorzędną rolę przy opracowaniu bilansów sprzętu gra sprawa kompletowania maszyn opuszczających fabrykę, sprawdzenia i określenia proporcji rozwoju powiązanych wzajemnie gałęzi przemysłu maszynowego. Tak np. produkcja silników winna być uzgodniona z rozwojem produkcji obrabiarek, maszyn do kucia i prasowania, pomp i kompresorów oraz

z innymi dziedzinami produkcji, które wyrabiają urządzenia napędzane przy pomocy silników. Przewidziany planem rozmiar produkcji agregatów walcowniczych wymaga produkcji odpowiedniej ilości silników elektrycznych, dźwigów i in. typów sprzętu.

Wzajemne powiązanie wszystkich zapotrzebowań przemysłu maszynowego w zakresie uzupełniającego sprzętu stanowi jedno z najważniejszych zadań przy opracowaniu bilansów sprzętu i maszyn.

Istotną w skali całej gospodarki narodowej sprawą jest bilans skoordynowanych dostaw: odlewów, odkuć, wyrobów tłoczonych a także poszczególnych części maszyn. Bilans dostaw kooperowanych ustalając kooperację oddziałów przygotowujących i obrabiających w przedsiębiorstwach budowy maszyn, niezależnie od ich podporządkowania resortowego powinien przewidywać zwiększenie współczynnika wykorzystania mocy produkcyjnych wskazanych oddziałów i zmniejszenie nadmierne dalekich, krzyżujących się i innych nieracjonalnych przewozów.

W bilansach urządzeń wytwórczych należy przewidzieć niezbędne proporcje między uruchamianiem nowych mocy produkcyjnych w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej i wzrostem produkcji odpowiednich urządzeń wytwórczych i maszyn.

Określając zapotrzebowanie na urządzenia wytwórcze oraz dokonując rozdziału tych urządzeń i maszyn należy uwzględnić środki współdziałające przy poprawie wykorzystania istniejącego parku maszynowego i urządzeń jak np. poprawa współczynnika wykorzystania objętości wielkiego pieca, zwiększenie wytopu stali z 1 m² trzonu pieca martenowskiego, wzrost szybkości wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych. Poprawka wykorzystania istniejących mocy wytwórczych daje możliwość uruchomienia poważnych rezerw wewnętrznych i wzrostu produkcji przy istniejącym parku maszynowym. Okoliczność tę należy uwzględnić w bilansach i planach rozdziału urządzeń wytwórczych i maszyn, z tym aby zapewnić ich racjonalniejszy rozdział pomiędzy poszczególne gałęzie produkcji oraz przedsiębiorstwa.

Bilans drewna. Podstawowe zadanie przy opracowaniu bilansów drewna stanowi zaspokojenie rosnących potrzeb gospodarki narodowej w zakresie drewna, a przede wszystkim potrzeb budownictwa inwestycyjnego, potrzeb produkcyjnych i eksploatacyjnych przemysłu oraz transportu. Podstawowe bilanse materiałów drzewnych to bilans drewna, bilans tarcicy, bilans podkładów, bilans fornieru oraz budynków standardowych. Bilansem wyjściowym, podstawowym jest w tej grupie bilans materiałów drzewnych, który określa rozmiary zasobów dla innych bilansów materiałów drzewnych (tarcicy, podkładów, fornieru itd.). Zasoby drewna składają się z materiałów bieżąco wywożonych z lasu przy czym należy uwzględnić pozostałość na początek i koniec roku.

Przy obliczaniu zasobów drewna należy szczegółowo uwzględnić możliwości wzrostu produkcji. Przemysł leśny posiadając do swej dyspozycji znaczną ilość nowoczesnych mechanizmów ma pełną możliwość całkowitego zaspokojenia rosnących potrzeb drewna w gospodarce narodowej. Jednakże ten bardzo obfity park maszynowy, jakim przemysł leśny rozporządza nie jest wykorzystywany w pełni zadowalająco. Skutkiem tego niewykonanie planowanych zadań z zakresu wyrobę i dostawy drewna przez przemysł leśny ma dość znaczne rozmiary.

Przy opracowaniu bilansu drewna należy uwzględnić poprawę wykorzystania maszyn w przemyśle leśnym w toku każdej operacji produkcyjnej. Szczególnie cenne źródło wzrostu produkcji drewna otwiera racjonalna obróbka surowca.

Uwzględniając zapotrzebowanie drewna w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej należy mieć przede wszystkim na uwadze zapotrzebowanie budownictwa na okrągłaki budowlane, typowe rodzaje tarcicy i domy standardowe. W przemyśle przerabiającym drewno należy uwzględnić przede wszystkim zapotrzebowanie na surowiec tartaczny, fornier, tarcicę, surowiec zapakczany, w węglowym przemyśle — zapotrzebowanie na kopalniaki, w energetyce i łączności — zapotrzebowanie na słupy dla przewodów itd.

W bilansie należy ustalić prawidłowe proporcje pomiędzy zasobami drewna i zapotrzebowaniem na poszczególne asortymenty nie tylko w całości, w skali gospodarki narodowej, ale i z rozbiorem na okręgi produkcji i okręgi zużycia. Należy przy tym przewidywać możliwość zmniejszenia norm zużycia drewna w produkcji, budownictwie, zmniejszenia strat w toku zużycia i przeróbki, a również wykorzystania odpadków.

Wielkie rezerwy oszczędności drewna istnieją w budownictwie inwestycyjnym, w kopalnictwie rud oraz w przemyśle węglowym, w przemyśle celulozowo-papierniczym, w przemyśle przetwarzającym drewno, szczególnie zaś w tartakach. Tak np. w przemyśle celulozowo - papierniczym istnieją przedsiębiorstwa, w których nadmierne zużycie drzewa, sięga 15% całego zużycia. Celem oszczędzania drewna przy produkcji celulozy należy szczególnie szerzej stosować najoszczędniejsze sposoby korowania drewna, przy stosowaniu których zdjęciu ulega wyłącznie kora, drewno zaś pozostaje nienaruszone. Przy produkcji opakowań drewnianych zużycie tarcicy można zmniejszyć o 25—30% dzięki zastosowaniu odpowiednich pił. Szczególnie ważną jest sprawa ścisłego przestrzegania dostawy drewna zgodnie ze specyfikacją, to jest aby rozmiary i gatunki drewna dostarczanego do przerabianego je zakładu możliwie ściśle odpowiadały specyfikacji zapotrzebowania.

Do oszczędności drewna w budownictwie w poważnym stopniu przyczynia się wykorzystanie miejscowych materiałów budowlanych do wykonania takich części jak np. okna, drzwi itd. Znaczną oszczędność daje wykorzystanie odpadków tartacznych do produkcji części budowlanych, wielokrotnie wykorzystanie rusztowań, skrzyń itd. Równocześnie trzeba stosować środki zabezpieczające długotrwałość użytkowania drewna, jak suszenie i nasycanie.

Bilanse materiałów budowlanych. Do głównych zadań przy opracowaniu bilansów materiałów budowlanych należy zaspokojenie rosnących potrzeb budownictwa inwestycyjnego oraz potrzeb eksploatacyjnych gospodarki narodowej, dalsze zmniejszenie kosztów materiałów budowlanych i poprawa ich jakości oraz rozszerzenie asortymentu. Podstawowe bilanse materiałów budowlanych to bilanse: materiałów wiążących (cement, wapno, gips, alabaster), materiałów ścianowych (cegła i jej materiały zastępcze, bloki i płyty), materiałów ogniotrwałych, szkła, materiałów do krycia dachów, materiałów sanitarno-technicznych i armatury, oraz azbestu. Bilanse materiałów budowlanych opracowuje się według ważniejszych ich asortymentów.

Przy ustalaniu zasobów w bilansach materiałów budowlanych należy nie tylko uwzględnić zadania z zakresu ilościowego wzrostu produkcji tych materiałów (jak cegła, gips, cement, wapno) ale i ponadto konieczność poprawy jakości, zwiększenia w produkcji udziału materiałów wysokogatunkowych, jak np. specjalne i barwne gatunki cementu, bloki ceramiczne, cegła dziurawka i licówka. Należy przy tym uwzględnić zwiększenie produkcji tych materiałów w okęgach realizacji wielkich inwestycji. Ważną sprawą jest mobilizacja wszystkich rezerw dla zwiększenia produkcji w drodze podnoszenia produkcji na jednostkę urządzeń wytwórczych.

Przy opracowywaniu bilansów np. cegły i materiałów do budowy ścian trzeba uwzględnić poprawę wykorzystania urządzeń wytwórczych w drodze ustalenia progresywnych norm produkcji cegły na jednostkę powierzchni pieca, jednostkę powierzchni suszarni itp. W toku planowania produkcji należy korzystać z doświadczeń przodujących zakładów i robotników - nowatorów. Tak np. w Moskwie w cegielni Niżniekotelskiej stachanowcy osiągnęli produkcję 36 tys. sztuk cegieł w ciągu zmiany na jedną prasę, podczas gdy zaplanowano 24 tys. sztuk, a mistrzowie formowania Bołuszewska i Nagorna osiągnęły nawet 40 tys. sztuk.

Oszczędność materiałów budowlanych i zastosowanie progresywnych norm ich zużycia oraz prawidłowy rozdział tych materiałów stanowią jeden z podstawowych warunków zmniejszenia kosztów budownictwa. Dlatego w bilansach należy w sposób najpełniejszy

uwzględniać istniejące rezerwy i możliwości zmniejszenia zużycia materiałów budowlanych i likwidację ich strat. Jak we wszystkich bilansach osnowę obliczeń rozmiarów niezbędnego zużycia materiałów budowlanych tworzą normy progresywne wyrażające doświadczenia przodujących robotników budowlanych, którzy osiągnęli poważne sukcesy w oszczędnym zużyciu budulca.

Bilanse materiałów budowlanych opracowywane są też przez okręgowe i krajowe komisje planowania. Opracowując te bilanse terenowe komisje planowania powinny głównie zwracać uwagę na ujawnianie możliwości wszechstronnego zwiększenia produkcji miejscowych materiałów budowlanych a przede wszystkim cegły. Wraz z tym należy starannie badać możliwości oszczędzania w zużyciu materiałów budowlanych. Również i te bilanse należy sporządzać na zasadzie norm progresywnych przewidujących najoszczędniejsze zużycie materiałów.

Bilanse towarów przemysłowych i spożywczych. Podstawowym zadaniem przy opracowaniu tych bilansów jest zaspokojenie potrzeb związanych ze wzrostem puli rynkowej, rozwijanie handlu detalicznego, a to celem stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Podstawowymi wśród tych bilansów są bilanse tkanin, wyrobów trykotażowych, pończosznicych, obuwia, pieczywa, mięsa, ryb, cukru, wyrobów cukierniczych, tłuszczu i in.

Przy opracowywaniu bilansów towarów przemysłowych i spożywczych należy przede wszystkim określić zasoby towarowe stanowiące podstawę materiałową dla wzrostu handlu detalicznego. Towary przemysłowe i spożywcze rozdzielane są w bilansach na pulę rynkową i pozarynkową.

Dla przemysłu lekkiego i spożywczego ważną jest sprawa opracowania bilansów surowców rolniczych, za pomocą których ustala się proporcje pomiędzy rozwojem przemysłu lekkiego i spożywczego, a rolnictwem. Przy tym przemysł posiada rolę organizującą w stosunku do wzrostu produkcji surowców rolniczych przeznaczonych do przeróbki w poszczególnych gałęziach przemysłu lekkiego i spożywczego. Celem określenia rozmiarów produkcji w przemyśle lekkim należy sporządzić bilans surowców włókienniczych jak bawełna, len oraz ich włókna, wełna, skóry i ich półfabrykaty oraz inne surowce. Dla planowania rozmiarów produkcji przemysłu spożywczego podstawowe znaczenie mają bilanse takich surowców rolniczych jak buraki, nasiona oleiste, ziemniaki, kukurydza, tytoń, machorka, winogrona i in.

*

Lenin i Stalin uczą, że sporządzenie planów gospodarczych stanowi tylko początek planowania, że istotna praca planowa rozwija się w toku organizacji i kontroli wykonania planu. Kontrola wykonania planu musi mieć charakter kontroli pełnej (kompleksowej), tj. bilansowej. Znaczy to, że kontroli podlegać winien nie tylko stopień wykonania planu w zakresie tego bądź innego wskaźnika ilościowego czy jakościowego, ale należy kontrolować wykonanie planu w zakresie wszystkich ustalonych wskaźników, a co szczególnie ważne należy przy tym dokładnie sprawdzać czy przestrzegane jest zachowanie ustalonych przez plan proporcji rozwoju poszczególnych gałęzi i działów produkcji.

Niewykonanie planu według nomenklatury i asortymentu produkcji narusza proporcje w gospodarce narodowej, jest jedną z przyczyn ponadnormatywnych pozostałości produkcji gotowej w dostawców i pozostałości surowca paliwa i materiałów u użytkowników. Wraz z tym zadaniem kontroli wykonania planu jest sprawdzenie, jak przebiega mobilizacja zasobów dodatkowych (pozostałości u dostawców, złom i in.). Niezbędne także jest systematyczne kontrolowanie wykonania planu dostaw przez ministerstwa — dostawców w zakresie zasadniczych kierunków przeznaczenia (na cele produkcyjne, na budownictwo, na rynek wewnętrzny, eksport).

Niezbędnym elementem sprawdzenia wykonania bilansów i planów rozdziału jest kontrola wykorzystania

limitów przyznawanych ministerstwom-użytkownikom. Ta praca polega po pierwsze na sprawdzaniu i analizie wykonania planu dostaw, zużycia i pozostałości surowców, paliwa i materiałów w związku z wykonaniem planu produkcji i inwestycji; po wtóre praca ta polega na sprawdzeniu wykonywania norm zużycia paliwa, energii elektrycznej, surowców i materiałów, a także norm wykorzystania urządzeń wytwórczych i maszyn.

Cała praca z zakresu kontroli wykonania planu winna się kierować na przecięcie „wąskich przekrojów”, podciąganie oddziałów produkcyjnych pozostających w tyle za innymi i wykorzystanie wszystkich istniejących rezerw dla wykonania planów państwowych.

Z kroniki gospodarki narodowej

KONFERENCJE PARTYJNO-TECHNICZNE WZMAGAJĄ AKTYWNOŚĆ ZAŁÓG

WSKAZANIA zawarte w referacie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR zwracają między innymi uwagę na konieczność mobilizacji ukrytych rezerw przedsiębiorstw przemysłowych poprzez stosowanie nowych metod pracy i kierownictwa, odpowiednich dla nowej sytuacji. Jedną z metod szerokiej mobilizacji rezerw, wzorowaną na doświadczeniach radzieckich, jest organizowanie konferencji partyjno-technicznych. Pierwsza taka konferencja w polskim przemyśle w ogóle odbyła się w II kw. br. w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu. Następnymi kilka konferencji partyjno - technicznych przeprowadzono w IV kw. br. na terenie niektórych wielkich zakładów przemysłowych. Zadaniem wszystkich tych konferencji było wciągnięcie całego kolektywu załogi do wzmoczonej pracy nad wykonaniem podstawowych zadań obecnego etapu realizacji Planu 6-letniego.

Jedną z odbytych ostatnio konferencji partyjno-technicznych była konferencja w hucie „Pokój”. Była to pierwsza konferencja partyjno - techniczna w polskim hutnictwie. Została ona zorganizowana w okresie szczególnie ważnym dla huty „Pokój”, kiedy występujące trudności narosły do tego stopnia, że ich przełamanie narzuciło konieczność podjęcia szerszej akcji dla przedyskutowania stanu rzeczy i kolektywnego ustalenia dróg wyjścia z tej trudnej sytuacji. Przygotowania do konferencji odbywały się w okresie ważnych wydarzeń politycznych wobec zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w okresie obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w okresie poprzedzającym 35 Rocznicę Rewolucji Październikowej. Te ważne wydarzenia polityczne niewątpliwie wywarły wpływ na wzrost świadomości załogi huty i jej zwrócenia w szeregi świadomych pracowników przedsiębiorstwa socjalistycznego.

Huta „Pokój”, jakkolwiek w Planie 6-letnim nie jest przewidziana do rozbudowy na szerszą skalę, posiada jednak duży wpływ na realizację całości zadań Planu 6-letniego. Zwiększenie produkcji idzie w dwóch kierunkach: w kierunku zwiększenia produkcji surowki o 48% w stosunku do poziomu 1949 r. i zwiększenia produkcji stali martenowskiej w tym samym okresie o 40%. Ustalone w Planie 6-letnim zadania w zakresie zwiększenia produkcji są ściśle powiązane z zaplanowaniem inwestycji umożliwiających osiągnięcie zwiększonych efektów produkcyjnych.

Huta „Pokój” przystąpiła do realizacji zadań Planu 6-letniego w stosunkowo dobrych warunkach, wykonując plan produkcyjny ostatniego roku Planu 3-letniego w 102,4%. Plan pierwszego roku sześciolatki wykonany został z poważną nadwyżką (103,5%). Za-

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na wzmocnienie prac nad bilansami materiałowymi w terenowych komisjach planowania. Mimo pozytywnych doświadczeń w tym zakresie wiele okręgów i krajów wyróżnia się niedostatecznym poziomem tych prac. Odbija się to na jakości opracowywanych planów gospodarki tych terenów. W terenowych komisjach planowania należy opracowywać takie bilanse jak bilans materiałów budowlanych, bilans paliwa miejscowego, bilans różnych surowców dla produkcji towarów powszechnego użytku. Opracowanie tych bilansów będzie współdziałać ujawnianiu i wykorzystywaniu rezerw wewnętrznych gospodarki miejscowej i przyczyniać się do poprawy jakości pracy wszystkich gałęzi gospodarki terenowej, a szczególnie przemysłu miejscowego oraz spółdzielczości pracy.

dania drugiego roku Planu 6-letniego były wyższe w stosunku do zadań roku poprzedniego o 10,5%. Plan ten huta „Pokój” wykonała na 12 dni przed terminem, przekraczając go w zakresie produkcji koksu o 7,4%, stali o 6,4%, wyrobów walcowanych o 2,1%, nie wykonując jednak planu produkcji surowki o 6,2%. Przyczyną niewykonania planu surowki było niewykonanie założeń planu technicznego, nieuruchomienie prototypu dmuchawy „Dzierżyński”.

Wzrost zadań w trzecim roku Planu 6-letniego w stosunku do roku poprzedniego wynosi 6%. Plan I kwartału wykonany został w 105,4%, przy czym plan produkcji surowki przekroczono o 0,8%, a plan produkcji stali o 7,1%. W okresie tego kwartału wystąpiły pierwsze oznaki trudności: niskie wykonanie produkcji surowki, wlewków podwalcowanych i niewykonanie planu w walcowni grubej i blachy grubej. Plan II kwartału został wykonany w 101,2%, przy czym przekroczono plan produkcji surowki o 6,5%, ale nie wykonano planu w innych podstawowych działach huty. Do wykonania planu produkcji stalowni brakowało 1,4%, walcowni wlewków — 4,5%, walcowni grubej — 12,6%, walcowni średniej — 10,6%, walcowni blachy grubej — 3,8%. Analiza pracy przeprowadzona przez organizację partyjną zwróciła uwagę na to, że zbyt małą uwagę przywiązywano do wykonania planu technicznego, koncentrując się głównie na realizacji planu produkcji.

Za mało uwagi poświęcono analizie osiągniętych wskaźników technicznych i badaniu możliwości osiągnięcia wskaźników planowanych. Dlatego plany techniczne, plany usprawnień organizacyjnych, plany mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych były traktowane w oderwaniu od produkcji. Realizacja najważniejszych zadań pierwszych dwóch lat sześciolatki osiągnięta została dzięki sporadycznym zrywom podejmowanym w momentach zagrożenia planu. W ten sposób przeprowadzona została mała mechanizacja wielkich pieców, przebudowa pieca do normalizowania osi, usprawnienie pracy w ocykowni. Sugerując się poprawą wskaźników pracy huty, nie brano pod uwagę tego, że są one niskie w stosunku do rzeczywistych możliwości istniejących urządzeń. Nie było wyraźnego i konsekwentnie realizowanego planu technicznego, powiązanego z planowanym wzrostem wskaźników, wzrostem produkcji i obniżką kosztów własnych.

Uzyskiwane wskaźniki daleko odbiegały od takich samych wskaźników w Związku Radzieckim. Dla przykładu: współczynnik wykorzystania objętości w r. 1950 wynosił 1,61 m³/t w r. 1951 — 1,43 m³/t a w pierwszym półroczu br. 1,44 m³/t, podczas gdy ten sam wskaźnik wykorzystania wielkich pieców w Związku Radzieckim wynosi 0,94 m³/t; wydajność z metra

kwadratowego trzonu pieców martenowskich wynosiła w r. 1950 3,67 t/m², w r. 1951 — 3,00 t/m², w I półroczu br. — 4,13 t/m², gdy tymczasem w hutnictwie Związku Radzieckiego osiąga się wydajność 5 t/m².

Wzrastające wskaźniki techniczno - ekonomiczne osłabiły czujność kierownictwa huty i dopiero wyniki ekspertyzy fachowców radzieckich zwróciły uwagę na to, że osiągnięcia huty w żadnym wypadku nie są dostateczne. Kierownictwo huty zdało sobie sprawę z faktu, że postęp techniczny jest zbyt powolny. Toteż pod koniec czerwca br. z inicjatywy organizacji partyjnej postanowiono zorganizować konferencję partyjno - techniczną, której naczelnym zadaniem byłoby ustalenie dróg z zabezpieczenia przekroczenia planu II półrocza br. poprzez podwyższenie produkcji, poprawę jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych oraz lepsze wykorzystanie urządzeń i agregatów. Inicjatorzy konferencji partyjno-technicznej z góry wychodzili z założenia, że samo wykonanie planu w warunkach obecnych nie jest wystarczające oraz że konieczne jest możliwie wysokie przekroczenie tego planu i przygotowanie huty do przekroczenia zwiększonych planów w latach następnych.

Najtrudniejszy był początkowy okres organizowania konferencji. Organizatorzy nie znali dokładnie wzorów, które by można przenieść wprost na teren huty. Pod kierownictwem organizacji partyjnej i dzięki opiece Komitetu Wojewódzkiego PZPR, który stale służył swoją radą i pomocą ustalono właściwe metody organizacyjne, cele oraz planowane wyniki konferencji. Ustalony konkretny cel wytyczył metodę postępowania. Naczelnym wskazaniem była tendencja wywołania i wykorzystania twórczej inicjatywy całej załogi huty, wywołanie szerokiego entuzjazmu załogi i skierowanie go na miejsca szczególnie zagrożone, pokonanie wszelkich tych trudności przy pomocy metod pracy partyjnej. Jako cel zasadniczy okresu przygotowawczego ustalono: podniesienie poziomu technicznego huty przy współudziale całej załogi.

W celu koordynowania i kontroli całości prac powołana została na podstawie uchwały egzekutywy organizacji partyjnej zakładowa komisja do spraw organizacji konferencji pod przewodnictwem głównego inżyniera huty. W jej skład weszli: sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej, przewodniczący rady zakładowej, dwóch przewodników pracy, dwóch racjonalizatorów, główny mechanik, szef produkcji, główny konstruktor, główny technolog, główny energetyk, główny księgowy, główny planista, inżynier wynalazczości, przedstawicielka Ligii Kobiet i przedstawiciel ZMP.

Komisja zakładowa powołała komisje wydziałowe, których zadaniem było ustalenie konkretnych tematów dla poszczególnych wydziałów, nawiązanie współpracy z instytucjami naukowo-badawczymi, propagowanie idei konferencji partyjno-technicznej wśród załogi i przygotowanie tekstu uchwały, który by obejmował wszelkie przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne podstawowego celu konferencji. Powołano 18 komisji wydziałowych, których skład zatwierdziły egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych. Każda komisja wydziałowa otrzymała opiekuna z ramienia komisji zakładowej. Ilość komisji wydziałowych ustalona została z uwzględnieniem różnorodnego charakteru pracy huty. Komisja zakładowa w porozumieniu z organizacją partyjną opracowała regulamin pracy przygotowawczej.

W zakresie ustalania tematyki dla poszczególnych wydziałów przyjęto jako zasadę, że należy nią objąć najaktualniejsze zadania wydziału w ujęciu ogólnym, ażeby nie krępować myśli twórczej racjonalizatorów. Na zebraniach załóg w poszczególnych wydziałach tematyka ta była szeroko i szczegółowo omawiana ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykrycia rezerw produkcyjnych, zlikwidowania tzw. „wąskich przejść” w produkcji, poprawy jakości i obniżenia kosztów własnych. Zwracano również uwagę na to, że wykonanie całości zadań możliwe jest jedynie przy pełnej kolektywnej pracy całej załogi huty. Tematykę

ustaloną przez komisje wydziałowe zatwierdziły oddziałowe organizacje partyjne.

Wytypowane konkretne tematy ustalone zostały w odniesieniu do każdego poszczególnego wydziału. Np. wydział koksowni otrzymał jako zadanie: poprawę jakości koksu oraz lepsze wykorzystanie objętości komór; wydział wielkich pieców — podwyższenie wydajności surówki z metra sześciennego objętości pieców, rozszerzenie i ulepszenie małej mechanizacji; wydział stalowni — podwyższenie wydajności z metra kwadratowego trzonu pieca, poprawę jakości produkcji, usprawnienie pracy w hali lejniczej i zmniejszenie strat do minimum. Konkretnie zadania ustalono poza tym dla wszystkich walcowni, dla wykończalni, młotowni, wydziałów: konstrukcyjnego, mechanicznego, elektryczno-energetycznego, budowlanego, transportowego, a także dla laboratorium, wydziałów planowania, zaopatrzenia — zbytu, dla dyrekcji, oddziału zaopatrzenia robotniczego, nie pomijając również hutniczego przedsiębiorstwa remontowego działającego na terenie huty „Pokój”.

Jak już wyżej wspomniano, najtrudniejszy był początkowy okres organizacyjny. Trudność polegała m. in. na tym, że załoga odniosła się z pewnym niedowierzaniem do realizacji zadań konferencji, powodując się doświadczeniem okresu przeszłego, kiedy to projekty racjonalizatorskie niejednokrotnie przez dłuższy czas oczekiwały na załatwienie. Komisja zakładowa, która ze swej strony w początkowym okresie również za mało uwagi zwracała na szybkie załatwianie i realizację projektów, postanowiła powołać trzy komisje wynalazczości. Zadaniem ich było szybkie rozpatrywanie projektów racjonalizatorskich, wnioskowanie premii oraz przyspieszanie realizacji wniosków. W związku z przeciążeniem warsztatów, co stanowiło przeszkodę w realizacji projektów, komisja zakładowa spowodowała, że projekty wykonywały wydziałowe warsztaty utrzymania ruchu przy czym wykonanie to opłacane było ze specjalnych funduszy przeznaczonych na ten cel. Realizację poważniejszych projektów, które nie mogły być wykonane w warsztatach wydziałowych, dyrekcja poleciła wykonywać w pierwszej kolejności w warsztatach centralnych.

Szybka ocena wniosków i przyznanie nagród, podawane do wiadomości załogi przez radio i inne środki agitacji spowodowały wzmoczenie zainteresowania załogi i wzrost ilości składanych wniosków racjonalizatorskich. Do rozwiązywania zadań konferencji partyjno-technicznej wciągnięta została cała załoga, w szczególności zaś wszyscy inżynierowie i technicy. Zadania mobilizowania załogi do wykonania tych zadań przyjęła na siebie podstawowa organizacja partyjna oraz rada zakładowa.

Jako jeden z celów konferencji partyjno-technicznej, mający umożliwić wykonanie podstawowych zadań konferencji, partia wskazała konieczność nawiązania i wzmoczenia współpracy praktyków z naukowcami.

Ścisłsza współpraca nawiązana została z Instytutem Metalurgii w Gliwicach, w zakresie której ustalono pięć zagadnień do rozwiązania, a mianowicie: 1) poprawa jakości koksu, 2) poprawa jakości szyn, 3) poprawa jakości blach cienkich, 4) poprawa jakości materiałów ogniotrwałych dla stalowni, 5) usprawnienie gospodarki energetycznej. Przy współpracy brygad koksowni z przedstawicielami Instytutu Metalurgii ustalono przede wszystkim przyczyny pogorszenia się jakości koksu, do której, poprzez podniesienie temperatur garowania koksu przystąpiono do zwalczania tych przyczyn i dzięki ofiarnej pracy brygady wydziałów koksowni przy oczyszczaniu kanałów, regeneratorów oraz drogą wyregulowania palników uzyskano lepszą jakość koksu. Według wskazówek pracowników Instytutu Metalurgii w hali rozlewniczej stalowni zastosowano produkowane w kraju wylewy kadziowe granitowe. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można przyjąć, że wpłyną one na poprawę jakości odlewanej stali, szczególnie stali szynowej. Dzięki współpracy z Instytutem uzyskano taką jakość koksu, do której wielkopieczownicy huty nie mają zastrzeżeń.

W zakresie współpracy z Instytutem Spawalnictwa ustalono, że należy opracować instrukcję spawania stali K52 oraz instrukcję spawania metodą inż. Wołodina. Przedstawiciele Instytutu Spawalnictwa przeprowadzili praktyczny instruktaż spawania stali o podwyższonej wytrzymałości, wprowadzanej w coraz szerszym zakresie do naszego budownictwa. W wyniku tej współpracy załoga huty zapoznała się z metodą inż. Wołodina. We współpracy z Instytutem Ekonomiki i Organizacji Pracy załoga huty opracowuje sposób praktycznego wprowadzenia metody Kowalowa w stalowni. W ramach tej współpracy przeprowadzono do tej pory szereg badań i prób, na podstawie których zostały opracowane orzeczenia i ustalone praktyczne wskazówki co do poprawy dotychczasowego stanu rzeczy.

SZCZEGÓLNEGO uwzględnienia wymaga zagadnienie racjonalizatorstwa. Opracowanie nowych metod produkcji w hucie „Pokój” było możliwe jedynie dzięki dużemu wzrostowi ruchu wynalazczości w okresie przygotowań do konferencji partyjno-technicznej. Rozrost tego ruchu w niespotykanej dotychczas skali wywarł poważny wpływ na uzyskanie lepszych wyników pracy, przy czym wpływ ten będzie w najbliższej przyszłości wzrastać w związku z wprowadzaniem w życie przyjętych i stale jeszcze składanych projektów. O ile od lipca 1945 do lipca br. załoga huty „Pokój” zgłosiła ok. 1.000 wniosków racjonalizatorskich, to od lipca do dnia 20 października br. zgłoszono przeszło 1.700 pomysłów racjonalizatorskich, z czego 80% przyjęto już do realizacji.

Wiele ze zgłoszonych pomysłów ma duże znaczenie dla zwiększenia wydajności agregatów, dla przedłużenia żywotności urządzeń, dla dalszej mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz dla poprawy jakości produkcji. Pomysł np. wielkopieczownika Wrzesioka, dotyczący metody mechanicznego czyszczenia mis na gardzieli wielkich pieców, należy do tej właśnie kategorii. Pomysły racjonalizatorskie zgłoszone w wydziale stalowni umożliwiły zmniejszenie ilości braków o 10%. Zastosowanie zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich w walcowni blachy cienkiej spowodowało zmniejszenie ilości uszkodzeń walców o 50%. Wprowadzono również nową technologię kucia obręczy. Poprawiła ona jakość produkcji przez eliminację tzw. jam osadowych. Wśród wielu innych zagadnień rozwiązanych przy pomocy wniosku racjonalizatorskiego usprawniono również wykorzystywanie ługów potrawiennych. Nowa metoda pozwala na oszczędzenie tysięcy ton kwasu siarkowego i żelaza.

Wnioskodawcami zgłoszonych projektów racjonalizatorskich byli nie tylko robotnicy, ale też prawie wszyscy inżynierowie i technicy huty. Personel inżyniersko-techniczny wziął pełny udział w przygotowaniach do konferencji. Wnioski opracowane przez kolektywy inżynierskie mają ogromne znaczenie dla produkcji huty, szczególnie dla produkcji wielkich pieców. Wśród zgłoszonych wniosków znajdują się również wnioski dawnych pracowników huty, którzy jakkolwiek przestali pracować w hucie, to jednak nie zerwali z nią więzi. Tak np. pracownicy wytwórni materiałów ogniotrwałych — inżynierowie Frontczak i Hirsfeld złożyli projekt zastosowania chłodzenia sklepienia, który umożliwi przedłużenie żywotności sklepień w piecach martenowskich.

W racjonalizacji procesów produkcyjnych wzięła udział m. in. załoga hutniczego przedsiębiorstwa remontowego, pracującego na terenie huty „Pokój”, zgłaszając 57 wniosków racjonalizatorskich dotyczących głównie usprawnień remontów pieców martenowskich. Bardzo poważnym osiągnięciem było wykonanie w rekordowo krótkim terminie kapitalnego remontu wielkiego pieca, który to remont wykonany został w czasie zbliżonym do norm radzieckich, tj. w ciągu 31 dni, podczas gdy nasza norma wynosi ok. 90 dni.

W początkowym okresie przygotowań zaznaczał się brak należytego powiązania prac z bieżącą produkcją, czego wyrazem było niewykonanie planu produkcyjnego w lipcu. Wtedy to aktywy partyjny i techniczny zwrócił baczniejszą uwagę na rytmiczność wykony-

wania codziennych planów, omawiając z załogą cele konferencji partyjno-technicznej i stawiając bieżące przekraczanie planów dobowych jako jedno z podstawowych zadań. W wyniku tej akcji nastąpiła wyraźna poprawa, dzięki czemu poważnie zagrożony plan sierpniowy został wykonany. Dalsze powiązanie konferencji partyjno-technicznej z bieżącą produkcją umożliwiło stałe przekraczanie planów dobowo-zmianowych, co w ostatecznym wyniku dało przekroczenie planu wrześniowego o 5%. Znaczącej poprawie uległy wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Niemalą rolę odegrały tutaj zobowiązania produkcyjne i organizacyjno-techniczne podjęte z okazji wyborów do Sejmu PRL oraz dla uczczenia 35 Rocznic Rewolucji Październikowej i XIX Zjazdu KPZR. Ogólna suma zobowiązań wynosi prawie 10 mln. zł. Zobowiązania te w ciągu września zrealizowano w przeszło 60%.

Dzięki współpracy komisji współzawodnictwa z grupami związkowymi, radami oddziałowymi i personelem inżyniersko-technicznym stan współzawodniczących w październiku br. znacznie przekroczył 50% stanu załogi, podczas gdy jeszcze w miesiącu czerwcem ilość współzawodniczących wahała się w granicach ok. 20%. Podkreślić również należy wzmocniony udział aktywistów związkowych w zgłaszaniu wniosków racjonalizatorskich. Liczba zgłoszonych przez nich wniosków wynosiła 445. Komisja współzawodnictwa zorganizowała również naradę ze stalownikami hut „Bobrek” i „Kościuszko”, która to narada wskazała możliwości zastosowania metody Kowalowa w stalowni huty „Pokój”.

Początkowa mała aktywność kobiet w akcji przygotowania konferencji partyjno-technicznej uległa również znacznej poprawie, a to głównie dzięki wejściu kobiet w skład komisji wydziałowych. Ilość wniosków racjonalizatorskich zgłoszonych przez kobiety wynosi 73. Również udział młodzieży w początkowym okresie przygotowań do konferencji był za słaby, jeśli nie liczyć indywidualnych często wybitnych osiągnięć racjonalizatorskich. Zaktywizowanie młodzieży w dalszym okresie przygotowań konferencji dało w wyniku liczne zobowiązania przed i poźlotowe młodzieży oraz organizowanie samodzielnych brygad młodzieżowych i objęcie przez te brygady odpowiedzialnych agregatów produkcyjnych. Brygady młodzieżowe objęły np. prowadzenie jednego wielkiego pieca, jednego pieca martenowskiego, a także pracują w walcowni blachy cienkiej.

Podobnie w miarę organizowania i rozwijania się akcji przygotowawczej wzrastał również udział personelu inżyniersko-technicznego. Personel ten niezależnie od bezpośredniego składania wniosków racjonalizatorskich oraz zacieśniania współpracy z załogą nie szczędził czasu przy załatwianiu masowo napływających projektów racjonalizatorskich oraz udzielaniu rad i pomocy w toku opracowywania projektów. Dla opracowania poważniejszych zagadnień techniczno-organizacyjnych powołane zostały kolektywy inżynierów i techników. Kolektywy takie powstały m. in. dla opracowania i wprowadzenia instrukcji służby dyspozytorskiej, dla opracowania regulaminu wprowadzania, stosowania i kontroli wyników instrukcji technologicznych, dla pogłębienia planowania i rozrachunku wewnątrzwydziałowego.

Wzrost aktywności całej załogi, masowość podejmowanych zobowiązań i dyscyplina ich wykonywania są wynikiem wielkiego wzrostu uświadomienia politycznego całej załogi. W toku akcji polityczno-uświadamiającej kierowano się wskazaniami partii, że tylko świadomy pracownik jest pełnowartościowym pracownikiem, że ściśle związane zagadnienia gospodarczych i technicznych z zagadnieniami politycznymi jest jedynie słuszną metodą.

Powołany został kolektyw propagandowy, który do swojej pracy wykorzystywał radiowęzeł, gazetkę, tzw. „blyskawicę” wydawane w formie ulotek oraz pisane kredą na specjalnych tablicach. Radiowęzeł i gazetka m. in. kilkakrotnie w ciągu dnia podawały komunikaty o ilości zgłoszonych projektów, komunikaty o dobrej i złej pracujących komisjach, o ważniejszych projektach racjonalizatorskich i przyznaniu nagród ich twórcom. W różnych punktach zakładu ustawiono tablice i ga-

blotki z wykresami ilustrującymi przebieg przygotowań oraz podającymi nazwiska wyróżniających się nowatorów i racjonalizatorów.

Niestety jednak — jak zwykle wśród światła — występują również i tutaj cienie. Za mało uwagi poświęcono obniżeniu wskaźnika kosztów własnych. Samokrytyczne stwierdzenie tego faktu powinno stać się początkiem walki o stały spadek krzywej kosztów. Wciąż jeszcze nie rozwiązano w hucie „Pokój“ problemów inwestycyjnych. Wśród wielu cennych wniosków racjonalizatorskich, brak jednak tych najcenniejszych, które usprawniałyby całe kompleksy zagadnień, jak np. ujednorodnienie rud, ujednorodnienie dmuchu, a przecież usprawnienie kompleksu zagadnień związanych np. z ujednorodnieniem dmuchu dałoby w efekcie wzrost wydajności o kilkanaście procent a może nawet do 25%. Mimo wielkiej akcji uświadamiającej załoga nie stanowi jeszcze zupełnie zgranego kolektywu, nie wszystkie ogniwa równomiernie uczestniczyły w akcji przygotowań do konferencji partyjno-technicznej. Nic więc dziwnego, że wśród przodujących pracowników huty padł m. in. wniosek zorganizowania w przyszłości wydziałowych konferencji partyjno-technicznych w celu przejścia na jeszcze wyższy poziom pracy.

Okres kampanii wyborczej zbiegł się z okresem przygotowań do konferencji partyjno-technicznej również w kilku innych wielkich zakładach przemysłowych. Osiągnięcia uzyskane w toku przygotowania konferencji stały się poważnym wkładem załóg tych przedsiębiorstw w sprawę realizacji Programu Frontu Narodowego. Tak było w „Ursusie“, gdzie konferencja partyjno-techniczna zwróciła uwagę załogi na węzłowe problemy produkcyjne, na likwidację wąskich przekrojów produkcji. Organizacja partyjna „Ursusa“ wspólnie z aktywnym gospodarzem, po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji w zakładach, ustaliła 26 zagadnień, których rozwiązanie może doprowadzić do wzrostu dziennej produkcji traktorów o 20% bez powiększania załogi i bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

W okresie czterech miesięcy przygotowań do konferencji partyjno-technicznej w „Ursusie“ wpłynęło 1.700 wniosków racjonalizatorskich. O sukcesie konferencji zdecydował fakt, że w okresie przygotowawczym organizacja partyjna oparła się w swej pracy o szeroki aktywny bezpartyjnych. Na ogólną liczbę 186 członków wszystkich komisji wydziałowych przygotowujących konferencję, bezpartyjnych było 111 członków. Bezpartyjni byli również racjonalizatorami.

Trzeba również podkreślić, że początkowy okres przygotowania konferencji był najtrudniejszy, ale systematyczne analizowanie przez komitet zakładowy biegu przygotowań umożliwiło dostrzeżenie w porę i usuwanie trudności i niedociągnięć. Wynikiem tego było np. rozszerzenie kręgu racjonalizatorów. Spośród 800 pracowników, którzy złożyli wnioski racjonalizatorskie, większość złożyła je po raz pierwszy w swym życiu. Wyrazem tego było również zwrócenie szczególnej uwagi na środowiska mało aktywne, np. grupy kobiece, w wyniku czego 57 kobiet złożyło wnioski racjonalizatorskie.

Również organizacja młodzieżowa pod kierownictwem partii przejawiała większą aktywność. Uruchomiono 280 młodzieżowych agitatorów, mobilizujących młodzież do udziału w rozstrzyganiu zadań stojących przed zakładami. Zorganizowano brygady pomocy młodym racjonalizatorom, dzięki czemu np. młodzi pracownicy kuźni złożyli 38 wniosków racjonalizatorskich. Młodzież podjęła redagowanie gazetki ściennej dla młodzieży. Wynikiem systematycznej analizy i stosowania metod pracy partyjnej było również wzmocnienie współpracy załogi z pracownikami inżynieryjno-technicznymi i zwiększony udział tych pracowników w zgłaszaniu wniosków racjonalizatorskich. Niemal każdy inżynier i technik zakładów jest obecnie racjonalizatorem. W okresie przygotowań do konferencji powstały 64 brygady inżynieryjno-techniczne. Znajdują się one w każdym dziale produkcyjnym.

Wzmocnienie aktywności grup partyjnych, stanowiących podstawowe ogniwo, odegrało najpoważniejszą rolę w mobilizacji załogi. Członkowie grup partyjnych i bez-

partyjni np. dyżurowali przy stoiskach racjonalizatorskich urządzonych we wszystkich oddziałach. Przy stoiskach tych codziennie uwidaczniano ilość zgłoszonych i rozpatrzonych wniosków. Wśród różnorodnych form agitacji uwzględniono gazetkę fabryczną, radiowęzeł fabryczny, ulotki i „blyskawice“ oraz agitację indywidualną. W wyniku wzmoczonej aktywności całej załogi spośród wytypowanych 26 głównych problemów, stamowujących „wąskie przejścia“ w produkcji, rozwiązano 18 zagadnień. Najbardziej namacalnym wynikiem przygotowań do konferencji partyjno-technicznej jest wzrost produkcji zakładów „Ursus“, które obecnie produkują o 20% więcej traktorów na dobę aniżeli w maju br. We wrześniu wykonano 10 ciągników ponad plan a w październiku — 40. Ogólna suma oszczędności uzyskanych wskutek zastosowania wniosków racjonalizatorskich według szacunkowych danych wynosi 6 mln. zł. Do osiągnięcia tych wyników m. in. przyczyniła się współpraca załogi „Ursusa“ z siedmiu instytucjami naukowo-technicznymi.

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach okres przygotowań do konferencji partyjno-technicznej trwający od lipca do połowy października br. zaznaczył się szczególnie wyęzowaną mobilizacją polityczną i techniczną załogi do przełamania trudności, wykrycia i wykorzystania rezerw w celu zabezpieczenia realizacji planów produkcji w roku bieżącym i w roku przyszłym. W toku 3-miesięcznych przygotowań do konferencji załoga FSC opracowała 2.912 wniosków racjonalizatorskich, z czego do połowy września zrealizowano ok. 500 wniosków.

Okres przygotowań do konferencji partyjno-technicznej zbiegł się z kampanią przedwyborczą i podejmowaniem zobowiązań na cześć XIX Zjazdu KPZR i 35 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej również w Zakładach Przemysłu Azotowego i m. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Okres ten był okresem przełomowym dla Zakładów, które przez siedem miesięcy bieżącego roku nie wykonywały w pełni planów produkcyjnych oraz wskaźników techniczno-ekonomicznych. Punkt kulminacyjny przygotowań nastąpił we wrześniu, kiedy plan został przekroczony, mimo iż był wyższy w stosunku do poprzednich miesięcy. Również w październiku przekroczono plan. Przełom ten osiągnięty został jako wynik poważnego wzrostu aktywności całej załogi w okresie przygotowań do konferencji.

Zorganizowane brygady inżynieryjno-techniczne opracowały 260 tematów stanowiących wąskie przejścia w produkcji i decydujących o podwyższeniu zdolności wytwórczej aparatów i urządzeń. W okresie przygotowań zgłoszono 1.014 projektów racjonalizatorskich i usprawniających. Liczba ta 12-krotnie przewyższa liczbę projektów zgłoszonych w całym r. 1951. Konferencja partyjno-techniczna w Zakładach Azotowych w Tarnowie ustaliła również zadania na przyszłość, do których należy dalsza walka o wzrost wydajności pracy, doskonalenie technologii produkcji, rozszerzenie asortymentu i podnoszenie jakości produkcji.

Doświadczenia konferencji partyjno-technicznej odbyte w listopadzie w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi pozwalają również na stwierdzenie, że konferencje partyjno-techniczne stanowią doskonałą metodę ujawniania rezerw produkcyjnych i przełamania trudności. W rezultacie pracy masowo-politycznej prowadzonej przez organizację partyjną przy pomocy dyrekcji i kierownictwa technicznego załoga WZPB im. 1 Maja podniosła wydajność pracy i opracowała 375 wniosków racjonalizatorskich. Wynikiem akcji przygotowawczej było np. wyższe wykonanie planu w przedziałni średnioprzędnej w październiku w stosunku do sierpnia br. o prawie 20%. Konferencja partyjno-techniczna wykazała, że załoga WZPB im. 1 Maja ma wszelkie warunki umożliwiające wykonanie a nawet przekroczenie zadań produkcyjnych. W rezolucji konferencji ustalone zostały konkretne zadania i terminy ich wykonania dla poszczególnych ogniw produkcyjnych, dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej oraz zalecenie szczegółowej kontroli podjętych uchwał.

W referacie sprawozdawczym wygłoszonym na XIX Zjeździe KPZR tow. Malenkow powiedział: „Jest do-
wiedzione, że system socjalistyczny zapewnił wyzwolenie jednostki, rozkwit twórczości indywidualnej i zespo-
łowej, stworzył warunki wszechstronnego rozwoju talentów i uzdolnień utajonych w masach ludowych“. Konferencje partyjno-techniczne stanowią jedną z radzieckich metod aktywizowania załogi do walki o uży-
skanie lepszych wskaźników techniczno-ekonomicznych w pracy swych zakładów. Konferencje partyjno-
techniczne przeprowadzone w naszych zakładach produkcyjnych, jakkolwiek na swoim etapie spełniły swoje zadania, jednak nie zostały wykorzystane w pełni jako czynnik wzmożonej aktywizacji załóg.

Konferencje partyjno-techniczne w znacznym stopniu stanowią częściowe odtworzenie metody pracy, która powstała w r. 1946 w moskiewskich zakładach narzędziowych „Kalibr“. Jest to metoda kolektywnej pracy stachanowskiej¹⁾, polegająca na tym, że dzięki połączeniu wysiłkowi robotników, majstrów i inżynierów stale są wykrywane i wykorzystywane wciąż nowe rezerwy produkcyjne, że proces produkcji budowany jest na bazie naukowej, przodującej technologii, że wszyscy robotnicy opanowują technikę i stale ją doskonalą, podnosząc swój własny poziom fachowy, że w oparciu o socjalistyczne współzawodnictwo stale wzrasta wydajność pracy, polepsza się jakość produkcji oraz wszystkie wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Jednakże podobieństwo naszych konferencji partyjno-technicznych dotyczy jedynie zorganizowania masowego zgłaszania pomysłów racjonalizatorskich a kończy się z chwilą przejścia do opracowywania i wyko-

¹⁾ Szerzej na ten temat pisze N. K r o n i k w artykule „Kolektywne metody planowania“ zamieszczonym w *Gospodarce Planowej* Nr 10/52.

rzystywania pomysłów. W warunkach radzieckich pomysły są szybko oceniane i w razie ich przyjęcia natychmiast włączane do planu usprawnień organizacyjno-technicznych, a ujawnione rezerwy produkcyjne uwzględniane są w odpowiednich rozdziałach planu techniczno-przemysłowo-finansowego i wywierają wpływ na wielkość odpowiednich wskaźników tego planu. Nasze konferencje partyjno-techniczne organizowane są — jak dotychczas — jedynie pod hasłem walki o wykonanie i przekroczenie planów już obowiązujących.

Na sprawę tę uwagę zwrócili sami robotnicy uczestniczący w konferencjach, kiedy podkreślali dysproporcję między ilością zgłaszanych wniosków racjonalizatorskich a zbyt wolnym tempem ich realizacji; np. w Ursusie na 1.700 zgłoszonych wniosków jedynie 500 zrealizowano w okresie przygotowań do konferencji. U podstaw tej krytyki leżała właśnie świadomość, że twórczą inicjatywę mas pracujących należy nie tylko wywoływać, lecz także w pełni wykorzystywać ją dla dobra zakładu. Dalszym etapem tej myśli będzie zapewne żądanie powiązania konferencji partyjno-technicznych z planami techniczno-ekonomicznymi. Nastąpi to zapewne wtedy, kiedy zrealizowany zostanie wniosek robotników uczestniczących w odbytych konferencjach dotyczący utworzenia warsztatów doświadczalnych dla wykonywania prac związanych z udoskonalaniem produkcji. Po zlikwidowaniu tego wąskiego przejścia racjonalizacji otworzy się szeroka perspektywa praktycznego powiązania pomysłów racjonalizatorskich zgłaszanych w ramach konferencji partyjno-technicznych z odpowiednimi wskaźnikami planu. Powiązanie to nada wyraźniejszy kierunek twórczej inicjatywie załóg i polepszy wykorzystanie tej inicjatywy.

K. K.

ROLNICTWO W III KWARTALE 1952 R.

TEGOROCZNA akcja żniwna, której wyniki decydują o wykonaniu zadań planu bieżącego roku w dziedzinie produkcji roślinnej, stanowiła okres znacznego podniesienia poziomu prac organizacyjnych i agrotechnicznych w rolnictwie.

W świetle dotychczasowych wyników akcji omlotowej stwierdzić można, że produkcja rolna pomimo suszy jesiennej 1951 r., niekorzystnej pokrywy śnieżnej w zimie oraz znacznych opadów w czasie żniw w bieżącym roku osiągnęła poziom wyższy niż w roku ubiegłym w zakresie większości podstawowych upraw.

Trudne na ogół warunki atmosferyczne w okresie akcji żniwnej wymagały poważnego wysiłku ze strony pracujących chłopów oraz pracowników PGR i POM jak również znacznej pomocy organizacyjnej i materialnej Państwa.

Jakkolwiek początkowy okres sprzętu zbóż charakteryzował się znikomą ilością opadów, to pod koniec lipca niekorzystne warunki atmosferyczne wyrażające się długotrwałymi deszczami przyczyniły się do powstawania trudności w sprawnym przeprowadzeniu sprzętu i zwózki zbóż. Szczególnie obfite deszcze wystąpiły w północnych okręgach kraju, a zwłaszcza w województwach: gdańskim, szczecińskim i koszalińskim.

W PGR trudności wynikające z niepomysłnych warunków atmosferycznych, pogłębiał jeszcze niedostateczny stan siły roboczej w niektórych okręgach, zwłaszcza na północno-wschodzie. W tych warunkach znaczną pomoc w przeprowadzaniu akcji żniwnej stanowiła realizacja uchwały Prezydium Rządu i Sekretariatu CRZZ w sprawie pomocy społecznej w żniwach. Na mocy tej uchwały PGR, zwłaszcza w północnych województwach kraju zostały zasilone znaczną ilością robotników i pracowników umysłowych z miast, którzy wzięli udział w pracach żniwnych. Szczególnie skuteczną pomoc w pracach żniwnych wykazały studenckie brygady żniwne, w których łączna liczba uczestników przekroczyła 10 tys. osób.

Pomimo złych warunków siewu jesiennego i nieprzyjającej zimy oraz trudności w przeprowadzeniu akcji żniwnej tegoroczne plony zbóż z wyjątkiem plonów żyta znacznie przekroczyły plony z roku ubiegłego.

Podstawą wzrostu wysokości plonów było znaczne zwiększenie pomocy Państwa dla rolnictwa i poważny postęp jaki osiągnięty został w bieżącym roku w dziedzinie agrotechniki. Dzięki tym czynnikom w znacznym stopniu zlikwidowane zostały skutki jesiennej suszy ubiegłego roku i osiągnięto postęp zarówno w zakresie wzrostu powierzchni zasiewów jak i w dziedzinie wzrostu plonów z ha.

Zgodnie z komunikatem PKPG, według wstępnych szacunków plony żyta kształtowały się na ogół na poziomie zbliżonym do plonów z roku ubiegłego. Natomiast plony pszenicy, jęczmienia i owsa były średnio o ok. 10% większe niż w roku ubiegłym. Szczególnie wysokie plony osiągnięto w województwach północno-wschodnich i woj. warszawskim, przekraczając w zakresie pszenicy, jęczmienia i owsa plony zeszłoroczne o kilkanaście procent. Znacznie wyższe plony niż w gospodarstwach chłopskich osiągnęły PGR i spółdzielnie produkcyjne.

W rezultacie zwiększenia powierzchni zasiewów i plonów z ha tegoroczne zbiory zbóż były wyższe niż w roku ubiegłym, co przyczyni się do pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności i przemysłu. Większość spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych natychmiast po sprzącie i omlotach przekazała pierwsze ilości zbóż na poczet dostaw dla Państwa.

W zakresie plonów ziemniaków wstępne obliczenia wykazują, że wyższe plony niż w roku ubiegłym osiągnęły zwłaszcza województwa południowo-wschodnie i północno-wschodnie.

Tegoroczne plony buraków cukrowych są według oceny aparatu kontrolującego o ok. 12% wyższe niż w roku ubiegłym. Należy przy tym podkreślić, że w PGR Bolkowice w Zespole Roztoka na Dolnym Śląsku z plantacji buraków cukrowych został uzy-

skany plon wyższy od wszystkich dotychczas osiągniętych w Polsce a wynoszący 855 kwintali buraków z 1 ha.

Wyrazem postępu w dziedzinie agrotechniki było przede wszystkim dokonanie natychmiast po ukończeniu żniw podorywek, które jak wiadomo stanowią podstawowy zabieg agrotechniczny w przygotowaniu gleby pod siew, zapobiegający w dużym stopniu stratom wilgoci na niepodoranych ścierniskach. Według wstępnych meldunków podorywkę dokonane zostały w roku bieżącym na większym obszarze niż w roku ubiegłym. Natomiast podkreślić należy, że rozmiary dokonanych podorywek w stosunku do całkowitej powierzchni zbiorów były jeszcze nadal niewystarczające, m. in. wskutek jeszcze niedostatecznej popularyzacji tej akcji. Rozszerzono również znacznie obszar zasiewów poplonów stanowiących jeden z czynników zwiększenia bazy paszowej. Obszar zasiewów poplonów w gospodarce chłopskiej zwiększył się o ok. 18% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W bieżącym roku osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie wzmoczenia ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami. Pracami przy poszukiwaniu i zwalczaniu stonki objęto znaczne obszary. Dokonano 7 ogólnokrajowych lustracji pól oraz dodatkową lustrację w tych województwach, w których ziemniaki wykazują najdłuższy okres wegetacji. Jednocześnie dostarczono znaczne ilości preparatów chemicznych do zwalczania stonki.

W zakresie kontraktacji roślin na cele przemysłowo-konsumpcyjne ze zbiorów 1952 r. obszar kontraktacji jęczmienia wzrósł o ok. 16% w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. owsa o ok. 35%, kukurydzy o ok. 104%, buraków cukrowych o ok. 9%, rzepaku jarego i innych oleistych o ok. 7%, tytoniu o ok. 10%, warzyw o ok. 89%.

Jak wynika z orientacyjnych danych, w omawianym okresie nastąpiła również poprawa w stanie pogłowia inwentarza żywego, w szczególności wzrosło pogłowie trzody chlewnej, owiec i bydła rogatego, przede wszystkim w PGR. Wzrost pogłowia bydła rogatego utrudniało niedostateczne zaopatrzenie w pasze, zwłaszcza pasze zielone oraz słabe zbiory siana na niektórych terenach kraju, jak również występująca szczególnie na terenach zachodnio-północnych epidemia pryszczycy.

W celu zapobieżenia rozszerzenia zakresu występowania pryszczycy zwiększono znacznie akcję jej zwalczania przez Służbę Weterynaryjną. W ramach walki z epidemiami zwierzęcymi zwiększono również znacznie stosowanie szczepień ochronnych przeciw różycy.

Decydujące znaczenie dla pomyślnego przeprowadzenia prac rolnych miało dalsze wydatne zwiększenie pomocy Państwa w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w maszyny rolnicze, traktory i nawozy sztuczne. Rozszerzyła się również pomoc Państwa w zakresie zaopatrzenia w kwalifikowane ziarno siewne i materiał hodowlany.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego wzrosło ogółem o 16%, w tym w nawozy azotowe o 13%, fosforowe o 9%, potasowe o 24%. Szczególnie znaczny wzrost nastąpił w zakresie wapna nawozowego osiągnął 136% zaopatrzenia roku ubiegłego.

W III kwartale nastąpił dalszy wzrost mechanizacji prac rolnych. Liczba traktorów w całym rolnictwie (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) według stanu na dzień 30 września 1952 r. wzrosła o 33% w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Liczba traktorów w POM wzrosła o ok. 29% w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. POM i PGR otrzymały znaczne ilości nowoczes-

nych maszyn i sprzętu rolniczego. Zwiększył się znacznie stan snopowiązałek traktorowych i konnych, kombajnów zbożowych, kultywatorów oraz samochodów ciężarowych w POM i PGR.

W okresie III kwartału rozwijała się nadal akcja werbunkowa na fermy rolnicze słabo zaludnione. Pomimo zajęć przy żniwach, na stałe osiedlenie wyjechało wiele tysięcy rodzin (w tym znaczne ilości zdemobilizowanych żołnierzy). W dalszym ciągu trwała pomoc państwa dla osiedleńców w postaci budowy gospodarstw, wiercenia studni itp.

Ogółem w ciągu 7 miesięcy — od 15 marca do 15 października br. osiedliło się na Ziemiach Zachodnich ponad 10.200 rodzin z Polski centralnej. Z tej liczby 3.132 rodziny objęły pełnorolne gospodarstwa wraz z wyremontowanymi na koszt państwa budynkami, 472 rodziny przystąpiły do spółdzielni produkcyjnych, pozostałe zaś otrzymały pracę w PGR. Najwięcej chłopów osiedliło się w woj. wrocławskim, olsztyńskim i zielonogórskim. Przesiedleńcy pochodzą przede wszystkim z województw: kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego, warszawskiego i łódzkiego.

W ramach podnoszenia poziomu gospodarowania na roli rozwijała się akcja upowszechniania wiedzy rolniczej. Wygłoszono szereg pogadarek dotyczących zagadnień związanych z podorywkami i poplonami. W ciągu lipca i sierpnia wygłoszono 8.740 pogadarek (w tym w spółdzielniach produkcyjnych 2.600), projekcji filmowych wykonano ponad 600. Przewiduje się dalsze nasilenie tej akcji, zwłaszcza z chwilą ostatecznego zakończenia prac rolnych.

W III kw. br. nastąpił dalszy szybki rozwój spółdzielni produkcyjnych, a ogólna liczba według danych Ministerstwa Rolnictwa osiągnęła na koniec III kw. 1952 r. liczbę 4.215 spółdzielni czyli o ok. 35% więcej niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

Znaczną pomoc w sprawnym prowadzeniu prac żniwnych stanowiła uchwała Prezydium Rządu z dn. 15 sierpnia br. w sprawie jesiennej kampanii siewnej i orek przedzimowych, która omówiła dotychczasowe osiągnięcia oraz wskazała środki i sposoby zmierzające do jak najwłaściwszego przygotowania i wykonania przez rolnictwo prac jesiennych.

W wykonaniu postanowień tej uchwały zorganizowano w Ursynowie w połowie sierpnia br. Centralną Radę Gospodarczą terenowej służby rolnej z udziałem kierowników Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz starszych agronomów POM celem omówienia zadań jesiennej kampanii siewnej oraz sprawy uruchomienia istniejących w terenie rezerw produkcyjnych dla podniesienia plonów z 1 ha co najmniej o 1 q. Jako dalszy etap prac przygotowawczych do jesiennej kampanii siewnej odbyły się we wszystkich powiatach zjazdy powiatowe przodujących gospodarzy oraz narady gromadzkie. Zorganizowano następnie na terenie wszystkich województw w dn. 5 września br. „dzień gotowości“, w czasie którego zlikwidowano istniejące niedociągnięcia i braki, głównie w zakresie niedostatecznego przygotowania i rozmieszczenia maszyn, złego podziału pomocy sąsiedzkiej itp.

W chwili obecnej przezwyciężając trudności spowodowane niepomyślnymi dla rolnictwa warunkami atmosferycznymi pracujący chłopcy w całym kraju dokonują siewu ozimin. Najbardziej zaawansowane są siewy w województwach: łódzkim, bydgoskim, lubelskim oraz poznańskim, gdzie już ukończono siewy całkowicie.

Pozwala to przypuszczać, że w roku bieżącym prace związane z jesienią kampanią siewną zostaną w pełni i terminowo wykonane.

S. M.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

DOROBEK wielkiego współzawodnictwa przedwyborczego i dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR już pod koniec listopada, tzn. w momencie, kiedy większość zobowiązań została zrealizowana, a krótkookresowe — prawie całkowicie, można ocenić jako bogaty i równocześnie jako trwałe. Już sam fakt masowości tego ruchu dowodzi jego znaczenia dla naszej gospodarki. Wymownie świadczą o tym dane cyfrowe.

W potężnym nurcie zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące całego kraju wzięło udział ponad 3,3 mln. pracowników; ok. 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań podjęło dalsze. Pod koniec listopada ponad 70% zobowiązań zostało zrealizowanych, w dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe. Niezależnie od podejmowanych zobowiązań ponad 608 tys. pracowników zaangażowało warty produkcyjne na część wyborów i na część 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Realizacja zobowiązań w wielu wypadkach wpłynęła poważnie na podniesienie poziomu pracy, przyczyniła się do usunięcia szeregu niedociągnięć dzięki uruchomieniu rezerw wytwórczych i zwiększeniu wydajności pracy, a także pozwoliła na poczynienie znacznych oszczędności. Utrzymując tempo pracy z okresu pełnienia wart na część wyborów, robotnicy wielu zakładów starają się równocześnie podnieść jakość produkcji.

Cel ten osiągnęli wszyscy współzawodniczący o tytuł najlepszego w zawodzie oraz o tytuł najlepszej brygady. W szeregu wypadków robotnicy osiągnęli poprawę jakości produkcji przez stosowanie przodujących metod pracy, wzorowanych na doświadczeniach Związku Radzieckiego, jak metoda Kowalowa, Żandarowej i Agafonowej, Korabielnikowej i in. Upowszechnienie nowoczesnych metod pracy ma bardzo wszechstronne znaczenie w produkcji przemysłowej — niezależnie od tego, że wpływa na poprawę jakości, zwiększa wydajność pracy i pomaga w zachowaniu rytmiczności produkcji. Ostatnio np. na coraz szerszą skalę stosowana jest metoda Kowalowa w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w działach: tapierni i lakierni. W lakierni przy szlifowaniu emalii pracuje tylko 6 robotników, podczas gdy przed wprowadzeniem metody Kowalowa pracowało 10. Wydajność pracy na tym odcinku wzrosła o 37%.

Należy zauważyć, że w szerszym niż dotychczas stopniu w ogólną falę zobowiązań włączyli się pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz administracyjni poszczególnych zespołów i zakładów pracy, wspólnie z załogami ustalając kierunki zobowiązań, przeprowadzając kontrolę przebiegu ich wykonania oraz udzielając pomocy w usuwaniu napotkanych przeszkód. Wyrazem tego jest również coraz powszechniejsze tworzenie brygad inżynieryjno-robotniczych. Np. w przemyśle maszynowym powstało ponad 100 nowych brygad, w kolejnictwie — 91.

Wielu zakładom mobilizacja załóg, dokonana w toku wykonywania zobowiązań, pomogła nadrobić dotychczasowe zaległości produkcyjne. Tak np. Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które nie wykonywało od szeregu miesięcy planów, we wrześniu dało ponad plan przeszło 30 tys. ton węgla, w październiku zaś — ponad 8 tys. ton węgla, w innych zjednoczeniach — kopalnia „Gliwice“, która w sierpniu wykonała zaledwie 83,7% planu, w październiku osiągnęła 100,1%, kopalnia „Klimontów“, która w sierpniu wykonała 93% planu, w październiku osiągnęła 100,1% planu, zaś kopalnia „Anna“ z 94% wykonania planu w sierpniu, podniosła swą produkcję w październiku do 108% planu.

W hutnictwie charakterystycznym przykładem jest huta „Kościszko“, która w sierpniu plan swój wykonała w 94,2%. Już we wrześniu zaś zrealizowała plan w 105%, a w październiku w 105,2%.

W wielu branżach przemysłu realizacja zobowiązań przyczyniła się do poprawy sytuacji na najsłabszych uprzednio odcinkach. I tak np. w przemyśle

włókienniczym załogi skoncentrowały swe wysiłki na walce o podniesienie produkcji przedzalni. Dzięki realizacji tych zobowiązań wykonanie planów produkcji przędzy w przemyśle bawełnianym na przestrzeni 3 ostatnich miesięcy znacznie się podniosło.

Załogi licznych zakładów pracy, które w czasie realizacji zobowiązań przedwyborczych z nadwyżką wykonywały swe bieżące zadania i nadrobiły część niedoborów powstałych w poprzednim okresie, walczy nadal o utrzymanie wysokiego tempa produkcji, o całkowite zlikwidowanie zaległości i — co najważniejsze — o zrealizowanie zadań trzeciego, decydującego roku Planu 6-letniego.

Szczególne sukcesy na tym polu odnosi przemysł górniczy. W dniu 15 listopada załoga kopalni „Boże Dary“, pierwsza w naszym przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu rocznego planu wydobycia. Sukces swój — wykonanie na 46 dni przed terminem rocznego planu wydobycia — zawdzięcza załoga kopalni rytmicznej realizacji zadań produkcyjnych. W porównaniu z ubiegłym rokiem wydajność pracy na roboczościową podniosła się w całej kopalni o 12%, a bezpośrednio przy urabianiu węgla o 37%. Górniczy z „Bożych Darów“ pomyślnie rozstrzygnęli również walkę o zmechanizowanie kopalni, uzyskując 100% mechanizacji przy urobku węgla. Załoga kopalni „Boże Dary“ zobowiązała się dać do końca bieżącego roku dodatkowo 50 tys. ton węgla.

Jako druga w przemyśle węglowym wykonała swoje roczne zadania kopalnia „Mortimer“ — na 44 dni przed terminem, tzn. 17 listopada. Sukcesy swe załoga kopalni zawdzięcza przede wszystkim współzawodnictwu o tytuł najlepszego w zawodzie. Bierze w nim udział cała załoga pracująca bezpośrednio w przodkach węglowych i 60% górników z prac pozaprodukcyjnych.

Następnie roczne plany produkcyjne r. 1952 na początku trzeciej dekady listopada wykonały kopalnie: „Bielszowice“, „Rydułtowy“, „Eminencja“.

W przedterminowym wykonywaniu tegorocznych zadań planu wysuwa się na czoło — poza górnictwem — przemysł energetyczny.

Załoga elektrowni „Szombierki“ już na 52 dni przed terminem zameldowała o wykonaniu swoich rocznych zadań. W dniu następnym zaplanowane zadania roczne zrealizowała również załoga elektrowni „Częstochowa“.

Tegoroczny sukces elektrowni „Szombierki“, która w roku ubiegłym planu rocznego nie wykonała, jest przede wszystkim wynikiem głębokiej analizy niedociągnięć w zeszłorocznej walce o plan i pełnego wykorzystania wyciągniętych wniosków. Już od pierwszych dni trzeciego roku Planu 6-letniego załoga „Szombierek“ podjęła intensywną walkę o zlikwidowanie zaległości w zakresie bieżących i kapitalnych remontów urządzeń. Główną dźwignią na tym ważnym odcinku prac stał się ruch współzawodnictwa we wszystkich jego formach. W okresie całego roku brygady remontowe elektrowni stawały w pierwszym szeregu podejmujących zobowiązania i realizowały je w skróconych terminach. Plan remontów bieżących i konserwacji urządzeń na rok bieżący został w wyniku tych osiągnięć zrealizowany już w 100%, plan remontów kapitalnych zaś — 95%. Remontowcy elektrowni „Szombierki“, podnosząc sprawność pracy jednostek prądowców i oddając przedterminowo wiele urządzeń wyremontowanych, podnieśli w bieżącym roku moc dyspozycyjną zakładu o ok. 5 megawatów. Szczególnie wysokim tempem walki o plan zaznaczyły się w elektrowni „Szombierki“ ubiegłe dwa miesiące — okres czynu produkcyjnego dla parcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Nie wszystkie jednak zakłady potrafiły zrealizować podjęte zobowiązania, a tym samym opanować sytuację w zakresie wykonywania planów produkcyjnych. Tak np. pomimo sukcesów wielu kopalń pro-

dujących, nie wykonano zobowiązań w szeregu innych kopalń. Ważnym powodem ich niewykonania jest m. in. zaniedbanie przez dozór techniczny zagadnień ochrony pracy oraz słaba praca masowo-polityczna ogniw związkowych. W przemyśle metalowym 29 zakładów nie wykonało w pełni swoich zobowiązań. Jedną z przyczyn jest niedostateczna jakość dostarczanych odlewów i powolne tempo opanowywania nowych rodzajów produkcji.

Badając przyczyny pozostawania w tyle niektórych zakładów produkcyjnych, w toku narady CRZZ stwierdzono, że zbyt mało uwagi zarówno władze związkowe jak i administracja zakładów poświęcają zobowiązaniom dotyczącym polepszenia jakości produkcji. Również, jak wskazano, obecne zobowiązania jeszcze niedostatecznie łączyły walkę o plan z walką o zwiększenie oszczędności, o obniżenie kosztów własnych produkcji. Również zobowiązania w dziedzinie poprawy warunków bezpieczeństwa i ochrony pracy nie stały się jeszcze zobowiązaniami masowymi.

Pomimo istnienia jeszcze niektórych usterek, dorobek współzawodnictwa przedwyborczego niewątpliwie jest cenny i trwałe — załogi poszczególnych fabryk, pogłębiając osiągnięcia czynu wyborczego, mobilizują swe wysiłki do walki o utrzymanie tempa produkcji z okresu realizacji zobowiązań o przedterminowe wykonywanie zadań rocznych, m. in. przez stałe rozszerzanie współzawodnictwa między wydziałami oraz pogłębianie i upowszechnianie zdobytych w toku tej akcji doświadczeń.

Jedną z gałęzi przemysłu rolnego i spożywczego — przemysł cukrowniczy wkroczył w okresie jesiennym w bardzo ważny etap prac, mianowicie już od pierwszych dni października cukrownie rozpoczęły kampanię. W tegorocznej kampanii przemysł cukrowniczy ma wyprodukować 1.100 tys. ton cukru. Jest to wysokość produkcji przewidziana pierwotnie w założeniach Planu 6-letniego dopiero na r. 1955. Cukrownictwo polskie takiej produkcji dotychczas nie osiągało. Produkcja roku bieżącego będzie 7-krotnie większa niż w r. 1945 i przekroczy o prawie 300% przeciętną z lat przedwojennych. W pierwszej dekadzie listopada, tzn. zaledwie w kilka tygodni od momentu rozpoczęcia kampanii wyprodukowano już 250 ton cukru.

Zadania, jakie stawia plan tegoroczny nie ograniczają się do wyprodukowania 1.100 tys. ton cukru. Przemysł cukrowniczy ma osiągnąć także wydatne polepszenie wskaźników techniczno-ekonomicznych produkcji, przeprowadzić całą kampanię tegoroczną w sposób jak najbardziej oszczędny i przy najniższych kosztach.

Poważną rolę w osiąganiu zadań postawionych przed pracownikami przemysłu cukrowniczego odgrywa socjalistyczne współzawodnictwo pracy. W roku ubiegłym nie we wszystkich cukrowniach współzawodnictwo zostało dostatecznie rozszerzone. Dopiero w sezonie kampanijnym roku bieżącego wielka akcja upowszechnienia współzawodnictwa pracy w przemyśle cukrowniczym, zapoczątkowana podejmowaniem zobowiązań dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR i dla poparcia Programu Frontu Narodowego oraz dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej przyniosła w tej dziedzinie znaczną poprawę. Obok pewnych stałych form współzawodnictwa, szczególne znaczenie posiada właśnie współzawodnictwo oparte na zobowiązaniach, które obejmuje szeroki wachlarz zagadnień. Spontaniczne zobowiązania jednostek budzą inicjatywę całych załóg i mobilizują je do wykonywania najtrudniejszych nawet zadań.

Już okres przedkampanijny upłynął pod znakiem intensywnych przygotowań poszczególnych cukrowni do rozpoczęcia kampanii oraz pod znakiem analizowania możliwości zwiększenia przerobu w oparciu o dokonane ostatnio inwestycje. Właśnie dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa, załogi sprawnie i terminowo przeprowadziły remonty maszyn i urządzeń. Szczególną uwagę zwróciły załogi na jakość wykonywanych prac, o czym świadczą setki listów gwarancyjnych złożonych na ręce kierownictwa przez brygady remontowe wszystkich cukrowni. Należy zaznaczyć, że wprowadzenie po raz pierwszy w naszym przemyśle cukrowniczym w czasie tego-

rocznej kampanii listów gwarancyjnych jest cenną inicjatywą personelu inżynieryjno-technicznego.

Poza tym załogi wszystkich cukrowni współzawodniczą o uzyskanie jak najwyższych norm przerobowych buraków, oszczędności na paliwie i materiałach pomocniczych, o maksymalne zmniejszenie strat cukru oraz o rytmiczność produkcji.

W trosce o szybkie i sprawne przeprowadzenie tegorocznej kampanii, np. załogi cukrowni pomorskich podjęły ponad 350 zespołowych i indywidualnych zobowiązań, postanawiając walczyć o tytuł najlepszego zakładu w kraju oraz m. in. wygospodarować w okresie kampanii ponad 1.600 ton węgla. Podobne zobowiązanie dotyczące przedterminowego zakończenia kampanii, zmniejszenia do minimum strat cukru, obniżenia kosztów własnych produkcji oraz zaoszczędzenia paliwa i materiałów pomocniczych podjęły załogi cukrowni okręgów: gdańskiego, lubelskiego, poznańskiego, opolskiego i wrocławskiego.

Do połowy listopada najlepsze wyniki osiągnęła załoga cukrowni Dobrzelin w okręgu warszawskim, która przekracza o 29% dzienne plany przerobowe oraz osiąga poważne oszczędności węgla. Rywalizują z nią załogi cukrowni Opalenica w okręgu poznańskim oraz cukrowni Woźczyn w okręgu lubelskim.

Nie we wszystkich jednak cukrowniach kampania przebiega sprawnie. Nie wpływa to z winy opieszłości załogi czy braku chęci do współzawodnictwa. Podstawowa przyczyna tkwi w opóźnieniu wykopków i dostaw buraków spowodowanym przez złe warunki atmosferyczne (zbyt duża ilość opadów).

Fakt ten jest powodem wielu poważnych trudności napotykanych podczas tegorocznej kampanii cukrowniczej. Czynnikiem decydującym o przebiegu walki o plan, a pośrednio i o wynikach współzawodnictwa, jest surowiec. Rytmiczna praca cukrowni zależy od terminowych dostaw buraka zgodnie z ustalonym harmonogramem. Sytuacji nie rozwiąże wyłącznie dobra organizacja pracy w cukrowni ani nawet udział całej załogi we współzawodnictwie, jeśli surowiec nie będzie dostarczony na czas. Toteż przystąpiono do energicznej walki z tymi trudnościami. Rady narodowe, organizacje polityczne i masowe czyniły poważne starania, aby zmobilizować jak największą ilość osób do pracy przy wykopkach i zapewnić cukrowniom nieprzerwane dostawy buraków. Niemniej jednak niektóre cukrownie, szczególnie na terenie województw: szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego i wrocławskiego w ciągu listopada pracowały z opóźnieniem.

W tych trudnych warunkach masowe włączenie się załóg cukrowni do współzawodnictwa może spowodować odrobienie wymienionych opóźnień przynajmniej w części.

Należy podkreślić znamieny fakt, że rozwijające się w przemyśle cukrowniczym współzawodnictwo przybiera coraz wyższe formy. Dotychczas najbardziej rozpowszechnioną formą było współzawodnictwo między cukrowniami. Jest ono jednak za mało powiązane z wysiłkiem i zainteresowaniem robotnika. Tymczasem obsługa każdej stacji na każdej zmianie powinna być bieżąco zaznajamiana i zainteresowana w osiągniętych wynikach. Rozszerzenie planowania wewnątrzzakładowego, wprowadzonego już w większości cukrowni, pozwala w oparciu o ustalone zadania dla każdej stacji na zindywidualizowanie współzawodnictwa oraz na codzienne ustalanie wyników pracy każdej stacji. Jak najszerze upowszechnienie współzawodnictwa międzystacyjnyego oraz stałe jego pogłębianie stanowi doskonałą metodę mobilizacji załóg do uzyskiwania coraz lepszych wyników pracy.

Najbardziej istotną cechą tej metody jest bezpośrednio powiązanie zadań przydzielonych robotnikom każdej stacji na każdej zmianie z zainteresowaniem robotników wynikami realizacji tych zadań. Robotnicy znają swoje zadania, gdyż każda zmiana otrzymuje formularz z dokładnym wyszczególnieniem tych zadań. Zmianowy względnie przodownik składa codziennie raport, z efektywnego wykonania przydzielonych zadań, stanowiący równocześnie podstawę do obliczenia punktacji obsługi danej stacji we współzawodnictwie wszystkich stacji.

Inicjatorką współzawodnictwa międzystacyjnygo była załoga cukrowni w Chełmży. Toteż doświadczenia i przebieg akcji współzawodnictwa na terenie tej cukrowni omówimy nieco szerzej.

Cukrownia w Chełmży jest jedną z największych i najstarszych cukrowni w Polsce. W okresie powojennym w oparciu o cukrownię powstały w jej sąsiedztwie dwa nowe zakłady produkcyjne, ściśle powiązanie z właściwą cukrownią: Rafinerią Soli Potasowej oraz Wytwórnią Alkoholu Bezwodnego. Szczegółowej zajmujemy się samą cukrownią, która kampanię tegoroczną rozpoczęła w dniu 14 października.

Załoga cukrowni w Chełmży wykorzystała okres przygotowań do tegorocznej kampanii zarówno do wykonania prac remontowych przy wszelkich urządzeniach jak i do przygotowania usprawnień organizacyjnych. Jednym z przedsięwzięć organizacyjnych było właśnie wprowadzanie planowania wewnątrzzakładowego, w oparciu o które załoga cukrowni wystąpiła z inicjatywą współzawodnictwa międzystacyjnygo. Cały cykl produkcyjny podzielony został na 14 stacji produkcyjnych, od spławiania zaczynając, a kończąc na magazynie.

Robotnicy każdej stacji znają swoje zadania planowe, a wyniki realizacyjne ujmowane są w raporcie sporządzanym przez brygadiera. Formularze planów mają układ służący do planowania i do wykonawstwa: książeczkę zadań planowych na okres remontu i wzory kampanijne. Wyniki realizacji podawane są do wiadomości załogi do godz. 12.00 każdego dnia za dzień poprzedni na specjalnych tablicach umieszczonych na każdej stacji. W ten sposób zmianowi w czasie kampanii a kierownicy działów w czasie remontów, mający zresztą wraz z załogą wpływ na ustalanie planów odcinkowych, są wykonawcami i kontrolerami wykonawstwa zadań planowych. Dzięki takiej organizacji planowania i wykonawstwa wzrosło zainteresowanie bezpośrednich wykonawców wynikami ich pracy, wzrasta wydajność pracy m. in. dzięki dokonywaniu analizy pracy poszczególnego robotnika.

Raporty brygadzystów stacyjnych stanowią podstawę zarówno kontroli wykonania zadań produkcyjnych, jak i obliczania wyników uzyskanych przez załogi w ramach współzawodnictwa międzystacyjnygo. Fakt ten wpływa na wzmoczoną aktywność robotników w walce o realizację planów. Planowanie wewnątrzzakładowe i współzawodnictwo międzystacyjne wywarło do tej pory poważny wpływ na wydajność pracy w toku bieżącej kampanii. Ich wpływ na wskaźniki techniczno-ekonomiczne, a szczególnie na wskaźnik obniżki kosztów własnych, będzie mógł być dokładnie obliczony po zakończeniu kampanii. Niemniej jednak doświadczenie pierwszego okresu kampanii już wykazało, że najprawdopodobniej większość wskaźników techniczno-ekonomicznych ulegnie wyraźnej poprawie.

Ścisłe powiązanie planowania wewnątrzzakładowego ze współzawodnictwem międzystacyjnym wywiera również wielki wpływ m. in. na zrealizowanie podejmowanych przez załogę zobowiązań i skierowanie tych zobowiązań na miejsca szczególnie ważne dla realizacji całości zadań, popularnie nazywane „wąskimi przekrojami“ produkcji. Można to również zobrazować na przykładzie załogi cukrowni w Chełmży, która swoimi zobowiązaniami, podjętymi przed wyborami dla poparcia Programu Frontu Narodowego oraz zobowiązaniami dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej wywarła znaczny wpływ na realizację swoich zadań w tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Zobowiązania załogi cukrowni w Chełmży podejmowane były zarówno zespołowo jak i indywidualnie. Ilość zobowiązań zespołowych, z reguły bardziej wartościowych dla zakładu pracy prawie 7-krotnie przewyższała indywidualne.

Zobowiązania, o charakterze mobilizującym, miały na celu przede wszystkim przyspieszenie wykonania zadań planowych, jakkolwiek w znacznej części dotyczyły również prac nie planowanych. Ogólnie były to zobowiązania przynoszące oszczędności materiałowe, poprawę jakości produkcji, podniesienie wydajności pracy itp.

Łączna wartość podjętych zobowiązań pozwoli cukrowni wygospodarować ok. 1,5 mln. zł oszczędności. Do połowy października wartość zrealizowanych zobowiązań stanowiła 82,4% całości, przy czym wszystkie zobowiązania krótkofalowe zostały wykonane przez załogę w terminie w 100%. W ramach powyższych zobowiązań zastosowano na wszystkich stacjach produkcyjnych metodę Żandarowej i Agafonowej. Metoda ta polega na zdawaniu następnej zmianie poszczególnych agregatów w należyтым porządku, gotowych do ruchu. Metoda taka pozwala na prowadzenie produkcji w sposób ciągły bez przerw i przestojów, zapewniając należyłą wydajność poszczególnych agregatów. Jest ona stosowana przez cały personel produkcyjny cukrowni w bieżącym roku po raz pierwszy.

Metoda Kowalowa (znana już poprzednio w cukrowni „Chełmża“) stosowana na stacji wirówek wymaga dokładnego chronometrażu pracy poszczególnych pracowników. Opracowania powyższego podjął się w ramach zobowiązań kierownik produkcji Trzciniński Jerzy. Metodą tą pracuje w cukrowni „Chełmża“ 81 pracowników. Zastosowanie metody Kowalowa na wirówkach pozwoli na zmniejszenie zużycia pary wskutek podniesienia rytmiczności pracy oraz pozwoli na zwiększenie przepustowości stacji wirówek.

Do podjęcia zobowiązań włączył się także personel inżynierijno-techniczny cukrowni, który w wyniku ich realizacji opracował instruktarz obsługi maszyn i agregatów. Ponadto personel inżynierijno-techniczny wziął czynny udział w szkoleniu wewnątrzzakładowym, ze szczególnym uwzględnieniem przeszkolenia pracowników kampanijnych (tzn. tej części załogi, która pracuje sezonowo — w okresie kampanii). Dla pogłębienia i ożywienia kontaktu robotników z pracownikami inżynierijno-technicznymi w początkach listopada powstały w cukrowni dwie brygady wspólpracy inżynierów z robotnikami.

Załoga cukrowni zaciągając warty wyborcze, w których brało udział 1709 pracowników, postanowiła w okresie kampanii m. in.: przez zwiększoną wydajność pracy obniżyć o ok. 10% ilość roboczogodzin potrzebnych do wyprodukowania 1 q cukru, skrócić czas wirowania z 3 dób na 2,5 doby; zakończyć całkowicie rozliczenia z plantatorami w ciągu 5 dni po odbiorze ostatniego wagonu względnie wozu buraka itp.

Do akcji zobowiązaniowej poza załogą włączył się również załogi pozostałych zakładów wchodzących w skład kombinatu w Chełmży. Np. załoga Wytwórni Alkoholu Bezwodnego w ilości 167 pracowników, zaciągając warty wyborcze w dniu 26 października wyprodukowała 3 tys. l. alkoholu bezwodnego ponad plan. Najważniejszym jednak sukcesem załogi Wytwórni Alkoholu Bezwodnego, do osiągnięcia którego w znacznym stopniu przyczyniła się niewątpliwie realizacja zobowiązań, jest wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego na 64 dni przed terminem, tj. już 28 października br. Dzięki pełnej mobilizacji, załogę Wytwórni Alkoholu Bezwodnego udało się przedterminowo wykonaniem planu znacznie wyprzedzić inne zakłady produkcyjne w naszym kraju.

Podsumowując wyniki współzawodnictwa pracy i akcji zobowiązaniowej, trzeba jednak już na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzić, że dalsza poprawa wyników pracy całego kombinatu a szczególnie cukrowni zależeć będzie od przeprowadzenia (po skończeniu kampanii tegorocznej) szczegółowej analizy braków i osiągnięć oraz opracowania wniosków i ustalenia środków zmierzających do przełamania braków i likwidacji niedociągnięć.

Sądzymy, że jednym z podstawowych braków tegorocznej akcji współzawodnictwa międzystacyjnygo jest dysproporcja pomiędzy kryteriami oceny wyników pracy występująca w formie przyznawania największej ilości punktów za przerób przy równoczesnym zbyt niskim punktowaniu za wszelkie wskaźniki jakościowe (np. stopień alkoholizacji soku itp.). Wydaje się, że analiza zasad punktacji powinna iść po linii krytyki tej dysproporcji i ustalenia nowych zasad oceniających w równym stopniu ilość i jakość przerobu, a nawet — byłoby to bardzo wskazane — koszt własny poszczególnych operacji.

Z kolei — jako zasadniczy brak akcji zobowiązaniowej podkreślić należy jej ciągle jeszcze za wielką przypadkowość, wyrażającą się np. zbyt wielkim odsetkiem zobowiązań dotyczących wykonania prac nieplanowanych. Tego rodzaju zobowiązania — jakkolwiek ich realizacja może absorbować dużo wysiłków — idą po linii najmniejszego oporu i dotyczą prac względnie wyrobów mających mniejsze znaczenie dla realizacji planowych zadań zakładu. Organizacja partyjna i kierownictwo zakładu powinny tak pokierować pracą organizacji związkowej, aby akcja zobowiązaniowa przede wszystkim skierowana została na przyspieszenie realizacji zadań planowych i ewentualne przekroczenie tych zadań. Wtedy zobowiązania załogi przyniosą jeszcze więcej korzyści niż obecnie i to bez dodatkowych wysiłków ze strony załogi.

Następna sprawa to konkretyzacja zobowiązań. Niektóre zobowiązania nie precyzują sposobu wykonania podjętego zobowiązania, przez co niemożliwa jest kontrola zobowiązania przy jego podejmowaniu i w toku realizacji. Ostateczny efekt takich zobowiązań jest niejednokrotnie wątpliwy. Przykładem dobrze zredagowanego zobowiązania może być zobowiązanie Alfreda Strużyny z W.A.B., dotyczące opracowania

dokumentacji wykończenia Robotniczego Domu Kultury przy cukrowni w Chełmży, precyzujące termin i środki (ilość i koszt roboczogodzin) wykonania podjętego zobowiązania.

Wreszcie sprawa dalsza — choć nie ostatnia, gdyż w naszej notatce nie możemy ująć całości zagadnienia — łącząca się ściśle z obu sprawami poruszonymi wyżej, to kontrola zobowiązań zarówno w toku ich podejmowania jak i realizowania. Kontrola taka ułatwi skierowanie akcji zobowiązań na miejsca szczególnie ważne dla realizacji przede wszystkim zadań produkcyjnych, a także ułatwi konkretyzację terminów i środków wykonania zobowiązań oraz zwróci uwagę na potrzebę przyjęcia z pomocą robotnikom realizującym swoje zobowiązania. W ten sposób wszystkie ogniwa zakładu — każde na swoim odcinku — od kierownictwa i organizacji partyjnej począwszy a na stanowisku roboczym skończywszy łączą się w jednolity zharmonizowany system walki o przyspieszenie wykonania zadań planowych nie tylko pod względem wskaźników ilościowych, lecz również pod względem wskaźników jakościowych i kosztów własnych.

H. K. i Z. W.

Kronika zagraniczna

Z OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

W CIĄGU trzech lat, które minęły od dnia proklamacji Chińskiej Republiki Ludowej — 1 października 1949 r., rząd chiński konsekwentnie realizował dążenia narodu chińskiego, zgodnie z nauką lenińsko-stalinowską budował i buduje nadal niezawisłość państwową: polityczną i gospodarczą, wolną od wyzysku rodzimego i zagranicznego kapitału. Cały kraj — dzięki ofiarnej pracy chińskich robotników i chłopów — przekształca się, korzystając z braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — z zacofanej półkolonii anglo-amerykańskiego imperializmu w potężne mocarstwo pokoju i postępu. Zwycięstwo demokratycznych, ludowych Chin nad Kuomintangiem i jego opiekunami-kapitalistami z USA było „...bezpośrednim rezultatem — jak wyjaśniał tow. Malenkov w swym referacie na XIX Zjeździe KPZR — rozgromienia faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii...“ Obalenie zagranicznego i miejscowego kapitalizmu, powstanie nowych demokratycznych ludowych Chin stanowiło sygnał do jeszcze silniejszego spotęgowania ruchów narodowo-wyzwoleńczych w kolonialnych i zależnych krajach Wschodu i gwałtownie zastrzyło kryzys światowego systemu kolonialnego. Jednocześnie powstanie Chińskiej Republiki Ludowej zadało — poza Wielką Rewolucją Październikową i zwycięstwem Kraju Rad w II wojnie światowej — najcięższy cios całemu systemowi światowego imperializmu.

Przed zwycięstwem rewolucji ludowej Chin były krajem półkolonialnym, gdzie koleje, banki, kopalnie, większe fabryki i przedsiębiorstwa znajdowały się w rękach amerykańskich, japońskich, angielskich i francuskich kapitalistów. Panowanie monopolistycznego kapitału zagranicznego hamowało rozwój gospodarki chińskiej, utrzymując cały kraj w półfeudalnym zacofaniu. Udział produkcji przemysłowej w całej gospodarce chińskiej wynosił wówczas niespełna 10%. Ale i ta, tak niska produkcja chińskiego przemysłu jeszcze malała; podwójny wyzysk zagranicznych i miejscowych kapitalistów, agresja japońska i wieloletnie wojny domowe spowodowały katastrofalny spadek produkcji przemysłowej. Wystarczy przytoczyć, że np. wydobycie węgla spadło z 41 mln. ton w r. 1936 do 16,7 mln. ton w r. 1947, a wydobycie rudy żelaznej z 3,3 mln. ton spadło w tym czasie do 20 tys. ton.

Komunistyczna Partia Chin, podejmując wielką walkę wyzwolenczą i stając na czele zwycięskiej rewo-

lucji chińskiej, wyprowadziła kraj z jarzma imperialistycznego wyzysku; opierając się na przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — dała mu nieograniczone możliwości rozwoju. Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao-Tse-tung podał w ogłoszonej deklaracji rządowej (z 1. X. 1949 r.), że rząd będzie rozwijał na szeroką skalę budownictwo gospodarcze, mieszkaniowe i kulturalne, położy kres wyzyskowi, nędzy i ciemnocie, będzie nieustannie podnosił materialny i kulturalny poziom całego narodu.

Władza państwowa należy w Chinach do ludu i opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim będącym podstawą frontu ludowo-demokratycznego, któremu przewodzi Komunistyczna Partia Chin. We froncie tym współpracują przy budowie nowych, ludowych Chin zarówno robotnicy i chłopci, jak i inteligencja oraz średnia i drobna burżuazja. Nowy aparat państwowy powstał spośród robotników, chłopów i innych demokratycznych warstw ludności Chin.

Kierując się wskazaniami nauki Lenina-Stalina oraz doświadczeniami Związku Radzieckiego, skutecznie rozwiązano kwestię narodową: wszystkie narodowości Chin otrzymały równe prawa, zniesiono dyskryminację rasową, przyznano lokalną autonomię rejonom narodowym, a w rejonach mieszanych zapewniono reprezentację mniejszości w terenowych organach władzy państwowej.

W szybkim tempie rozbudowuje się w Chinach przemysł — podstawę każdej nowoczesnej gospodarki narodowej — a przede wszystkim przemysł ciężki. Wielką pomoc w dziele industrializacji kraju okazuje Chinom Związek Radziecki w postaci m. in. długoterminowych kredytów udzielanych na dogodnych warunkach, dostawy koniecznych urządzeń przemysłowych itd. Dzięki temu stale rośnie produkcja przemysłowa wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Np. wydobycie węgla w państwowych kopalniach wzrosło w r. 1950 o 23% w porównaniu z r. 1937, a obecnie górnicy wydobywają w Północno-Wschodnich Chinach 2-krotnie więcej węgla, niż w r. 1949. Produkcja surowki żelaza wzrosła w r. 1950 w porównaniu z r. 1949 11,4-krotnie, a w ciągu ostatnich 8 miesięcy roku ubiegłego — 7,8-krotnie. Produkcja stali była w r. 1950 w porównaniu z r. 1949 7,8-krotnie większa, cementu 3,8-krotnie itd. Znacznie przekroczyła poziom przedwojenny m. in. produkcja wyrobów stalowych, cementu, miedzi, opon, dętek itd.

Szczególnie szybko rozwija się przemysł budowy maszyn, którego produkcja zwiększyła się w okresie trzylecia 3-krotnie. Przemysł ten produkuje obecnie potrzebne dla rozwoju gospodarki nowe, nigdy dotąd w Chinach nie produkowane urządzenia przemysłowe i maszyny, jak np. automatyczne tokarki,

frezarki, motory elektryczne, młoty pneumatyczne, maszyny i urządzenia dla górnictwa itp. Zakłady przemysłowe Północno-Wschodnich Chin opracowały i wyprodukowały ok. 800 nowych typów maszyn i urządzeń, a dalsze 300 nowych rodzajów zostanie oddane do użytku w roku bieżącym. Tak np. wyprodukowano po raz pierwszy w kraju urządzenia wiertnicze, turbogeneratory, traktory, samochody, a 26. VII. br. oddano do użytku pierwszą wyprodukowaną przez krajowe zakłady lokomotywy. Państwowe zakłady produkcyjne w Północno-Wschodnich Chinach znacznie przekroczyły plan produkcji na r. 1951, m. in. w zakresie motorów elektrycznych o 82%, przewodów elektrycznych o 42%, energii elektrycznej o 32%, benzyny o 27%, itd.

Również przemysł lekki może poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Już w r. 1950 wiele gałęzi tego przemysłu przekroczyło poziom najwyższej produkcji przedwojennej; np. w dziedzinie tkanin bawełnianych o 9%, papieru o 14,5%, szkła o 19,5% itd. Przemysł papierniczy zwiększył w ciągu niecałych 3 lat swoją produkcję ok. 2,5-krotnie, przemysł wyrobów gumowych — przeszło 2-krotnie itd.

Wiele uwagi poświęca się zagadnieniu wydobycia ropy naftowej. W ciągu trzech lat od wyzwolenia wzrost wydobycia ropy w Chinach był taki, jak w ciągu poprzednich 50 lat. Przed r. 1949 wydobycie ropy naftowej w Chinach było ograniczane przez amerykańskie i angielskie monopole, jak Standard Vacuum, Texas Oil Co. i Asiatic Petroleum (Shell) Co., co zapewniło im eksport ropy naftowej do Chin o wartości (w latach 1905—49) 3.270 mln. dol. Jeżeli przyjąć wydobycie z r. 1949 = 100, to przeciętna wydobycia ostatnich 5 lat przed wyzwoleniem wynosiła 92,2%, a w ubiegłym roku osiągnęła 170%. Równocześnie ze wzrostem wydobycia ropy zwiększyła się także znacznie produkcja przetworów naftowych (np. produkcja materiałów pędnych w r. 1951 była o 50% większa niż w r. 1949). Przemysł naftowy zaspokaja już prawie całkowicie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na ropę, skutkiem czego imperialistyczne embargo, które miało sparaliżować chińską gospodarkę naftową, chybiło celu tak dalece, że rząd obniżył nawet 13. XII. 1951 r. cenę przetworów naftowych o 10%.

Rząd chiński rozbudowując i unowocześniając dotychczasowe szyby naftowe, nie pomija również poszukiwań nowych źródeł, poświęcając na ten cel znaczną część nakładów inwestycyjnych. W r. 1950 76% całości nakładów inwestycyjnych przeznaczonych było dla przemysłu naftowego. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego szkoli się coraz więcej fachowców tego przemysłu. Tak np. w ciągu pierwszych 2 lat po wyzwoleniu 3-krotnie zwiększyła się ilość grup prowadzących wiercenia poszukiwawcze, a w r. 1950 wyszkolono ponad 600 techników specjalistów przemysłu naftowego.

Poza dotychczas znanymi terenami ropoносnymi, jak północno-zachodnie prowincje Sinkiang, Kansu czy Tsinghai, odkryto wielkie pokłady ropy także w południowo-zachodnich częściach kraju. Również pomyślnymi rezultatami zakończyły się wiercenia poszukiwawcze w delcie rzeki Jangtse, w okęgach Tsekiang, Hsikang na wyspie Hainan i in. Rozmiar prac poszukiwawczych zwiększył się w r. 1951 3-krotnie w porównaniu z r. 1949; łączna długość wierceń, która w r. 1949 wyniosła 3 tys. m, w r. 1950 wyniosła 6 tys. m, w r. 1951 osiągnęła 10 tys. m. W wielu prowincjach rozpoczęto również budowę nowych rafinerii.

Szczególnie wielkie znaczenie ma wydobycie ropy w prowincji Kansu. Dzięki pomocy radzieckich specjalistów prowadzono po raz pierwszy wiercenia także w miesiącach zimowych w r. 1951/52. Nowobudowany rurociąg naftowy z tego okręgu do Lantczou będzie miał szczególnie duże znaczenie dla przemysłu naftowego, ponieważ — dzięki doprowadzeniu go do sieci kolejowej — znacznie ułatwi transport ropy.

Podstawowym zadaniem warunkującym szybki rozwój całej gospodarki narodowej Chin, które domagało się natychmiastowego rozwiązania była sprawa zabezpieczenia ludności rolniczej i ich gospodarstw przed katastrofami powodzi i klęskami suszy. Wylewy chińskich rzek, zalewając corocznie olbrzymie obszary kraju pozabawiały miliony ludzi ich dobytku, a często nawet życia, a niszcząc zasiewy powodowały olbrzymie straty. Np. w r. 1931 klęska powodzi dotknęła ok. 10 mln. ha ziemi; 53 mln. chłopów straciło swój dobytek; 7 mln. zginęło bądź w powodzi, bądź w powstałej skutkiem tego klęsce głodu. Zapobieżenie temu stanowi rzeczy przez regulację rzek, nie interesowało rządu Czang-Kai-szeka, ani jego anglo-amerykańskich mocodawców, jako przedsięwzięcie bezpośrednio nierentowne.

Po oswobodzeniu kraju od wojsk kuomintangowskich, rząd ludowy natychmiast przystąpił do prac zapobiegawczych. Opracowano olbrzymi plan regulacji rzek, który stawiał za zadanie w ciągu jak najkrótszego czasu nie tylko zabezpieczyć kraj przed powodzią, lecz także przy pomocy nagromadzonego nadmiaru wody skutecznie zwalczać klęskę suszy. Inwestycje tego planu obejmują zarówno regulację rzek, budowanie zbiorników wodnych i sieci kanałów irygacyjnych, jak również sadzenie ochronnych pasów leśnych na olbrzymich obszarach.

Jedną z olbrzymich prac podjętych w tym celu była regulacja 5.500-kilometrowej rzeki Jangtse, która zopatruje w wodę 1/5 całego terytorium Chin, a której ciągłe wylewy powodują olbrzymie straty dla całej gospodarki i śmierć wielu milionów ludzi. W ciągu 3 lat (r. 1949—52) naprawiono i unowocześniono stare oraz zbudowano nowe obwałowania ochronne na tej rzece o długości 3.500 km, a poza tym uregulowano tysiące kilometrów jej dopływów. Do prac tych zużyto m. in. 290 mln. m³ ziemi. Latem br. w najniebezpieczniejszym miejscu Jangtse, w prowincji Hupeh wybudowano tamę o długości 1 tys. m i zbiornik o pojemności 600 mln. m³. Dzięki temu zapewniono 3 mln. mieszkańców doliny Kiangham bezpieczeństwo i możliwość uprawiania 553 tys. ha ziemi (roczne plony zbierane z tego obszaru wynoszą m. in. 1,5 mln. ton ryżu).

Innym przykładem mogą służyć prace nad regulacją rzeki Huangho, która rokrocznie zrywała tamy i zalewała olbrzymie obszary kraju. Np. w r. 1933 rzeka ta zalała obszar ok. 35 tys. km², a w następnych kolejnych latach 640 tys. ha i 1 mln. ha. Pierwsze prace zabezpieczające zostały rozpoczęte w r. 1947, kiedy większość dorzecza Huangho została oswobodzona przez wojska ludowe. Wzmocniono 13 tys. km głównych wałów chronnych i podwyższono je do 1,5—2,5 m ponad najwyższy poziom wody. Dzięki temu, w r. 1949, podczas przyboru wody nie dopuszczono do wylewu rzeki, mimo że przepływ wody osiągał 16,3 m³/sek., tj. więcej niż podczas 3 największych powodzi z okresu rządów Kuomintangu.

Jedną z największych inwestycji wodnych Chin jest ukończony w czerwcu br. tzw. Główny Kanał o długości 170 km i szerokości 60—140 m, który prowadzi od rzeki Huaiho do Morza Żółtego. O ogromie wykonanych prac świadczy choćby fakt wykonania w ciągu 7 miesięcy robót ziemnych w rozmiarze 72 mln. m³ — wykonano więc prawie 3-krotnie więcej prac ziemnych niż przy budowie Kanału Sueskiego. Wokół Kanału Głównego buduje się cały system urządzeń irygacyjnych: kanały i zbiorniki wodne; wiele z tych urządzeń oddano już do użytku, jak np. zbiornik Shihmantan, czy Futseling na rzece Pi, dopływie Huai. Pojemność tego ostatniego wynosi 437 mln. m³ wody spiętrzonej tamą stalowo-betonową o długości 516 m i wysokości 35 m.

Ciągle zwiększająca się sieć kanałów irygacyjnych, pomp nawadniających i zbiorników wodnych umożliwiają znacznie lepsze niż poprzednio wykorzystanie ziemi pod zasiewy. Dzięki tym inwestycjom oraz dzięki stałej opiece i pomocy państwa w postaci dostaw maszyn, nawozów sztucznych, ziarna czy udzielanych kredytów, rolnictwo chińskie z roku na rok znacznie zwiększa swoje plony. W całym kraju została podjęta m. in. kampania w celu podniesienia zbiorów z 1 ha. W wielu prowincjach chłopcy zobowiązali się uzyskać po 500 kg ryżu z 1 mu (tzn. ok. 80 q z 1 ha).

Chiny, które na skutek kapitalistycznej gospodarki nie potrafiły w okresie rządów Czang-Kai-szeka zapobiegać częstym klęskom głodu, obecnie w pełni zaspokajają potrzeby wewnętrzny rynku i zdolne są nawet eksportować znaczne ilości swych płodów rolniczych. Warto w związku z tym przytoczyć cyfry dotyczące zbiorów w ostatnich latach. I tak np. zbiori zbóż w r. 1950 wyniosły 111% w porównaniu z r. 1949, w r. 1951 — 128%, a w br. 137%, przekraczając tym samym o 9% najwyższy poziom przedwojenny; m. in. w Chinach Wschodnich zbiori zbóż mimo niepomysłnych warunków klimatycznych, znacznie przekroczyły poziom przedwojenny, w Chinach Północnych są o 20—30% wyższe niż w r. ub., a w prowincji Czachar przewyższyły o 40% najwyższe plony uzyskane kiedykolwiek w tej prowincji. Zwiększyły się również zbiorów bawełny: w r. 1950 wyniosły one 159%, w r. 1951 — 252%, a w r. 1952 — 302% w porównaniu z r. 1949, co oznacza znaczne przekroczenie najlepszych zbiorów sprzed wojny. Podobnie szybko rośnie produkcja innych wytworów rolnictwa. Już obecnie wypadła na 1 mieszkańca m. in. ponad 250 kg zboża rocznie, tj. 2-krotnie więcej niż w najlepszych latach obydwa ostatnich stuleci.

Dzięki tak znacznemu zwiększeniu się produkcji przemysłowej i rolnej przekształcił się cały handel zagraniczny Chin. W okresie rządów kapitalistycznych Chiny, posiadające wielkie, tradycyjne zaplecze rolnicze, importowały z roku na rok coraz większe ilości zbóż, bawełny, tytoniu, konopi itd.; posiadając olbrzymie złoża bogactw naturalnych, zakupywały za granicą węgiel, ropę, rudy żelaza itd. Tak np. w r. 1932 udział środków żywnościowych jak ryż, pszenica i cukier, wynosił 20,75% całego importu rocznego; dalsze 20% stanowiła bawełna i wyroby bawełniane — wszystko produkty, które mogły być wytwarzane w kraju. W r. 1936 udział pólfabrykatów wynosił 76,32% całego importu, podczas gdy maszyny i inne środki wytwórcze stanowiły zaledwie 6,37%, a surowce chemiczne 9,37% całego importu. Na skutek tak destrukcyjnej dla całej gospodarki polityki handlu zagranicznego, zagraniczny bilans handlowy Chin był przez wiele lat ujemny. W latach 1926—37 deficyt tego bilansu wynosił — według danych dziennika „Trud“ z 11. III. 1952 r. — rocznie przeciętnie 153 mln. dol., a w r. 1946 wzrósł do 472 mln. dol. Dla charakterystyki komu zależało na takiej strukturze chińskiego handlu zagranicznego, warto podać, że np. w r. 1936, kiedy deficyt handlowy wynosił 153 mln. dol., udział Stanów Zjednoczonych w imporcie do Chin obejmował 22,54%, natomiast w r. 1946, kiedy deficyt ten wzrósł do 472 mln. dol., udział Stanów Zjednoczonych wyrażał się cyfrą 53,1% całego importu chińskiego. Tego rodzaju rabunkowa gospodarka zagranicznych monopolistów powodowała zamykanie krajowych zakładów przemysłowych i w konsekwencji zwiększała bezrobocie, prowadząc kraj do ruiny ekonomicznej.

W ciągu 3 lat od proklamacji Chińskiej Republiki Ludowej zlikwidowano skutki tej półkolonialnej zależności dawnych Chin od zagranicznego kapitału. Dzięki sukcesom osiąganym przez przemysł i rolnictwo, dzięki szybkiemu tempu rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, zwiększa się stopa życiowa mas pracujących, a w konsekwencji ich siła nabywcza oraz możliwości wymiany zagranicznej. Już w r. 1950 produkcja rolnicza pokrywała całkowite zapotrzebowanie kraju i umożliwiała pewien eksport. Wraz ze wzrostem produkcji krajowej eksport zwiększył się w r. 1950 do 134%, a w r. 1951 do 160% w porównaniu z r. 1936.

Po raz pierwszy w r. 1950 Chiny miały dodatni bilans handlu zagranicznego.

Podstawą polityki handlu zagranicznego Chin jest podobnie jak w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej poszanowanie równości stron obu kontrahentów. Na tej zasadzie Chiny gotowe są zawierać umowy handlowe ze wszystkimi krajami. Jednak Stany Zjednoczone A. P. łamiąc tę zasadę, powzięły 18. V. 1951 r. uchwałę o stosowaniu wobec Chińskiej Republiki Ludowej dyskryminacji gospodarczej. Wykorzystując swoje wpływy na rządy państw kapitalistycznych, Stany Zjednoczone zmusiły je do stosowania tej samej polityki. Skutkiem tego wymiana handlowa z krajami kapitalistycznymi została znacznie ograniczona. Jednocześnie rozwijał się na zasadach równości stron i wzajemnego poszanowania interesów oraz braterskiej pomocy, handel ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Np. wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim, która w r. 1936 wynosiła zaledwie 0,35% wartości całego handlu zagranicznego Chin, w r. 1949 zwiększyła się do 7,76%, w r. 1950 obejmowała już prawie 20%, a w r. ub. — ok. 45%. Poniższa tabela obrazuje udział państw obozu demokratycznego i kapitalistycznego w wymianie handlowej z Chinami w ostatnich latach (w procentach):

	I m p o r t		E k s p o r t	
	1950 r.	1951 r.	1950 r.	1951 r.
Związek Radziecki	19,8	44,8	26,6	51,5
Kraje demokracji ludowej	1,4	25,3	3,9	26,4
Kraje kapitalistyczne	78,8	29,9	69,5	22,1
	100,0	100,0	100,0	100,0

Od r. 1949 wielką część importu globalnego Chin stanowiły maszyny i surowce przemysłowe. W r. 1950 wartość przywiezionych maszyn, urządzeń produkcyjnych i surowców przemysłowych, wynosiła ponad 75% całego importu. Poza tym z ważniejszych produktów importowano bawełny 18,0%, metali i wyrobów metalowych 11,3%, maszyn 8,2%, lekarstw 4,0%, środków transportowych 3,2%, materiałów chemicznych 2,3% itd. Możliwości importowe Chin ciągle się zwiększają. W związku z szybkim rozwojem przemysłu istnieje stałe i coraz większe zapotrzebowanie na urządzenia przemysłowe, maszyny i części wymienne; metale, surowce chemiczne itd. Poza tym Chiny stanowią chłonny rynek dla wielu wyrobów przemysłowych, jak np. nawozy sztuczne, papier i celuloza, cukier, wyroby gumowe itp.

Rosnącemu importowi odpowiada zwiększający się eksport. I tak np. w r. 1950 eksportowano m. in. następujące towary (w procentach całego eksportu): soja 14,4, szczytina 6,7, orzechy ziemne 4,7, wełna 4,1, herbata 3,3, zboża 2,3, żywiec wieprzowy 2,2, itd. Szczególnie wielkie są możliwości eksportowe Chin w zakresie soi, która stanowi ważny produkt na rynku międzynarodowym; już obecnie Chiny są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie Anglii, Francji, Niemiec Zachodnich, Japonii i Krajów Skandynawskich łącznie w wysokości ich dotychczasowego importu. W zakresie różnych roślin oleistych, Chiny są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie Europy. Możliwości eksportu są praktycznie nieograniczone, jak również szczytina, tradycyjnego artykułu eksportu chińskiego. Chiny mogą również eksportować znaczne ilości koksu i węgla, szczególnie do Japonii i innych krajów Dalekiego Wschodu, przy czym koszty transportu będą znacznie niższe niż przy węglu angielskim, czy amerykańskim (np. przy dostawie do Japonii — o ok. 20 dol. na tonie).

Widoczny choćby z niniejszego omówienia potężny rozwój całej chińskiej gospodarki umożliwił już w krótkim okresie pierwszych 3 lat istnienia Ludowych Chin znaczne zwiększenie standardu życiowego chińskich mas pracujących. Polepszone warunki pracy i warunki bytowe milionom robotników i chłopów; zwiększono płace (np. w prowincjach północno-wschodnich o 27%, w r. 1950 w porównaniu z poprzednim — o 12,5%, a w r. 1951 — o 15% w stosunku do r. 1950). Jednocześnie (w kwietniu br.) państwowe przedsiębiorstwa handlowe obniżyły ceny detaliczne na przeszło 10 tys. artykułów bezpośredniego spożycia od 2 do 40%. Dzięki temu zwiększył się znacznie potencjał nabywczy całej ludności (według pobieżnych obliczeń — o 30% w r. ub. w porównaniu z r. 1950).

Wszystkie te osiągnięcia planowej gospodarki Chińskiej Republiki Ludowej uzyskano dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego i bratniej współpracy z krajami obozu pokoju i postępu. Naród chiński kierowany przez Komunistyczną Partię Chin i jej wodza Mao-Tse-tunga w myśl wskazań nauki leninowsko-stalinowskiej zdołał dzięki wydajnej pracy całego narodu, a szczególnie robotników i chłopów już zlikwidować feudalno-kapitalistyczny wyzysk mas ludowych i skierować całą gospodarkę kraju na drogę industrializacji — przekształcania zacofanego do niedawna państwa w ekonomiczną potęgę światową.

J. A. G.

EUROPA ZACHODNIA TERENEM AMERYKAŃSKIEGO WYZYSKU

AMERYKAŃSKI program „pomocy gospodarczej“ dla zachodnio - europejskich krajów kapitalistycznych, którego głównym ogniwem był do niedawna plan Marshalla, utorował drogę do całkowitego podporządkowania handlu zagranicznego, systemu finansowego i waluty monopolistom z USA. Kontrola gospodarcza skwapliwie sprawowana przez monopole amerykańskie pociągnęła za sobą dalsze uzależnienie polityczne Europy Zachodniej od Stanów Zjednoczonych. Przekształcenie planu Marshalla w „urząd do spraw wzajemnego bezpieczeństwa“ nie zmieniło bynajmniej treści i dążeń monopoli amerykańskich tj. dalszego podporządkowywania ekonomiki zachodnio-europejskich krajów kapitalistycznych Stanom Zjednoczonym.

„Współpraca gospodarcza“ między USA a Europą Zachodnią rujnuje gospodarkę tej drugiej, spychając ją do roli rynku zbytu dla towarów amerykańskich, bazy surowcowej i terenu do inwestowania kapitału. Nowy mechanizm planu Marshalla umożliwia jeszcze w większych niż dotychczas rozmiarach realizowanie przez Stany Zjednoczone agresywnej polityki zbrojeń i jawnej już w wielu wypadkach okupacji wojskowej.

Ciekawy przykład, który obrazuje wielorakość form podporządkowywania ekonomiki państwa Stanom Zjednoczonym, stanowi Wielka Brytania. Oczywiście proces ten nie przebiega spokojnie, wręcz przeciwnie — proces ten jest łańcuchem walk, w których rzecz prosta słabszy partner ulega. Walka między Wall Street a City przybiera w ostatnim okresie szczególnie ostry charakter. Osłabieni w czasie drugiej wojny światowej monopolisci angielscy rozpaczliwie bronią się przed rzekomą „serdeczną zgodą i jednością celu“, jaka według oficjalnie rozgłaszanej propagandy łączy Londyn z Waszyngtonem. Lecz sytuacja jeszcze do niedawna z powodzeniem rywalizujących ze sobą partnerów staje się coraz bardziej nierówna. Dochody Anglii zmniejszyły się, znaczna bowiem część inwestycji zagranicznych dostała się w ręce monopoli amerykańskich jako zapłata za dostawy wojenne. Sprzęt przemysłowy zużył się i stał się przestarzały, co zwiększa koszty produkcji, a w konsekwencji podnosi ceny towarów i utrudnia ich sprzedaż na rynkach zagranicznych. Zjawisko to odbija się na ekonomice Angli, której przemysł pracuje głównie na eksport.

Anglia eksportować musi olbrzymie masy swych wyrobów przemysłowych, by w zamian za to zakupić surowce dla przemysłu oraz środki żywności. Sytuacja jej staje się coraz bardziej niekorzystna, ponieważ rynki zbytu zagarniane przez monopole amerykańskie stale się kurczą.

Monopole amerykańskie znajdują się w znacznie lepszej sytuacji. Możliwości wytwórcze USA wzrosły w ciągu ostatniej wojny. W pogoni za zyskiem monopole amerykańskie wyrzucają na rynki zagraniczne olbrzymie ilości towarów, a wykorzystując plan Marshalla, zmusiły szereg państw zachodnio - europejskich do obniżenia opłat celnych na towary amerykańskie jak również do otworzenia dla nich drzwi swych kolonii.

Anglia wyszła z wojny poważnie osłabiona. W trybie rozrachunków za dostawy wojenne monopole amerykańskie zmusiły Anglię do oddania im prawie wszystkich swych pozycji ekonomicznych w Ameryce Południowej i Północnej i do poważnych ustępstw na Dalekim i Bliskim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej i Europie. W wyniku starań dyplomacji amerykańskiej stosunki Angli z dominiami — z Kanadą, Australią, Nową Zelandią i Unią Południowo-Afrykańską pogorszyły się, równocześnie w koloniach angielskich w Indiach, Burmie i Malajach monopole amerykańskie umocniły swą pozycję. Trudności Anglii wzrosły jeszcze bardziej z chwilą przerwania przez USA dostaw z tytułu lend-leassu, żądając opłacenia ich gotówką. Na oświadczenie rządu angielskiego, że nie posiada on dolarów na opłacenie tych dostaw, amerykańscy potentaci finansowi odpowiedzieli gotowością udzielenia Anglii wielkiej pożyczki długoterminowej — 4400 mln. dol. na okres 50-letni. Anglia licząc na poprawę swych finansów i przywrócenie swych przedwojennych pozycji w świecie przyjęła tę propozycję. Lecz rachuby te nie ziściły się — Anglia nie otrzymała z USA takiej sumy, lecz jedynie 3.750 mln. dol. (650 mln. dol. zaliczono na poczet opłacenia przez Anglię dostaw z tytułu lend-leassu). Niezależnie od tego, monopole amerykańskie udzielając pożyczki, niezwłocznie podniosły ceny towarów sprzedawanych Anglii. Opłacenie tej różnicy cen pochłonęło przeszło czwartą część pożyczki. Wreszcie Anglia zmuszona była wykorzystać znaczną część pożyczki w celu pokrycia deficytu handlowego z tytułu rozliczeń z USA. Równocześnie monopole amerykańskie wykorzystwały pożyczkę, ażeby zmusić rząd angielski do złagodzenia preferencji imperialnych i otwarcia tanim towarom amerykańskim dostępu do krajów bloku szterlingowego. W ten sposób pożyczka nie tylko nie pomogła Anglii w pokonaniu powojennych trudności, lecz znacznie pogorszyła jej sytuację i umożliwiła monopolom amerykańskim jeszcze głębszą penetrację do finansów angielskich, do licznych gałęzi przemysłu i znaczącego utrwalenia swych pozycji w całym imperium brytyjskim.

Nie ograniczając się do tego rodzaju metod Stany Zjednoczone zaczęły opanowywać przemysł i instytucje finansowe w samej Anglii. Kluczem, który to umożliwił, był plan Marshalla. W ramach tego planu Stany Zjednoczone dostarczały zamiast urządzeń przemysłowych i surowców, czego potrzebowały przedsiębiorstwa angielskie przeważnie drugorzędne towary konsumpcyjne: tytoń, owoce, jajka w proszku itd. Dostaw stali Stany Zjednoczone odmówiły, a zapotrzebowanie Anglii na metale niezbędne zostało zaspokojone w minimalnym stopniu. Nie okazawszy Angli potrzebnej pomocy plan Marshalla umożliwił monopolistom amerykańskim ingerowanie w wewnętrzne sprawy kraju i popieranie tylko tych gałęzi przemysłu brytyjskiego, których wyroby nie mogły konkurować z towarami amerykańskimi na rynkach światowych. Plan Marshalla umożliwił amerykańskiej oligarchii finansowej eksploatowanie bogactw naturalnych Angli i jej kolonii oraz zagarnianie w swe ręce rynków i źródeł surowców znajdujących się dotychczas w rękach monopoli angielskich.

Wkroczenie Anglii w myśl żądań Waszyngtonu na tory ekonomiki wojennej uzależniło ją jeszcze w więk-

szym stopniu od Stanów Zjednoczonych. Wykonanie olbrzymiego programu zbrojeń wymagało przedstawienia podstawowych gałęzi przemysłu brytyjskiego, których produkcja szła na eksport, na produkcję broni. Rozszerzenie przemysłu zbrojeniowego wywołało wzmoczenie importu surowców przemysłowych, za które Anglia płacić musiała dolarami. Ponieważ Anglia od dłuższego już czasu odczuwała brak dolarów, wyścig zbrojeń, tak korzystny dla monopoli amerykańskich, jeszcze bardziej pogorszył sytuację finansową kraju i wzmógł jego zależność od USA. Dążąc do wybrnięcia z kryzysu walutowo-finansowego, rząd angielski nadał swej polityce kierunek zmniejszania importu opłacanego dolarami i rozszerzenia eksportu do krajów strefy dolarowej. Jednakże wysiłki te nie dały wyników. Anglia zakończyła np. I kw. 1952 r. wielkim deficytem, który doprowadził do zmniejszenia rezerw złota i dolarów o 636 mln. dol. Rezerwy te wynosiły na dz. 30 czerwca 1952 r. 1.685 mln. dol.

Jedną z doniosłych przyczyn kryzysu dolarowego w bilansie płatniczym Anglii i strefy szterlingowej było znaczne zwiększenie amerykańskiego wywozu metali kolorowych do krajów strefy szterlingowej, w szczególności do dominiów angielskich. W ostatnich latach eksport USA do Indii wzrósł 2,5 raza. Udział eksportu Stanów Zjednoczonych do Unii Południowo-Afrykańskiej wzrósł prawie 10-krotnie; eksport wyrobów z tych metali do Kanady wzrósł ze 128 mln. dol. w r. 1939 do 1.146 mln. dol. w r. 1951, a metali niezależnych i wyrobów z tych metali — z 23 mln. dol. do 192 mln. dol.¹⁾

Między monopolami amerykańskimi i angielskimi toczy się gwałtowna walka o surowce. Wzmoczenie zakupu surowców przez Stany Zjednoczone po rozpełnieniu przez nich agresywnej wojny w Korei wywołało w krajach kapitalistycznych brak szeregu materiałów surowcowych. Doprowadziło to do znacznego wzrostu cen surowców. Tak np. w kwietniu 1951 r. w porównaniu z czerwcem 1950 r. wzrosły ceny: miedzi — o 100%, ołowiu — 100%, kauczuku o 175%, wełny o 250% itd.²⁾ Imperialiści amerykańscy wykorzystując swój wpływ polityczny i ekonomiczny, zakupują surowce nie licząc się z potrzebami swego „młodszego partnera“ — Anglii.

Ostatnio między USA a Anglią zaostrzyła się walka o źródła surowców atomowych w Unii Południowo-Afrykańskiej, w Australii i Kanadzie. Monopole amerykańskie w chwili obecnej eksploatują już rudy uranowe w Unii Południowo - Afrykańskiej i wszelkimi siłami starają się opanować je w Australii. Odbywa się wzmoczone przenikanie kapitału amerykańskiego do posiadłości brytyjskich. Ekonomia Kanady np. coraz bardziej dostosowywana jest do potrzeb amerykańskich koncernów zbrojeniowych. Ciężar gatunkowy udziału USA w inwestycjach zagranicznych w Kanadzie wzrósł z 25% w r. 1914 do 74% w r. 1949, podczas gdy udział Anglii odpowiednio spadł z 71% do 22%. W r. 1952 ciężar gatunkowy udziału USA w inwestycjach zagranicznych w Kanadzie wynosi już 80%.³⁾ Według danych amerykańskiego urzędu dla wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone dokonały w r. 1951 bezpośrednich i pośrednich inwestycji w koloniach angielskich. Inwestycje samego funduszu rozwoju terytoriów zamorskich wyniosły 200 mln. dol.

Anglia przeżywa ciężki kryzys ekonomiczny i finansowy. Z każdym dniem traci ona coraz bardziej swe pozycje ekonomiczne na arenie międzynarodowej. Imperializm amerykański coraz szybciej ruguje kapitalistów angielskich nie tylko z tych rejonów świata, gdzie jeszcze do niedawna Anglia utrzymywała swe pozycje, lecz nawet z samych posiadłości brytyjskich. Polityka rządu angielskiego zmierzająca do aktywnego popierania amerykańskich planów wojennych doprowadziła do tego, że kraj przekształca się w coraz szybszym

tempie w przyczółek ekonomicznej i wojennej agresji imperializmu amerykańskiego, dążącego do ustanowienia swego panowania nad światem.

Dla Anglii sytuacja obecna komplikuje się jeszcze bardziej na skutek rosnącej konkurencji firm zachodnio-niemieckich. Nie oznacza to, że firmy te mogą z powodzeniem konkurować na rynkach światowych z monopolami Stanów Zjednoczonych. Sprawa wygląda nieco odmiennie. Ekonomia Niemiec Zachodnich związana jest o wiele bardziej z kapitałem amerykańskim, a firmy zachodnio - niemieckie stanowią niekiedy po prostu filie wielkich koncernów amerykańskich.

Podporządkowywanie Stanom Zjednoczonym gospodarki Niemiec Zachodnich wyglądało nieco odmiennie niż gospodarki pozostałych krajów Europy Zachodniej. Nie przeszkadzało to oczywiście w zastoso-owaniu przez Stany Zjednoczone wypróbowanego już środka jakim był plan Marshalla. Nie przeszkadzało to również monopolom amerykańskim w dzieleniu się zyskiem z firmami zachodnio - niemieckimi przy zastoso-waniu i innych środków. W Niemczech Zachodnich udział kapitału amerykańskiego w 382 przedsiębiorstwach wynosił 684 mln. marek a faktyczne jego wpływy sięgały ponad 1 mld. marek.

Pierwszą próbą opanowania przemysłu niemieckiego przez kapitał amerykański było założenie w r. 1883, dzięki pomocy General Electric, niemieckiego koncernu AEG. O dalszych staraniach opanowania gospodarki niemieckiej uwieńczonych pomyślnym wynikiem świadczy fakt, iż obecnie 1/3 zagranicznego kapitału zainwestowanego w przedsiębiorstwach Niemiec Zachodnich przypada na Stany Zjednoczone. Największa ilość kapitału zagranicznego ulokowana jest w przemyśle naftowym. Ok. 60% całego kapitału tego przemysłu jest we władaniu zagranicznych koncernów naftowych. Największe wpływy posiada tu rockefellerowski Standard Oil. W przemyśle chemicznym ok. 10 do 15% akcji IG Farben jest w posiadaniu kapitału zagranicznego, przeważnie amerykańskiego. Jeszcze większe znaczenie niż udziały kapitału w tym przemyśle mają umowy patentowe, układy kartelowe itd., które w równej mierze kontrolowane są przez trust IG Farben. W przemyśle elektrotechnicznym ok. 23% kapitału jest w posiadaniu General Electric i innych firm zagranicznych, gdzie kapitał amerykański posiada również duże wpływy. W kopalnictwie węglowym 35% całego udziału kapitału zagranicznego przypada obecnie amerykańskiemu koncernowi „Stines“. W przemyśle maszynowym kapitał zagraniczny (przeważnie amerykański) zainwestowany jest przede wszystkim w zakładach produkujących maszyny rolnicze, drukarskie i in. Wymienione wyżej gałęzie przemysłu zachodnio - niemieckiego koncentrują ok. 2/3 wszystkich kapitałów zagranicznych.

We Włoszech, podobnie jak w Niemczech Zachodnich, kapitał amerykański posiada decydujący wpływ na ekonomikę kraju. Już przed drugą wojną światową, zwłaszcza w przemyśle włoskim, można było zauważyć duże nakłady kapitału z USA. W r. 1938 lokaty amerykańskiego kapitału we Włoszech wynosiły 156,7 mln. dol. i tym samym postawiły Włochy na trzecim miejscu w eksporcie kapitału ze Stanów Zjednoczonych. Po wojnie monopole amerykańskie umocniły swą pozycję prowadząc politykę demontażu przedsiębiorstw-konkurentów. W latach 1944—1946 1900 przedsiębiorstw włoskich zostało unieruchomionych. Równocześnie w ręce monopoli Stanów Zjednoczonych dostało się wiele przedsiębiorstw jako rekompensata za koszty okupacyjne, które wynosiły 12 mld. dol. Niezależnie od tego, przy pomocy dwu miliardowej pożyczki (udzielonej Włochom w dolarach) w ramach planu Marshalla, kapitał amerykański opanował handel zagraniczny.

Dewaluacja lira umożliwiła amerykańskim magnatom finansowym zagarnięcie nowych przedsiębiorstw po bajecznie niskich cenach, zawładnięcie przemysłem, dzięki przymusowym dostawom towarów amerykańskich, po uprzednim wtrąceniu go w trudności zbytu swych towarów. Na tej zasadzie zakłady Fiata prze-

1) Steel z 19 maja 1952 r.

2) New York Times z dnia 29 kwietnia 1951 r.

3) Steel z 19 maja 1952 r.

kształciły się w filię koncernu General-Motor. Po przeprowadzeniu tej transakcji 57% wszystkich kredytów przeznaczonych dla włoskiego przemysłu maszynowego udzielono tym zakładom. Na podobnej zasadzie w ręce koncernu chemicznego Dupont przeszły takie firmy, jak koncern chemiczny Montecatini, który kontroluje równocześnie górnictwo metali kolorowych. Przy tej sposobności dostały się w ręce Amerykanów główne gałęzie przemysłu jedwabniczego. Spośród 22 włoskich firm naftowych 13 stoi pod kontrolą Standard Oil, prócz tego wykupione zostały licencje na eksploatację i poszukiwanie nowych pól naftowych. 96,1% importowanej do Włoch ropy przerabiana się w firmach znajdujących się pod kontrolą grupy — Caltex. Przykładów takich można by wyliczyć wiele, wystarczy jednak dodać jedynie, iż w ręce Amerykanów dostały się takie dziedziny gospodarki narodowej, jak transport i komunikacja.

Francja jako jeden z głównych pod względem gospodarczym kapitalistycznych krajów Europy Zachodniej nie została zapomniana w amerykańskich „sferach finansowych”. Również w stosunku do niej zastosowane zostały wszystkie „zabiegi” mające na celu podporządkowanie jej ekonomiki władcom z Wall Street. Udzielono więc Francji, podobnie jak to miało miejsce i w innych europejskich krajach kapitalistycznych, kredytów, objęto ją planem Marshalla i wreszcie wzięto pod opiekę „urzędu do spraw wzajemnego bezpieczeństwa”. Infiltracja kapitału amerykańskiego w życie gospodarcze Francji nie napotykała i tu na zbytek trudności. W rezultacie wspomnianych „troskliwych” starań monopoli Stanów Zjednoczonych, zamknięto Francji drogi eksportu do Ameryki oraz w wielu przypadkach — do innych państw kapitalistycznych, by w zamian za to szeroki strumień towarów amerykańskich mógł bez ograniczeń wpływać na rynki Francji i jej kolonii. O wynikach jakie przyniosła „pomoc amerykańska” świadczy najlepiej globalny deficyt handlu zagranicznego, który w r. 1948 wynosił 238,7 mld. fr., a w r. 1952 wzrósł do 333,2 mld. fr.⁴⁾ Jak widać z przytoczonych cyfr w pierwszej połowie br. globalny deficyt handlu zagranicznego wzrósł w zestawieniu z r. 1948 1,5 raza.

Celem dalszego opanowania gospodarki Francji i dalszej ekspansji kapitału, monopole amerykańskie zastosowały prócz normalnych zabiegów, o których była mowa, nowy, znany powszechnie pod nazwą planu Schumana. Plan Schumana umożliwia monopolom USA wzmocnienie swej kontroli nad jedną z kluczowych gałęzi przemysłowych Francji, Belgii i Niemiec Zachodnich. Przynajmniej to zresztą amerykańskie czasopismo „Business Week”, które pisze, iż Amerykanie i Niemcy zaplanowali zjednoczenie po to, by utworzyć kapitałowi amerykańskiemu drogę do panowania nad Europą.

Apetyty amerykańskiej oligarchii finansowej nie ograniczają się jedynie do terytoriów samej Francji, lecz sięgają one o wiele dalej — do jej kolonii. O poważnych zamiarach, częściowo już zrealizowanych świadczą fakty. Tak np. w Maroku amerykańskie towarzystwo „Standard Oil of Marocco” uzyskało monopol na eksploatację ropy naftowej w północnych okolicach kraju. 50% wydobycia cyny w Maroku kontrolują firmy: „New Mont Mining Corporation” i „St. Joseph Lead Company”. Równocześnie amerykańskie instytucje handlowe skupiły w swych rękach 60% importu cukru i herbaty oraz 52% produkcji sardynek (w konserwach). Czysty zysk monopoli USA w Maroku wynosi według opinii paryskiego pisma „Combat” 15 mln. dol. rocznie. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że polityka amerykańska w stosunku do Francji jak i jej kolonii nie wzbudza entuzjazmu nawet w kołach francuskiej finansjery.

Niemal w identycznej sytuacji jak Francja znajduje się Belgia, Holandia i Dania.

Analizując po jakiej linii i w jakiej formie rozwija się amerykańska penetracja w Hiszpanii, dochodzimy do następujących wniosków. Przekazanie wielu przedsiębiorstw niemieckich, formalnie przejętych przez

rząd hiszpański po wojnie, różnym towarzystwom akcyjnym znajdujących się we władaniu Amerykanów, umożliwiło wzmocnienie pozycji USA w tych gałęziach gospodarki narodowej, w których już dawniej mieli oni znaczną przewagę (energia elektryczna); zmonopolizowanie kontroli szeregu gałęzi przemysłu (chemiczny, farmaceutyczny) zwiększenie swego udziału w tych gałęziach gospodarki, w których pozycje Stanów Zjednoczonych były słabe lub w których nie odgrywały one żadnej roli (kopalnictwo rud, hutnictwo żelaza, rolnictwo, gospodarka leśna, przemysł spożywczy, towarzystwa ubezpieczeniowe itd.). Innym ważnym faktem jest przejście pod kontrolę amerykańską krajowego Instytutu Przemysłowego, jak również większości z 45 podległych mu przedsiębiorstw. Monopole amerykańskie opanowały prócz tego przemysł naftowy oraz wiele innych przedsiębiorstw. Należą do nich: koncern aluminiowy Empresa Nacional del Aluminio, firma chemiczna Nitratos de Castilla, firmy samochodowe Empresa Nacional de Autocamiones oraz Sociedad Espanola de Automoviles de Turismo (obecnie filia amerykańskiej firmy General Motors), koncern lotniczy Empresa Nacional de Helices para Aeronaves, który stał się filią amerykańskiej firmy Kurtiss, towarzystwo budowy okrętów Empresa Nacional Bazan, firma produkująca aparaturę radiową Marconi Espanola (filia amerykańskiego towarzystwa Marconi International Marine Communication) i inne.

W ostatnich latach daje się również zauważyć stopniowe wypieranie z ekonomiki hiszpańskiej przez monopole amerykańskie innych zagranicznych kapitałów — angielskich, francuskich, belgijskich. Jako przykład służyć może podjęta przez Amerykanów operacja skupywania akcji i łączenia przedsiębiorstw, w wyniku czego monopole angielskie pozbawione zostały kontroli nad złożami rącej w Almadenie, dominującej pozycji w towarzystwie górniczym Riotinto oraz w szeregu innych przedsiębiorstw angielskich i belgijskich.

Z przytoczonych przykładów podporządkowywania ekonomiki Europy Zachodniej Stanom Zjednoczonym uwydatnia się coraz bardziej polityka Waszyngtonu — bezkompromisowego dążenia do zawładnięcia światem jako swą kolonią.

J. Mast

Z wydawnictw gospodarczych

B. MALISZ I J. KOSTROWICKI — AKTYWIZACJA WOJEWÓDZTW NIEDOSTATECZNIE ZAGOSPODAROWANYCH 1950—1955. Polskie wydawnictwa gospodarcze, Warszawa 1952 r., str. 127.

PRZEMYSŁ na ziemiach polskich rozmieszczony jest wyjątkowo nierównomiernie. W latach międzywojennych usiłowano dowieść, że nierównomierności rozwojowe będące wynikiem kapitalistycznych stosunków — podział na Polskę A i B — są słuszne i celowe, gdyż zadaniem pewnych części kraju powinno być wyłączone dostarczanie produktów rolnych i surowców dla rozwiniętych i uprzemysłowionych pozostałych regionów gospodarczych.

Jaskrawym przeciwieństwem tych teorii są zasady socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych, opracowane przez klasyków marksizmu i praktycznie realizowane od 35 lat w Związku Radzieckim. W Polsce zasady te są po raz pierwszy realizowane w okresie Planu 6-letniego, którego podstawowym celem jest m. in. zmniejszenie dysproporcji w rozwoju poszczególnych województw kraju.

Praca Malisza i Kostrowickiego wprowadza czytelnika w całość tych zagadnień i stanowi pierwsze w Polsce książkowe opracowanie tak ciekawego i ważnego problemu, jakim jest aktywizacja terenów zafakowanych i zaniedbanych. W związku z tym, że zagadnienia te należą do problemów niedostatecznie jeszcze oświetlonych w dotychczasowym piśmiennictwie gospodarczym i nieznanym szerszemu ogółowi czytelników, podkreślić należy wysoką przydatność i celowość wydania omawianej książki.

4) Ocena roczna na podstawie danych za pierwsze półrocze.

Autorzy rozwijają we wstępie teoretyczne zagadnienia związane z socjalistycznym rozmieszczeniem sił wytwórczych omawiając kolejno podstawowe zasady i stwierdzając słusznie, że „ogniwem wiążącym dla aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych jest zagadnienie stworzenia i rozwinięcia produkcji przemysłowej“ (str. 16). Natomiast pominięto zupełnie zagadnienie samowystarczalności rolnej poszczególnych okręgów kraju, oświetlone wyczerpująco przez Józefa Stalina na XVII Zjeździe WKP(b). Skutkiem pominięcia tego tematu mogą powstać pewne trudności w zrozumieniu założeń Planu 6-letniego, który przewiduje znaczny wzrost produkcji rolnej również i w województwach silnie uprzemysłowionych, jak np. woj. wrocławskie, czy gdańskie.

W rozdziale pierwszym omówiono stan gospodarki tuż po wojnie: ogólną charakterystykę dysproporcji istniejących w zagospodarowaniu kraju i ich przyczyn, do których zalicza się kapitalistyczny system produkcji oraz znaczne zniszczenia wojenne, a także działalność państw zaborczych znajdujących się w różnych fazach rozwoju kapitalizmu oraz prowadzących odmienną politykę gospodarczą na terenach zajętego kraju. Brakiem tego rozdziału jest zbyt pobieżne omówienie dysproporcji okresu międzywojennego oraz to, że książka zadowala się tylko krótkim stwierdzeniem „osławionych“ kontrastów między „Polską A“ i „Polską B“, nie rozprawiając się z teoriami propagującymi ten stan rzeczy.

Rozdział następny poświęcony jest analizie podstawowych wskaźników rozwoju gospodarczego: przemysłu, rolnictwa, komunikacji, zagęszczenia ludności oraz stopnia urbanizacji poszczególnych województw kraju. W rezultacie przeprowadzonej analizy powyższych wskaźników wyodrębniono na terenie Polski obszary niedostatecznie zagospodarowane, do których zaliczono województwa: białostockie, olsztyńskie, lubelskie, kieleckie, rzeszowskie, warszawskie (bez okręgu stołecznego), wschodnią część krakowskiego, okręg Górnej Warty, Pomorze Zachodnie oraz niedostatecznie uprzemysłowione tereny województwa zielonogórskiego i wrocławskiego.

W rozdziale czwartym przedstawiony jest ogólny zarys zadań Planu 6-letniego w stosunku do obszarów nieuprzemysłowionych gdzie autorzy podkreślają, że „jedną z podstawowych cech Planu 6-letniego jest dążenie do bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu“. Uwydatnia się to najwyraźniej przy porównaniu udziału województw wschodnich w całkowitej produkcji przemysłowej. Jak podaje omawiana praca „udział ten dla województw: warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego i rzeszowskiego wynosił na koniec r. 1949 tylko 10% wartości produkcji przemysłowej. W końcu zaś Planu 6-letniego udział ten wzrósł do 15,6%. Charakterystyczne jest przy tym, że udział tych województw w ogólnej produkcji przemysłu kluczowego wzrósł podobnie z 9,3 do 14,4%“ (str. 56).

Po stwierdzeniu, że zadanie aktywizacji terenów zaniedbanych zostało postawione po raz pierwszy w Pol-

sce w Planie 6-letnim i że będzie kontynuowane przez szereg następnych planów wieloletnich, autorzy w ostatnim rozdziale podają zmiany jakie zajądą do r. 1955 na terenach województw zaniedbanych oraz podkreślają wielkie znaczenie tych zmian dla rozwoju gospodarki kraju. Omawiając poszczególne obszary kraju praca ta wskazuje na ogromne zmiany jakie zajądą w zakresie rozbudowy przemysłu na terenach zaniedbanych. Poza tym autorzy wskazują, że niezależnie od rozwoju wschodnich i południowych województw kraju nastąpi również aktywizacja zaniedbanych okręgów Polski centralnej, głównie w oparciu o znaczne, nie wykorzystane jeszcze złoża mineralne.

Jednocześnie autorzy podkreślają, że równoległe z rozwojem przemysłu w województwach zacofanych podniosą się również pozostałe gałęzie gospodarki narodowej. I tak zmniejszone zostaną różnice w rozwoju rolnictwa, a wzrost produkcji rolnej nastąpi m. in. przez właściwszą rejonizację uprawy roślin i hodowli zwierząt. Również w zakresie podniesienia stopy życiowej mas pracujących dążyć się będzie do wyrównania różnic krzywdzących południowo-wschodnie obszary kraju.

Książka w sposób wystarczający spełnia zadanie zainteresowania czytelnika zagadnieniami właściwego rozmieszczenia sił wytwórczych i dlatego nadaje się do szerokiego rozpowszechnienia nie tylko wśród działaczy gospodarczych, ale wśród wszystkich, którym bliska jest sprawa wzrostu potencjału gospodarczego Polski. Do usterek książki, poza wyżej omówionymi, należy zaliczyć zbyt jednostronną ilustrację graficzną tekstu. Operuje ona wyłącznie mapami, w dodatku nie zawsze wystarczająco przejrzystymi, gdy natomiast dysproporcje między poszczególnymi województwami można było przedstawić w sposób wyraźniejszy za pomocą najrozmaitszych wykresów.

Jakkolwiek książka wyczerpuje w zasadzie temat prawie w zupełności, to w pewnych wypadkach pomija niektóre zagadnienia podane w ustawie o Planie 6-letnim, jak np. globalną ilość nowych zakładów przemysłowych, czy też wzrost procentowy wartości produkcji przemysłowej w latach 1950—1955 na terenie poszczególnych województw, co nie wydaje się być słuszne.

Jednocześnie pewne momenty mogące przyczynić się do dalszego zaktywizowania poszczególnych terenów kraju są omówione bądź zbyt pobieżnie, jak np. sprawa tworzenia okręgów warzywniczo-mleczarskich w pobliżu wielkich miast i centrów przemysłowych (co wynika zapewne z przemilczenia tego zagadnienia w części teoretycznej pracy), bądź pominięte całkowicie, jak np. budowa w południowo-wschodniej części woj. rzeszowskiego specjalnej kolejki leśnej, która umożliwi właściwą eksploatację znacznych ilości twardego drzewa bukowego.

Reasumując należy stwierdzić, że pomimo drobnych usterek praca Malisza i Kostrowickiego stanowi celową i wartościową pozycję Biblioteki Zagadnień Gospodarczych Polski wydawanej przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze.

S. M.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-35-45. Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl 4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9 — 11.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.
Cena numeru pojedynczego 7.50 zł.

Zamówienie CP1—P/C—533/52 z dnia 31.X.1952 r. podpisano do druku 18.XII.1952 r., druk ukończ. 27.XII.1952 r.
nakład 8100 egz., papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr., ark. wyd. 14,25.

Zam. 5436. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego“ w Warszawie. 3-B-30015.

- 17.10.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie produkcji pozaplanowej i ponadplanowej. W celu wzmocnienia dyscypliny wykonania planu asortymentowego, zapobieżenia samowolnemu podejmowaniu przez przedsiębiorstwa produkcji pozaplanowej (nie objętej planem), zarządzenie reguluje zasady przyjmowania od przemysłu przez aparat dystrybucyjny produkcji pozaplanowej i ponadplanowej. Przedsiębiorstwa mogą podejmować produkcję pozaplanową jedynie w przypadku zapewnienia wykonania co do ilości i asortymentu produkcji objętej planem oraz po uzyskaniu zgody jednostek nadrzędnych i jednostek zajmujących się dystrybucją wyprodukowanych artykułów. Przekroczenie planów produkcji poszczególnych artykułów może mieć miejsce jedynie w przypadku zapewnienia wykonania planu asortymentowego. Zarządzenie obowiązuje od dn. 1 listopada br.
- 22.10.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zasad i trybu odbioru przez jednostki podległe Przewodniczącemu PKPG robót budowlano-montażowych objętych planem inwestycyjnym. Zarządzenie postanawia, że odbiór robót budowlano-montażowych (objętych planem inwestycyjnym) przez jednostki podległe Przewodniczącemu PKPG odbywa się komisyjnie. Przy czym zarządzenie określa tryb powoływania poszczególnych komisji odbiorczych, ich skład i czynności oraz określa tryb sporządzania protokołów z odbioru. Zarządzenie różni dwa rodzaje odbiorów obiektów: częściowy i ostateczny. Określając warunki odbioru, zarządzenie ustala sposób postępowania w przypadku: a) zgłoszenia sprzeciwu do protokołu odbioru przez wykonawcę, b) zlecenia zamawiającego co do przeprowadzenia ekspertyz technicznych, c) odmówienia przyjęcia obiektu z powodu wad lub usterek.
- 26.10.1952 r.** Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dzień Wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stał się wielką manifestacją jedności społeczeństwa. Według komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej na listę Frontu Narodowego oddano w całym kraju 15.459.849 głosów, tzn. 99,8% ważnie oddanych głosów.
- 29.10.1952 r.** Dekret o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia. Dekret ustala, że ze względu na potrzeby gospodarki narodowej lub inne potrzeby państwowe mogą być wydawane przepisy o gospodarowaniu surowcami, półwyrobami, wyrobami gotowymi, maszynami, urządzeniami technicznymi, zwierzętami, płodami rolnymi i leśnymi oraz surowcami wtórnymi, przy czym przepisy te mogą normować w szczególności: produkcję, przerób, obrót, rozdział, postępowanie przy składaniu zapotrzebowań, gromadzenie, skup, zbycie, zbieranie, posiadanie, zastosowanie, znakowanie, rejestracje, przewóz oraz zużycie. Gospodarowanie artykułami mającymi podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej odbywa się w ramach narodowych planów gospodarczych. Przepisy o gospodarowaniu wydają: Przewodniczący PKPG oraz właściwi ministrowie (lub kierownicy urzędów centralnych). Dekret przewiduje wyjątki od powyższych przepisów unormowane przepisami wymienionymi w dekreście jak również przewiduje sankcje karne za niestosowanie się do przepisów.
- 29.10.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia i dystrybucji metali nieżelaznych oraz niektórych artykułów z tych metali na r. 1953. Zarządzenie zostało wydane w celu zapewnienia racjonalnej dystrybucji i gospodarki metalami nieżelaznymi w r. 1953. Podstawę dystrybucji metali nieżelaznych stanowi rozdzielnik kontyngentowy opracowany na podstawie bilansów materiałowych na okresy kwartalne. Przydziały metali nieżelaznych realizować będzie — w myśl zarządzenia — Centrala Handlowa Metali Nieżelaznych na podstawie kwartalnych zamówień. Zarządzenie określa poza tym tryb i terminy zawierania oraz składania zamówień i sprawozdań. Zarządzenie obowiązuje od dn. 15 listopada br.
- 30.10.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zasad i trybu planowania oraz finansowania eksploatacji wstępnej nowouruchomionej produkcji w zakładach przemysłowych. Zarządzenie reguluje i ujednocza zasady i tryb planowania oraz finansowania eksploatacji wstępnej nowouruchomionej produkcji w czynnych zakładach przemysłowych, określając równocześnie prace związane z przygotowaniem i uruchomieniem produkcji. Decyzja właściwego centralnego zarządu wprowadzająca okres eksploatacji wstępnej — w myśl zarządzenia — ustala czas trwania eksploatacji wstępnej oraz rodzaj, jakość i ilość produkcji próbnej. Opracowanie i zatwierdzenie planu eksploatacji wstępnej następuje w trybie ustalonym dla projektu planu i planu techniczno-przemysłowo-finansowego. Finansowanie eksploatacji wstępnej następuje — według zarządzenia — w trybie przewidzianym dla finansowania środków obrotowych. Postanowienia powyższego zarządzenia obowiązują również przy opracowywaniu projektu Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953.

z działu bibliograficznego „Praca”

- Ferski A. — ORGANIZACJA PRACY I PLAC. Część I — Normowanie pracy.
Stron 184. Cena zł. 12.50
- Ferski A. — ORGANIZACJA PRACY I PLAC. Część II — Organizacja plac.
Stron 77. Cena zł. 6.40
- Ferski A. — Z ZAGADNIEŃ NORMOWANIA PRACY.
Stron 31. Cena zł. 2.50
- Frenkel St. — OGÓLNE PODSTAWY TECHNICZNEGO NORMOWANIA PRACY.
Stron 205. Cena zł. 17.50
- Kościółek J. — ORGANIZACJA I TECHNIKA PRACY BIUROWEJ.
Stron. 199. Cena zł. 16.20
- Kronik N. — Z ZAGADNIEŃ WYNALEZCZOŚCI PRACOWNICZEJ.
Stron 84. Cena zł. 9.—
- Masłowa N. S. — NOWE FORMY RUCHU STACHANOWSKIEGO. Tłum. z rosyjskiego
Bolecki J.
Stron 19. Cena zł. 1.60
- Masłowa N. S. — WYDAJNOŚĆ PRACY W PRZEMYSLE ZSRR. Tłum. z rosyjskiego
mgr Kowalski J.
Stron 235. Cena zł. 15.30
- Praca zbiorowa. — METODYKA TECHNICZNEGO NORMOWANIA PRACY.
Stron 158. Cena zł. 14.30
- Punskij J. M. — TECHNICZNE NORMOWANIE PRACY. Poradnik dla związków za-
wodowych. Tłum. z rosyjskiego Biegeleisen, B. — Żelazowski
Stron 60. Cena zł. 4.20
- Rosner J. — PRACA KOLONIALNA W AFRYCE.
Stron 162. Cena zł. 13.—
- Praca zbiorowa. — TECHNIKA A WYDAJNOŚĆ PRACY [z doświadczeń radzieckich]
Tłum. z rosyjskiego Gąsiorowski M.
Stron 52. Cena zł. 4.—
- Żelazowski Br. — METODA KOWALOWA W SZKOLENIU ZAWODOWYM — Metodyka
chronometrażu.
Stron 44. Cena zł. 3.20

W/w książki można nabyć w księgarniach techniczno-gospodarczych
„DOMU KSIĄŻKI”



Cena zł 7,50

